OŚWIATA I WYCHOWANIE

ZESZYT: 8 – 10

ROK VI

CZASOPISMO WYDAWANE NAKŁADEM MINISTERSTWA WYZNAŃ RELIGIJNYCH I OŚWIECENIA PUBLICZNEGO

WARSZAWA
1934

OŚWIATA I WYCHOWANIE
(L'INSTRUCTION ET L'EDUCATION)
ZESZYT 8—10 FASC. 8—10

TREŚC: STR:
SOMMAIRE: PAGE:

OŚWIATA I WYCHOWANIE

CZASOPISMO WYDAWANE NAKŁADEM
MINISTERSTWA WYZNAŃ RELIGIJNYCH
I OŚWIECENIA PUBLICZNEGO

ROK VI

REDAKTOR: HUGO KAUFMAN

WARSZAWA 1934



OŚWIATA I WYCHOWANIE

CZASOPISMO WYDAWANE NAKŁADEM MINISTERSTWA WYZNAŃ RELIGIJNYCH I OŚWIECENIA PUBLICZNEGO
REDAKTOR: HUGO KAUFMAN

ROK VI LISTOPAD—GRUDZIEŃ 1934 R. ZESZYT 8—10

SPRAWOZDANIE O OGÓLNYM STANIE OŚWIATY I WYCHOWANIA W OSTATNIM ROKU ORAZ O ZAMIERZENIACH NA PRZYSZŁOŚĆ

WYGŁOSZONE PRZEZ PANA MINISTRA WYZNAŃ RELIGIJNYCH I OŚWIECENIA PUBLICZNEGO WACŁAWA JĘDRZEJEWICZA NA POSIEDZENIU PAŃSTWOWEJ RADY OŚWIECENIA PUBLICZNEGO DNIA 29 LISTOPADA 1934 R.

✪ --- Otwieram trzecią sesję Państwowej Rady Oświecenia Publicznego, witając wszystkich zebranych. --- ✪ --- Na wstępie poczuwam się do smutnego obowiązku uczczenia pamięci zmarłych w ostatnim roku członków Państwowej Rady Oświecenia Publicznego: ś. p. Juljusza Smulikowskiego, Władysława Skoczylasa i ks. Edwarda Szwejnica. --- ✪ --- Ś. p. Juljan Smulikowski, poseł na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej i Wiceprezes Związku Nauczycielstwa Polskiego — to postać, która oddaniem się i ofiarnością w służbie obywatelskiej pozostanie niewątpliwie jako przykład godny naśladowania — nietylko dla nauczycieli. — W czasach zaborczych szermierz o polską szkołę i właściwą pozycję społeczną nauczycieli, bojownik o sprawę niepodległości, — w Polsce niepodległej organizator i orędownik spraw oświatowych i nauczycielskich, sumienny i wnikliwy współtwórca praw w dziedzinie szkolnictwa i oświaty w Sejmie — pracownik w wielu innych organizacjach społecznych i oświatowo-szkolnych — nieugięty obywatel-żołnierz, dla którego honor, dobro i rozwój Państwa — były kierunkowemi

 w całej jego działalności. Zasłużył się dobrze naszemu życiu państwowemu, a oświacie polskiej w szczególności. --- ✪ --- W osobie ś. p. Władysława Skoczylasa — profesora Akademji Sztuk Pięknych odszedł od nas — jakże przedwcześnie — twórczy duch piękna, który swą wielką sztuką wzbogacił i rozsławił skarbiec kultury polskiej. Ś. p. Władysław Skoczylas łączył w sobie cechy artysty z cechami sprężystego organizatora. Praca, jaką oddał naszemu Państwu, a w szczególności Ministerstwu W. R. i O. P. na stanowisku Dyrektora Departamentu Sztuki — w zakresie zorganizowania spraw artystycznych, jest równie trwała, jak Jego Sztuka. ✪ --- Ś. p. Ks. Edward Szwejnic — życiem swem jednoczył obowiązki kapłana z obowiązkami obywatela. Zostawił po sobie pamięć wielkiego przyjaciela młodzieży i rzetelnego wychowawcy. ✪ --- Wszyscy trzej ś. p. Zmarli — każdy w swoim zakresie, — reprezentowali w Radzie twórczą myśl i gorącego ducha obywatelskiego, zdobiąc walorem osobistym jej grono. Niech więc do powszechnego żalu po ich stracie dołączy swój głos Państwowa Rada Oświecenia Publicznego, uczciwszy pamięć wybitnych swoich członków przez powstanie. --- ✪ --- Na opróżnione miejsce powołałem po ś. p. Juljanie Smulikowskim p. Jakóba Hoffmana, z Wołynia, po ś. p. Władysławie Skoczylasie — p. Prof. Zygmunta Kamińskiego, po ś. p. Ks. Edwardzie Szwejnicu — Ks. Walerego Płoskiego. Na własną prośbę ustąpili z Rady: p. Marja Wysznacka, delegatka Związku Nauczycielstwa Polskiego, w miejsce której powołałem p. Inż. Eugenjusza Porębskiego, p. Prof. Władysław Grabski, delegat T. N. S. W., w miejsce którego powołałem p. Stefana Kwiatkowskiego i Ks. Mauersberger, delegat Z. H. P., w miejsce którego powołałem p. Helenę Śliwowską. --- ✪ --- Przystępuję zkolei do pierwszego punktu porządku dziennego posiedzenia, mianowicie do sprawozdania o stanie oświaty i wychowania oraz o zamierzeniach w tym zakresie na przyszłość. ___

I. OGÓLNE WYTYCZNE.

✪ --- Front Kulturalny Polski przechodzi ciężkie zmagania. Niedostateczne środki materjalne, związane z powszechnie ujemną konjunkturą gospodarczą, przypadły bowiem na okres wyrównywania w zakresie naszego stanu kulturalnego zaniedbań tragicznej przeszłości, sprostania dużym potrzebom bieżącego i świadomego wypra-

cowywania wielkiej przyszłości. Ogrom tych zadań powiększa szczególny fakt, że nasz front kulturalny jest zwrócony jednocześnie ku wewnątrz i nazewnątrz. Na obu wspomnianych odcinkach trzeba bowiem w jednakowej mierze odrabiać, sprostać i tworzyć stosownie do wymagań rozwijającego się mocarstwowo Państwa. Zdaję sobie jasno sprawę, jak trudną pracę stwarzają w tych okolicznościach ujemne warunki materjalne. Niemniej zmierzałem i zmierzam do osiągnięcia na froncie kulturalnym Polski pozytywnego postępu, którego rezultaty chcę właśnie omówić.

II. BUDŻET.

✪ --- Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego posiada dla wypełniania swych zadań w budżecie na bieżący okres 1934/35 w zakresie osobowym 84.005 etatów, a w zakresie środków finansowych kwotę 341.544.460 zł. --- ✪ --- W etacie osobowym posiada 80.356 nauczycieli, urzędników i pracowników naukowych, oraz 3.649 funkcjonarjuszów niższych. Nadto z budżetu Ministerstwa W. R. i O. P. opłacane są: wynikające z Konkordatu zobowiązania materjalne wobec Kościoła Katolickiego, potrzeby innych wyznań — oraz ponad tysiąc nauczycieli kontraktowych, głównie w szkolnictwie zawodowem, a także lekarzy, dentystów szkolnych, opłacanych z godzin kontraktowych. --- ✪ --- Na opłacenie określonej wyżej ilości pracowników, oraz na inne potrzeby szkolne, naukowe i kulturalno-oświatowe, wchodzące w jego zakres działania, rozporządza Ministerstwo środkami finansowemi, zamieszczonemi w dwóch grupach budżetu, ustalonych ustawą skarbową z dnia 13 marca 1934 r. W grupie administracji rozporządza kwotą 311.558.130 zł., oraz w grupie funduszów kwotą — 29.986.330 zł., razem 341.544.460 zł. --- ✪ --- W okresie ostatnich pięciu lat kryzysowych, w których budżet ogólno-państwowy ulega z konieczności stopniowemu obniżaniu, musi również ulegać analogicznej obniżce budżet Ministerstwa W. R. i O. P. w grupie administracji. Pomimo tej nieuchronnej redukcji budżetu administracji, Ministerstwo W. R. i O. P. dąży nietylko do utrzymania stanu etatów nauczycielskich na pierwotnym poziomie, ale robi wy-

 siłki w kierunku powiększania go. Wysiłki Ministerstwa idą w tym kierunku, aby w ramach środków budżetowych, możliwych do uzyskania w obecnej sytuacji Państwa, utrzymać i powiększać ilość personelu nauczającego i pracowników naukowych. Natomiast potrzeby dodatkowe i wydatki rzeczowo-administracyjne są pokrywane przeważnie z osobnych funduszów celowych, tworzonych i rozwijanych z konieczności dlatego, aby z jednej strony zachować budżet oświaty w grupie administracji na wydatki osobowe bez redukowania etatów szkolnych, a z drugiej strony, aby zaspokoić istotne i niezbędne wydatki rzeczowe. --- ✪ --- Preliminarz budżetowy Ministerstwa W. R. i O. P. na okres 1935/36 wykazuje dalszą ewolucję w oznaczonym powyżej kierunku. W grupie budżetu administracji preliminarz Ministerstwa W. R. i O. P. wynosi 293.500.000 zł., a w grupie funduszów 49.425.000 zł. Razem więc przewiduje preliminarz kwotę 342.925.000 zł. W porównaniu do budżetu roku bieżącego ogólna kwota wydatków na rok następny została powiększona o sumę 1.380.540 zł. Bliższa analiza obu powyższych grup wydatków wykazuje, że nastąpiło nie mechaniczne przeniesienie 18.000.000 zł. z jednej grupy do drugiej, lecz że równocześnie z tem przeniesieniem wydatków nastąpiła zmiana struktury funduszu, przeznaczonego na potrzeby szkolnictwa, a także rozszerzenie zakresu potrzeb, które fundusz ten ma zaspokoić. W grupie »Fundusze« został wprowadzony w preliminarzu na rok 1935/36 nowy fundusz pod nazwą »Fundusz szkolny«. Fundusz ten zawiera w sobie zasadniczą i istotną nowość w stosunku do budżetu poprzedniego, ponieważ tylko częścią swą obejmuje dochody i wydatki dawniejsze, natomiast na pierwszy plan wysuwa się nowy tytuł dochodowy — »Danina szkolna« z przewidzianą sumą wpływu 18.000.000 zł. --- ✪ --- Dochód z daniny szkolnej przeznaczony jest wyłącznie na cele szkolne i przelewany będzie bezpośrednio do dyspozycji Ministerstwa W. R. i O. P. Nowe to źródło dochodu da ewentualnie możność Ministerstwu zaspokoić najkonieczniejsze potrzeby, w szczególności w szkolnictwie powszechnem, tak w odniesieniu do powiększenia ilości sił nauczycielskich, jak również w związku z uzyskaniem możności częściowego wynagrodzenia z budżetu nauczycieli praktykantów w szkołach powszechnych. ✪ --- W szczególności w nowym funduszu szkolnym, do którego przeniesiono częściowo wydatki szkolne, nieuwzględnione w grupie administracji, wprowadzone zostały nowe wydatki, nieprzewi-

dziane w budżecie okresu bieżącego. Do tych nowych wydatków, wyjątkowo dla szkolnictwa ogólnokształcącego ważnych, należą właśnie ryczałty dla szkolnictwa powszechnego na płace dodatkowej ilości nauczycieli, ponad liczbę, przewidzianą etatami osobowemi — o czem mówiłem powyżej, — ryczałt na wynagrodzenie nauczycieli praktykantów, zasiłki na budowę publicznych szkół powszechnych, oraz kredyt na pomoce naukowe i druki szkolne dla publicznych szkół powszechnych. --- ✪ --- Fundusz szkolny ma zatem za zadanie nietylko zaspokojenie wydatków, które nie mogły znaleźć pokrycia w ograniczonym budżecie administracji, lecz także objęcie dalszych wydatków, umożliwiających stopniowy rozwój szkolnictwa powszechnego, przez powiększenie ilości personelu nauczającego, poparcie budownictwa szkół powszechnych i lepszego wyposażenia ich w pomoce naukowe. --- ✪ --- Do Funduszu szkolnego zostały również włączone taksy administracyjne, wykazywane w budżecie roku bieżącego jako oddzielne fundusze. ✪ --- Inne fundusze, a mianowicie fundusz na rzecz szkół zawodowych, fundusz państwowych stypendjów akademickich, oraz fundusz opłat studenckich, przewidują niewielkie zwiększenie, uzasadnione rzeczywistemi wynikami we wpływach i rozchodach lat poprzednich. --- ✪ --- Bliższy wgląd w całość preliminarza Ministerstwa W. R. i O. P. pozwoli stwierdzić, że preliminarz ten, w porównaniu do budżetu okresu poprzedniego, zawiera wprawdzie przesunięcia wydatków między grupami, — pozwala jednak w zakresie prac oświatowych — ogólnie biorąc — na utrzymanie stanu dotychczasowego i daje pewne możliwości rozwoju, skromnego w stosunku do potrzeb, ale niewątpliwie pozytywnego przedewszystkiem w odniesieniu do szkolnictwa powszechnego, jeśli uwzględni się ciężkie warunki finansowe.

III. SPRAWY PERSONALNE.

✪ --- Stały postęp zagadnienia oświatowego w Państwie, mimo ciężkich warunków materjalnych, zawdzięczać należy w pierwszym rzędzie wyrobieniu pracowników oświatowych na wszystkich szczeblach oświatowego oddziaływania. Ofiarność zwłaszcza nauczycielstwa szkół powszechnych w zakresie wypełniania obowiązków służ-

 bowych i podejmowania rozległych prac społecznych jest posunięta do granic, niespotykanych w żadnym innym zawodzie i w żadnym innym kraju. Stąd też stałą moją troską jest poprawa warunków moralnych i materjalnych pracy nauczycielskiej przy wykorzystaniu wszelkich w tym względzie możliwych rozwiązań. Mając to na uwadze, powołałem specjalną komisję pod przewodnictwem p. Podsekretarza Stanu Prof. Chylińskiego, której zadaniem jest przeprowadzenie studjów w kierunku możliwego odciążenia nauczycielstwa w zakresie prac sprawozdawczych i korespondencji urzędowej w szkołach powszechnych i średnich. W tej myśli podjęto też szereg prac w Ministerstwie, zmierzających do wydania rozporządzeń, ustalających w duchu dla nauczycielstwa przychylnym istotne kwestje z dziedziny personalnej. --- ✪ --- Poza tem poleciłem w granicach możliwych budżetowo — przeprowadzić korzystniejsze zaszeregowanie nauczycieli, co w związku z automatycznym awansem prawie 25.000 osób stanu nauczycielskiego na 1.I.1935 r. — poprawi częściowo położenie materjalne tej grupy pracowników państwowych. Udało się również Ministerstwu uzyskać dla nauczycieli i pomocniczych sił naukowych, pozostających na kontrakcie przez czas określony, zniżki kolejowe w wysokości jak dla innych pracowników kontraktowych.

IV. REFORMA SZKOLNICTWA.

✪ --- Przechodzę obecnie do zobrazowania t. zw. reformy szkolnictwa, która jest ośrodkiem dynamicznym całego kompleksu prac oświatowych. Wbrew wszystkim wokół tej reformy rozsiewanym wieściom i bajkom, stwierdzam, że wykonanie reformy szkolnictwa jest nietylko ambicją aparatu oświatowego, lecz przedewszystkiem istotną, strukturalną koniecznością naszego życia państwowego. --- ✪ --- W tych warunkach nie waham się wymagać od podległego mi resortu wytężenia wszystkich sił, by, wśród nader ciężkich nieraz okoliczności, ustawicznie reformę szkolnictwa zbliżać do pełnego wykonania w przepisanym ustawowo czasokresie. To planowe posuwanie się naprzód zagadnienia reformy odda najlepiej rzeczywisty stan dokonanych i zamierzonych prac w tym zakresie.

✪ --- Na pierwszy plan wysuwa się akcja programowa, która ma wypełnić treść założeń organizacyjnych reformy. --- ✪ --- Z początkiem bieżącego roku szkolnego Ministerstwo ogłosiło nowe programy nauki dla szkół powszechnych III stopnia i czteroletniego gimnazjum z polskim językiem nauczania. W ten sposób ukończono jeden z głównych etapów pracy programowej. Ogłoszone programy obowiązują w bieżącym roku szkolnym w 1, 2, 3, 5 i 6-tej klasie szkoły powszechnej III stopnia oraz w 1 i 2 klasie gimnazjum. --- ✪ --- Obecnie opracowuje się, na podstawie ogłoszonych już w ubiegłym roku »Wytycznych«, programy dla szkół powszechnych I i II stopnia; należy podkreślić, że będą to pierwsze polskie programy dla szkół powszechnych niżej zorganizowanych. Szkoły te uzyskują w ten sposób racjonalną podstawę dla swej pracy dydaktycznej i wychowawczej. Do tej pracy ze względu na liczebność szkół tego typu Ministerstwo przykłada szczególną wagę. ✪ --- Równocześnie odbywa się praca nad »Wytycznemi« do programów liceum ogólnokształcącego oraz przeprowadza się studja nad zagadnieniami związanemi z programem liceum pedagogicznego. ✪ --- Opracowanie »Wytycznych« do programów szkół mniejszościowych przewiduje się do końca roku 1935. --- ✪ --- Wprowadzając do szkół nowe programy, Ministerstwo rozwija podobnie jak w latach ubiegłych odpowiednią akcję w celu zaopatrzenia szkół w książki, dostosowane do nowych programów. Pracę nad oceną zgłoszonych podręczników rozpocznie się w styczniu 1935 r. ✪ --- W rozporządzeniu o ocenie książek szkolnych i środków naukowych z 16.II.1934 r. wprowadzono zmiany, uwzględniające pewne ułatwienie dla wydawców, względnie autorów oraz zmierzające do usunięcia wątpliwości, które wysunęła praktyka. --- ✪ --- W najbliższym czasie przewiduje się reorganizację Komisyj oraz sposobu oceny książek do czytania dla młodzieży. --- ✪ --- Ze sprawą podręczników wiąże się kwestja Państwowego Wydawnictwa Książek Szkolnych, — którego przeniesienie do Warszawy ma już swoją całą literaturę krytyczną. Stwierdzam, że o przeniesieniu Wydawnictwa zadecydowałem, chcąc z regjonalnej placówki, o tradycyjnym wąskim zakresie, stworzyć Centralny Oświatowy Instytut Wydawniczy. Tak pomyślana instytucja musi znajdować się bezpośrednio przy centralnym ośrodku dyspozycji, jakim jest w stosunku do Wy-

 dawnictwa Ministerstwo W. R. i O. P. Przenosząc Wydawnictwo do Warszawy, uwzględniłem jednak w miarę możności gospodarcze potrzeby Lwowa, tak iż wysuwane ostatnio obawy ze strony czynników gospodarczych miasta uważać należy za nieuzasadnione.

B. SZKOLNICTWO POWSZECHNE.

✪ --- Przedmiotem szczególnej uwagi mojej jest szkolnictwo powszechne, jako zasadniczy zrąb rozwoju kulturalnego Państwa w myśl zasad reformy szkolnej. --- ✪ --- Niezwykle silny przyrost dzieci w wieku obowiązku szkolnego spowodował, iż od r. 1929/30 zjawiła się naturalna konieczność czynienia wszelkich wysiłków, w kierunku realizacji powszechności nauczania w ścisłem tego słowa znaczeniu, t. j. objęcia jak największej ilości dzieci nauczaniem w szkole powszechnej. W granicach tych samych kredytów budżetowych przyjmowaliśmy do szkoły z roku na rok takie ilości dzieci w wieku obowiązku szkolnego, że stan obecny jest niewątpliwie kresem, do którego dojść było można. I aczkolwiek % realizacji powszechnego nauczania wykazuje tendencje zniżkowe, duże bowiem ilości nowo-przyjętych do szkoły uczniów były stale niewspółmierne z ilością dzieci, które należało przyjąć do szkoły — stwierdzić trzeba, iż nietylko wyzyskano etaty i izby szkolne w sposób niespotykany w latach ubiegłych, lecz *faktycznie rozszerzono w tym czasie powszechne nauczanie, obejmując jego zasięgiem punkty dotąd bezszkolne względnie niedostatecznie nasilone szkołami.* ✪ --- Jeśli chodzi o poziom powszechnej oświaty, to wprowadzone nowe programy nauczania sprawę tę regulują zasadniczo, wysuwając konieczność osiągnięcia ściśle określonego wyniku pracy dziecka; jest to nowością niezwykle ważną zwłaszcza wobec sytuacji, w jakiej znalazła się szkoła powszechna w związku z koniecznością objęcia niepomiernie zwiększonej ilości dzieci. *Prowadzi to do zerwania z pojmowaniem szkoły, opartem jedynie na określonej liczbie dzieci, nauczycieli, izb szkolnych i jest zjawiskiem godnem silnego podkreślenia ze względu na jego społeczne, państwowe i oświatowe znaczenie.* Ponieważ wyniki te jako konieczne dla Państwa minimum oświaty powszechnej muszą być obecnie osiągane, a osiągane być mogą — je-

dynie w określonych warunkach organizacyjnych, stwierdzić trzeba, że danie warunków potrzebnych dla ich osiągnięcia jest koniecznością, od której zrealizowania Państwo, żyjące w naszych warunkach, uchylić się żadną miarą nie może. Odpowiednia izba szkolna, odpowiednia do ilości dzieci liczba nauczycieli, właściwy program i pomoce naukowe, należyta organizacja życia wewnętrznego szkoły — dobra, życiowa sieć szkolna — to wszystko niezbędne warunki szkoły, w którejby dziecko w wieku obowiązku szkolnego mogło się należycie rozwinąć i osiągnąć wyniki naukowe i wychowawcze zgodnie z potrzebami życia obywatelskiego. --- ✪ --- Potrzebę nowych etatów i kredytów na godziny nadliczbowe podkreślono wielokrotnie. Jeśli sobie uprzytomnimy, że nowe programy nauczania wobec dawniejszych wykazują zmniejszenie i ograniczenie materjału, poniżej którego zejść już nie można, że organizacyjnie, jeśli chodzi o plany godzin i strukturę szkoły, mamy do czynienia z oszczędnościowem potraktowaniem sprawy, musimy przyjąć, że dalsze oszczędzanie przez obniżanie programowe i organizacyjne publicznej szkoły powszechnej stałoby się dla jej wyników niesłychanie groźne. --- ✪ --- Opracowana organizacja roku szkolnego 1934/35 w formie odpowiednich instrukcyj jest obecnie przedmiotem badań Ministerstwa. W akcji organizacyjnej na specjalną uwagę zasługuje fakt zwrócenia bacznej uwagi na szkoły o jednym nauczycielu. --- ✪ --- Najliczniejszy ten typ szkoły został poddany specjalnemu badaniu od strony organizacyjnej i programowej. Praca ta będzie kontynuowana w celu jakościowego podniesienia tych szkół, które ze względu na swą ilość i rolę społeczno - oświatową winny być przedmiotem szczególnej troski administracji szkolnej i społeczeństwa. --- ✪ --- Wiemy, jaką rolę w dziale realizacji powszechności nauczania w pełnem tego słowa znaczeniu spełnia odpowiednia izba szkolna. To też w roku sprawozdawczym podjęto dalsze wysiłki we wszystkich okręgach szkolnych, by izby szkolne o niedostatecznej powierzchni podłogi zastąpić izbami nowemi, odpowiedniemi, lub lepszemi, przyczem podjęcie akcji budowlanej musimy uznać jako najwłaściwszy środek zapewnienia dobrej izby szkolnej. Zamarłe wskutek trudności finansowych Państwa budownictwo szkolne zostało wskrzeszone wysiłkiem społecznym, przedewszystkiem dzięki Towarzystwu Popierania Budowy Szkół Powszechnych; 2.500.000 zł. pożyczek i zasiłków, udzielonych przez Towarzystwo na budo-

wę szkół i 1.500 nowych izb lekcyjnych, dostatecznie świadczą o rezultatach pracy Towarzystwa w pierwszym roku jego działalności. --- ✪ --- Podkreślam, że Towarzystwo, uwzględniając obecne stosunki gospodarcze kraju, popiera przedewszystkiem budowę t. zw. oszczędnościową, która czyni zadość wszelkim wymogom higjenicznym i pedagogicznym, nie obciążając gospodarstwa społecznego. --- ✪ --- Przy pomocy władz szkolnych wszystkich instancyj opracowany został w dziedzinie budowy izb lekcyjnych program trzyletni, który jest realizowany przez konsekwentne i odpowiednie wykorzystanie sezonu budowlanego. Po raz pierwszy zostało to dokonane w roku bieżącym. --- ✪ --- Wprowadzenie nowego ustroju oraz nowych programów nauczania wymagało podjęcia celowego dokształcania nauczyciela i kierownika szkoły. Formy dokształcania zostały zasadniczo te same, aczkolwiek w wielu wypadkach poczęto tworzyć nowe — z inicjatywy samego nauczycielstwa i władz szkolnych niższych instancyj. W związku z akcją dokształcania Ministerstwo poddało rewizji akcję kursów wakacyjnych, usuwając wszelaki nacisk ze strony władz szkolnych i wprowadzając formę dwutygodniowych konferencyj dyskusyjnych w miejsce dawnych 4-tygodniowych kursów, opartych przeważnie na wykładach. --- ✪ --- Dokształcanie kierowników szkół, jako sprawa bardzo ważna i pilna, zyskało swoją podstawę przez opracowanie specjalnych instrukcyj, których zastosowanie podczas feryj zimowych i letnich oraz w ciągu roku szkolnego, zazwyczaj na kursach popołudnionych, dało dobre wyniki. Poszczególne okręgi szkolne przeszkoliły w ten sposób większość kierowników szkół wyższych stopni organizacyjnych. Akcja dokształcania kierowników szkół, których rola i zadania znacznie wzrosły — zgodnie z zawartemi w statucie szkoły powszechnej potrzebami — wymaga dalszej troski i opieki. --- ✪ --- Z tem wiąże się organizacja instruktoratu i komisyj doradczych. W ubiegłym roku poczynione zostały przygotowania w tym zakresie. Obecnie instruktorat ministerjalny jest już częściowo zorganizowany i czynny. W stadjum organizacji znajdują się również komisje doradcze. Równocześnie prowadzi się starania o całkowite skompletowanie zespołu instruktorskiego, przyczem w opracowaniu są odpowiednie instrukcje, które unormują również sprawy instruktoratów okręgowych. Zrewidowanie dotychczasowych form samokształcenia, wprowadzenie ewentualnych zmian oraz związanie w jedną całość poszczególnych wysiłków w zakre-

sie dokształcania i samokształcenia się nauczycielstwa przy dostosowaniu do nowych potrzeb szkoły i zainteresowań nauczycielstwa jest aktualnym celem pracy Ministerstwa. --- ✪ --- Współczesna roia szkolnictwa powszechnego wymaga również przygotowania odpowiednich kadr pracowników administracji pierwszej instancji, co spowodowało zorganizowanie, w miejsce dawnych kursów dla pracujących już inspektorów i podinspektorów szkolnych, kursów dla kandydatów na podinspektorów. Jeden taki kurs już się odbył, a przeszkoleni kandydaci pracują już obecnie w administracji szkolnej. W bieżącym roku szkolnym zorganizowany zostanie drugi tego rodzaju kurs. --- ✪ --- Organizacja życia wewnętrznego szkoły wymaga wprowadzenia specjalnych intsrukcyj i regulaminów. Praca w tym zakresie została już w dużym stopniu dokonana, a w bieżącym roku będzie kontynuowana. Z tem wiąże się dokończenie pracy nad instrukcją hospitacyjną dla kierowników szkoły łącznie z instrukcją wizytacyjną dla inspektorów i podinspektorów szkolnych oraz instrukcją wizytacyjną dla wizytatorów okręgowych i ministerjalnych. --- ✪ --- Ponieważ wiele ze szkół powszechnych pracuje przy niedostatecznej ilości koniecznych pomocy naukowych, podjęło Ministerstwo pracę w kierunku ustalenia niezbędnego minimum dla poszczególnych przedmiotów nauczania. Opracowany już został komplet koniecznych pomocy naukowych w zakresie zajęć praktycznych. Komplety takie rozesłano obwodom szkolnym dla szkół o 1 i 2 nauczycielach. Zakupiono też i rozesłano w ubiegłym roku mapy Polski i globusy. Ograniczone środki finansowe, jakiemi dysponuje Ministerstwo, pozwoliły na bardzo nieznaczne tylko w stosunku do potrzeb zaopatrzenie szkół w tym kierunku. Obecnie w opracowaniu jest komplet bibljotek szkolnych i koniecznych pomocy naukowych z zakresu innych przedmiotów. Chodzi o to, by nie było w Polsce szkoły, pozbawionej najniezbędniejszych pomocy naukowych, oraz by pieniądze idące na ten cel ze strony Ministerstwa i społeczeństwa były użyte jak najwłaściwiej. Z tem wiąże się pomoc w tym zakresie dla terenów dotkniętych powodzią, oraz terenów północnych i wschodnich, gdzie położenie materjalne rodziców nie pozwala na zaopatrzenie dziecka w najkonieczniejsze przybory szkolne. Chodzi tu specjalnie o Wileńszczyznę, Polesie i Wołyń. --- ✪ --- Oprócz publicznych szkół powszechnych normalnych na baczną uwagę zasługuje zagadnienie szkół specjalnych dla dzieci niedorozwiniętych, głuchoniemych,

 ociemniałych lub moralnie zaniedbanych. Otoczone one zostały specjalną troską Ministerstwa. Dokonano szczegółowej analizy ich struktury organizacyjnej, co przyczyniło się do usprawnienia ich pracy i zwiększenia ilości dzieci, spełniających w tych zakładach obowiązek szkolny. Praca ta będzie dalej kontynuowana w celu przygotowania materjałów dla opracowania ich ustroju, programów nauczania i wychowania. --- ✪ --- W tym dziale pracy zaznaczyć wreszcie należy wprowadzenie do szkół dla ociemniałych polskiego alfabetu Braille'a oraz podjęcie prac nad przygotowaniem odpowiedniego statutu dla Instytutu Ociemniałych i Głuchoniemych w Warszawie.

C. SZKOLNICTWO ŚREDNIE OGÓLNOKSZTAŁCĄCE.

✪ --- Niemniej ważnym terenem reformy szkolnictwa jest szkolnictwo średnie ogólnokształcące. Od postępu i osiągniętych rezultatów reformy w tym zakresie oczekuję doniosłych skutków, — jeśli się zważy, że szkolnictwo to przygotowuje w dużej mierze kadry przyszłej inteligencji. --- ✪ --- Ubiegły rok szkolny był pierwszym rokiem realizacji nowego programu gimnazjum czteroletniego: w roku tym we wszystkich gimnazjach państwowych i prywatnych czynna była klasa I. W związku z tem, wysiłki Ministerstwa szły głównie w kierunku obserwacji sposobów realizowania programu, oraz wspomagania nauczycielstwa w jego pierwszych próbach, drogą konferencyj metodyczno-programowych, organizowanych przez instruktorów, kilkodniowych kursów w czasie wakacyj zimowych i letnich, odpowiednich publikacyj, pracy w ogniskach metodycznych i t. p. Poczynione obserwacje napawają otuchą: nauczycielstwo rozpoczęło pracę w nowem gimnazjum z najlepszą wiarą i wolą, a częstokroć z zapałem, stara się program poznać i zrozumieć, zrealizować go sumiennie i umiejętnie. Rok bieżący poświęcony będzie dalszej wzmożonej obserwacji władz szkolnych zarówno w stosunku do klasy I jak i II, która w roku obecnym po raz pierwszy jest czynna, i wyrównaniu zauważonych usterek i braków. Ponieważ kardynalnym warunkiem należytego realizowania nowych programów jest zaopatrzenie szkół w odpowiednie nowoczesne urządzenia, pracownie i przystosowane do nowych wymagań pomoce naukowe, znaczny wysiłek Ministerstwa, idzie w bieżącym roku szkolnym w kierunku zadośćuczynienia niezbędnym w tej dziedzinie potrzebom szkół średnich. Projektowana jest również dalsza pomoc dla nauczy-

cielstwa w formie przeszkalania go w zakresie nowych wymagań i programów oraz zorganizowanie szeregu okręgowych zjazdów dyrektorskich w celu wysłuchania opinij, spostrzeżeń i wątpliwości kierowników szkół, dotyczących pracy w nowej szkole. --- ✪ --- Ogłoszony przed rokiem Statut gimnazjum państwowego, normujący strukturę i organizację tej nowej uczelni, wymaga szerokiego rozwinięcia w postaci szeregu instrukcyj, regulaminów i zarządzeń, dotyczących najrozmaitszych dziedzin życia szkolnego. Razem zebrane złożą się na pełną konstytucję niższego szczebla szkoły średniej. To też praca Ministerstwa w roku ubiegłym i bieżącym zmierzała i zmierza w kierunku rzeczowego wypełnienia ogólnych ram pomienionego Statutu. --- ✪ --- Rozumiejąc, że wartość szkoły w znacznej mierze zależy od jej kierownika, oraz pragnąc obdarzyć dyrektorów szkół rozszerzeniem ich możliwości i kompetencyj, Ministerstwo, począwszy od ubiegłego roku szkolnego zwróciło szczególną uwagę na przygotowanie kadr przyszłych kierowników szkół średnich. --- ✪ --- Zaznaczyć wreszcie wypada kilka pozycyj w zakresie budownictwa państwowych szkół średnich ogólnokształcących: zostały oddane do użytku lub niebawem oddane będą nowe gmachy gimnazjalne w Krakowie, Sosnowcu, Zawierciu, Stołpcach, Szarleju i Warszawie. W zakresie zakładów kształcenia nauczycieli przeprowadzono w dalszym ciągu planową i stopniową likwidację seminarjów nauczycielskich, w których obecnie czynne są tylko 2 ostatnie kursy. W kilku wypadkach seminarja skomasowano, względnie zlikwidowano całkowicie, zawsze dbając, aby młodzież tych szkół znalazła łatwe i odpowiednie pomieszczenie w seminarjach sąsiednich. W wielu seminarjach w miejsce likwidujących się kursów otwarto klasy nowego gimnazjum, dając w ten sposób ujście tej młodzieży, która dotychczas wstępowała do seminarjów nauczycielskich, i utrzymując przez to na przyszłość drogi dopływu młodzieży do zakładów kształcenia nauczycieli. --- ✪ --- Szczególną uwagę Ministerstwo zwróciło i zwracać będzie na te istniejące zakłady kształcenia nauczycieli, które ostoją się przy realizacji nowej ustawy, a więc na pedagogja oraz seminarja dla wychowawczyń przedszkoli.

D. SZKOLNICTWO ZAWODOWE.

✪ --- Szkolnictwo zawodowe — to dziedzina reformy szkolnictwa, — której skutki dadzą niewątpliwie pierwszorzędny efekt społeczny,

 przez wytworzenie nowego typu pracownika o zdecydowanym światopoglądzie gospodarczym. Ten nowy typ pracownika o pogłębionem jednocześnie nastawieniu emocjonalnem wniesie niewątpliwie w naszą rzeczywistość pionierskiego ducha postępu materjalnego, bez którego niema postępu moralnego. W tej myśli zatem rozwijały się i rozwijają pilne prace wokół szkolnictwa zawodowego. I tak opracowano instrukcję tymczasową o organizacji szkół zawodowych, organizacji nauczania i wychowania, we wszystkich działach szkolnictwa zawodowego. W instrukcji tej położono nacisk na bardziej niż dotąd praktyczne nastawienie szkół w nauczaniu. Rozpoczęto współpracę szkół zawodowych ze sferami gospodarczemi w zakresie przygotowywania młodzieży do zawodu. Prowadzono prace nad zorganizowaniem praktyk w przedsiębiorstwach dla starszych uczniów; zorganizowaniem praktyk dla absolwentów szkół i zatrudnieniem absolwentów we właściwych zawodach, do których zostali przez szkołę przygotowani; nad dokształceniem nauczycieli przez odbywanie praktyk w przedsiębiorstwach przemysłowych i handlowych. --- ✪ --- W tych wszystkich kierunkach zostały już w roku ubiegłym, dzięki życzliwemu stosunkowi samorządów gospodarczych, osiągnięte dodatnie rezultaty, co wskazuje na potrzebę kontynuowania i pogłębiania odpowiednich, analogicznych wysiłków na przyszłość. --- ✪ --- W dziedzinie reorganizacji szkolnictwa zawodowego zostały opracowane ogólne ramy organizacji szkół zawodowych i kursów, z wyjątkiem szkół zawodowych dokształcających. Nowa organizacja szkół zawodowych ustalona została w rozporządzeniu Ministra W. R. i O. P. z dnia 21 listopada 1933 r., całość zaś rozważań ustrojowych zawarta jest w wydawnictwie «Materjały do organizacji szkolnictwa zawodowego». Obecnie toczą się w Ministerstwie prace nad programami naukowemi i statutami dla nowych szkół, przyczem prace te prowadzone są w ścisłej łączności z samorządem gospodarczym — sferami nauczycielskiemi, rzeczoznawcami, przedstawicielami nauki, oraz różnorodnych resortów państwowych. W chwili obecnej wydane zostały drukiem wytyczne dla autorów programów gimnazjów kupieckich, mechanicznych, stolarskich, krawieckich i bieliźniarskich, które to zawody grupują większość młodzieży pobierającej naukę w szkołach zawodowych. W najbliższej przyszłości ukażą się wytyczne dla 8 innych szkół zawodowych, między innemi dla szkół przysposobienia rolniczego. --- ✪ --- W zakresie dokształcania nauczycieli

przewiduje się organizowanie kursów, wymaganych rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej o kwalifikacjach dla nauczycieli szkół zawodowych, oraz kursów i konferencyj, związanych z realizowaniem nowego ustroju. --- ✪ --- Przewiduje się również pogłębienie współpracy władz szkolnych i szkół ze sferami gospodarczemi, mające na celu dalsze dostosowywanie szkół zawodowych do potrzeb życia, organizację praktyk uczniów i nauczycieli oraz ułatwienia wejścia absolwentów do właściwych im zawodów. ✪ --- W ciągu b. r. szkolnego Ministerstwo zamierza zakończyć opracowywanie programów i statutów dla szkół zawodowych gimnazjalnych, niższych i przysposobienia, dążąc do uruchomienia pierwszych klas już od przyszłego roku szkolnego. Jednocześnie z tem będą prowadzone prace nad przygotowaniem odpowiednich podręczników i pomocy naukowych. Wreszcie zamierzone jest ustalenie ram organizacji szkół zawodowych dokształcających oraz rozpoczęcie szczegółowych prac ustrojowych w dziedzinie liceów zawodowych. --- ✪ --- Przewiduje się w r. szkolnym 1935/36 uruchomienie pierwszych klas w pewnej liczbie szkół zawodowych na zasadach nowego ustroju, przeważnie szkół stopnia niższego i gimnazjalnego, oraz będziemy mogli uruchomić pierwsze licea rolnicze, tę nową formę uczelni, które niewątpliwie odegrają wielką rolę w życiu gospodarczem państwa. --- ✪ --- Celem planowego wprowadzenia nowego ustroju w życie, dokonywane będą nadal prace nad racjonalnem rozmieszczeniem szkół zawodowych w związku z potrzebami gospodarczemi poszczególnych terenów i nad właściwem wzajemnem ustosunkowaniem pod względem ilości i rozmieszczenia szkół zawodowych i ogólnokształcących. --- ✪ --- Jednem z ważniejszych zagadnień, które mają być w czasie najbliższym opracowane, jest sprawa dokształcenia zawodowego młodocianych (terminatorów). Wymaga ona uregulowania pod względem prawnym — gdyż do chwili obecnej nie zostały wydane jednolite przepisy dla całego terenu R. P., są tylko niekompletne i nieodpowiadające obecnym warunkom życiowym przepisy państw zaborczych.

E. ZAGADNIENIE WYCHOWAWCZE W SZKOLNICTWIE OGÓLNOKSZTAŁCĄCEM I ZAWODOWEM.

✪ --- Specjalną wagę przykładam do zagadnień wychowawczych na odcinkach szkolnictwa ogólnokształcącego i zawodowego. Sta-

 rałem się i staram przeprowadzić zasadę suwerenności szkoły w organizowaniu i podejmowaniu zadań wychowawczych nad młodzieżą. Stąd też usuwałem i będę usuwał penetrację na terenie szkolnym czynników społecznych pozaszkolnych, o ile działania ich nie będę mógł uznać z wychowawczego punktu widzenia za pożyteczne. ✪ --- Tak ujmując zagadnienie wychowawcze, podległy mi resort wszczął pracę nad wyprowadzeniem życia organizacyjno-społecznego młodzieży z chaosu liczbowego i kierunkowego — celem wytworzenia racjonalnych warunków dla życia społecznego młodzieży. ✪ --- Wychowanie fizyczne młodzieży szkolnej stanowi również bardzo ważny dział pracy wychowawczej szkół. --- ✪ --- Dążąc do ugruntowania i pogłębienia wychowania fizycznego młodzieży na wszystkich odcinkach szkolnictwa, Ministerstwo czuwa nad należytą obsadą szkół średnich ogólnokształcących i zawodowych oraz zakładów kształcenia nauczycieli dobrze wykwalifikowanymi nauczycielami ćwiczeń cielesnych oraz nad podniesieniem poziomu nauczania ćwiczeń cielesnych w szkolnictwie, zwłaszcza powszechnem. ✪ --- Przy pomocy zorganizowanego w okręgach szkolnych aparatu instruktorskiego Ministerstwo prowadzi w zakresie wychowania fizycznego młodzieży szeroką akcję instrukcyjno - organizacyjną, która poważnie wpływa na poprawę zarówno metod pracy nauczycielskiej, jak i warunków wychowania fizycznego. Akcja dokształcania nauczycieli w zakresie wychowania fizycznego, prowadzona na konferencjach i kursach metodycznych, zwłaszcza wakacyjnych, przyczynia się do gruntownego zapoznania nauczycielstwa z programami ćwiczeń cielesnych i ze sposobami ich realizacji oraz do ukształtowania form wychowania fizycznego młodzieży w duchu wychowawczym. W dziedzinie tych prac władze szkolne spotykają się z jak najżyczliwszem ustosunkowaniem się do nich nauczycieli, czego wyrazem jest masowy ich udział w wakacyjnych kursach wychowania fizycznego (w r. 1934 około 1.000 uczestników). ✪ --- Warunki materjalne pracy wychowania fizycznego w szkołach ulegają z każdym rokiem poprawie, niemniej jednak braki w zakresie wyposażenia szkół w sale gimnastyczne, boiska, przyrządy i sprzęt są jeszcze bardzo duże. Ministerstwo w miarę posiadanych środków przychodzi szkołom w tym zakresie z pomocą. ✪ --- W dążeniu do zapewnienia młodzieży jak najlepszych warunków wychowania fizycznego i usprawnienia sportowego Ministerstwo i władze szkolne otaczają jak najżyczliwszą opieką organiza-

cje szkolne przysposobienia wojskowego (hufce szkolne), harcerstwo, koła sportowe, akcję turystyczną i obozową młodzieży. W dziedzinie organizacji życia sportowego młodzieży szkolnej Ministerstwo stoi na stanowisku, iż sport młodzieżowy może się rozwijać w poprawnych i wychowawczo - odpowiednich formach, za które władze szkolne mogą wziąć odpowiedzialność jedynie w ramach szkolnych przez organizowanie szkolnych i międzyszkolnych klubów sportowych i w nich odpowiednich rozgrywek i mistrzostw młodzieżowych. Takie też pozytywne stanowisko zająłem w stosunku do żądań, wysuwanych pod adresem Ministerstwa przez Związki sportowe — w sprawie udziału młodzieży w klubach sportowych. ✪ --- Dla ułatwienia ruchu wycieczkowego młodzieży Ministerstwo prowadzi akcję szkolnych schronisk wycieczkowych, której rezultat wyraża się w liczbie 162 czynnych schronisk o 4.024 łóżkach. ✪ --- Dużą wagę przykłada Ministerstwo do działalności higieniczno-wychowawczej i higieniczno-społecznej szkoły. Przez wprowadzenie do szkół zajęć praktycznych z kultury życia codziennego, organizowanie kursów przeszkolenia higienicznego dla nauczycielstwa szkół powszechnych, opiekę nad Kołami Młodzieży Czerwonego Krzyża, pragnie wzmóc zainteresowanie nauczycielstwa i młodzieży zagadnieniami higienicznemi i wytworzyć właściwą atmosferę higieniczno-wychowawczą w szkole. Z tym względów też zwraca pilną uwagę na wzmożenie akcji w kierunku dożywiania dzieci najuboższych, organizowania kolonij i półkolonij letnich i zimowych, organizowania świetlic w szkołach i t. p.

F. SZKOLNICTWO WYŻSZE.

✪ --- W orbitę kompleksu reformy szkolnictwa wchodzi również i szkolnictwo wyższe, — które zwłaszcza na odcinku szkół akademickich coraz silniej krzepnie na zasadach nowego ustroju. Szkolnictwo wyższe z racji swej podwójnej roli warsztatu nauczającego i naukowego jest specjalnie ważnym ośrodkiem dynamicznym naszego postępu kulturalnego. --- ✪ --- Ubiegły okres poświęcony był pracom organizacyjnym na terenie szkół akademickich. Zaznaczyło się to zwłaszcza na terenie Akademji Sztuk Pięknych w Warszawie, której definitywna i zupełna akademizacja stała się faktem dokonanym. Ponadto utworzono w Uniwersytecie Warszawskim 3 nowe katedry: prawa międzynarodowego i politycznego, historji bizan-

 tynistyki oraz, dzięki finansowej pomocy Francji — katedrę francuskiego prawa cywilnego, a na Uniwersytecie Jagiellońskim, kosztem jednej z mniej koniecznych katedr, nową katedrę historji dogmatów i patrologji. --- ✪ --- W wielu szkołach akademickich, poza wytężoną pracą naukową i nauczycielską, daje się zauważyć żywy ruch zmierzający do ustalenia zasad dalszego rozwoju organizacyjnego danej uczelni jako instytucji naukowej i nauczającej oraz podstaw programowych kształcenia młodzieży. Znajduje to wyraz zarówno w przedkładanych Ministerstwu projektach nowych statutów szkół, oraz specjalnych studjów w ich obrębie, projektach tworzenia Instytutów naukowych, mających zespalać prace zakładów naukowych, oraz w pracach nad usprawnieniem i udoskonaleniem toku studjów. Te ostatnie prace stanowią cenny materjał dla Ministerstwa przy rozważaniu zagadnienia reorganizacji studjów w poszczególnych gałęziach wiedzy. --- ✪ --- Okres omawiany zaznaczył się dużym ruchem osobowym, w zakresie personelu naukowego państwowych szkół akademickich. W tym okresie zwolniono 37 profesorów, z tego 23 po dokonanem w roku zeszłym zwinięciu zajmowanych przez nich katedr. Pozostali (14) przeszli na emeryturę z powodu przekroczenia wieku maksymalnego, przyczem 7 z nich na własną prośbę, 7 — z urzędu. W ten sposób z istniejących katedr zostało w omawianym okresie opróżnionych — 14. Obsadzono natomiast w tym czasie 24 katedr profesorami nadzwyczajnymi i dokonano 28 nominacyj na profesorów zwyczajnych. Ponadto mianowano 8 profesorów tytularnych i 2 honorowych. Habilitacyj zatwierdzono definitywnie 40, oprócz tego jest w toku zatwierdzenie 31 nowych docentur. Ubytek zatem sił profesorskich został powetowany zwiększonym przypływem nowych sił, wzmożony zaś i bardzo żywy ruch habilitacyjny pozwala wróżyć bogaty rozkwit nauki w szkołach akademickich. --- ✪ --- W zakresie szkolnictwa akademickiego prywatnego posunęły się naprzód prace około zatwierdzenia statutów Wolnej Wszechnicy Polskiej i Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie, która rozpoczęła już nowy rok akademicki na podstawie organizacji i nowego programu studjów. ✪ --- Pomimo kryzysowych warunków finansowych okres omawiany zaznaczył się dużym ruchem w zakresie budowy pomieszczeń dla szkół wyższych, o czem szczegółowiej powiem przy omawianiu budownictwa szkolnego. --- ✪ --- Opłaty studenckie, oparte na nowej ustawie o szkołach akademickich i ustawie stypendjalnej oraz

na rozporządzeniach wykonawczych do tych ustaw, w dalszym ciągu spełniają doniosłą rolę w życiu szkół. --- ✪ --- Ujęcie administrowania opłatami studenckiemi w jednolity system pod nadzorem Ministerstwa pozwala racjonalnie zużywać fundusze z tego źródła na najbardziej palące potrzeby szkół. --- ✪ --- Skutki reformy przeprowadzonej w dziedzinie opłat studenckich widoczne są przedewszystkiem w zakresie uposażenia zakładów naukowych, których jest we wszystkich państwowych szkołach akademickich przeszło 1.000 (tysiąc), i w zakresie pomocy finansowej dla młodzieży. ✪ --- W zakresie uposażenia zakładów przez zwiększenie wpływów z opłat studenckich oraz przez ujęcie tych wpływów w racjonalne ramy planów finansowo-gospodarczych zostały zapewnione dostateczne sumy dla właściwego funkcjonowania zakładów naukowych. ✪ --- Zmiany w dotowaniu zakładów z sum opłat studenckich w poszczególnych latach akademickich ilustrują następujące sumy w cyfrach okrągłych:

1) rok 1930/31	. . . . . .	1.431.000	100%
2) rok 1931/32	. . . . . .	1.529.000	105%
3) rok 1932/33	. . . . . .	2.550.000	177%
4) rok 1933/34	. . . . . .	3.171.000	221%
5) rok 1934/35	nie mniej jak	3.500.000	244%

✪ --- Z powyższych danych wynika, że zakłady naukowe otrzymują dotacje z sum opłat studenckich przeszło o 144% większe niż 4 lata temu. Tak znaczne zwiększenie środków finansowych wyrównuje zmniejszające się na ten cel dotacje budżetowe i dzięki temu zapewnia szkołom akademickim ciągłość pracy naukowo-dydaktycznej oraz daje możność stopniowego odnawiania inwentarza i nabywania nowych przyrządów i aparatów naukowych. --- ✪ --- W zakresie pomocy materjalnej dla młodzieży akademickiej na pierwszy plan wysuwa się praca stypendjów. --- ✪ --- Liczba państwowych stypendjów akademickich, opartych na ustawie z dnia 18 marca 1933 r. stale wzrasta. --- ✪ --- W r. akad. 1933/34 uruchomiono fundusz odpowiadający *1.221* — pełnym stypendjom, płatnym przez 10 mies., co wyniosło sumę *zł. 1.465.200.* --- ✪ --- A w r. akad. 1934/35 fundusz odpowiadający *1.345* — pełnym stypendjom na

 sumę *zł. 1.614.000*, czyli więcej o *zł. 148.000* niż w roku poprzednim, co odpowiada 124 stypendjom. --- ✪ --- W r. akad. 1933/34 z pomocy państwowego funduszu stypendjalnego (pełne stypendja, półstypendja i pożyczki) skorzystało ogółem *5.093* — co stanowiło 10,32% ogólnej liczby słuchaczów w szkołach państwowych i prywatnych. --- ✪ --- Procent młodzieży akademickiej, korzystającej z pomocy pieniężnej ze środków, będących w dyspozycji władz szkolnych, podniesie się, jeżeli uwzględnimy pożyczki i zasiłki doraźne, udzielane jej z funduszów, przekazanych do dyspozycji pp. Rektorom z Funduszu Opłat Studenckich. --- ✪ ---Ogółem na pomoc młodzieży z kredytów budżetowych i z Funduszu Opłat Studenckich wydano ponad *4.500.000 zł.* --- ✪ --- Powołane ostatnio do życia Towarzystwo Przyjaciół Młodzieży Akademickiej, — oparte o najszerszą podstawę społeczną, — przyczyni się niewątpliwie również do postępu zagadnienia opieki moralnej i materjalnej nad młodzieżą akademicką. --- ✪ --- Szczególną opieką otacza Ministerstwo młodzież polską na Politechnice Gdańskiej z uwagi na bardzo wysokie opłaty w tej szkole oraz wysokie koszty utrzymania w Wolnem Mieście. Jako rzecz nowa, zostały przyznane dla tej młodzieży po raz pierwszy państwowe stypendja akademickie niezależnie od innych dotychczasowych form pomocy. --- ✪ --- Scentralizowanie w Ministerstwie od 1932/33 r. akad. akcji dostarczania praktyk wakacyjnych młodzieży szkół wyższych pozwoliło w r. 1933/34 zdobyć i dostarczyć młodzieży 1.721 przeważnie płatnych praktyk. ✪ --- Reorganizacja struktury życia organizacyjno-społecznego młodzieży w ramach nowych przepisów o stowarzyszeniach akademickich została już prawie ukończona, a dodatnie jej skutki w postaci sprowadzenia organizacyjnego życia akademickiego do właściwych granic w ramach szkoły zostały w pełni stwierdzone przez władze akademickie, co znalazło wyraz w przemówieniach Ich Magnificencyj pp. Rektorów podczas niedawno odbytych inauguracyj roku akademickiego 1934/35.

G. BUDOWNICTWO SZKOLNE.

✪ --- Obraz szkolnictwa nie byłby pełny bez sprawozdania z zakresu budownictwa. Szczupłość kredytów inwestycyjnych (2.300.000 zł. w budżecie) nie pozwalała na rozwinięcie programu budowlanego

w tym stopniu, jakby tego wymagały istotne potrzeby szkolne. To też cały wysiłek skierowany być musiał w kierunku jak najbardziej celowego zużytkowania rozporządzalnych środków przez zwężenie zbyt szeroko zakreślonych granic w latach lepszej konjunktury w sposób, któryby nie pociągał za sobą obniżenia poziomu nauczania. Ponieważ na wykonaniu programu budowlanego ciążyło zadłużenie z lat poprzednich, przeto przedewszystkiem zakończona została likwidacja tych zaległości. Budowy rozpoczęte w poprzednich latach były kontynuowane i wykończane, choćby częściowo, w celu jak najszybszego oddania ich do użytku dla uniknięcia nieprodukcyjnych wydatków na administrację. Poza gimnazjum w Horochowie, żadne nowe budowy, jako utrudniające wykończenie już rozpoczętych, nie były rozpoczynane. W okresie sprawozdawczym ukończono: 5 szkół zawodowych; na ukończeniu są 2 gimnazja, 1 szkoła zawodowa, Klinika Ginekologiczna (pawilon główny) w Krakowie i I Szkoła Główna Gosp. Wiejsk. w Warszawie; w surowym stanie są: wykonanie 1 gimnazjum, 2 szkoły zawodowe i Bibljoteka Jagiellońska w Krakowie. Nadto kontynuowano roboty w gmachach: Kliniki Neurolog. Psychjatrycznej we Lwowie, Chemji w Poznaniu, Bibljoteki Politechniki Lwowskiej, oraz przeprowadzono remonty kapitalne w gmachach Uniwersytetu Warszawskiego i Politechniki Warszawskiej. ✪ --- W tych trudnych warunkach z dużą pomocą przyszło Państwu społeczeństwo, zwłaszcza w dziedzinie budownictwa dla szkół zawodowych i wyższych, tworząc towarzystwa, które z własnych funduszów przy pomocy subwencyj z dodatku do podatku przemysłowego budowały: Szkołę Lotniczo - Samochodową w Warszawie, Szkołę Handlową w Nowym Sączu, Szkołę Dokształcającą Dzienną w Krakowie, Wyższą Szkołę Handlu Zagranicznego we Lwowie, oraz pawilony Elektrotechniki i Technologji Chemicznej Politechniki w Warszawie. Specjalnie podkreślić należy pomoc przemysłu górniczego i hutniczego na Śląsku, który przystąpił do wykończenia kosztem przeszło 300.000 zł. gmachu Akademji Górniczej w Krakowie. Przy pomocy Funduszu Pracy przystąpiono do budowy gmachu audytoryjnego dla Wydziału Prawa Uniwersytetu Warszawskiego, którego brak był nader dotkliwie dotąd odczuwany. ✪ ---Dla usprawnienia postępowania w dziedzinie budownictwa szkolnego przekazano kredyty inwestycyjne do podziału na poszczególne objekty Kuratorom Szkolnym, wychodząc z założenia, że Kura-

torzy, mając bezpośredni kontakt z terenem, najlepiej znają potrzeby swego Okręgu, mogą zatem najbardziej racjonalnie i najszybciej załatwić sprawę zaspokojenia tych potrzeb w granicach pozostawionych do ich dyspozycji kredytów. --- ✪ --- Dla poprawienia warunków nauczania przez odpowiednie urządzenie i wyposażenie pomieszczeń szkolnych przystąpiono do opracowania inwentarza tych pomieszczeń, oraz normalizacji mebli i urządzeń szkolnych pod kątem potanienia produkcji i uprzystępnienia zaopatrzenia w nie szkół prowincjonalnych. Praca ta w przyszłym okresie będzie kontynuowana. O tem, jak tego rodzaju praca była potrzebna, świadczy wydanie w ciągu okresu sprawozdawczego 1.214 rysunków z tej dziedziny. --- ✪ --- Dla poprawienia stanu higjeny na terenach szkolnych opracowano wzory typowych zabudowań i urządzeń gospodarczych. --- ✪ --- Dla uproszczenia, przyśpieszenia i potanienia budowy szkół kontynuowano wydawanie gminom gotowych projektów i kosztorysów budynków szkolnych. --- ✪ --- Projektów takich wydano w okresie sprawozdawczym 163. --- ✪ --- Wreszcie w związku z reformą ustrojową przeprowadzono studja programów budowlanych dla szkół powszechnych i gimnazjów. Praca ta w następnych okresach będzie kontynuowana nad programami liceów i szkół zawodowych.

H. OŚWIATA POZASZKOLNA.

✪ --- Ostatnim wreszcie działem objętym reformą szkolnictwa jest oświata pozaszkolna. Każdy postęp w tym zakresie uważam za istotne podniesienie poziomu kulturalnego społeczeństwa, dlatego też z satysfakcją stwierdzam, że prace w zakresie oświaty pozaszkolnej w ciągu ostatnich lat znacznie się rozszerzyły. --- ✪ --- W roku szkolnym 1933/34 aparat instruktorski został prawie całkowicie zorganizowany (w 124 obwodach szkolnych są czynni instruktorzy). Byli oni przedewszystkiem wykonawcami planów akcji oświatowej, ustalonych przez władze szkolne; w stosunku do organizacyj społeczno-oświatowych odgrywali rolę czynnika fachowo-doradczego, a wobec agend społeczno-gospodarczych samorządów powiatowych działalność ich stała się naturalnem uzupełnieniem. To też wydziały powiatowe, uznając znaczenie oraz potrzebę utrzymania organicznego związku prac oświatowo - kulturalnych z programem własnej akcji, prowadzonej głównie w kierunku społeczno - gospo-

darczym, udzieliły poparcia działalności władz szkolnych, ustanawiając osobne komisje oświaty pozaszkolnej i wprowadzając w miarę możności kwoty na ten cel do budżetów samorządowych. Świadczenia samorządów na oświatę pozaszkolną, jeżeli uwzględnimy także największe miasta Warszawę i Łódź, przewyższają nawet kredyty ze Skarbu Państwa. --- ✪ --- Dzięki temu, władze szkolne mogły rozwinąć dość bogaty program prac własnych, którego wykonanie zostało związane z pracą nauczycielstwa szkół powszechnych, prowadzoną z głębokiem poczuciem obowiązku obywatelskiego, przeto zasługującą na pełne uznanie za bezinteresowność i poświęcenie. --- ✪ --- Z najważniejszych prac powyższych można wymienić: --- ✪ --- 1. W r. szkolnym 1933/34 przeprowadzono 5.571 kursów systematycznego kształcenia dla dorosłych z udziałem 121.430 słuchaczów. --- ✪ --- 2. Z najbardziej rozpowszechnionych placówek oświatowo-kulturalnych, korzystających z opieki fachowej władz szkolnych lub też bezpośrednio przez nie prowadzonych, zasługują na uwagę: a) świetlice obejmujące 13.887 zespołów; b) teatry ludowe obejmujące 7.224 zespołów; c) chóry ludowe obejmujące 4.675 zespołów. --- ✪ --- 3. Najwięcej wysiłków w ciągu roku 1933/34 poświęcono akcji bibljotecznej. Instruktorzy Oświaty Pozaszkolnej mieli kontakt z 11.700 bibljotekami oświatowemi, które w większości są własnością organizacyj społecznych. We wszystkich okręgach szkolnych rozpoczęto organizację sieci bibljotek publicznych w oparciu o samorząd. Akcja powyższa najwięcej zaawansowana jest w okręgach: wileńskim, wołyńskim i lubelskim. ✪ --- Zasadnicze znaczenie dla akcji oświaty pozaszkolnej ma przygotowywany obecnie projekt Ustawy Bibljotecznej. --- ✪ --- Dotychczasowe dobrowolne świadczenia wielu samorządów powiatowych na organizację bibljotek ruchomych, pozostających pod fachowem kierownictwem instruktorów Oświaty Pozaszkolnej, są sprawdzianem, iż projekt jednolitego ujęcia w całem Państwie sprawy publicznych bibljotek oświatowych wyrasta z aktualnych i żywotnych potrzeb kulturalnych społeczeństwa, przeto nie może być traktowany jako przerost inicjatywy organów rządowych, lecz winien być — mimo trudności finansowo-gospodarczych — pozytywnie załatwiony. --- ✪ --- Wielką rolę w pracy społeczno-oświatowej w Polsce winny odegrać instytucje oświatowo - kulturalne jak: Instytut Oświaty Dorosłych, Instytut Teatrów Ludowych, Powszechny Uniwersytet Korespondencyjny, Poradnia Bibljoteczna i t. p. Oświata

 dorosłych wymaga ciągłego doskonalenia metod pracy, szukania nowych kierunków i form organizacyjnych. O wynikach owych poszukiwań zadecydować mogą prace wspomnianych instytucyj, które obecnie nie mogą rozwinąć w pełni swej działalności z braku środków finansowych. Ministerstwo jest z niemi w kontakcie i współpracy, lecz pomoc finansowa Państwa w tym kierunku ze względu na trudności budżetowe nie może być jeszcze dostateczna. ✪ --- Pragnę nadto wspomnieć, że Ministerstwo udzielało stałego poparcia materjalnego na pracę oświatową na kresach — zwłaszcza na prowadzenie i utrzymywanie szkół — Towarzystwu Szkoły Ludowej, Polskiej Macierzy Szkolnej oraz Związkowi Obrony Kresów Zachodnich. --- ✪ --- Przechodzę teraz do omówienia dwóch szczególnie eksponowanych odcinków frontu kulturalnego Polski: mianowicie nauki i sztuki. *Do rozwoju i postępu na tych odcinkach przykładam szczególną wagę, ze względu na istotne nasze wewnętrzne potrzeby w tym zakresie oraz na konieczność rozszerzenia i pogłębienia pola oddziaływania kultury polskiej nazewnątrz.*

V. NAUKA.

✪ --- Praca państwowych instytucyj naukowych, jak Muzeum Zoologicznego, Muzeum Archeologicznego, Bibljoteki Narodowej i Bibljoteki im. Wróblewskich, rozwija się normalnie w zakresie gromadzenia zbiorów i ich konserwacji oraz naukowego opracowania. W zakresie ochrony przyrody w toku są prace nad nową organizacją Państwowej Rady Ochrony Przyrody w związku z uchwaloną przez ciała ustawodawcze z wiosną b. r. ustawą o ochronie przyrody, oraz prace nad rozporządzeniami wykonawczemi do tej ustawy, w szczególności nad projektem utworzenia w Tatrach parku narodowego, co będzie stanowić bardzo istotny dorobek w dziedzinie ochrony przyrody. --- ✪ --- W zakresie popierania twórczości naukowej, t. j. subwencyjnej działalności Ministerstwa, podobnie jak w okresach ubiegłych, Ministerstwo podtrzymywało byt i pracę szeregu placówek pracy naukowej, a więc towarzystw naukowych, instytutów badawczych, muzeów i bibljotek. --- ✪ --- Cztery instytucje naukowe, obejmujące swym zakresem działania wszystkie dziedziny wiedzy, a mianowicie: Polska Akademja Umiejętności, Towarzystwa

Naukowe w Warszawie i Lwowie, oraz Kasa im. Mianowskiego — otrzymały w ub. okresie budżetowym zasiłki na swe cele ogólne w łącznej kwocie 173.000 zł. Instytucje naukowe poświęcone specjalnym dziedzinom wiedzy w liczbie trzech (Akademja Nauk Technicznych, Polskie Tow. Historyczne, Polskie Towarzystwo Przyrodników im. Kopernika), otrzymały na swe cele ogólną kwotę 48.000 zł. Instytuty naukowo-badawcze, stacje i pracownie subwencjonowane w liczbie 6 przez Ministerstwo, otrzymały 164.000 zł. zasiłków (badania w zakresie nauk biologicznych, fizycznych i w dziedzinie stosunków narodowościowych). Podobnie jak w latach ubiegłych, Ministerstwo wydatnie subwencjonowało trzy większe muzea naukowe (Etnograficzne w Warszawie i Krakowie i Tatrzańskie w Zakopanem) kosztem 74.000 zł. W zakresie instytucyj bibljotecznych ogólna suma zasiłków wyniosła 20.000 i obejmowała 9 bibljotek. --- ✪ --- W zakresie popierania wydawniczego ruchu naukowego Ministerstwo dążyło do utrzymania najważniejszych czasopism naukowych w zakresie wszelkich gałęzi wiedzy, a więc Ministerstwo przyznało 26.500 zł. zasiłków dla 8 czasopism matematycznych, astronomicznych, fizycznych i chemicznych, 16.700 zł. dla 5 czasopism biologicznych, 29.800 zł. dla 12 wydawnictw perjodycznych humanistycznych w zakresie filologji, historji literatury, historji i etnografji, filozofji i pedagogiki, wreszcie 28.500 zł. dla prac i wydawnictw Towarzystw Przyjaciół Nauk w Poznaniu i Wilnie i Instytutu Bałtyckiego oraz na czasopisma w zakresie rolnictwa, nauk prawno - ekonomicznych i wydawnictwa bibljoteczne. ✪ --- Popieranie prac naukowych i badań pracowników naukowych objęło kilkadziesiąt osób, którym udzielono zasiłków przeważnie na pracę naukową w kraju. 22 osobom przyznano okresowe zasiłki w łącznej sumie 39.305 zł.; 44 osobom przyznano jednorazowe zasiłki w sumie 20.795 zł.; 22 osoby udały się na studja naukowe zagranicę przy pomocy finansowej Ministerstwa w sumie 22.200 zł. ✪ --- Ze zjazdów krajowych finansowano Zjazd Historyków Sztuki w Krakowie, VII-my Zjazd Fizyków Polskich w Krakowie, Zjazd Naukowy Astronomów Polskich w Warszawie i XVII-ty Zjazd Państwowej Rady Ochrony Przyrody w Warszawie. --- ✪ --- W zakresie bibljotek naukowych doprowadzono do końca kilka dawniej rozpoczętych prac, zmierzających do usprawnienia działalności tych bibljotek i równocześnie przystąpiono do nowych a mianowicie: ✪ --- Wydano drukiem przepisy katalogowania druków, według

których sporządza się jednolicie katalogi alfabetyczne w bibljotekach państwowych od 1 czerwca 1934 r. obowiązkowo, a w większości bibljotek prywatnych dobrowolnie. Specjalnem zarządzeniem unormowano prawa i obowiązki bibljotek otrzymujących bezpłatny egzemplarz obowiązkowy wszelkich druków, wydanych na obszarze Państwa Polskiego. --- ✪ --- Delegacja Polska w Mieszanych Komisjach Reewakuacyjnych i specjalnie w Leningradzie zakończyła swoje prace nad rewindykacją polskiego mienia kulturalnego w Rosji i w najbliższym czasie nadejdą do kraju ostatnie transporty zbiorów bibljotecznych, przekazywanych Bibljotece Narodowej. --- ✪ --- Bibljoteka Narodowa pozyskała nowe pomieszczenia przez wynajęcie od Banku Gospodarstwa Krajowego gmachu - pałacu Tyszkiewiczowskiego (ul. Krak.-Przedm. 32), co pozwoli jej na racjonalne rozmieszczenie zbiorów i udostępnienie publiczności. W okresie letnim i jesiennym Bibljoteka Narodowa urządziła kilka wystaw, świadczących o zasobności i naukowej wartości jej zbiorów, a mianowicie: wystawę ku czci Lafayetta, wystawę zbiorów muzycznych, wystawę kartograficzną z okazji międzynarodowego kongresu geografów, wystawę mickiewiczowską z okazji stulecia «Pana Tadeusza» i międzynarodowego kongresu slawistów i wystawę rękopisów iluminowanych. --- ✪ --- W toku badania jest sprawa reorganizacji służby meteorologicznej i hydrograficznej oraz przejęcia z Ministerstwa Komunikacji Państwowego Instytutu Meteorologicznego i Centralnego Biura Hydrograficznego. --- ✪ --- W zakresie archiwów prowadzono i prowadzi się nadal prace porządkowe i inwentaryzacyjne, zmierzające do ostatecznego uporządkowania. Korzystnie rozwija się również współpraca z archiwami miejskiemi i prywatnemi, a nadto dobiega końca ostateczny rozrachunek archiwalny z Austrją, Niemcami, Rosją, Gdańskiem i Czechosłowacją. --- ✪ --- Redukcje budżetowe przewidziane preliminarzem na rok przyszły, szczególnie boleśnie dają się odczuć, jeśli idzie o dziedzinę nauki, która ciężko przeżyła przed kilku laty moment przejścia do nowych warunków bytu wraz ze zmianą ogólnej sytuacji gospodarczej. Jeszcze dotychczas bowiem dotacje dla organizacyj naukowych w części pochłaniane są na likwidację zobowiązań z dawnego okresu pomyślnej konjunktury gospodarczej. ✪ --- Celem złagodzenia skutków przewidzianego w preliminarzu obcięcia kredytów, zamierzam jeszcze w bieżącym okresie budżetowym kwoty, zaoszczędzane w innych działach budżetu mego

resortu przerzucić na potrzeby nauki celem zaspokojenia pewnych zaległych zobowiązań. Operacja ta pozwoli organizacjom naukowym na dostosowanie się w przyszłym okresie budżetowym i w następnych do zmniejszonego nieco wyposażenia subwencyjnego. --- ✪ --- Mam zresztą nadzieję i pewne dane, że także przy szczegółowem rozważaniu budżetu Ministerstwa przez ciała ustawodawcze znajdzie się możliwość podwyższenia w pewnym stopniu kwot, przewidzianych w preliminarzu budżetowym na potrzeby twórczości naukowej, aby zapewnić jej warunki pewnego postępu, co jest szczególną moją troską.

VI. SZTUKA.

✪ --- Zmniejszone w znacznym stopniu kredyty w latach ostatnich przy jednoczesnem pogarszaniu się położenia materjalnego instytucyj artystycznych i artystów zmusiły Ministerstwo do wytężonej pracy organizacyjnej, posiłkowanej tylko subwencjami i zapomogami. Wzmożenie środków materjalnych, przeznaczonych na sztukę w budżecie państwowym, poprzez tworzenie organizacyj artystycznych, osiągnęło na początku roku sprawozdawczego moment pewnego nasilenia, to też okres ten jest raczej okresem stabilizacji i korektywy, niż podejmowania nowych, zakreślonych na szeroką skalę zamierzeń. Natomiast szczególną uwagę poświęciło Ministerstwo obserwacji powołanych do życia organizmów, dla uzyskania dowodów ich życiowej sprawności, aby działalność organizacyj, zdających życiowy egzamin, rozszerzać, zbędne zaś przerosty umniejszać i likwidować. --- ✪ --- Szczególną opieką otaczało Ministerstwo w okresie sprawozdawczym te instytucje i stowarzyszenia artystyczne, których żywotność i społeczna przydatność świadczyła o zdrowych podstawach organizacyjnych i właściwych kierunkach. Przerost organizacyjny w dziedzinie sztuki pozwalał na dokonywanie pożytecznej selekcji; — poparcie uzyskiwały przedewszystkiem te organizacje, które opierają się nietylko na pomocy rządowej, ale które umieją zorganizować dokoła siebie moralne i materjalne środki, pochodzące ze źródeł społecznych. Pomiędzy zaś temi organizacjami pierwszeństwo znów przyznano tym instytucjom, które nie ograniczają się do pracy w siedzibie głównej, ale wychodzą poza nią, działając w terenie pod względem kulturalnym najbardziej zaniedbanym. Dlatego to Ministerstwo popie-

rało szczególnie i usilnie związki i stowarzyszenia artystyczne i literackie, które umiały nawiązać kontakt z prowincją, wystawy ruchome dzieł sztuki, które prowadzą żywot wędrowniczy, teatry objazdowe lub półobjazdowe, wreszcie te instytucje, które, kultywując sztukę ludową, nie zapominają o jej praktycznym charakterze. ---✪--- W dziedzinie plastyki popierano nadal działalność Warszawskiego Instytutu Propagandy Sztuki oraz szereg zrzeszeń artystyczno-zawodowych, współpracowano przy organizowaniu szeregu wystaw retrospektywnych i bieżących o szczególnem znaczeniu wychowawczem, popierano wydawnictwa zarówno perjodyczne, jak i monograficzne, współpracowano z innemi resortami ministerjalnemi wszędzie tam, gdzie pomoc fachowa Ministerstwa mogła być im pomocna. Polityka ta w tym dziale jest wskazana jeszcze na czas dłuższy przy nieustannem baczeniu na planowość prac reorganizacyjnych dla podtrzymania poziomu artystycznego i rozszerzania zasięgu pracy indywidualnej i organizacyjnej. ---✪--- W dziedzinie literatury, poza podstawową dla tego działu sprawą projektu ustawy o bibljotekach samorządowych, najbardziej charakterystyczną akcją, w której Ministerstwo patronowało, było zorganizowane na wielką skalę akcji Tygodnia Książki, połączonego nietylko w Warszawie, lecz i w szeregu innych ośrodków z wystawami książek. Ustanowiona przed rokiem Polska Akademja Literatury zorganizowała się wewnętrznie oraz rozpoczęła działalność na szeregu ważnych odcinków zarówno merytorycznych, jak i reprezentacyjnych. Dalsza praca w tej instytucji pójdzie po linji rozszerzania kontaktu nie tylko z całą literaturą, ale i ze społeczeństwem. Subwencjonowanie wydawnictw literackich, zarówno perjodycznych, jak i niektórych wydań zbiorowych, podstawowych dla czytelnictwa, a nie znajdujących nakładcy, było sprowadzone do najbardziej ważnych wypadków. Wprowadzenie systemu subwencjonowania wydawnictw poprzez zakup książek i prenumeratę czasopism pozwala Ministerstwu zasilać czytelnie i bibljoteki instytucyj, szkół i stowarzyszeń, które nie posiadają dziś środków na ich nabywanie. ✪--- Wielka i dobrze zorganizowana sieć teatralna w Polsce narażona jest na szczególnie silne wstrząśnienia ze względu na ogromny spadek dochodów i subwencyj teatralnych. W tym zakresie Ministerstwo oddziaływało na takie przeorganizowanie się poszczególnych placówek artystycznych, aby nie zmniejszać sieci teatralnej i zatrudnionych w teatrze artystów, przy zapewnieniu

równowagi budżetowej tych imprez. Zwracano szczególną uwagę na teatry naszych kresów wschodnich i zachodnich, ustabilizowano zagrożony byt teatrów w stolicy, przeorganizowano teatr toruński na objazdowy Teatr Ziemi Pomorskiej, popierano te ośrodki prowincjonalne, które nadspodziewanie zaczęły się rozwijać. Dążąc konsekwentnie do podniesienia poziomu artystycznego teatrów pozawarszawskich, działających często w najtrudniejszych warunkach materjalnych, Ministerstwo otworzyło wydział reżyserski Państwowego Instytutu Sztuki Teatralnej, który wychowywać będzie kierowników i reżyserów dla teatrów całej Polski. Rok najbliższy przynieść powinien rozwój działalności artystyczno-społecznej Towarzystwa Krzewienia Kultury Teatralnej w Polsce, które po zewnętrznem zorganizowaniu się przystępuje do wyzyskania swych środków i możliwości dla życia teatralnego na prowincji. ✪ --- W związku z uchwaleniem ustawy o filmach i ich wyświetlaniu, nakładającej również i na Ministerstwo W. R. i O. P. rozległe i odpowiedzialne obowiązki, jak również w związku z postulatami szkolnictwa, które, idąc wzorami zagranicznemi, musi wyzyskać kinematografję kształcącą dla celów dydaktycznych, został utworzony nowy referat filmowy, skupiający w swoich rękach wszystkie zagadnienia filmowe na terenie Ministerstwa W. R. i O. P. Działalność tej komórki idzie w kierunku pociągnięcia sił fachowych i społecznych z poza urzędników do sprawy oceny filmów dopuszczanych do wyświetlania dla młodzieży i przyznawania kwalifikacyj, dających preferencje podatkowe, jak również zebrania wszechstronnego materjału, dotyczącego zamierzeń w dziedzinie kinofikacji szkolnictwa. Należy przewidywać, iż w najbliższym czasie film naukowy zostanie wprowadzony stopniowo do naszych szkół. --- ✪ --- W dziedzinie muzyki rok ubiegły przyniósł ponowne upaństwowienie Konserwatorjum Muzycznego w Katowicach i powstanie Instytutu Fryderyka Chopina, poświęconego badaniom nad twórczością największego polskiego twórcy muzycznego i szerzeniu tej twórczości. Kontynuowanie działalności subwencyjnej opieki nad szkolnictwem muzycznem państwowem i prywatnem było jednem z zadań Ministerstwa w roku ubiegłym i będzie niem nadal. Szczególna jednak uwaga zwrócona będzie na rozciągnięcie opieki nad amatorstwem muzycznem. Kilkadziesiąt tysięcy chórów i kilkanaście tysięcy różnych zespołów amatorskich stanowi w życiu kulturalnem Polski pozycje o pierwszorzędnem znaczeniu. --- ✪ --- Obok

 prac nad ustaleniem programu nauczania muzyki i śpiewu w szkolnictwie, co zostało już rozpoczęte i będzie dalej kontynuowane, Ministerstwo przystąpi w czasie najbliższym do zorganizowania prowadzonej naukowo Centralnej Fonetyki dla zabezpieczenia zanikającej coraz bardziej pieśni ludowej. --- ✪ --- W miarę posiadanych środków czynione były przez Ministerstwo zakupy dzieł sztuki i włączane do zbiorów Dyrekcji Państwowych Zbiorów Sztuki. Zbiory te powiększyły się wydatnie w roku ubiegłym przez włączenie do nich wartościowych zbiorów Leona Pinińskiego i Dzieduszyckich. --- ✪ --- W dziedzinie muzealnictwa artystycznego Ministerstwo uzyskało przez uchwalenie Ustawy o Muzeach podstawę prawną do przeprowadzenia planowej organizacji w tej dziedzinie. Organizacja ta polegać będzie na ujednostajnieniu zasad, któremi kierować się będzie nasze muzealnictwo artystyczne i naukowe. ✪ --- Ograniczony od kilku lat budżet na konserwację stanowi »pogotowie ratunkowe« dla zabytków sztuki, wymagających z powodu ich zniszczenia (m. in. jeszcze wojennego lub wiekowego zaniedbania) natychmiastowej pomocy finansowej ze strony Państwa celem przeprowadzenia najniezbędniejszych robót, zmierzających do zabezpieczenia, ochrony i zachowania najcenniejszych skarbów i historyczno-plastycznych dokumentów sztuki i kultury. --- ✪ --- Podkreślić należy, że nawet ta nieznaczna w stosunku do potrzeb (kosztorysy robót na jeden sezon letni wynoszą około 700.000 zł.) kwota 100.000 zł., użyta w formie subwencyj na ratownictwo zabytków, pociąga ofiarność społeczeństwa i pobudza do niej zainteresowanych właścicieli. --- ✪ --- Zagadnienia konserwatorstwa, w najszerszem znaczeniu tego pojęcia, staną się wkrótce przedmiotem międzynarodowego porozumienia i międzynarodowych debat w specjalnej komórce — już utworzonej przez Ligę Narodów — Instytutu Międzynarodowej Współpracy Intelektualnej, a mianowicie w »Commision Internationale des Monuments Historiques«, do której powołano również przedstawiciela Polski. Pod kątem widzenia m. in. międzynarodowego zagadnienia, jakiem jest uniwersalna rola konserwatorska, redagowane jest pierwsze w Polsce czasopismo pod tytułem: »Ochrona Zabytków Sztuki«, które nietylko w kraju, ale także zagranicą zyskało uznanie przez specjalne zjazdy i kongresy. --- ✪ --- Zamierzenia na rok budżetowy 1935/36 ograniczyć się muszą w inicjatywie i programie państwowym do kilkunastu zasadniczych pozycyj — między innemi wymienić należy dalsze

roboty, zabezpieczające wspaniałe ruiny zamku w Nowych Trokach na wyspie i na lądzie, konserwację wyjątkowo cennych ze stanowiska historyczno-kulturalnego wykopalisk z XI i XVII-go wieku na Górze Zamkowej w Grodnie, przedwstępne roboty, zabezpieczające przed ruiną zupełnie wyjątkowy zabytek architektury, jakim jest cerkiew z XII wieku św. św. Borysa i Gleba na Kołoży w Grodnie, konserwację bardzo cennych artystycznie i ikonograficznie malowideł ściennych pochodzenia ruskiego w dawnej kolegjacie w Wiślicy, zabezpieczenie zewnętrznych murów romańskiego kościoła i klasztoru w Wąchocku, dokończenie podobnych prac około wież romańskich w Tumie pod Łęczycą, konserwację charakterystycznych, a najbardziej zaniedbanych kościołków drewnianych na Podhalu i cerkiewek w województwach południowo-wschodnich, oraz odnowienie szeregu dzieł malarstwa średniowiecznego, przeważnie zabytków kościelnych w Państwowej Pracowni Konserwatorskiej, a w związku z projektowaną wystawą w Warszawie. --- ✪ --- W zakresie inwentaryzacji kontynuowane będą prace zarówno w terenie, jak i w Centralnem Biurze Inwentaryzacyjnem, głównie w dziedzinie zdjęć pomiarowo - architektonicznych, wykonywanych w ostatnich dwóch sezonach dzięki Funduszowi Pracy przez T-wo Opieki nad Zabytkami Przeszłości w Warszawie. (W pracach swych T-wo zatrudniło około 70 architektów i techników bezrobotnych na terenie całego Państwa.) Opisywanie i fotografowanie wszystkich zabytków, tak nieruchomych, jak i ruchomych, będzie wykonywane w granicach budżetu, co posłuży jako materjał do wydania pierwszego katalogu zabytków sztuki wraz z ich atlasem.

VII. EKSPANSJA KULTURALNA.

✪ --- W dążeniu do pewnej ekspansji kultury Polskiej zagranicą, Ministerstwo W. R. i O. P. starało się w dalszym ciągu zainteresować zagranicę naszem szkolnictwem i jego reformą. Czyniło to za pośrednictwem międzynarodowych instytucyj pedagogicznych — jak np. Międzynarodowe Biuro Wychowania w Genewie, Międzynarodowe Biuro Nauczania Technicznego w Paryżu, Międzynarodowy Instytut Współpracy Intelektualnej przy Lidze Narodów, — którym dostarczało materjałów do wydawnictw, oraz za pośrednictwem międzynarodowych kongresów pedagogicznych. W ubie-

 głym roku odbyły się trzy większe kongresy pedagogiczne, z których jeden, mianowicie Kongres Wychowania Moralnego, zorganizowany został — przy pomocy finansowej Ministerstwa W. R. i O. P. i Ministerstwa Spraw Zagranicznych — w Polsce. Celem informowania zagranicy o stanie i rozwoju naszego szkolnictwa przystąpiono do opracowania dwu nowych wydawnictw tego rodzaju, z których jedno będzie ilustrowane. Ministerstwo umieściło poza tem w zagranicznych wydawnictwach perjodycznych pedagogicznych, a także w prasie zagranicznej, szereg odpowiednich artykułów monograficznych lub syntetycznych, oraz informowało żywem słowem pedagogów i uczonych, przybywających do Polski celem zwiedzania szkół i instytucyj naukowych. Również należy wspomnieć, że Ministerstwo subwencjonowało i współpracowało z Biurem Międzynarodowej Korespondencji Szkolnej, oraz że zorganizowało, jak lat poprzednich, kursy o kulturze polskiej dla cudzoziemców. Kursy te trwały 6 tygodni i odbyły się kolejno w Warszawie, Krakowie i Gdyni. --✪--- Omawiając naszą ekspansję kulturalną, pragnę szczególnie podkreślić dodatni efekt ostatnio odbytego Zjazdu Polaków z Zagranicy, który doprowadził do powstania Światowego Związku Polaków. Związek ten ma na celu również opiekę nad stanem i rozwojem oświatowym Polaków z zagranicy — co również ze strony Ministerstwa jest przedmiotem stałej, czynnej uwagi. ---✪--- O ile chodzi o propagandę nauki polskiej, to stosunki naukowe z zagranicą były utrzymywane na wszystkich odcinkach w rozmiarach dotychczasowych, a więc organizowano stypendja wymienne z rządami państw obcych, a mianowicie: z Francją, z Węgrami, z Włochami, Jugosławją, Rumunją, Bułgarją i Czechosłowacją. Poza tem, Ministerstwo udzieliło stypendjów obcokrajowcom studjującym w Polsce, a to: Chińczykowi, Norwegowi, Turkowi, Belgowi i Bułgarowi. ---✪--- Następnie Ministerstwo udzieliło stypendjów oraz zasiłków doraźnych na studja w Polsce Polakom — obywatelom państw obcych, udzieliło zapomóg uczonym polskim na wyjazd z wykładami zagranicę oraz subwencjonowało przyjazdy uczonych obcych do Polski. ---✪--- Udział w międzynarodowych związkach naukowych, wymienionych w preliminarzu budżetowym, rozwijał się normalnie. Polska wykonywała prace, przypadające jej w udziale z tytułu uchwał tych związków, brała udział w posiedzeniach władz związkowych oraz całkowicie wywiązywała się ze swych finansowych zobowiązań. ---✪--- Mini-

sterstwo finansowało również organizację w Polsce wielkich naukowych kongresów międzynarodowych, a mianowicie: II-gi Międzynarodowy Zjazd Filologów Słowiańskich (slawistów) w Warszawie i Krakowie, Międzynarodowy Kongres Geografów w Warszawie, IX-ty Zjazd Międzynarodowego Związku Przeciwgruźliczego w Warszawie i, jak już wspomniałem, Międzynarodowy Kongres Wychowania Moralnego w Krakowie. --- ✪ --- Poza tem Ministerstwo umożliwiło uczonym polskim udział w 44 kongresach zagranicznych z najrozmaitszych dziedzin nauki przez przyznanie na ten cel odpowiednich zasiłków lub przez udzielanie ułatwień paszportowych. --- ✪ --- Dla uregulowania stosunków wzajemnych na polu kulturalnem z zagranicą zawarliśmy i zawieramy szereg konwencyj kulturalnych. Do istniejących już dawniej konwencyj z Francją, Belgją i Jugosławją, przybyła w okresie sprawozdawczym konwencja kulturalna z Węgrami, a przewiduje się podpisanie podobnej konwencji z Bułgarją. --- ✪ --- Wynikiem tych działań jest coraz większe zainteresowanie się zagranicy naszem szkolnictwem i naszą kulturą. Ministerstwo utrzymuje stosunki z instytucjami oświatowemi i działaczami oświatowymi wszystkich części świata, nie wyłączając Australji. Język polski zaczyna coraz bardziej zdobywać sobie prawo międzynarodowego obywatelstwa, a nawet zaczyna być wprowadzany do niektórych szkół zagranicą, jak np. ostatnio w Estonji. --- ✪ --- W ten sposób wyczerpałem całokształt spraw, dotyczących stanu oświaty i wychowania w Państwie. Stwierdzam, że mimo wszelkich trudności i braków frontu kulturalnego Polski, komunikat z walki o polskie mocarstwo kultury brzmi krótko: «Idziemy naprzód».

  

PRACE MINISTERSTWA NAD PROGRAMAMI SZKÓŁ OGÓLNOKSZTAŁCĄCYCH W ZWIĄZKU Z REALIZACJĄ USTAWY O USTROJU SZKOLNICTWA

Referat, wygłoszony na posiedzeniu P. Rady Oświecenia Publicznego dnia 29 listopada 1934 r.

I.

✪ --- Prace nad przygotowaniem programów dla szkół ogólnokształcących rozpoczęły się niemal równocześnie z pracami nad ustawą o ustroju szkolnictwa. Miały one początkowo charakter studjów i badań, podejmowanych przedewszystkiem w związku z zagadnieniami, jakie wyłaniały się na komisji ustrojowej. Już w tym okresie przygotowawczym zarysowały się zasadnicze zręby nowych programów, które jednak zdecydowane podstawy zyskały dopiero w nowej ustawie ustrojowej. To też właściwe prace nad przygotowaniem nowych programów zaczęły się w marcu 1932 roku. ✪ --- Zaczęły się one od zużytkowania materjałów, nagromadzonych w czasie tworzenia dawnych programów, jakoteż doświadczeń, poczynionych w okresie ich realizacji na terenie szkolnym. Nie można też było przymykać oczu na postępy, jakie w latach ostatnich poczyniło szkolnictwo w kulturalnym świecie. Prace te nie nastręczały zbytnich trudności. Polegały one na zgromadzeniu, rejestracji i krytycznem rozpatrzeniu materjału, którego dostarczało życie i doświadczenie. --- ✪ --- Trudności wyłoniły się dopiero wówczas, gdy wypadło rozwiązać zagadnienia zasadniczo nowe, wynikające dla szkoły z nowego ustroju. Tkwiły zaś one nie tyle w dostosowaniu materjału nauczania do zmiennych warunków organizacyjnych szkoły, ile raczej w odpowiedniem ujęciu ideowych zasad, na których, zgodnie z postulatami ustawy ustrojowej, miała się oprzeć nowa szkoła. Wchodziły tu w grę wielkie zagadnienia psychologiczne, wychowawcze, społeczne, gospodarcze, życiowo-praktyczne i inne, wśród których należało dokonać selekcji, rozpatrując je pod kątem potrzeb i możliwości szkoły. W pewnych wypadkach trzeba było zaczynać od podstaw, rozwiązując zagadnienia, nie rozwiązane dotychczas w odniesieniu do potrzeb szkoły polskiej (np. zagadnienia środowiskowe, gospodarcze

i t. p.), w innych trzeba było zaczęte już prace kontynuować, szukając rozwiązań najbardziej celowych i najbardziej odpowiadających potrzebom współczesności (np. kwestja dostosowania materjału nauczania do rozwoju umysłowego — zainteresowań i potrzeb młodzieży i wiążące się z tem ściśle zagadnienie faz psychicznych lub kwestja przeciążenia młodzieży i wynikająca stąd konieczność redukcji materjału nauczania i t. p.). --- ✪ --- Dlatego też zaraz na wstępie powołano do pracy poważny zastęp fachowców i to zarówno przedstawicieli świata nauki, jak praktyków, którzy w szeregu komisyj specjalnych opracowywali materjały, tworząc podstawę dla przyszłych wytycznych programowych. --- ✪ --- W »Wytycznych« miał się skrystalizować całokształt nowej szkoły. Na nich, jak na skrupulatnie obmyślonym planie architektonicznym, miała się oprzeć budowa przyszłych programów. Dlatego też temu stadjum pracy poświęcono szczególnie wiele troskliwości. Ogłoszone drukiem (na prawach rękopisu) »Wytyczne« oddano w końcu czerwca 1932 r. do rąk wybranych uprzednio fachowców, którzy na podstawie zawartych w nich wskazań mieli opracować programy poszczególnych przedmiotów w zakresie szkoły powszechnej III stopnia oraz 4-letniego gimnazjum. »Wytyczne« ułatwiały im pracę, określały bowiem cele i wskazywały drogi postępowania, umożliwiały orjentację w całości zagadnień, tem samem zaś pozwalały uzgodnić potrzeby poszczególnych przedmiotów, które skutkiem tego zrastały się w jednolitą organiczną całość. --- ✪ --- W dalszem stadjum pracy trzeba było materjały, dostarczone przez poszczególnych autorów programów, rozpatrzyć, krytycznie ocenić, uzgodnić, wreszcie redakcyjnie ustalić. W ten sposób powstały projekty programów, które ogłoszono drukiem w 1933 r. i rozesłano wraz z odpowiednią ankietą przedstawicielom nauki, wybitnym praktykom i znawcom szkolnictwa, Kuratorjom, zrzeszeniom nauczycielskim, a wreszcie szkołom w różnych środowiskach — do krytycznej oceny. Obfite materjały, jakie stąd wpłynęły, rzuciły sporo światła na projekty programowe i posłużyły do ustalenia ostatecznej ich redakcji, ogłoszonej drukiem w sierpniu roku bieżącego. W ten sposób w bież. roku ukończono prace programowe w zakresie szkół powszechnych III stopnia oraz 4-letniego gimnazjum. --- ✪ --- Czy istotnie ukończono? Wszakże w tytule nowych programów zastrzeżono, że są one »tymczasowe«. --- ✪ --- Nie mogło być inaczej. Nowe programy są, w całem tego słowa znaczeniu, nowością — wy-

 magają więc przed ostatecznem ustaleniem na dłuższy przeciąg czasu pewnego okresu próby i to próby życiowej. Mimo jak najbardziej życiowego nastawienia są one teorją, która domaga się koniecznie konfrontacji z praktyką. Nie ulega wątpliwości, że konfrontacja taka nasunie szereg cennych spostrzeżeń, wysunie konieczność wprowadzenia pewnych modyfikacyj, przesunięć, zmian, ulepszeń. Nie może się to jednak stać dorywczo. Potrzeba na to czasu. Nastąpi to wówczas, gdy »oszołomienie« nowością programów przeminie, gdy społeczeństwo pozna programy nie tylko teoretycznie, z artykułów prasowych, ale z praktyki, z wyników — gdy się do nich przyzwyczai, gdy w nie uwierzy. Oceny obecne są niejednokrotnie czynione dorywczo, pod pierwszem, niezawsze uzasadnionem wrażeniem, często pod wpływem borykania się z trudnościami, wynikającemi z konieczności przełamywania długoletnich nawyków i naginania się do form zupełnie nowych. Dopiero sądy oparte na kilkoletnich doświadczeniach, poparte przytem konkretnemi wynikami pracy, przedewszystkiem zaś obserwacją młodzieży, wychodzącej z nowej szkoły, oświetlą należycie nowe programy, uwydatnią ich dodatnie i ujemne strony i umożliwią spokojne, bezstronne wprowadzenie koniecznych ulepszeń. Dlatego też na przeciąg lat kilku obowiązywać musi wprowadzony program bez żadnych zastrzeżeń i w całej rozciągłości. Prawdopodobnie aż do czasu, gdy będzie można ocenić pierwszych absolwentów nowych liceów. Okres ten trzeba przeznaczyć na jak najbardziej sumienną realizację nowego programu przy równoczesnem gromadzeniu spostrzeżeń, uwag i takich materjałów, któreby można było w przyszłości z pożytkiem wyzyskać.

II.

✪ --- Ogłoszone drukiem, a więc dostępne już dziś szerokiemu ogółowi, programy tłumaczą się same jasno i nie wymagają bliższych naświetleń. To też szczegółowa ich analiza wydaje się tutaj zbyteczną. Wypadnie natomiast zwrócić uwagę na ich zasadniczy charakter, a w związku z tem na ich stosunek do podstawowych wskazań ustawy o ustroju szkolnictwa. --- ✪ --- Ustawa o ustroju szkolnictwa dała konkretne ramy, które programy miały wypełnić istotną treścią. Ramy ustawy ustrojowej wytyczały jednak równocześnie zasadnicze kierunki, do których programy musiały się jak najściślej dostosować. --- ✪ --- Na wstępie czytamy, że wprowadzone

zasady ustroju szkolnictwa — »mają Państwu ułatwić organizację wychowania i kształcenia ogółu na świadomych swych obowiązków i twórczych obywateli Rzeczypospolitej, obywatelom tym — zapewnić jak najwyższe wyrobienie religijne, moralne, umysłowe i fizyczne oraz jak najlepsze przygotowanie do życia, zdolniejszym zaś i dzielniejszym jednostkom ze wszelkich środowisk umożliwić osiągnięcie najwyższych szczebli naukowego i zawodowego wykształcenia«. --- ✪ --- Wskazania, zawarte na wstępie do ustawy o ustroju szkolnictwa, znalazły się w odpowiedniem ujęciu w rozdziale wstępnym książki programowej, poświęconym podstawom ideowym nowej szkoły. Stały się też podstawą ideową nowych programów. --- ✪ --- Silne akcenty, jakie we wstępie do ustawy padają na momenty wychowawcze, zmuszają do przepojenia temi pierwiastkami programów, a przez to do nadania nowej szkole charakteru szkoły nie tylko uczącej, ale i wychowującej, co odpowiada zresztą całkowicie poglądom nowoczesnej pedagogiki. Wśród czynników wychowawczych na plan pierwszy wysuwa się czynnik wychowania obywatelsko-państwowego. Znajduje on pełny wyraz w programach wszystkich przedmiotów, zarówno w szkole powszechnej, jak w gimnazjum. W sformułowaniu celów nauki poszczególnych przedmiotów podkreślono dobitnie konieczność »wychowania jednostek silnych, rozumiejących swe obowiązki obywatelskie i zdolnych do podjęcia trudów dla dobra Państwa« oraz »rozwijania w młodzieży uczuć miłości Ojczyzny i przywiązania do Państwa, poczucia dumy z przynależności do niego, szacunku dla jego tradycyj«. Wskazania te muszą w żywej praktyce szkolnej znaleźć należyte zastosowanie. ✪ --- Osiągnięcie jednak tego naczelnego celu obywatelsko-państwowego jest możliwe jedynie na tle wszechstronnie urobionej osobowości. We wstępie do ustawy ustrojowej znalazło to wyraz w postulacie zapewnienia wychowankom »jak najwyższego wyrobienia religijnego, moralnego, umysłowego i fizycznego«. --- ✪ --- Wartość czynnika moralnego zarysowuje się wyraźnie w podstawach ideowych szkoły, pomieszczonych w rozdziale wstępnym książki programowej. »Podłożem całej pracy szkoły — czytamy tam — winna być wiara w potęgę czynnika moralnego, mocą którego jednostka sama może się przetwarzać i wydobywać ze siebie utajone i nieznane siły. Szkoła winna rozwijać te siły i pielęgnować nieprzemijające war-

tości etyczne, kierujące niemi i górujące nad zmiennym biegiem życia, grą interesów i namiętności«. Założenia te, wysunięte na czoło książki w części dotyczącej podstaw ideowych nowej szkoły, znalazły również wyraz w wewnętrznej treści programów. Pod kątem tych właśnie wskazań dobierano materjał nauczania, uwydatniano je w celach poszczególnych przedmiotów, podkreślano konieczność ich uwzględnienia w uwagach, dotyczących realizacji programów. --- ✪ --- Rzecz jasna, że w ujęciu programowem mogą być momenty wychowawcze tylko nakazem, wskazówką, podnietą. Ożywają one dopiero w praktyce — w zastosowaniu. Jeśli jednak przyjmiemy, że wymagania programów muszą być spełnione — to racjonalna realizacja nowych programów umożliwi szkole osiągnięcie zamierzonych celów wychowawczych w całej pełni. --- ✪ --- Dalszym czynnikiem, na który we wstępie do ustawy ustrojowej padł akcent — to w y r o b i e n i e u m y s ł o w e młodzieży. --- ✪ --- Wyrobieniu umysłowemu służy właściwie cały program nauki. Jest ono zasadniczą jego treścią. I tutaj jednak wysuwa się pewien rys charakterystyczny dla nowych programów. Oto zgodnie z postulatem, wyrażonym we wstępie do ustawy, że szkoła »ma ułatwić organizację wykształcenia i wychowania ogółu na świadomych swych obowiązków i twórczych obywateli Rzeczypospolitej«, opiera się program w zakresie dóbr kulturalnych, które młodzież ma sobie przyswoić dla wszechstronnego kształtowania osobowości — przedewszystkiem na kulturze Polski. --- ✪ --- To też przewodnią ideą w doborze i układzie materjału — osią niejako programu — stała się k u l t u r a P o l s k i, uwzględniająca również w odpowiednim zakresie dorobek kulturalny narodów, rozwijających się w ramach Państwa Polskiego. Zależnie od stopnia szkoły — zależnie wreszcie od przedmiotu — występuje ten czynnik w różnem nasileniu, jest jednak wszędzie obecny. --- ✪ --- Najsilniej przejawi się w języku ojczystym, w historji i geografji — nie brak go jednak i w innych przedmiotach. --- ✪ --- Łączy się z tem zagadnienie uwzględnienia w programach kultur innych narodów. Wprowadzenie Polski i jej kultury, jako osi programowej, nie wyklucza bynajmniej wciągnięcia w kręgi poznawcze również kultur obcych. Dochodzą więc i one do głosu — zależnie od charakteru i poziomu szkoły w różnym stopniu — w szkole powszechnej słabiej — znacznie natomiast silniej w gimnazjum. Skupiają się jednak przeważnie około kultury Polski i nie występują zasadniczo w oderwaniu od niej — ale raczej

w większej lub mniejszej z nią łączności (polonocentryczny układ materjału historji, uwzględnienie w obrazach z życia Polskiego najważniejszych jego związków z życiem kulturalnem Europy w programie języka polskiego i t. d.). Odpowiada to postulatowi, wyrażonemu w podstawach ideowych szkoły ogólnokształcącej, a nakazującemu szkole oprzeć się na kulturze Polski, jako na dziedzinie tworzenia własnych wartości, promieniujących w ludzkość, oraz dziedzinie samoistnego przetwarzania wartości ogólnoludzkich. ✪ -- Wprowadzenie kultury Polski jako osi programowej wysuwało zagadnienie odpowiedniego *ustosunkowania się do współczesności i przeszłości*. --- ✪ --- Zagadnienie ważne i aktualne — rozpatrywane i różnorodnie rozwiązywane przez współczesnych reformatorów szkolnych. --- ✪ --- Pamiętamy dawną szkołę tradycyjną, odwróconą od współczesności, aż nazbyt zapatrzoną w przeszłość, a byliśmy w ostatnich latach świadkami reform szkolnych, zrywających całkowicie niemal z tradycją — zwalczających w programach historyzm i zwracających się jedynie do współczesności. Inną drogę obrały nowe programy polskie. Nie zrywają one związków z przeszłością, ale wydobywając wiecznie żywe wartości, tkwiące w dorobku kulturalnym pokoleń minionych, przekazują je współczesnemu, uzbrajając je w ten sposób do twórczej walki o zdobywanie nowych — w przyszłości. --- ✪ --- Równocześnie jednak zwracają się wyraźnie ku współczesności, co więcej, wiążą się jak najsilniej z bieżącem życiem i jego praktycznemi potrzebami. Ów »*zwrot ku życiu*« jest charakterystyczną cechą nowych programów, które realizują w ten sposób postulat ustawy ustrojowej, dotyczący »zapewnienia młodzieży jak najlepszego przygotowania do życia«. To też w materjale nauczania wszystkich niemal przedmiotów uwzględniono wydatnie zagadnienia życia praktycznego, w szczególności zaś zagadnienia gospodarcze. Życiowo-praktyczne tendencje przejawiają się szczególnie silnie w programie fizyki, geografji, biologji, matematyki, znajdują swoisty wyraz w nowym przedmiocie, wprowadzonym zarówno do szkoły powszechnej, jak do gimnazjum — w zajęciach praktycznych, dochodzą do głosu również w historji, języku polskim, w językach obcych nowożytnych. Szkoła powszechna przepojona jest nawskroś tym pierwiastkiem; nie zanika on jednak w gimnazjum i będzie musiał dojść do głosu w liceum. --- ✪ --- W rozdziale poświęconym »Podstawom ideowym szkoły« zwraca jednak program uwagę, że nie

 można zajmować przytem stanowiska jednostronnie utylitarnego, ani też odsuwać na plan dalszy czynników duchowych, ale, przeciwnie, łączyć owe czynniki duchowe z praktyką życia codziennego, z rzetelnie wykonywaną pracą na każdym odcinku społecznym. W takiem naświetleniu zatraca owo praktyczno-życiowe nastawienie nowych programów cechy płytkiego utylitaryzmu, urasta natomiast do roli ważnego czynnika wychowawczego o dalekim i doniosłym zasięgu. ---✪--- Związanie szkoły z życiem ma jednak jeszcze inny cel na oku. Ustawa domaga się czynnej i twórczej postawy wobec życia, a program wyraźnie podkreśla, że »szkoła, kształtując stosunek młodzieży do otaczającej rzeczywistości, winna — w oparciu się o istniejące warunki i formy — wyrabiać dążenie do ich doskonalenia i do stwarzania nowych wartości«. W ten sposób szkoła przygotowuje młodzież, która w przyszłości potrafi w sposób obywatelski pracować w trudzie codziennego życia i walczyć w niem o nowe zdobycze. Ten dynamizm wychodzi już poza obręb współczesności i każe szkole nietylko sięgać w przyszłość, ale wkłada wyraźnie na jej barki odpowiedzialność za kształtowanie tej przyszłości. ---✪--- Konieczność wyrobienia w młodzieży twórczej postawy wobec życia, wyraziła się w programach w wysunięciu usamodzielnienia i uaktywnienia uczniów jako zasady dydaktycznej, obowiązującej we wszystkich przedmiotach nauczania. »Nauczanie winno się opierać na jak najbardziej czynnej postawie ucznia, winno zużytkować jak najróżniejsze popędy do działania i formy działania, właściwe danemu wiekowi i poszczególnym osobnikom«, głosi program, a w innem miejscu wskazuje: »należy tak postępować, aby uczeń zdobył możliwie jak najwięcej własnym osobistym wysiłkiem, aby jak najbardziej samodzielnie pokonywał nasuwające się trudności i rozwiązywał zagadnienia, występujące w toku nauki, aby miał możliwie rozległe pole do wyboru środków, zabiegów, narzędzi pracy, do inicjatywy i pomysłowości«. ✪--- Obok jak najwyższego wyrobienia religijnego, moralnego i umysłowego, domaga się ustawa ustrojowa również »jak najwyższego wyrobienia fizycznego młodzieży«. Postulat ten spełniają programy, otaczając wychowanie fizyczne odpowiednią pieczą. Obejmuje ono nietylko specjalne godziny ćwiczeń cielesnych, ale gry i zabawy, wszelkiego rodzaju sporty, wycieczki i ćwiczenia polowe, przyzwyczajające młodzież do znoszenia trudów,

niewygód, zaprawiające do życia obozowego. Łączy się z tem zagadnienie higjeny, do której poleca program zaprawiać młodzież już od najniższych klas szkoły powszechnej. Troska o zdrowie i rozwój fizyczny młodzieży zaważyła również w czasie opracowywania programu nad doborem i ukształtowaniem materjału nauczania. Starano się więc dostosować materjał z jednej strony do rozwoju psychicznego młodzieży, t. j. do jej pojętności umysłowej na różnych poziomach szkoły, z drugiej zaś do wytrzymałości i możliwości fizycznych. Wiodło to w konsekwencji do ograniczania materjału i odrzucenia całego zbytecznego balastu, co odpowiadało zresztą w zupełności wymaganiom dydaktyki, która w myśl starej zresztą a wypróbowanej zasady, »non multa sed multum«, kładzie nacisk raczej na jakość, aniżeli na ilość przerobionego materjału. ✪ --- Rzecz jasna, że nie można tu było pójść zbyt daleko. Trzeba się było bowiem liczyć z postulatem ustawy, że szkoła winna umożliwić »zdolniejszym i dzielniejszym jednostkom ze wszelkich środowisk osiągnięcie najważniejszych szczebli naukowego i zawodowego wykształcenia«, trzeba się było wreszcie liczyć z postulatami życia, które domaga się od szkoły spełnienia jej zadań. Dlatego też materjał nauczania dobierano i kształtowano w ten sposób, by szkoła powszechna dawała wystarczające przygotowanie do gimnazjum, gimnazjum zaś takież przygotowanie do liceum. Uświadamiano sobie przytem, że obniżenie poziomu wykształcenia na szczeblu niższym paciągnęłoby za sobą obniżenie poziomu na szczeblu wyższym, w konsekwencji zaś doprowadziłoby do obniżenia ogólnego poziomu kultury, do czego przecież ani reforma ustroju, ani też reforma programów wieść nie mogły. Wzgląd ten, stawiając granice zbyt daleko sięgającym redukcjom materjału naukowego, prowadził równocześnie do zasady: materjał ograniczony do należytej miary ma być przyswojony gruntownie. Dlatego też ustalono dla każdego przedmiotu i każdej klasy »wyniki«, jako minimum materjału, który pod grozą obniżenia poziomu kultury musi być opanowany i do tego wymiaru dostosowano »plan godzin«, który oznacza również ostateczną granicę, popod którą bez dalekosiężnych następstw schodzić nie można. Tą drogą zabezpieczyły programy realizację tych postulatów ustawy, które dotyczą »kształcenia« i jak najwyższego wyrobienia przyszłych obywateli. ✪ --- Zestawienie zasadniczych postulatów ustawy ustrojowej z materjałem programowym wskazuje na ścisłą łączność między wy-

 tycznemi ustrojowemi a programowemi. Można wobec tego z całym spokojem stwierdzić, że nowe programy umożliwiają realizację ustawy na terenie szkoły. Nowe programy wymagają jednak jeszcze pewnych uzupełnień. Oczekują więc na realizację programy religji, które są obecnie uzgadniane z Episkopatem. Wymaga ponadto wykończenia program gimnazjum bez łaciny oraz opracowania program języków obcych nowożytnych, przewidzianych jako przedmiot nadobowiązkowy od II klasy gimnazjum. ___________

III.

✪ --- Opracowanie i częściowe wprowadzenie w życie programów dla szkół powszechnych III stopnia oraz dla 4-letniego gimnazjum nie wyczerpuje jeszcze całokształtu zadań, jakie Ministerstwo musi spełnić w związku z realizacją ustawy ustrojowej. Wprawdzie szkoła powszechna III stopnia ma już wytyczone linje postępowania i może z całym spokojem realizować ustawę, ale szybkiego rozwiązania programowego domagają się szkoły I i II stopnia, najliczniejsze w obecnej chwili i najtroskliwszej wymagające opieki. --- ✪ --- Na wiosnę 1934 roku, po długich roztrząsaniach i namysłach, ogłoszono »Wytyczne dla autorów programów szkół powszechnych I i II stopnia«. Zawierają one oświetlenia zasadnicze, plany godzin oraz dość obszerne wskazania programowe z zastosowaniem doniosłej zasady cykliczności, podkreśleniem roli nauki cichej, ponadto zaś uwzględnieniem różnych możliwości organizacyjnych i materjalnych. Założenia programowe, podane w »Wytycznych«, wymagają, oczywiście, rozwinięcia i opracowania przez autorów programów, oświetlają jednak już obecnie z dużą wyrazistością zamierzenia Ministerstwa i posiadają w tym względzie podstawowe znaczenie. Stanowiąc zaokrąglone i zwarte całości, programy szkół I i II stopnia mają być jednak tak zbudowane, by młodzieży wiejskiej zapewnić warunki i możność dalszego kształcenia się. Dlatego też dążono usilnie do tego, by pod względem programowym możliwie najbardziej zharmonizować i skoordynować szkoły I i II stopnia ze szkołami III stopnia. Wpłynęło to również na budowę planów godzin dla tych szkół. Dostosowano je do trudnych warunków budżetowych, kształtując je wszakże jako minimum nieodzowne, licząc się przytem przedewszystkiem z doniosłem znaczeniem szkół I i II stopnia, jako rozsadników kultury i myśli państwowej w małych ośrodkach. Dlatego też opieka nad poziomem tych szkół musiała się stać

jednem z bardzo ważnych i odpowiedzialnych zadań Ministerstwa.
Praca nad całością programów dla szkół I i II stopnia odbywa się obecnie. Projekty programów niektórych przedmiotów zostały już przez autorów opracowane. Po zebraniu całego materjału i oświetleniu krytycznem, mają być wszystkie projekty wydrukowane i poddane odpowiedniej ankiecie, poczem nastąpi ustalenie ostatecznej ich redakcji. --- ✪ --- Drugiem ważnem zagadnieniem w dziale programów, to sprawa liceów ogólnokształcących. Zamykają one ostatni dwuletni odcinek szkolnictwa ogólnokształcącego i właśnie dzięki temu finalnemu charakterowi nastręczają szereg zagadnień, które muszą być szczegółowo rozważone i zbadane. Obok zagadnienia zamknięcia całokształtu ogólnego wykształcenia i wychowania wyłania się jako ważny problem: przygotowanie do uczelni wyższych. To też dobór materjału, jego ilość i jakość musi być tu pod tym kątem rozpatrywana. --- ✪ --- Nowe zupełnie zagadnienie nasuwa konieczność zamknięcia nowego koncentru wiadomości w obrębie dwu lat nauki, przyczem należy się liczyć z faktem, że zgodnie z ustawą ustrojową liceum jest szkołą ogólnokształcącą, powinno więc zasadniczo objąć wszystkie składające się na ogólne wykształcenie przedmioty — w sumie 12 do 13 i że suma tygodniowa godzin nauki ze względu na wymagania higjeny i możliwości fizyczne oraz na organizację dnia ucznia nie powinna zasadniczo przekraczać 31 godzin tygodniowo. W konsekwencji znikoma ilość godzin na każdy przedmiot (2 — 3 tygodniowo) w ciągu roku przy dwóch tylko latach nauczania dałaby minimalne możliwości w zakresie przerobienia i opanowania koniecznego materjału. Trudności te zmniejszają się, jeśli staniemy na stanowisku ustawy ustrojowej, przewidującej pod względem programowym zróżniczkowanie liceum na wydziały, których podstawę dydaktyczną stanowią odpowiednio dobrane grupy przedmiotów. Postulat ustawy ustrojowej przesądza więc sprawę ukształtowania przedmiotów nauczania w nowem liceum ogólnokształcącem. Przewiduje pewną grupę przedmiotów pokrewnych, które tworzą podstawę dydaktyczną, wyposażoną w znaczniejszą ilość godzin, co umożliwia nietylko należyte opracowanie materjału, ale, co więcej, danie teoretyczno - naukowego przygotowania do studjów w szkołach wyższych. Wyposażenie przedmiotów podstawy dydaktycznej w znaczniejszą liczbę godzin zmusza, oczywiście, do ograniczenia liczby godzin reszty przedmiotów. --- ✪ --- Ustawa przesądza wprawdzie kwestję zróżniczkowa-

 nia liceum na wydziały, nie ustala jednak ich ilości, ani też jakości. Z poprzednich zestawień wynika, że im węższa podstawa dydaktyczna, t. j. im mniej przedmiotów składa się na nią, tem lepsze wyposażenie w godziny, skutkiem tego zaś tem mniej skomplikowane zagadnienia dydaktyczne. Odwrotnie zaś, im szersza podstawa dydaktyczna, t. j. im więcej przedmiotów składa się na nią, tem gorsze wyposażenie w godziny, w konsekwencji zaś tem bardziej skomplikowane zagadnienia dydaktyczne. Tutaj jednak wyłania się nowe zagadnienie. Im większe bowiem specjalizacje na tym poziomie, tem bardziej ograniczone możliwości przechodzenia z liceum na różne wydziały uczelni wyższych. Stąd wniosek, że zwiększenie ilości wydziałów licealnych komplikuje, ograniczenie natomiast upraszcza tę sprawę. Dlatego też rozwiązania należy szukać pośrodku na skrzyżowaniu obu linij. Znalezienie punktu skrzyżowania nie jest łatwe i wymaga wszechstronnego rozpatrzenia wymienionego zagadnienia. W każdym razie kwestja ilości wydziałów jest dla rozwiązania programowego liceum zagadnieniem kapitalnem. Od właściwego rozwiązania tego zagadnienia zależeć będzie w wysokiej mierze wypełnienie zadań, jakie na liceum nałożyła ustawa ustrojowa. Ustawa przesądza poniekąd charakter programu licealnego, stwierdzając w art. 22, że »opiera się ono na programie gimnazjalnym i daje teoretyczno-naukowe przygotowanie do studjów w szkołach wyższych«. Mogłoby to uprawniać do wniosku, że w liceum należy uwzględnić nie całokształt materjału poszczególnych przedmiotów, ale pewne tylko fragmenty. Tutaj jednak wyłania się zagadnienie skonfrontowania wiadomości i sprawności osiągniętych w gimnazjum z temi wiadomościami i sprawnościami, których osiągnięcia należałoby wymagać w liceum. ✪ --- Wysunięte tu zagadnienia były przedmiotem wielokrotnych rozważań na terenie Ministerstwa. Zarysowały się pewne idee przewodnie, które wskazują jedynie właściwe drogi rozwiązania. Równocześnie rozpisano ankietę do uczelni wyższych. Po rozpatrzeniu materjału ankiety szkół akademickich, skonfrontuje się jej wyniki z koncepcją Ministerstwa i przystąpi do opracowywania wytycznych, które będą poddane ocenie fachowej nazewnątrz. Usilnem dążeniem Ministerstwa będzie ukończyć te prace do końca b. r. Następny rok 1935/36 przeznacza się na rozpatrzenie materjału, dostarczonego przez autorów programów, na ankietę, oraz ostateczną redakcję. Zgodnie z tem, do końca roku 1936 powinna być

praca nad programami liceów zakończona. --- ✪ --- Z zagadnieniem liceów ogólnokształcących wiąże się zagadnienie programów dla liceów pedagogicznych. Kwestje, jakie się wyłaniają przy konstrukcji programów dla liceów ogólnokształcących, nie istnieją tutaj, liceum bowiem pedagogiczne jest jednowydziałowe. Natomiast w związku z opracowaniem wytycznych programowych dla szkół tego typu wysuwają się zagadnienia innego rodzaju. Wynikają one z odmiennego charakteru nowej szkoły powszechnej i wymagają zgoła odmiennych aniżeli dotychczas rozwiązań. Kwestje te są obecnie w stadjum badań i przygotowań. Na dalszym planie znajduje się opracowanie programów nauki w seminarjach dla wychowawczyń przedszkoli oraz programów nauki w pedagogjach. ✪ --- Ważnym również odcinkiem w dziale programowym są programy dla szkół mniejszościowych. Mają one wypełnić dotkliwą lukę i dać szkołom mniejszościowym po raz pierwszy właściwe podstawy nauczania. Nie ulega wątpliwości, że programy dla szkół mniejszościowych będą wzorowane na programach dla szkół polskich, będą na pewnych odcinkach identyczne, na innych odmienne, w każdym zaś wypadku równowartościowe. W jakim kierunku pójdą odmiany, na czem będą polegać, jaki przybiorą charakter — oto przedmiot zainteresowań odpowiednich komórek Ministerstwa. Zagadnienie nie jest proste, tem bardziej, że komplikuje je różnorodność mniejszości. Pewnych bowiem zagadnień nie będzie można sprowadzić do wspólnego mianownika, ale trzeba je będzie rozważać i rozwiązywać odrębnie dla różnych odcinków tych szkół. Sprawę tę traktuje się obecnie jako pilną. Może ona dojrzeć do dyskusji dopiero po opracowaniu programów dla szkół polskich. Przewiduje się opracowanie wytycznych i zarysów programu do czerwca 1935 r. tak, by z nowym rokiem szkolnym można było oprzeć na nowych podstawach programowych szkoły mniejszościowe, które przyjęły nowy ustrój szkolny. Ustalenie natomiast tekstów programowych wypadnie przesunąć na rok następny. ✪ --- Tak przedstawiają się dokonane już, dokonywane lub na najbliższą metę przewidziane prace Ministerstwa w zakresie programów. --- ✪ --- Jakkolwiek droga do ostatecznej mety jest jeszcze dość długa i wcale niełatwa — to jednak wszystko wskazuje na to, że w przewidzianym przez ustawę okresie lat sześciu, t. j. do 1938 r. całokształt programów będzie ostatecznie opracowany.

JULJUSZ BALICKI

ZAGADNIENIE ROZMIESZCZENIA SZKÓŁ OGÓLNOKSZTAŁCĄCYCH I ZAWODOWYCH

Referat, wygłoszony na posiedzeniu P. Rady Oświecenia Publicznego w dniu 29 listopada 1934 r.

I.

✪ --- Na realizowanie ustawy o ustroju szkolnictwa z dn. 11 marca 1932 r., jako reformy, składa się wydanie zarządzeń o organizacji szkół wszelkich typów i stopni, ustanowienie programów i podręczników do nauki, przysposobienie nauczycielstwa do kierunku wytkniętego w programach. --- ✪ --- Nie mniej ważnem jest opracowanie planu racjonalnego rozmieszczenia szkół, od powszechnych począwszy, aż do licealnych włącznie, według ustalonych przez władze szkolne zasad, opartych na założeniach kulturalnych, gospodarczych i politycznych. --- ✪ --- Dotychczasowy system rozmieszczania szkół powinien być poddany rewizji, ponieważ w znacznej mierze wynikał z doraźnych potrzeb i inicjatywy z terenu, a niezawsze odpowiadał wytycznym ogólnopaństwowej polityki oświatowej. Poza tem przejęte od zaborców szkoły, odpowiadające pod względem rozmieszczenia i wzajemnej zależności typów tendencjom gospodarczym i politycznym rządów zaborczych, niezawsze odpowiadają tendencjom Państwa Polskiego. --- ✪ --- Opracowanie właściwego planu rozmieszczenia szkół, t. zw. sieci szkolnej, jest trudne ze względu na utrwalone w tradycji nawyknienia ludności, przeszkody materjalne, jako to liczenie się z istniejącemi własnemi budynkami szkolnemi, zmienność warunków, jako to: przegrupowanie skupień ludności, spowodowane ulepszeniem komunikacji, komasacją gruntów, kolonizacją, uprzemysłowieniem i t. p. --- ✪ --- Jedną z największych trudności jest brak celowo opracowanych danych statystycznych, monografij poszczególnych obszarów, dokładnej znajomości pod względem kulturalnym, a szczególniej gospodarczym, terenów podległych organom administracji szkolnej i ogólnej. ✪ --- Dane spisu powszechnego z 1931 r. będą opracowane ostatecznie ze względu na brak środków dopiero za lat kilka, kiedy oblicze gospodarcze kraju i konjunktury mogą ulec zmianie, a dane nie będą aktualne. --- ✪ --- Organizacje gospodarcze: Izby Przemysłowo-Handlowe, Rzemieślnicze, Rolnicze, Związki i Stowa-

rzyszenia niedostatecznie opanowały jeszcze tereny swojego zasięgu pod względem statystycznym i monograficznym, szczególniej pod względem statystyki pracowników zatrudnionych w różnych gałęziach przemysłu, rzemiosła, handlu i rolnictwa, ich kwalifikacyj, rodzaju czynności, rocznego ubytku i zapotrzebowania oraz przewidywanych konjunktur na rynku pracy. Wskutek tego wypada posługiwać się różnorodnemi źródłami, liczbami stosunkowemi z lat poprzednich oraz oszacowaniem przez znawców poszczególnych dziedzin życia gospodarczego w porozumieniu z odnośnemi Ministerstwami. --- ✪ --- Praca nad projektem planu sieci szkolnej, zapoczątkowana w roku przeszłym, prowadzona jest przez specjalną Komisję w Ministerstwie, która po przygotowaniu niezbędnego materjału i zaprojektowaniu zasad ustanowienia punktów szkolnych w poszczególnych województwach w zakresie szkolnictwa powszechnego przekaże dalszą pracę w tym kierunku Kuratorjom Okręgów Szkolnych, w zakresie zaś innych szkół zaprojektuje ich rozmieszczenie po porozumieniu i przy współpracy Kuratorjów i zainteresowanych czynników.

II.

SZKOLNICTWO OGÓLNOKSZTAŁCĄCE.

1.

✪ --- Na czoło wysuwa się naturalnie szkolnictwo powszechne. Rozmieszczenie publicznych szkół powszechnych powinno umożliwić i ułatwić obywatelom wypełnienie przez ich dzieci obowiązku szkolnego. --- ✪ --- Punktem szkolnym szkoły powszechnej nazywamy miejsce szkoły, rejonem szkoły obszar zamieszkania dzieci w wieku obowiązku szkolnego, z którego mogą one być zapisane z urzędu do tej szkoły w myśl obowiązujących przepisów. --- ✪ --- Zasadniczo rejony powinny być tak rozmieszczone, aby wszystkie dzieci w wieku obowiązku szkolnego były niemi objęte. --- ✪ --- Ustawa o ustroju szkolnictwa w art. 14 wymaga, aby publiczne szkolnictwo powszechne było tak zorganizowane, ażeby obywatele mieli możność kształcenia dzieci w szkołach możliwie najwyższego stopnia. ✪ --- Rozwiązanie tego zagadnienia jest trudne, wymaga wyraźnego określenia granic wymienionej możliwości. --- ✪ --- Dzieci zamieszkałe w rejonach szkół niższego stopnia powinny mieć ułatwiony

dostęp do szkół wyższych stopni w rejonach sąsiednich w razie niemożności utworzenia rejonu dla szkoły wyższego, II lub III-go stopnia ze względu na małą gęstość zaludnienia. Umożliwi to uzyskanie po ukończeniu szkoły II stopnia wstępu do gimnazjum. Na pewną ilość szkół niższego stopnia przewidywana byłaby w takim wypadku w odpowiednim punkcie szkoła wyższego stopnia, t. zw. zbiorcza. --- ✪ --- Szkoła powszechna powinna przyczyniać się do rozwoju oświaty i kultury środowiska. Punkt szkolny powinien znajdować się w miejscowości ześrodkowującej interesy ludności przy najbardziej w danych warunkach terenowych dogodnej komunikacji. Punkt szkolny t. zw. szkoły zbiorczej tem bardziej powinien znajdować się w ośrodku życia zbiorowego okolicznej ludności: gospodarczym, administracyjnym, kulturalno-oświatowym i t. p., w ośrodku ciążenia ludności, najdogodniej położonym pod względem komunikacyjnym w stosunku do przyległych rejonów szkolnych. Nie należy tworzyć szkół na bezludziu. --- ✪ --- Dotychczasowe doświadczenie wykazuje, że dzieci z podmiejskich rejonów ciążą do miasta pomimo znacznej odległości. Do Rzeszowa np. uczęszcza około 800 dzieci z okolicznych gmin do miejskich szkół powszechnych. Na podstawie ankiety w roku 1929/30 r. szk. w Krakowie na 10.109 uczniów i uczenic szkół średnich 988 stanowiła młodzież wędrująca codziennie pieszo, autobusami i koleją. Maksymalne odległości wynosiły przy dojeździe koleją ponad 50 km, autobusem 30 km, stwierdzono wypadki codziennego pieszego dochodzenia z odległości 12 km. ✪ --- Rejon publicznej szkoły powszechnej powinien być ustalony tak, aby dostępna przez cały rok i najkrótsza droga z domu do szkoły dzieci przy przejściu pieszo nie przekraczała 3 km, a czas potrzebny do przejścia w jedną stronę nie przekraczał 45 minut. --- ✪ --- W tem ujęciu rejon nie byłby kołem zakreślonem promieniem 3 km, lecz figurą wykreśloną w zależności od długości i uciążliwości drogi i przeciętnego normalnego czasu przebycia drogi pieszo przez dziecko. --- ✪ --- Sprawa dostępności drogi z domu do szkoły jest sprawą zasadniczą. Potrzeba jest matką wynalazków: dzieci w górach zjeżdżają w zimie na nartach zrobionych z klepek z beczek, na Polesiu największa frekwencja dzieci w szkole przypada w zimie po zamarznięciu błot; podczas roztopów wiosennych i jesiennych na Polesiu dzieci posługują się czółnami; na Wołyniu błotne drogi polne dzieci prze-

bywają czasami konno. W niektórych okolicach dzieci są *dowożone* do szkoły. *Ułatwienie dostępu* do szkoły jest nakazem, który powinien być sankcjonowany niemal *ustawowo*. Bezpieczeństwo zdrowia dziecka tego wymaga. --- ✪ --- *Najmniejsza liczba dzieci* w wieku obowiązku szkolnego, zamieszkałych w rejonie publicznej szkoły powszechnej jest określona *na* 40, wyjątki powinny być zastrzeżone. --- ✪ --- Istnieje jeszcze zagadnienie bardzo popularne specjalnego ułatwienia dzieciom *młodszych roczników* uczęszczania do szkoły. O ile kontyngent roczników tych dzieci na to pozwoli, mogą być dla nich w rejonach szkół stopnia wyższego zakładane *klasy filjalne*. Przykłady tego mogą być w *podmiejskich* osiedlach. ✪ --- Dla dzieci *poza rejonem* szkolnym lub dzieci pragnących uczęszczać do szkół zbiorczych w odległości powyżej 3 km od domu niezbędne jest zorganizowanie *dowożenia*. --- ✪ --- Przeciętny stopień organizacyjny szkoły powszechnej na wsi w różnych województwach jest różny. Są powiaty na zachodzie, jak np. Kościerzyna, gdzie prawie wszystkie szkoły powszechne są jednoklasowe, aczkolwiek drogi dla pieszego przejścia w porównaniu z drogami na Polesiu lub w górach są bardziej dostępne. --- ✪ --- Polityka zaborców polegała na rozmieszczeniu nauczycieli obcej narodowości możliwie w każdej wiosce. W zachodnich województwach połączeniu szkół w obrębie jednego rejonu, czyli komasacji szkół sprzeciwia się nietylko ludność, ale są temu niechętni dwór, ksiądz i nauczyciel, który nie chce dzielić się z sąsiednim kolegą ziemią, ogrodem i mieszkaniem, chyba że ożeni się z koleżanką ze wsi sąsiedniej. Przejście do ustroju gminy zbiorowej pod pewnym względem może sprzyjać podniesieniu stopnia organizacyjnego szkoły powszechnej, ponieważ ludność odczuwać będzie wskutek większego wyrobienia społecznego *potrzebę szkoły średniej*. Zdaje się, że uzasadnione jest podchodzenie do rozwiązania zagadnienia sieci szkół powszechnych w różnych dzielnicach kraju nietylko w zależności od właściwości *terenu*, ale i właściwości *psychicznych* ludności. Wprost inaczej trzeba o tem rozmawiać z góralem na Podhalu, inaczej na Spiszu i Orawie, inaczej z poleszukiem, a inaczej z wielkopolaninem. Wskazanem będzie w każdym razie, aby, *nie łamiąc* istniejącej sieci, stopniowo, właściwemi dla każdego wypadku metodami *przeistaczać* ją, uwzględniając warunki bytowania ludności i stosując się do celów

 państwowej polityki oświatowej. --- ✪ --- Aby przygotować materjał do wydania rozporządzenia Ministra Wyzn. Rel. i Ośw. Publ. o sieci publicznych szkół powszechnych opracowano projekt próbnej sieci tych szkół w 25 powiatach charakterystycznych czy pod względem terenowym, czy stopnia organizacyjnego szkół, opierając się na nowym statucie organizacyjnym szkoły powszechnej. Po rozpatrzeniu tego materjału będzie można ustalić ostatecznie zasady planu sieci szkół powszechnych. Praca w toku.

2.

✪ --- Gimnazja ogólnokształcące. Zadania gimnazjum, określone w rozporządzeniu Ministra Wyzn. Rel. i Ośw. Publ. z dn. 31.X.1933 r. (Nr. I. Pr. 3776/33) o organizacji gimnazjów państwowych na podstawie art. 19 ustawy o ustroju szkolnictwa, są następujące: 1) gimnazjum ma na celu danie młodzieży takiego wychowania i ogólnego wykształcenia, które umożliwiłoby jej: a) pełnienie w życiu zorganizowanego w ramach państwowych społeczeństwa funkcyj, wymagających ogólnego wykształcenia średniego; b) dalsze kształcenie się na poziomie licealnym. Gimnazjum współdziała nadto z innemi czynnikami społecznemi nad podnoszeniem poziomu życia kulturalnego, nad utrzymaniem i pomnażaniem kulturalnego dorobku rejonu, w którym gimnazjum się znajduje (§ 3). --- ✪ --- Gimnazjum koedukacyjne może być utworzone w miejscowości, w której: a) niema żeńskiej szkoły średniej lub też b) są specjalnie sprzyjające potemu warunki (§ 7). --- ✪ --- Liczba uczniów w oddziale nie powinna przekraczać 45 (§11). --- ✪ --- Gimnazjum powinno mieć zasadniczo 8 oddziałów, liczba ta może być podwyższona do 12 (§ 12). ✪ --- Przy opracowaniu planu rozmieszczenia gimnazjów ogólnokształcących stosownie do wyżej przytoczonych statutowych założeń wysuwają się następujące zagadnienia: Rejon gimnazjum, t. j. obszar głównego zasięgu kulturalnego będzie zmienny w różnych dzielnicach. Liczba gimnazjów powinna odpowiadać potrzebom kulturalnym i gospodarczym danego obszaru (Małopolska, Polesie, Wielkopolska). --- ✪ --- Przy wyborze punktu dla gimnazjum należy brać pod uwagę: 1) liczbę absolwentów szkół powszechnych II i III stopnia w najbliższej okolicy; 2) liczbę mieszkańców w danem mieście, natężenie zainte-

resowań pracą społeczno-państwową, tętno życia zbiorowego, siedzibę inspektora szkolnego obwodowego; 3) węzeł komunikacyjny; 4) pęd młodzieży z danego powiatu do gimnazjów; 5) równomierne rozmieszczenie gimnazjów z uwzględnieniem możliwości dostępu do gimnazjum dzieci mieszkańców wsi; 6) względy ułatwienia młodzieży wiejskiej wstępu do liceów pedagogicznych; 7) odciążenie większych ośrodków miejskich od dopływu młodzieży dochodzącej i dojeżdżającej; 8) skoordynowanie z siecią szkół zawodowych wogóle, a gimnazjów zawodowych w szczególności, w związku z tendencją wytworzenia zainteresowań społeczeństwa kształceniem zawodowem; 9) podniesienie znaczenia danego ośrodka pod względem kulturalnym i gospodarczym przez zorganizowanie w nim gimnazjum i stworzenie ogniska kulturalnego oddziaływania zespołu nauczycielskiego; 10) względy ogólnopaństwowe polityczne; 11) specjalne zadania (np. gimnazja sanatoryjne). — ✪ — Zaprojektowanie normalnej sieci gimnazjów komplikują gimnazja prywatne, które ma prawo założyć każda jednostka prawna, o ile zadośćuczyni wymaganiom przepisów ustawy o szkolnictwie prywatnem. — ✪ — Giętkość sieci gimnazjów powinna polegać na możliwości zwiększania lub zmniejszania liczby oddziałów w danem gimnazjum oraz na polityce subsydjowania szkolnictwa prywatnego. Budynki własne gimnazjów istniejących przy ostatecznym wyborze punktu gimnazjalnego są jednym z czynników, który pominięty być nie może.

3.

✪ — Licea ogólnokształcące. Stosownie do art. 22 ustawy o ustroju szkolnictwa liceum różniczkuje się pod względem programowym na wydziały, których podstawę dydaktyczną stanowią odpowiednio dobrane grupy przedmiotów. ✪ — Program liceum opiera się na programie gimnazjum i daje teoretyczno-naukowe przygotowanie do studjów w szkołach wyższych. — ✪ — Aczkolwiek nie ukazało się jeszcze rozporządzenie o statucie liceum ogólnokształcącego z dostateczną pewnością można przewidywać przynajmniej dwie zasadnicze podstawy dydaktyczne z ewentualną modyfikacją jednej i drugiej w zależności od przewidywanych studjów wyższych. — ✪ — Przy opracowaniu sieci liceów ogólnokształcących wypada przyjąć pod uwagę następ-

 pujące zagadnienia: 1) umożliwienie absolwentom gimnazjów wyboru kierunku dalszego kształcenia zgodnie z zamiłowaniami, które w ich wieku się ujawniają; 2) liceum przeto powinno mieć co najmniej 2 wydziały, t. j. 2 kierunki; 3) główny zasięg liceów, a więc ich rejon powinien być znacznie większy, aniżeli gimnazjów; 4) przy wyborze punktu wypada powodować się dostateczną liczbą absolwentów gimnazjów na pewnym terenie przy zastosowaniu współczynnika stosunku liczby młodzieży w istniejących obecnie klasach 7 i 8-ej do poprzedzających 4-ch klas; 5) przy wyborze punktu na liceum ogólnokształcące należy zachować koordynację z liceami zawodowemi i liceami pedagogicznemi zgodnie z tendencjami polityki oświatowej na danym terenie; 6) punkt na liceum z natury rzeczy przypadnie przedewszystkiem na większy ośrodek kultury.

4.

✪ — Licea pedagogiczne. Przy opracowaniu rozmieszczenia liceów pedagogicznych występują następujące zagadnienia: 1) liczba i pojemność liceów pedagogicznych powinna być w zasadzie dostosowana na różnych terenach (województw względnie kuratorjów) do zapotrzebowania na tych terenach nauczycieli szkół powszechnych; 2) należy wziąć pod uwagę roczny ubytek w zawodzie nauczycieli szkół powszechnych, przypuszczalny odpływ absolwentów do szkół akademickich i innych zawodów (wojsko). Obliczenia wykazują ubytek około 5%. Wydajność roczna liceów może być przyjęta około 4.000 absolwentów z uwzględnieniem rozproszenia absolwentów; 3) giętkość sieci liceów pedagogicznych wymaga organizowania 3-letnich liceów pedagogicznych pojedyńczych, podwójnych, a nawet i potrójnych; 4) licea pedagogiczne powinny mieścić się w większych miastach lub miejscowościach podmiejskich, leżących około większych miast i mogących zapewnić dostateczny napływ kandydatów z pośród absolwentów gimnazjów miejscowych i okolicznych. Licea pedagogiczne powinny mieć możność wykorzystania szkół powszechnych wszystkich stopni w najbliższej okolicy dla praktyki pedagogicznej uczniów; 5) ze względu na konieczność znajomości przez nauczyciela środowiska dzieci i warunków życia przy realizowaniu nowego programu nauczania licea powinny rezerwować odpowiednią liczbę

miejsc dla elementu wiejskiego. Odpowiednio powinny być stosowane stypendja i zakładane internaty. Przy zakładaniu gimnazjów wzgląd na dopływ kandydatów ze wsi do liceów pedagogicznych może być w pewnym stopniu brany pod uwagę; 6) stosownie do zasady ułatwienia absolwentom gimnazjów swobodnego wyboru kierunku kształcenia liceum pedagogiczne powinno znajdować się w mieście, w którem znajduje się również liceum ogólnokształcące; 7) licea pedagogiczne, jako szkoły zawodowe, stanowią zakłady samodzielne i nie mogą być łączone z innemi szkołami średniemi; 8) rozmieszczenie liceów pedagogicznych na kresach powinno odpowiadać tendencjom polityki ogólnopaństwowej w tych dzielnicach. --- ✪ --- Od chwili ostatecznego zlikwidowania dotychczasowych seminarjów nauczycielskich do momentu wypuszczenia pierwszych absolwentów liceów pedagogicznych roczne zapotrzebowanie nauczycieli w okresie przerwy zaspokojone zostałoby z kontyngentu 12 do 15 tysięcy nauczycieli bez pracy, uwzględniając absolwentów, którzy przybędą z istniejących jeszcze seminarjów. --- ✪ --- W miarę rozwoju szkolnictwa powszechnego powyższe liczby orjentacyjne ulegną stosunkowemu zwiększeniu.

III.

SZKOLNICTWO ZAWODOWE.

1.

✪ --- Rozporządzenie Ministra Wyzn. Rel. i Ośw. Publ. z dnia 21.XI.1933 r. (Nr. I. Pr. 4051/33) o organizacji szkolnictwa zawodowego przewiduje 4 działy: I. Szkolnictwo przemysłowe — 19 grup; II. Szkolnictwo handlowe — 2 grupy; III. Szkolnictwo rolnicze — 3 grupy; IV. Szkolnictwo gospodarstwa domowego — 2 grupy. --- ✪ --- Poza tem istnieje szkolnictwo artystyczne. ✪ --- Szkoły zawodowe dzielą się na: a) dokształcające; b) typu zasadniczego: stopnia niższego, gimnazjalnego, licealnego; c) przysposobienia zawodowego. --- ✪ --- Poza tem są szkoły mistrzów, szkoły nadzorców oraz kursy różnych specjalności. --- ✪ --- Jak widać z powyższego zestawienia, szkoły zawodowe pod względem swego zasięgu będą różniły się od ogólnokształcących. Są szkoły o zasięgu na całą Polskę, na okręg gospodarczy

 w danej dziedzinie przemysłowej, wreszcie na daną miejscowość i najbliższą okolicę. --- ✪ --- Przy opracowaniu racjonalnego rozmieszczenia szkół zawodowych projektowana liczba tych szkół powinna odpowiadać zapotrzebowaniu życia gospodarczego na pracowników różnych specjalności w różnych dziedzinach i przewidywanym zmianom w rytmie rozwojowym danej specjalności. --- ✪ --- W związku z tem występują zagadnienia: 1) Zaszeregowanie rodzajów specjalistów do różnych typów szkół po uprzedniej analizie czynności i kwalifikacyj tych specjalistów. 2) Obliczenie minimalnego rocznego zapotrzebowania na specjalistów każdego rodzaju, przyjmując pod uwagę ubytek naturalny, zmianę zatrudnienia i t. p., i wyprowadzając procent ogólnego ubytku w stosunku do kontyngentu zatrudnionych w danej specjalności. 3) Oszacowanie dopływu do danej specjalności absolwentów odpowiednich szkół, biorąc pod uwagę dopływ również pracowników wyspecjalizowanych w drodze praktyki, terminowania i t. p. 4) Oszacowanie odpływu absolwentów szkół danego typu do innych zawodów lub pokrewnych zajęć. 5) Obliczenie rocznego zapotrzebowania absolwentów szkół zawodowych na całym terenie Polski i w poszczególnych okręgach gospodarczych. ✪ --- Jak z powyższego widać, niezbędne jest ustalenie liczby pracowników w poszczególnych dziedzinach życia gospodarczego, ustalenie rozmieszczenia ośrodków przemysłowych i handlowych możliwie w poszczególnych powiatach, celem zobrazowania natężenia gospodarczego w związku z orjentacją w zakresie rocznej produkcji warsztatów przemysłowych i rzemieślniczych. --- ✪ --- Należy przytem przyjąć pod uwagę, że pracownicy np. handlowi, administracyjni występują w różnych zakładach przemysłowych i handlowych, odmiennych pod względem specjalności.

2.

✪ --- Niższe szkoły zawodowe, rzemieślnicze — powinny zaspakajać potrzeby lokalne. Przewidywać należy zmiany punktu szkoły po nasyceniu danego rejonu wykwalifikowanemi rzemieślnikami — absolwentami szkół danego zawodu. --- ✪ --- Niższe szkoły rzemieślnicze powinny być skoordynowane ze szkołami dokształcającemi zawodowemi ze względu na do-

pływ do rzemiosła wykwalifikowanych pracowników w drodze odbycia t. zw. terminu u majstra. --- ✪ --- Szczególniej występuje to na Kresach Zachodnich, gdzie rzemieślnik głównie przechodzi przez terminowanie, i Wschodnich, gdzie brak jest mistrzów uprawnionych do trzymania terminatorów. --- ✪ --- Zjawisko przenikania ludności wiejskiej do miast ze względu na rozdrobnienie gospodarstw, konieczność zaopiekowania się masą absolwentów szkół powszechnych I stopnia pod względem przystosowania do życia praktycznego należy również brać pod uwagę przy rozmieszczeniu niższych szkół zawodowych.

3.

✪ --- Gimnazja zawodowe powinny być rozmieszczone w rejonach gospodarczych. Zadaniem ich będzie również odciążenie gimnazjów ogólnokształcących, niejednokrotnie może i wytworzenie przez pewien okres tendencyj wychowawczych w danym rejonie w kierunku praktycznego szkolenia celem wyrównania zaniedbań, wytworzonych przez zaborcze rządy, i spowodowania przemiany w psychice społeczeństwa. --- ✪ --- Należy przewidywać wypadki, kiedy gimnazjum lub niższa szkoła zawodowa może być ogniskiem powstania nowej gałęzi rzemiosła. ✪ --- Tak jak sieć gimnazjów zawodowych powinna być organizowana współzależnie z siecią gimnazjów ogólnokształcących, i licea zawodowe powinny być zakładane współzależnie z liceami ogólnokształcącemi i powinny mieć zadanie skierowania młodzieży prędzej do pracy produktywnej w zawodzie, aniżeli poprzez szkoły akademickie. --- ✪ --- Punkty liceów zawodowych przypadną w wielkich ośrodkach przemysłowo-gospodarczych (z wyjątkiem liceów rolniczych, których punkt będzie zależny od warsztatu pracy)

4.

✪--- Szkoły dokształcające zawodowe ze względu na ich znaczenie, masowość i obowiązek ustawowy, stanowiąc najliczniejszą grupę szkolnictwa zawodowego, stają się powszechnemi zawodowemi wszędzie, gdzie istnieje grupa młodocianych pracowników, czy to jako terminatorów, czy uczni przemysłowych lub jako robotników. --- ✪ --- Praca badawcza w myśl przytoczonych założeń prowadzona jest przez Komisję Sieci Szkół,

 materjały są gromadzone, wnioski stawiane w związku z systematyczną penetracją monograficzną powiatu za powiatem i wymaganiami ogólnemi życia gospodarczego na terenie Rzeczypospolitej. --- ✪ --- W rezultacie badania wyłania się potrzeba organizowania gęstej sieci kursów różnych specjalności, stosownie do potrzeb gospodarczych poszczególnych rejonów. Ośrodkami organizacyjnemi kursów byłyby szkoły typu zasadniczego, tworzące wraz z kursami niejako konstelacje punktów szkolenia zawodowego w pewnym kierunku zawodowym w danym rejonie. Zorganizowanie szkoły poprzedzać będzie przygotowanie terenu przez kursy doraźne wytwarzające potrzebę systematycznego nauczania.

5.

✪ --- Szkolnictwo rolnicze zasługuje na odrębne potraktowanie w kraju, posiadającym do 70% obywateli rolników. Ustawa z dn. 9 lipca 1920 r. o ludowych szkołach rolniczych przewiduje jej realizację w ciągu 20 lat, t. j. za 6 lat. Ustawa wymaga założenia w każdym powiecie 2 ludowych szkół rolniczych: męskiej i żeńskiej. Osiągnięto dotychczas około 25% zakreślonego przez ustawę planu. --- ✪ --- Przy opracowaniu sieci tych szkół występują następujące zagadnienia: 1) Obliczenie przypuszczalnej liczby gospodarstw włościańskich małych i średnich na poszczególnych terenach. 2) Penetracja poszczególnych terenów pod względem geograficznym oraz pod względem użytkowania gruntów, inwentarza żywego, produkcji roślinnej, produkcji zwierzęcej, produkcji leśnej, przemysłu rolnego, rynków płodów rolnych, intensywności gospodarstw, organizacyj rolniczych i spółdzielczych, zagadnień gospodarstw warzywniczo-ogrodniczych i t. p. 3) Wykorzystanie ośrodków rolnych zarezerwowanych na cele szkolnictwa rolniczego. 4) Uwzględnienie rejonów gospodarczych o specjalnem nastawieniu gospodarki rolnej, hodowlanej i t. p. (rejonizacja). 5) Wzięcie pod uwagę typu gospodarstwa włościańskiego najbardziej racjonalnego dla danych warunków gleby, klimatu i t. p. 6) Koordynacja ze szkołami powszechnemi II-go i III-go stopnia, najlepiej z t. zw. zbiorczemi w większych ośrodkach wiejskich. 7) Promieniowanie szkół rolniczych w pracy społecznej i ogniskowanie kursów oraz skoordynowanie z akcją P. R. (przysposobienia rolniczego). 8) Zorganizowa-

nie na szerszą skalę akcji stypendjalnej, umożliwiającej posyłanie do szkół rolniczych tych, dla których są przeznaczone, albowiem drobny rolnik nie będzie mógł wysłać dziecka do internatu i opłacać miesięcznie około 20 — 30 zł. za utrzymanie. 9) Uwzględnienie przemysłu ludowego rękodzielniczego. ✪ --- Szkoły gospodarstwa domowego. Szkoły i kursy gospodarstwa rodzinnego powinny być rozmieszczone przedewszystkiem w ośrodkach fabrycznego i wiejskiego robotnika. Uporządkowanie bowiem budżetu rodziny robotniczej i włościańskiej, odżywianie racjonalne i higjena mają pierwszorzędne znaczenie społeczno-gospodarcze. ———

IV.

✪ --- Z powyższego referatu wynikają ogólne założenia przy opracowywaniu zasad rozmieszczenia szkół wszystkich typów w Polsce: 1) Rozmieszczenie szkół powinno być racjonalne, zgodne z potrzebami kulturalnemi, gospodarczemi i politycznemi. 2) Projektowanie rozmieszczenia szkół powinno być oparte na syntetycznem ujęciu wszystkich potrzeb i zespoleniu wszystkich zagadnień w jedną rozumną i celową całość. 3) Sieć szkół powinna być elastyczna, a organizacja szkół powinna umożliwiać przystosowanie do zmiennych warunków we wszystkich wyżej wymienionych dziedzinach życia. 4) Szkoła powinna znajdować się w warunkach umożliwiających nietylko wychowanie i przygotowanie do życia młodego pokolenia, ale i spełnienie swej roli ogniska kultury i społecznego oddziaływania na środowisko. 5) Sieć powinna być realizowana bez wstrząsów, stopniowo, lecz zdecydowanie, w przeświadczeniu słuszności celu; ciągłość przemian będzie wymagała stałej pracy nad zagadnieniem rozmieszczenia szkół. ——— ZYGMUNT PIOTROWSKI

  

SZKOŁA HANDLOWA A ŻYCIE GOSPODARCZE

✪ --- Organizacja i programy szkół handlowych w różnych państwach są bardzo niejednolite. Pomijając tu sprawę istnienia rozmaitych stopni organizacyjnych tych szkół, należy zauważyć, że i pod względem programowym różnorodność jest wielka: od szkół o dużem nasileniu przedmiotów zawodowych do szkół, w których to nasilenie jest bardzo małe i stanowi tylko dodatek do przedmiotów ogólnokształcących. Nasze szkoły handlowe, zarówno obecne, a jeszcze w wyższym stopniu przyszłe, są szkołami zawodowemi, a nie ogólnokształcącemi o handlowem zabarwieniu. To znaczy, że przedmioty zawodowe stanowią podstawę programową szkół handlowych, mających na celu, obok uwzględnienia odpowiedniego stopnia wykształcenia ogólnego, danie młodzieży maksymum możliwego do zrealizowania w szkole przygotowania zawodowego do pracy w handlu. Aby to maksymum, które zresztą w zakresie handlu jest stosunkowo mniejsze, niż np. w rzemiośle, mogło być w szkole handlowej osiągnięte, szkoła ta powinna: 1) zarówno pod względem organizacji, jak i programu dostosować się do istotnych potrzeb życia gospodarczego, 2) w zawodowem nauczaniu i wychowywaniu młodzieży możliwie blisko współpracować ze sferami handlowemi. Współpraca ta powinna zdążać do odpowiedniego upraktycznienia nauczania, do wytworzenia w szkole w zakresie wychowania zawodowego odpowiedniej atmosfery wychowawczej, a wreszcie do wprowadzenia młodzieży po ukończeniu przez nią szkoły w zawód. --- ✪ --- Jeżeli chodzi o postulaty zawarte w punkcie pierwszym, to spełnienie ich ma na celu nowy ustrój szkół handlowych, którego etapowa realizacja ma się rozpocząć już z rokiem szkolnym 1935/36. Ponieważ celem niniejszych uwag jest omówienie spraw, interesujących przedewszystkiem obecną szkołę handlową, szersze rozpatrzenie tych postulatów tutaj odpada. Jednego wszakże pominąć nie można, a mianowicie sprawy szerszego niż dotąd uwzględniania w obecnej szkole przygotowania do pracy w handlu towarowym, a zwłaszcza detalicznym. --- ✪ --- Zarówno dzięki dotyczącym wymienionej sprawy wymogom wydanej w ubiegłym roku szkolnym instrukcji tymczasowej o organizacji szkół handlowych, organizacji nauczania w nich i wychowywania, jak

i wskutek ukazania się wytycznych programowych dla nowych gimnazjów kupieckich, cały szereg szkół handlowych, zwłaszcza tych, które, jako na podbudowie, opierają się na szkole powszechnej, czyni godne pochwały i skuteczne wysiłki, zmierzające do realizacji t. zw. kupieckiego nastawienia szkoły. --- ✪ --- Ściśle biorąc, do niedawna warsztat pracy przeważającej ilości kupców — sklep detaliczny — nie wchodził w zakres zainteresowań szkoły handlowej, co było tem mniej uzasadnione, że potrzeba podniesienia poziomu naszego handlu detalicznego przez dostarczenie mu odpowiednio przygotowanych pracowników jest oczywista. Gdy kształcenie na drodze szkolnej dla wielu nawet dość wąskich specjalności, np. rzemieślniczych, zostało już dawno u nas uznane za konieczne, to potrzeba kształcenia pracowników dla handlu detalicznego, liczącego u nas około 400.000 przedsiębiorstw, a około dwa razy tyle osób w nich zatrudnionych, wcale nie była należycie oceniana. Wprawdzie, jak to już zaznaczono na wstępie, stopień przygotowania do pracy zawodowej, jaki w szkole może osiągnąć kandydat rzemieślniczy, z uwagi na rolę, jaką w tem przygotowaniu odgrywają usprawnienia manualne, jest w swoim zakresie wyższy, aniżeli stopień, możliwy do osiągnięcia w szkole przez kandydata kupieckiego, gdyż szkoła handlowa, nawet najlepiej postawiona, handlowania nie nauczy, jednakże z drugiej strony należy zauważyć, że zawód kupiecki należy dziś do najtrudniejszych zawodów z uwagi na komplikacje powojennych stosunków gospodarczych i wynikające z nich trudności zbytu. W związku z temi okolicznościami nietylko wzrosła suma wiadomości, jakie kupiec dla orjentacji w stosunkach gospodarczych, dla wnioskowania o możliwościach sprzedaży i warunkach kupna winien posiadać, lecz także i technika samego handlu, technika prowadzenia sklepu doznała szybkiego rozwoju. Wskutek tego potrzeba przygotowania zawodowego kupca występuje dziś bardziej wyraźnie, niż dawniej. a ponadto to przygotowanie zyskało nową treść, nowy zakres. Dotyczy to zarówno nowych dziedzin wiedzy i umiejętności kupieckich (np. organizacja przedsiębiorstwa, sprzedażoznawstwa, reklamy), jak i dotychczasowych, które uległy ewolucji (np. towaroznawstwa kupieckiego, rachunkowości). Przyswojenie sobie przez młodzież w szkole w odpowiednim na danym stopniu zakresie tych wiadomości i umiejętności będzie miało bardzo dużą wartość dla jej pracy w handlu. Fakt, że szkoła handlowa nie może dać kupca

 »gotowego«, któryby bez dalszej praktyki mógł samodzielnie pracować, nie podważa bynajmniej potrzeby i znaczenia zawodowego kształcenia kupieckiego w szkole, nasuwa tylko wniosek, iż przy ustalaniu czasu trwania nauki w szkole kupieckiej musi być brana pod uwagę potrzeba odbywania przez młodzież po ukończeniu szkoły dłuższej praktyki zawodowej. --- ✪ --- Konieczność kształcenia młodzieży na drodze szkolnej do pracy w handlu towarowym wogóle, a detalicznym w szczególności, wynika nietylko z istotnych potrzeb tej dziedziny pracy. Znaczenie zasadnicze muszą tu mieć i względy ogólnogospodarcze, i państwowe. Od zawodowej sprawności, solidności, aktywności i wyrobienia obywatelskiego aparatu rozdzielczego o tak wielkim zasięgu i znaczeniu, jakim jest handel detaliczny, obracający miljardami złotych sprzedawanego rocznie towaru, zależy w dużej mierze sprawa rozwoju gospodarczego kraju w ogólności, a rozwój rodzimej produkcji i powodzenie wielu usiłowań gospodarczych Rządu w szczególności, choćby wymienić tak aktualną i ważną politykę cen. --- ✪ --- Naszkicowane wyżej zagadnienia są przedmiotem poważnych rozważań wśród światlejszych sfer kupieckich i to zarówno zagranicą, jak np. w Anglji, w Niemczech [1], gdzie, zdawałoby się, handel stoi tak wysoko, że sam potrafi kształcić sobie pracowników i sprawa kształcenia na drodze szkolnej jest nieaktualna, jak i w Polsce, w której zarówno struktura handlu (głównie małe i średnie przedsiębiorstwa), jak i jego poziom, powoduje, że rola szkoły kupieckiej w kształceniu pracowników dla handlu jest szczególnie doniosła. Jeżeli pojawiają się u nas tendencje tak poważne, że aż wyraziły się w uchwałach Sejmu, zmierzające do podniesienia poziomu handlu przez wprowadzenie w tej dziedzinie »dowodu uzdolnienia«, to tendencje te należy zarejestrować jako szczególnie wyraźny objaw, że kupiectwo samo rozumie już znaczenie, jakie dla wykonywania zawodu kupca posiada dziś odpowiednie zawodowe przygotowanie. Nie przesądzając, czy wspomniane dążenia pewnych sfer do wprowadzenia na drodze przymusowej dowodu uzdolnienia w handlu zostaną zrealizowane, czy też zostaną zaniechane z uwagi na olbrzymie trudności, piętrzące się na drodze ich realizacji, należy dążyć do tego, aby młodzi kandydaci do zawodu kupieckiego zdobywali

---

[1] Por. Materjały do organizacji szkolnictwa zawodowego, str. 852, 902 i dalsze.

dobrowolnie dowód uzdolnienia do handlu w postaci świadectwa ukończenia szkoły kupieckiej. --- ✪ --- Niezbędne tu są ze strony szkolnictwa handlowego intensywne starania, aby kupiectwo kierowało swoje dzieci do szkoły handlowej, a z drugiej strony, aby kupcy angażowali do swoich przedsiębiorstw przedewszystkiem absolwentów tej szkoły. Oczywiście, jeżeli szkolnictwo handlowe ma dobrze spełnić zadanie zawodowego przygotowania pracowników kupieckich, program odpowiednich szkół musi być do tego celu przystosowany. --- ✪ --- Należy poświęcić parę słów zagadnieniu, jakiego typu szkoły handlowe powinny podjąć się kształcenia młodzieży do pracy w handlu detalicznym, można bowiem czasem słyszeć zdanie, że jest to zadaniem wyłącznie szkół handlowych dokształcających, lub jednorocznych szkół przysposobienia kupieckiego. O ile chodzi o szkoły dokształcające, to niewątpliwie zadanie to do nich częściowo należy. Wypada tu przytoczyć charakterystyczne liczby statystyczne. Gdy w roku 1931/32 liczba młodzieży w dokształcających szkołach handlowych wynosiła u nas 8.568, to szkoły o pełnym kursie liczyły jednocześnie 25.661 uczniów [1]. W tym samym okresie np. w Prusiech, gdzie istnieje obowiązek dokształcania, szkoły handlowe typu zasadniczego liczyły 31.500, a szkoły dokształcające 141.600 młodzieży [2]. Porównanie tych liczb świadczy o bardzo małym ilościowym rozwoju u nas dokształcającego szkolnictwa handlowego. Również i na przyszłość rozwój ten będzie utrudniony, albowiem u nas przeważają w znacznej mierze ośrodki małe i średnie, w których brak zwykle dostatecznej liczby młodzieży do zapełnienia szkoły dokształcającej. W tych warunkach, obok dążenia do rozbudowy dokształcającego szkolnictwa handlowego, duża rola kształcenia młodzieży do handlu detalicznego musi przypaść szkole o pełnym kursie. --- ✪ --- Co do ilości lat nauki w tej szkole, to należy tu przytoczyć, iż według art. 16 ustawy o ustroju szkolnictwa z 11 marca 1932 r. od obowiązku dokształcania mają zwalniać szkoły co najmniej dwuletnie, oparte na szkole powszechnej. Również i zagranicą istnieje w wielu państwach dwuletnia szkoła handlowa, a angielska komisja, powołana przez Ministerstwo Oświaty do zbadania sprawy kształcenia

---

[1] G. U. S., Statystyka szkolnictwa, Warszawa, 1933. [2] Die Handelsschulwarte, Nr. 11 z dnia 1 czerwca 1934 r., artykuł d-ra P. Ekardta.

 kupieckiego [1], zaleciła tworzenie dwuletnich szkół handlowych dla kształcenia w handlu detalicznym, wskazując jako wiek wstępu lat 14, a wiek ukończenia szkoły normalnie lat 16. --- ✪ --- Analizując te tendencje w szkolnictwie handlowem, można zatem dojść do wniosku, że młodzież do pracy w handlu detalicznym powinny przygotować częściowo dokształcające szkoły handlowe, w pewnym, ograniczonym zakresie jednoroczne szkoły przysposobienia kupieckiego, w dużej mierze zadanie to jednak może i musi przypaść szkołom typu zasadniczego, w obecnym ustroju szkołom 2 i 3 letnim, a w nowym ustroju gimnazjom 3 i 4 letnim. To założenie uwzględnia zarówno konstrukcja programowa nowych szkół, jak i pewne wymogi, zawarte we wspomnianej już poprzednio instrukcji tymczasowej, dotyczącej obecnych szkół handlowych. Wymogi te dotyczą: a) uzupełnienia takich przedmiotów zawodowych, jak nauka o handlu, towaroznawstwo, arytmetyka handlowa i księgowość, materjałem programowym z zakresu wiadomości i umiejętności kupieckich, przydatnych w pracy sklepowej, b) wejścia w kontakt z handlem przez wycieczki szkolne i praktyki młodzieży w sklepach, c) organizowania w szkołach zbiorów pomocy naukowych oraz pracowni handlowych i towaroznawczych dla upraktycznienia nauczania przez zastosowanie pokazów i ćwiczeń, d) uwzględniania w szkole wychowania do zawodu kupieckiego, między innemi, przez żywy kontakt szkoły z organizacjami i przedstawicielami kupiectwa. Uzupełnieniem niejako tych wymogów instrukcji tymczasowej był okólnik Ministerstwa W. R. i O. P. z dnia 2 czerwca b. r., w którym zalecono nauczycielstwu szkół handlowych odbywanie praktyki wakacyjnej w sklepach, jest bowiem rzeczą jasną, że skoro się wymaga, aby nauczyciel w szkole o sklepie uczył i do pracy w tym sklepie młodzież mógł przygotować i skoro to wymaganie znajduje już dziś powszechne uznanie, to w konsekwencji nauczyciele muszą ten warsztat pracy kupca poznać, aby unikać w nauczaniu zbytniego teoretyzowania. --- ✪ --- Wymienione powyżej zarządzenia miały dwojakie znaczenie. Z jednej strony były one częściową, wstępną realizacją postulatów dotyczących przygotowania młodzieży w szkole handlowej nietylko do prac administracyjnych, ale także i do pełnienia funkcyj w sprzedaży. Z drugiej strony zarządzenia te, idące po linji wytycznych

---

1 Materjały do organizacji szk. zaw., str. 902.

reformy szkolnictwa handlowego, miały na celu wskazanie szkołom
potrzeby podjęcia prac przygotowawczych do wprowadzenia w życie zasad nowego ustroju szkół handlowych. Podjęcie tych prac przygotowawczych w szkołach handlowych ma szczególne znaczenie z tego względu, że reforma na tym odcinku szkolnictwa ma charakter zasadniczy, sięga głęboko, przetwarzając charakter szkół nietylko pod względem ustrojowym, bo w tym kierunku zmiany są raczej formalne, ile pod względem programowym. Niewątpliwie, te szkoły, które z odpowiednim nakładem środków i sił przystąpiły do realizowania wymogów instrukcji tymczasowej, będą miały ułatwioną reorganizację i będą mogły prędzej ulec przekształceniu na gimnazja kupieckie. --- ✪ --- Realizacja postulatów instrukcji, określana jako nastawianie szkoły w kierunku kupieckim, wymaga, wspomnianej na początku tego artykułu, bliskiej współpracy szkoły ze sferami gospodarczemi. --- ✪ --- Okres zamykania się szkoły handlowej we własnych tylko murach, izolowanie się od społeczeństwa handlowego, jak to gdzie niegdzie miało miejsce, niewątpliwie minęło. Tak samo, jak do przeszłości powinno co rychlej należeć wyłącznie teoretyczne, podręcznikowe wykładanie nauki handlu i towaroznawstwa, operowanie w zakresie tych przedmiotów zawodowych, które wymagają ćwiczeń, przykładami oderwanemi od życia, ściśle teoretycznemi, a często nawet sprzecznemi z rzeczywistą techniką handlu. --- ✪ --- Formy współpracy szkoły z kupiectwem mogą być różne, dążyć jednak należy do tego, aby ta współpraca była zorganizowana, odbywała się na jakiejś platformie. Oto kilka przykładów racjonalnych form organizacyjnych tej współpracy, spotykanych w praktyce: a) organizacja przy szkole handlowej specjalnej Rady Opiekuńczej z wybitnym udziałem w niej przedstawicieli sfer handlowych z regjonu szkoły, b) organizacja analogicznej rady dla kilku szkół w danej miejscowości lub regjonie (spotyka się również nazwę: Rada Kształcenia Handlowego), c) bliski i żywy kontakt szkoły z miejscową organizacją kupiecką, która tworzy u siebie dla spraw kształcenia zawodowego specjalną sekcję (komisję) z udziałem przedstawicieli szkoły, d) podobny kontakt z Izbą Przemysłowo-Handlową z tem, że do odnośnej komisji należą przedstawiciele kupiectwa i szkolnictwa, e) organizacja współpracy na terenie zrzeszenia, będącego właścicielem szkoły handlowej, co jest najłatwiejsze, gdy właścicielem jest Stowarzyszenie Kupieckie (Związek Kupców), f) jeżeli właścicielem jest np. spe-

 cjalne Towarzystwo Szkoły Handlowej, Towarzystwo Krzewienia Wiedzy Ekonomicznej i Handlowej, Towarzystwo Oświaty Spółdzielczej lub t. p., zamiast organizowania specjalnej Rady Opiekuńczej, zaprasza się na członków zrzeszenia wybitniejszych przedstawicieli sfer handlowych, ewentualnie spółdzielczych. Wobec różnorodnego układania się stosunków w różnych miejscowościach, stosowanie wszędzie jednolitych form jest niemożliwe i nie jest też potrzebne. Nacisk należy tylko położyć na to, aby omawiana współpraca była zorganizowana i odpowiednio żywa, przyczem starania w tym kierunku powinny podejmować szkoły. Oczywiście, papierowa robota, pisanie listów, odezw i t. p. do kupców, jak uczy doświadczenie, nie pomaga, kontakt musi być osobisty, bliski, nawiązywany ze zrozumieniem sytuacji kupców i z tą myślą, że sfery kupieckie do zajmowania się sprawami szkoły trzeba niejednokrotnie dopiero zjednywać, przekonywać i do tej pracy wychowywać. Trafiało się przecież w ostatnim roku, iż kupiec, który dał się namówić na przyjęcie do swego sklepu praktykanta ze szkoły handlowej, »odkrywał« dopiero przy tej sposobności szkołę, która istniała w jego pobliżu lat kilkanaście i kształciła młodzież do pracy w handlu. --- ✪ --- Jeżeli chodzi o dotychczasowe wyniki współpracy szkół handlowych ze sferami gospodarczemi i dalsze zamierzenia na przyszłość, to wspomnieć tu należy najpierw o sprawie praktyk młodzieży w sklepach, gdyż w tym kierunku są już konkretne rezultaty. Mimo że dotychczas praktyki młodzieży w czasie nauki szkolnej są jeszcze fakultatywne, a obowiązkowe będą dopiero w nowej szkole, niemal wszystkie szkoły handlowe przystąpiły do zorganizowania tych praktyk. Rezultat omawianego doświadczenia jest bezwzględnie pozytywny. Dowodem tego jest ustosunkowanie się do praktyk samej młodzieży oraz kupiectwa. Młodzież naogół poszła do praktyki chętnie, sprawowała się dobrze. Jej sprawozdania ustne, czy pisemne, są bardzo ciekawe, aczkolwiek czasem, oczywiście, dość naiwne. Przytacza się przykładowo kilka wyjątków z tych sprawozdań, w których młodzież, między innemi, pisze, iż (uczeń) »zrozumiał, czem jest kupiec«, »zapoznał się z trybem życia w sklepie«, »nabył ogłady w obejściu z klientem«, »zaznajomił się z krajowym przemysłem żelaznym«, »przekonał się o swoich uzdolnieniach na kupca«, »zaznajomił się z kalkulacją«, »stał się pewniejszym w wymowie« i t. d.; oczywiście, młodzież stwierdza poza tem, iż zaznajomiła się z wielu towarami,

z rodzajami klientów, z oryginalnemi księgami etc. Interesujące są również niejednokrotnie spostrzeżenia młodzieży, dotyczące braków, jakie stwierdza w przygotowaniu do zawodu przez szkołę. W spostrzeżeniach tych np. młodzież zauważa, iż »teorji nabytej w szkole nie można w zupełności zastosować w praktyce«, »brak w szkole kursu dekoratorskiego«, »brak fachowych wyrażeń w języku niemieckim«, »na lekcjach towaroznawstwa powinno się pokazywać towary, o których się mówi«, »brak znajomości gatunków towarów«, »brak gruntownej znajomości towaroznawstwa i niemieckiego« i t. d. Z innych spostrzeżeń, jakie w sprawozdaniach młodzieży można znaleźć, to np. uwaga, iż w bibljotece szkolnej brak książek traktujących o kupcu, podkreślenie korzyści z nauki reklamy i sztuki sprzedawania i t. d. Może te wypowiedzenia się młodzieży są nawet czasem przykre dla szkoły, tem niemniej dobrze to świadczy o szkole, jeżeli potrafi rozmawiać z młodzieżą szczerze, jeżeli umie skłonić młodzież do wypowiadania tego, co istotnie myśli. --- ✪ --- Już tych parę urywków ze sprawozdań, jakie powyżej przytoczono, dowodzi, że właściwie zorganizowane praktyki młodzieży w sklepach mają duże znaczenie dla samej młodzieży i dla szkoły. Dla młodzieży, gdyż dają jej sposobność do zetknięcia się na parę tygodni z życiem praktycznem, wskazuje jej drogę, po jakiej powinna wejść do zawodu po ukończeniu szkoły. Dobrze przez szkołę do zawodu przygotowany i wychowany chłopak czy dziewczyna często, choćby w czasie tego krótkiego pobytu za ladą, poczuje się na właściwem miejscu, na którem jest tyle do zrobienia i dla społeczeństwa i dla siebie. Dlatego główne znaczenie praktyk, obok ich wartości kształcącej, to znaczenie wychowawcze, stąd słusznie szkoły interesują się żywo wrażeniami i przeżyciami młodzieży w związku z praktykami i dbają o to, aby uniknąć zniechęcenia młodych kandydatów do handlu, lecz przeciwnie, starają się praktykę tak zorganizować, aby przez nią młodzież otrzymywała podnietę do wejścia na tę drogę pracy zawodowej, którą jej szkoła wskazuje. Korzystną okolicznością jest tu fakt, że szefowie przedsiębiorstw i pracownicy w ogromnej większości wypadków odnieśli się do praktykującej młodzieży życzliwie. W wielu przedsiębiorstwach młodzież otrzymała za pracę utrzymanie, mniejsze lub większe wynagrodzenie (nawet do 75 zł. miesięcznie), lub upominki. Częściej praktyka była bezpłatna, co jednak nie mogło odbić się ujemnie na nastawieniu

młodzieży, przygotowanej zgóry przez szkołę na to, że praktyka jest dalszym ciągiem nauki i nie jest wynagradzana. --- ✪ --- W wielu wypadkach, w których organizowano praktyki dla młodzieży, opuszczającej już szkołę, absolwenci zostali zatrzymani w pracy w przedsiębiorstwach i uzyskali tym sposobem odrazu zajęcie. Dowodzi to, co zresztą ze strony pracodawców potwierdzano, że praktyka uczniów daje sposobność właścicielom przedsiębiorstw do zaznajomienia się z młodzieżą ze szkół handlowych i do wybierania sobie z niej odpowiednich kandydatów do pracy. Jest rzeczą charakterystyczną, że w ankietach kupcy, którzy mieli u siebie praktykantów, oświadczają gotowość udzielania praktyk i na przyszłość. Znaczenie praktyk młodzieży dla szkoły jest również duże, gdyż dają one sposobność szkole do zetknięcia się z kupiectwem i do zaznajomienia się z jego opinją o dodatnich stronach przygotowania szkolnego i o jego brakach. --- ✪ --- Organizacja praktyk młodzieży przedstawiała się w szkołach bardzo niejednolicie i nie wszędzie włożono w tę pracę tyle wysiłku, ile ona wymaga. Praktyki trwały przeważnie jeden miesiąc i były organizowane w różnych okresach czasu. Dla przykładu podaje się przebieg organizacji praktyki w jednej ze szkół prowicjonalnych. Praktykę organizował nauczyciel nauki o handlu przy współpracy dyrektora szkoły. Wspólnie jeszcze w kwietniu przedstawiono sprawę w miejscowej organizacji kupieckiej, która, po porozumieniu się z członkami, wyznaczyła pewną ilość miejsc dla młodzieży. Ponieważ ilość ta nie wystarczała dla wszystkich kandydatów, przeto organizujący praktyki nauczyciel na własną rękę przez bezpośredni kontakt z kupiectwem starał się o przygotowanie praktyk dla reszty uczniów. Opracowano w szkole regulamin praktyk kupieckich, obejmujący postanowienia, dotyczące: celu praktyki, czasu trwania, wskazówki, na co uczeń powinien w czasie praktyki zwracać uwagę, wskazówki, do jakich czynności praktykant może być w sklepie używany, obowiązki praktykanta w przedsiębiorstwie (praca, zachowanie się) i wobec szkoły (sprawozdawczość), uwagi o kontroli praktyk przez wyznaczonego nauczyciela, przepisy co do oceny wyniku praktyki. Regulamin został omówiony z szefami przedsiębiorstw i z młodzieżą przed rozpoczęciem praktyki. W czasie jej trwania (1 miesiąc) nauczyciel - opiekun dwukrotnie odwiedzał każde przedsiębiorstwo miejscowe, a raz każde zamiejscowe, i informował się u właściciela o zachowaniu się praktykanta i o prze-

biegu jego pracy. Raz w tygodniu praktykanci miejscowi zbierali się w szkole dla wymiany swoich spostrzeżeń i kontaktu z opiekunem praktyk. Po ukończeniu całej praktyki, która odbywała się w czasie od 16 czerwca do 15 lipca, uczniowie złożyli pisemne sprawozdanie na przygotowanych przez szkołę formularzach, w których ważniejsze rubryki wymagały opisu przebiegu praktyki, stosunku do szefa i personelu, korzyści, jakie uczeń odniósł z praktyki, braków, jakie zauważył w swem przygotowaniu i t. p. Poza tem nauczyciel - opiekun indywidualnie z każdym uczniem rozmawiał na temat wrażeń i spostrzeżeń z praktyki. Oczywiście do wszystkich szefów przedsiębiorstw, w których młodzież odbywała praktykę, i do organizacji kupieckiej wysłano niezwłocznie indywidualnie wystosowane podziękowania. Organizację, przebieg i wyniki praktyk zreferował szczegółowo nauczyciel - opiekun na posiedzeniu Rady Pedagogicznej z początkiem roku szkolnego, celem umożliwienia wszystkim nauczycielom wykorzystania praktyki uczniów w zakresie swoich przedmiotów (zadania, ćwiczenia, pogadanki i t. p.), co było możliwe, gdyż młodzież odbywała praktykę między klasą drugą a trzecią. --- ✪ --- Poza dziedziną praktyk młodzieży w przedsiębiorstwach, w której, jak to wyżej zaznaczono, mamy do zanotowania pierwsze systematyczne prace w ubiegłym roku szkolnym, współpraca szkół handlowych ze sferami gospodarczemi jest konieczna w zakresie niezbędnej w dzisiejszej szkole realizacji takich zadań, jak: a) właściwa organizacja zwiedzania przedsiębiorstw miejscowych i wycieczek do przedsiębiorstw zamiejscowych, na co w instrukcji tymczasowej położono duży nacisk, b) organizacja niektórych ćwiczeń, np. z zakresu dekoracji wystaw i towaroznawstwa na terenie pozaszkolnym, o ile w szkole nie mogą być wykonane, c) współpraca w zakresie wychowania zawodowego w myśl szczegółowych wskazań instrukcji tymczasowej, d) organizacja zbiorów do przedmiotów handlowych i towaroznawstwa, gromadzenie materjału cyfrowego, dokumentów, opracowywanie przykładów praktycznych do ćwiczeń w zakresie księgowości, korespondencji i arytmetyki handlowej, e) wprowadzenie młodzieży w zawód po ukończeniu szkoły, na co należy położyć szczególnie duży nacisk, gdyż % absolwentów zatrudnionych i kierunek ich pracy jest sprawdzianem potrzeby szkoły w danem środowisku, kierunku i wartości jej pracy, słusznie zatem kwestja skierowania absolwentów do właściwej pracy zawodowej wysuwa się jako jedno

 z ważnych zadań szkoły handlowej. --- ✪ --- Jeżeli chodzi o aktualne dziś zagadnienia z zakresu stosunku szkoły handlowej do sfer gospodarczych, to nie można tu pominąć potrzeby zarówno praktyk nauczycieli - zawodowców w przedsiębiorstwach kupieckich, jak i stałego ich kontaktu z temi przedsiębiorstwami. Szkolnictwo handlowe, nietylko zresztą u nas, ma do rozwiązania to zagadnienie: kogo angażować do nauczania przedmiotów zawodowych: praktyków, którzy mają braki w zakresie pedagogicznym, czy teoretyków z brakami w zakresie praktycznym. Zadanie to łatwo rozwiązać na korzyść teoretyków, pod warunkiem, że, mając przygotowanie handlowe z reguły wyższe, pójdą w wolnych od pracy w szkole dniach, w wolnych godzinach, do przedsiębiorstw kupieckich i będą obserwować i informować się, będą sami w wolnych okresach praktykować. Jest to tak ważny problem, że od niego bodajże zależy realizacja nietylko postulatów w zakresie upraktycznienia, stawianych obecnej szkole handlowej, ale wręcz właściwa realizacja nowego ustroju. Dlatego też najbliższy okres pracy pozaszkolnej nauczycielstwa szkół handlowych powinien pozostawać pod znakiem uzupełniania wiedzy teoretycznej wiedzą praktyczną w zakresie handlu towarowego, detalicznego i hurtowego, i to tak w odniesieniu do pracy samych przedsiębiorstw w tej dziedzinie, jak w odniesieniu do rynku handlowego. ——————————— A. T.

  

WYTYCZNE PROGRAMOWE DLA GIMNAZJÓW STOLARSKICH

I.

✪ --- Opublikowane w lipcu bieżącego roku »Wytyczne« gimnazjum stolarskiego stanowią jeden z dalszych etapów w dziedzinie reformy szkolnictwa zawodowego. Cała reforma programowa, ujęta w »Wytycznych« tak w części ogólnej, jak i szczegółowej, nie na czem innem polega, jak na zebraniu całego dorobku doświadczeń nauczycielskich lat ostatnich i skrystalizowaniu go oraz zorganizowaniu według jednolicie ustanowionych zasad. ✪ --- Jeśli chodzi o organizację gimnazjum stolarskiego, ujętą w rozporządzeniu Ministra W. R. i O. P. z dnia 21 listopada 1933 r. i zainterpretowaną w »Wytycznych«, musimy tutaj zwrócić uwagę na następujące momenty charakterystyczne. Gimnazjum stolarskie ma za zadanie przygotować młodzież do pracy w rzemiośle stolarskiem, ma wykształcić inteligentnych rzemieślników, którzy swą istotną wartością i przydatnością życiową będą mogli wpłynąć na podniesienie poziomu rzemiosła stolarskiego i na zapewnienie rzemieślnikowi należnego mu stanowiska społecznego. Zadanie swe gimnazjum stolarskie spełnia przez odpowiednio skonstruowany program i organizację nauczania oraz program i organizację wychowania. --- ✪ --- Program i organizacja nauczania mają na celu przygotowanie zawodowe i przygotowanie ogólne młodzieży. Przygotowanie zawodowe obejmuje naukę rzemiosła w warsztacie szkolnym oraz pewien całokształt wiadomości zawodowych i wiadomości ściśle związanych z zawodem, uzasadniających i pogłębiających praktyczną naukę rzemiosła. Ważną rolę w tem przygotowaniu odegrać powinien kontakt szkoły ze sferami i organizacjami gospodarczemi. --- ✪ --- Przygotowanie ogólne zmierza w gimnazjum stolarskiem do podniesienia poziomu kulturalnego młodzieży i do jej wyższego wyrobienia umysłowego przez poznanie w potrzebnym inteligentnemu rzemieślnikowi - obywatelowi zakresie, kultury duchowej i materjalnej Polski i przez wprowadzenie w łączności z nią w elementy kultury ogólnoludzkiej. Kształcenie ogólne ma jednocześnie umożliwić młodzieży korzystanie ze współczesnych zdobyczy kulturalnych oraz rozszerzanie horyzontów zainteresowań zawodowych i ogólnych. Nie mniej ważnem zadaniem gimnazjum

 stolarskiego jest wychowanie młodzieży na rzemieślników - obywateli, twórczych i świadomych swych obowiązków wobec społeczeństwa i Państwa, przez wyrobienie religijne, moralne, umysłowe i fizyczne, z położeniem nacisku na przygotowanie do pracy zawodowej. --- ✪ --- Kształcenie i wychowanie zmierzać będzie przedewszystkiem do tego, aby obrany zawód stał się istotnie zamiłowaniem młodzieży. Pod względem programowym gimnazjum stolarskie jest jednolite i nie uwzględnia kierunków specjalnych. Zakres przygotowania zawodowego obejmuje szkolenie rzemieślników »wszechstronnie« w swym zawodzie usprawnionych. To też program nauczania przewiduje obok stolarstwa meblowego w pewnym zakresie stolarstwo budowlane oraz elementy rzeźby w drzewie i elementy kołodziejstwa. --- ✪ --- Gimnazjum stolarskie przystosowuje w pewnym zakresie nauczanie do potrzeb regjonu przez uwzględnienie w ogólnym materjale nauczania specjalnych cech zawodu, występujących na pobliskich terenach. --- ✪ --- Punktem wyjścia do ustalenia programów i organizacji wszystkich szkół zawodowych, a więc i gimnazjum stolarskiego, jest analiza czynności i kwalifikacyj pracowników, do których to funkcyj szkoła ma przygotować. W »Wytycznych« została przeprowadzona taka analiza, w której zostały wymienione wszystkie usprawnienia i wiadomości potrzebne stolarzowi, wynikające z ich czynności zawodowych; stworzona została przez to wyraźna sylwetka zawodowca, jaki ma opuścić mury szkolne. --- ✪ --- Analiza zawodu stolarza dała podstawę do opracowania wytycznych szczegółowych, a zarazem będzie służyć jako wskaźnik przy opracowywaniu programów poszczególnych przedmiotów, tak zawodowych, jak i ogólnokształcących. W celu dostosowania nauczania i wychowania do rozwoju psychicznego i fizycznego młodzieży »Wytyczne« w ogólnych zarysach podają charakterystyczne cechy faz rozwoju oraz wyprowadzają z nich wnioski w stosunku do zawodu i w odniesieniu do nauczania. Z uwagi na zachodzące poważne zmiany psychiczne i fizyczne młodzieży »Wytyczne« specjalne znaczenie przypisują sprawie wychowania. Zagadnienie wychowania młodzieży szczegółowo jest omówione w każdym okresie rozwoju psychicznego. --- ✪ --- Do gimnazjum stolarskiego będzie przyjmowana młodzież po ukończeniu VI klasy szkoły powszechnej. Egzamin wstępny ma na celu sprawdzenie ogólnego rozwoju umysłowego oraz przygotowania naukowego kandydatów. Egzamin ten odbywać się będzie z nastę-

pujących przedmiotów: język polski, geografja, arytmetyka z geometrją, przyczem przy egzaminie z języka polskiego będą sprawdzane wiadomości z historji, a przy geografji z przyrody. Ze względu na pracę warsztatową dolna granica wieku przyjęcia do gimnazjum stolarskiego przesunięta została na 14 lat, przyczem rozwój fizyczny młodzieży będzie stwierdzany przez badania lekarskie.

II.

✪ --- Ośrodkiem nauczania w gimnazjum stolarskiem jest warsztat stolarski, reprezentowany przez odpowiednio zorganizowany warsztat szkolny. Około tego ośrodka skupiają się wszystkie przedmioty nauczania, dzielące się na zawodowe, ściśle związane i nie związane bezpośrednio z zawodem. Treść nauczania, zawarta w poszczególnych grupach przedmiotów, łączy się ze sobą, mając za punkt centralny zajęcia praktyczne w warsztatach. Warsztat w gimnazjum stolarskiem ma charakter szkolny, ale zarazem wytwórczy. Zasada ta znajduje swój wyraz: w metodycznie i celowo zorganizowanem wyrabianiu usprawnień zawodowych i umiejętności praktycznych, w prawidłowej organizacji pracy, to znaczy we właściwem rozplanowaniu pracy, we właściwym doborze narzędzi i przyrządów, w tempie pracy, w przeprowadzaniu kontroli w poszczególnych fazach produkcji i w warunkach analogicznych, lub jak najbardziej zbliżonych do pracy w życiu zawodowem; wreszcie w wykonywaniu takich przedmiotów, które posiadają wartość użytkową, rynkową. Materjał nauczania warsztatowego powinien być czerpany z terenu oddziaływania szkoły zarówno ze względów metodycznych, jak również celem lepszego przystosowania uczniów do potrzeb zawodu na tym terenie. --- ✪ --- Związek między poszczególnemi przedmiotami przejawia się przez zespolenie nauki teoretycznej z zajęciami warsztatowemi, przez ujmowanie nauczania w postaci rozważań i ćwiczeń na materjale, czerpanym z aktualnych zagadnień życia praktycznego i pracy warsztatowej. Wywołuje to naturalną korelację w obrębie grup i między grupami przedmiotów. Żaden przedmiot nauczania nie jest odosobniony, każdy wiąże się z pozostałemi przedmiotami — nieraz nawet bardzo blisko — i powstać stąd winna dążność do jednolitej i harmonijnej całości kształcącej i wychowawczej. --- ✪ --- Praktyczny kierunek szkoły, charakter materjału nauczania oraz wyraźna tendencja jak największego zbliżenia nauki do potrzeb zawodu i życia

 społecznego absolwenta, wywiera wpływ na ugrupowanie przedmiotów programu gimnazjum stolarskiego. ---✪--- Materjał nauczania połączony jest w cztery grupy zasadnicze. Wymiar czasu, przeznaczony na poszczególne przedmioty i ich ugrupowanie, przedstawia podany plan godzin.

PLAN GODZIN W GIMNAZJUM STOLARSKIEM

L. p.	Przedmioty	Klasy I	II	III	IV	Razem
	A. Zajęcie warsztatowe	20	20	20	26	86
	B. Przedmioty zawodowe:					
1	Technologja	—	—	3	2	5
2	Organizacja przedsiębiorstw	—	—	—	3	3
3	Materjałoznawstwo z wiadomościami z botaniki i chemji	2	3	—	—	5
4	Fizyka z maszynoznawstwem	—	2	4	—	6
5	Rysunki	4	4	4	4	16
	Razem B. . . .	6	9	11	9	35
	C. Przedmioty pomocnicze ściśle związane z zawodem:					
6	Matematyka	4	3	2	—	9
7	Geografja gospodarcza	2	2	2	—	6
8	Nauka o Polsce współczesnej	—	—	—	2	2
9	Nauka o człowieku	—	—	—	1	1
	Razem C. . .	6	5	4	3	18
	D. Przedmioty pomocnicze nie związane bezpośrednio z zawodem:					
10	Religja	1	1	1	1	4
11	Język polski	3	3	3	2	11
12	Historja	2	2	2	—	6
13	Język obcy	—	2	2	2	6
14	Ćwiczenia cielesne	2	2	2	2	8
	Razem D. . .	8	10	10	7	35
	Ogółem . . .	40	44	45	45	174

✪--- Ponadto: a) 10 minut gimnastyki codziennie, b) 2 godziny tygodniowo zabaw, gier i sportów w kl. I i II, zaś P. W. w kl. III i IV, c) 1 godz. miesięcznie obowiązkowych audycyj muzycznych, d) nadobowiązkowo 1 godzina tygodniowo chóru.

✪ --- Praktyczna nauka zawodu odbywa się w warsztatach szkolnych i ma na celu przygotowanie zawodowe uczniów przez należyte usprawnienie ich w wykonywaniu niezbędnych czynności stolarskich przy obróbce ręcznej i maszynowej drewna oraz przez wyrobienie umiejętności korzystania z urządzeń mechanicznych, związanych z pracą stolarza. --- ✪ --- Nie mniej ważnym celem jest przyswojenie umiejętności stosowania prawidłowej organizacji pracy w zakresie niezbędnym rzemieślnikowi, wreszcie warsztat szkolny stanowi doskonałe podłoże do pracy wychowawczej. Materjał nauczania zajęć praktycznych jest rozłożony na 4 klasy, obejmując ogółem 2924 godziny pracy. Zajęcia warsztatowe odbywają się w następujących działach: obróbki ręcznej, obróbki maszynowej, rzeźbiarstwa, tokarstwa, w suszarni, w narzędziowni, w magazynie i w biurze warsztatowem. Materjał nauczania w każdym dziale ułożony jest w postaci czynności odpowiednio dobranych co do trudności i stopnia dokładności wykonania. Obok czynności »Wytyczne« podają wskazania, na co przedewszystkiem przy nauczaniu danej czynności należy zwrócić uwagę, jak również w wyjaśnieniach do materjału zawierają schemat organizacji warsztatu. Zajęcia warsztatowe są oparte na wykonywaniu przedmiotów użytecznych. Przedmioty wytwarzane powinny umożliwić wyzyskanie całości urządzenia warsztatów. --- ✪ --- Przedmioty zawodowe, na które plan godzin przeznacza 35 godzin w stosunku tygodniowym w ciągu 4-ch lat, obejmują: technologję, organizację przedsiębiorstw, materjałoznawstwo z wiadomościami z botaniki i chemji, fizykę z maszynoznawstwem i rysunki. T e c h n o l o g j a zawierać będzie wiadomości o gatunkach, właściwościach i wymiarach handlowych drewna, o konstrukcjach drzewnych, o obróbce ręcznej i mechanicznej drewna, o wykończaniu robót, oraz podstawowe wiadomości z zakresu technicznej organizacji pracy. Nauczanie technologji w gimnazjum stolarskiem będzie miało charakter wybitnie praktyczny. Większość materjału nauczania z technologji powinna być w postaci ćwiczeń przerobiona w warsztacie lub pracowni. ✪ --- O r g a n i z a c j a p r z e d s i ę b i o r s t w s t o l a r s k i c h obejmuje organizację warsztatu z punktu widzenia prawnego, finansowego, urządzenia lokalu, wyposażenia i t. p., organizację pracy i prowadzenie warsztatu pod względem technicznym. administra-

cyjnym i handlowym z zastosowaniem najprostszych, dostosowanych do potrzeb i możliwości małego przedsiębiorstwa, sposobów rejestracji i kontroli jego pracy, właściwych metod sprzedaży i t. p. Nauczanie organizacji przedsiębiorstw opierać się musi na ćwiczeniach, do których materjał powinien być czerpany przedewszystkiem z warsztatu szkolnego. --- ✪ --- Materjałoznawstwo z wiadomościami z botaniki i chemji obejmuje: podstawowe wiadomości z botaniki, znajomość i umiejętność rozpoznawania materjałów surowych i pomocniczych, z uwzględnieniem pochodzenia techniki wyrobu, właściwości i zastosowania; ogólne wiadomości z chemji z dostosowaniem materjału do potrzeb zawodu. Lekcje materjałoznawstwa wraz z chemją będą przeprowadzane drogą ćwiczeń. Lekcje ćwiczeniowe z chemji będą odbywać się w pracowni chemicznej, lekcje ćwiczeniowe z materjałoznawstwa w warsztatach lub magazynach szkolnych. --- ✪ --- Fizyka z maszynoznawstwem obejmuje: zasadnicze wiadomości z fizyki, ze szczególnem uwzględnieniem praktycznych wiadomości z działu mechaniki ciepła i elektryczność oraz praktyczne wiadomości o maszynach, przetwarzających energję. Lekcje fizyki z maszynoznawstwem muszą mieć wyraźny charakter ćwiczeniowy, przyczem terenem tych ćwiczeń może być zarówno warsztat, jak i pracownia. Ujęcie materjału nauczania musi się liczyć z potrzebami zawodowemi rzemieślnika pod względem technicznym i gospodarczym, a zarazem musi być sprowadzone na odpowiedni poziom. --- ✪ --- Rysunek obejmuje: zaznajomienie młodzieży ze sposobami wyrażania zapomocą rysunku odręcznego tych kształtów zasadniczych, z któremi uczeń będzie miał później do czynienia w swej pracy zawodowej; kształcenie zmysłu estetycznego, konstrukcyjnego i poczucia celowości; wyrobienie umiejętności odczytywania i wykonywania rysunków warsztatowych w zakresie potrzebnym rzemieślnikowi. --- ✪ --- Materjał nauczania zawiera cztery działy, t. j. rysunek odręczny, kreślenie geometryczne, rysunek warsztatowy (wykonawczy) i omawianie wartości estetycznych i plastycznych odpowiednich wytworów rzemieślniczych. W rysunku odręcznym występują trzy zasadnicze typy pracy rysunkowej, a mianowicie: rysunek z natury, rysunek poobserwacyjny i rysunek z wyobrażeń, przyczem ostatni typ pracy rysunkowej prowadzi do projektowania mebli i całych urządzeń mieszkalnych. W zakres rysunku wchodzi obserwacja i omawianie wartości este-

tycznych odpowiednich wyrobów rzemieślniczych z zakresu meblarstwa, okazów sztuki ludowej, architektury i rzeźby. Realizacja tej części programu nakłada na nauczyciela obowiązek poznania tych rzeczy w danem środowisku, omówienia ich cech charakterystycznych i zwracanie uwagi na różnice, zachodzące między zabytkiem, a tworem współczesnym. Związek nauki rysunku z przedmiotami zawodowemi jest bardzo istotny, gdyż z jednej strony rysunek korzysta z wiadomości ucznia o budowie i przeznaczeniu przedmiotów, osiągniętych na lekcjach technologji i zajęć warsztatowych, z drugiej strony rozwija umiejętność rysunkową, bardzo przydatną w pracy, kształci oko, pamięć wzrokową i wyobraźnię, a nadto dorzuca nowe wiadomości z dziedziny celowej konstrukcji, wyglądu estetycznego i t. p. W rozkładzie materjału naukowego z rysunku pominięto tematy, pozostawiając pod tym względem swobodę nauczycielowi. Tematy będzie nasuwała przedewszystkiem praca w warsztatach. --- ✪ --- Przedmioty pomocnicze ściśle związane z zawodem i przedmioty pomocnicze nie związane bezpośrednio z zawodem zostały omówione w czasopiśmie »Oświata i Wychowanie«, w zeszycie 6 — 7 z 1934 r., w artykule »Wytyczne programowe dla gimnazjów mechanicznych«, stronica 308 — 310. ——— A. B

  

WYTYCZNE PROGRAMOWE DLA GIMNAZJÓW KRAWIECKICH (ŻEŃSKICH) I GIMNAZJÓW BIELIŹNIARSKICH

I.

✪ --- W lipcu b. r. ukazały się w druku, opracowane przez Ministerstwo W. R. i O. P.: «Wytyczne dla autorów programów gimnazjów krawieckich (żeńskich) i gimnazjów bieliźniarskich», które obejmują: organizację tych szkół, czynności i kwalifikacje pracownic, charakterystykę psychiki młodzieży, ogólne wytyczne programowe, plany godzin oraz szczegółowe wytyczne dla zajęć warsztatowych i wszystkich przedmiotów nauczania. --- ✪ --- Organizacja gimnazjów krawieckich i gimnazjów bieliźniarskich oparta jest na ustawie o ustroju szkolnictwa z 1932 r. oraz na rozporządzeniu Ministra W. R. i O. P. z dnia 21-go listopada 1933 r. o organizacji szkolnictwa zawodowego. ✪ --- Gimnazjum krawieckie, jak również i bieliźniarskie, ma za zadanie przygotować wykwalifikowane zawodowo pracownice dla przemysłu krawieckiego, względnie bieliźniarskiego, któreby były usprawnione w wykonywaniu robót krawieckich (bieliźniarskich) i posiadały odpowiedni zasób wiadomości teoretyczno-zawodowych i ogólnych. --- ✪ --- Zadania swe gimnazja te mają spełniać przez program i organizację nauczania oraz program i organizację pracy wychowawczej. Nauczanie ma na celu przygotowanie zawodowe i przygotowanie ogólne młodzieży. Przygotowanie zawodowe obejmuje usprawnienie praktyczne uczenic w zawodzie oraz udzielanie, niezbędnych im do pełnienia odnośnych funkcyj, wiadomości zawodowych praktycznych i teoretycznych, w zakresie dostosowanym do rodzaju pracy i czynności, do których je się sposobi. --- ✪ --- Ażeby kształcenie zawodowe w gimnazjum ściśle związać z potrzebami życia, «Wytyczne» podkreślają konieczność utrzymywania przez szkoły kontaktu ze sferami i organizacjami gospodarczemi. Ciągła styczność z rzemiosłem, śledzenie za postępem techniki i wymaganiami rynków pracy i zbytu da możność dostosowania kształcenia w szkole do wymogów życia gospodarczego i zapewni absolwentkom właściwe przygotowanie. --- ✪ --- Wykształcenie ogólne ma na celu podniesienie poziomu kulturalnego młodzieży, wzmożenie jej inteligencji, pogłębienie umysłowe i wzbogacenie duchowe. ✪ --- Program i organizację pracy wychowawczej «Wytyczne» uj-

mują z punktu widzenia potrzeb przyszłej rzemieślniczki i omawiają wychowanie indywidualne i wychowanie społeczno - obywatelskie. Gimnazja mają wychowywać młodzież na uspołecznione obywatelki - rzemieślniczki, twórcze i świadome swych praw i obowiązków wobec społeczeństwa i państwa. «Wytyczne» słusznie podkreślają, że podniesienie wartości moralnej, duchowej i umysłowej — podniesie również wartość rzemieślniczki, jako pracownicy zawodowej. Ogniskiem ześrodkowującem wszystkie wysiłki pedagogiczne ma być dążenie do osiągnięcia właściwego ustosunkowania się młodzieży do przyszłej pracy zawodowej oraz wyrobienia niezbędnych cech inteligentnej rzemieślniczki, która ma wpłynąć na podniesienie poziomu rzemiosła.

II.

✪ --- Do gimnazjów krawieckich i bieliźniarskich przyjmowane będą kandydatki w wieku od 13 do 17 lat, które ukończyły 6 klas szkoły powszechnej III, względnie II stopnia organizacyjnego, na podstawie egzaminów wstępnych z tych samych przedmiotów co do gimnazjum ogólnokształcącego. --- ✪ --- W gimnazjach krawieckich, ani też w bieliźniarskich, nie przewiduje się specjalizacji; każde z tych gimnazjów jest czteroletnie. «Wytyczne» przewidują, że liczba uczenic w klasie nie może przekroczyć 40 oraz, że przy prowadzeniu ćwiczeń z niektórych przedmiotów i zajęciach warsztatowych klasa może być dzielona na grupy. Rok szkolny ma być zorganizowany analogicznie, jak w szkołach ogólnokształcących. --- ✪ --- «Wytyczne» podkreślają, że punktem wyjścia dla ustalenia programów gimnazjów krawieckich i bieliźniarskich, jest analiza zawodu, do którego szkoła przygotowuje. Przeprowadzają też taką analizę, podając szczegółowo usprawnienia i wiadomości potrzebne krawczyni (bieliźniarce), zarysowują sylwetkę absolwentki gimnazjum oraz podają podstawowe cechy psychofizyczne, wymagane od pracownic w zawodzie krawieckim i bieliźniarskim. --- ✪ --- Mając na celu przystosowanie nauczania i wychowania do najczęściej spotykanych cech psychicznych i fizycznych młodzieży, «Wytyczne» podają w ogólnym zarysie charakterystykę faz rozwoju fizycznego i duchowego dziewcząt między 13 a 17 rokiem życia. W związku z charakterystyką psychiki młodzieży wysnuto szereg wniosków, dotyczących nauczania i wychowania w gimnazjum krawieckiem (bieliźniarskiem). Między innemi «Wytyczne» podkreślają, iż w doborze materjału należy kie-

 rować się rzeczywistą przydatnością życiową podawanych wiadomości oraz potrzebami i przeżyciami psychicznemi młodzieży w celu świadomego oddziaływania i pomocy przy kształtowaniu się osobowości, zwracają uwagę na konieczność przystosowania materjału nauczania do zainteresowań w poszczególnych fazach rozwojowych oraz do stopniowego wprowadzania młodzieży w życie społeczno-zawodowe. Szczególnie mocno zaznaczono potrzebę wpływania na właściwe ustosunkowanie się młodzieży do pracy zawodowej. ✪ --- «Wytyczne» wysuwają warsztat szkolny krawiecki (bieliźniarski), jako punkt centralny, dookoła którego mają się skupiać wszystkie przedmioty nauczania, dzielące się na zawodowe, ściśle związane i bezpośrednio nie związane z zawodem. Dobra kształcące, zawarte w poszczególnych grupach przedmiotów nie są od siebie izolowane, lecz ściśle się łączą, mając za ośrodek nauczania zajęcia praktyczne w warsztacie. Stąd też powstaje naturalna korelacja w obrębie grup i pomiędzy grupami przedmiotów. --- ✪ --- «Wytyczne» w organizacji warsztatu krawieckiego (bieliźniarskiego) w gimnazjum uwzględniają stronę dydaktyczną i gospodarczą: ma to być warsztat szkolny — wytwórczy. --- ✪ --- W gimnazjach tych przewiduje się metodyczne wyrabianie usprawnień zawodowych przez zachowanie właściwej kolejności pracy, uwzględniającej stopniowanie trudności oraz dokładności i szybkości wykonywanych przedmiotów użytkowych, przez urządzenie i wyposażenie warsztatu zgodnie z wymogami nauczania i przyszłej pracy zawodowej oraz przez organizację pracy, możliwie najbardziej zbliżoną do organizacji, stosowanej w zakładach rzemieślniczych. Dlatego też nauczanie krawiecczyzny i bieliźniarstwa ma się odbywać nietylko indywidualnie, systematycznie, na przedmiotach programowych, t. zn. na wykonywaniu przez jedną uczenicę całości użytkowego przedmiotu odzieżowego, lecz również ma być wprowadzone nauczanie zespołowe, t. zn. wykonywanie poszczególnych przedmiotów odzieżowych zbiorowo przez kilka uczenic. Nauczanie zespołowe ma na celu wyrobienie właściwego tempa pracy i przysposobienie uczenic do t. zw. systemu «pracownianego», a więc będzie najbardziej zbliżone do organizacji pracy w warsztatach rzemieślniczych. Zajęcia praktyczne w warsztacie rozłożone są na 4 lata: w gimnazjum krawieckiem w wymiarze 2.516 godzin pracy i w gimnazjum bieliźniarskiem — 2.584. W porównaniu z większością obecnych 3-letnich szkół średnich, ilość godzin, przeznaczona na zajęcia warsztatowe,

została zwiększona o blisko 300 godzin. Biorąc pod uwagę projektowaną organizację pracy, dzielenie klas na grupy (po 20 uczenic w grupie) oraz zwiększenie ilości godzin zajęć warsztatowych i przedmiotów zawodowych, można przypuszczać, iż gimnazjum krawieckie (bieliźniarskie) spełni zadanie i przygotuje samodzielne, należycie usprawnione rzemieślniczki.

III.

✪ --- W «Wytycznych» podane są następujące plany godzin:

PLAN GODZIN W GIMNAZJUM KRAWIECKIEM I W GIMNAZJUM BIELIŹNIARSKIEM

L.p.	Przedmioty	Gimn. krawieckie				Gimn. bieliźniarskie			
		klasy				klasy			
		I	II	III	IV	I	II	III	IV
	A. Zajęcia warsztatowe:								
	a) krój	2	2	2	—	2	2	2	—
	b) modelowanie i szycie .	13	13	17	25	11	11	17	25
	c) haft (techniki zdobnicze)	—	—	—	—	2	2	2	—
	B. Przedmioty zawodowe:								
1	Materjałoznawstwo . .	—	4	—	—	—	3	—	—
2	Nauka o ubiorach . . .	—	—	2	2	—	—	—	—
3	Organizacja przedsięb. .	—	—	—	3	—	—	—	3
4	Rysunki z ćwiczeniami plastycznemi	4	4	4	2	4	4	4	4
	C. Przedmioty pomocnicze ściśle związane z zawod.:								
5	Wiadomości przyrodnicze	4	2	2	—	4	2	2	—
6	Matematyka	4	3	2	—	4	3	2	—
7	Geografja gospodarcza .	2	2	2	—	2	2	2	—
8	Nauka o Polsce Współcz.	—	—	—	2	—	—	—	2
	D. Przedmioty pomocnicze nie związane bezpośrednio z zawodem:								
9	Religja	1	1	1	1	1	1	1	1
10	Język polski	3	3	3	2	3	3	3	2
11	Historja	2	2	2	—	2	2	2	—
12	Język obcy	—	2	2	2	—	2	2	2
13	Ćwiczenia cielesne . .	2	2	2	2	2	2	2	2
14	Śpiew	1	1	—	—	1	1	—	—
	Razem .	38	41	41	41	38	40	41	41

 ✪ --- Wytyczne szczegółowe zajęć warsztatowych ujęte są czynnościami i obejmują: krój, modelowanie, szycie ręczne i maszynowe, mierzenie, prasowanie i zajęcia uzupełniające. Należytą uwagę zwrócono na konieczność racjonalnej organizacji pracy, która jest pierwszym warunkiem osiągnięcia dodatnich wyników nauczania. ✪ --- Materjałoznawstwo, ujęte w granicach potrzeb rzemiosła, ma wyrobić w uczenicach umiejętność rozpoznawania charakterystycznych cech materjałów włóknistych i ich właściwości (określanie zalet i wad materjałów) oraz zaznajomić z maszynami i narzędziami używanemi w zawodzie. Podstawą nauczania mają być ćwiczenia praktyczne na materjale czerpanym z pracowni krawieckiej (bieliźniarskiej). --- ✪ --- Nauka o ubiorach (tylko w gimnazjum krawieckiem) ma za zadanie rozwinięcie pomysłowości krawieckiej oraz wyrobienie kultury estetycznej przez zaznajomienie z różnorodnemi odmianami i formami ubiorów na tle różnych epok. Nauczanie tego przedmiotu nie ogranicza się do teoretycznego poznawania materjału historycznego (patrzenia i analizowania), lecz opiera się na ćwiczeniach, t. zn. na próbach rekonstrukcji najbardziej charakterystycznych dawnych ubiorów oraz modelowaniu ubiorów nowoczesnych. --- ✪ ---Rysunki są potraktowane jako przedmiot podstawowy, ściśle związany z zajęciami warsztatowemi. Wysunięto jako naczelne zadanie wyrobienie estetyczne przyszłych rzemieślniczek oraz rozwijanie pomysłowości w celowem projektowaniu; tworzenie przedmiotów użytkowych z uwzględnieniem najtańszej kalkulacji w pieniądzu, w czasie i we włożonej energji pracy — a jednocześnie postawienie tych wyrobów na odpowiednio wysokim poziomie artystycznym ma zapewnić zapotrzebowanie i zbyt przedmiotom, wykonywanym przez absolwentki gimnazjum. --- ✪ --- Organizacja przedsiębiorstw. Dotychczasowe programy zbyt powierzchownie traktowały zarówno stronę prawną, jak i techniczno-handlową warsztatów rzemieślniczych, podając tak ważne wiadomości w formie fragmentarycznej na różnych przedmiotach. W zrozumieniu trudności, jakie czekają przyszłą absolwentkę gimnazjum przy zakładaniu i prowadzeniu warsztatu, «Wytyczne» wprowadzają nowy przedmiot: «organizację przedsiębiorstw», którego zadaniem będzie zaznajomienie uczenic z organizacją warsztatu krawieckiego (bieliźniarskiego) pod względem prawnym, finansowym, technicznym i t. p. oraz z organizacją pracy i prowadzeniem warsztatu pod względem technicznym i handlowym. --- ✪ --- Wiadomości przy-

rodnicze obejmują: w klasie I-szej w I-em półroczu — fizykę, w II-iem półroczu — chemję; w klasie II-ej — wiadomości z botaniki i zoologji oraz w klasie III-ej — naukę o człowieku. Z zakresu fizyki mają być poznane zasadnicze wiadomości z działu mechaniki, ciepła, światła i elektryczności ze szczególnem uwzględnieniem podstawowych zjawisk, spotykanych w życiu codziennem i w praktyce zawodowej. Materjał ma być przerabiany, w miarę możności, na podstawie ćwiczeń w pracowni fizycznej. Z chemji — poznanie podstawowych zjawisk chemicznych w zakresie odpowiadającym potrzebom rzemiosła i życia codziennego. Nauczanie, oparte na ćwiczeniach, ma mieć charakter praktyczny. Z zakresu zoologji i botaniki — elementarne wiadomości z biologji, ograniczające się do zaznajomienia z ogólną budową i życiem wybranych przedstawicieli świata roślinnego i zwierzęcego, mających znaczenie dla życia gospodarczego, z uogólnieniem uzyskanych wiadomości na wybrane grupy roślin i zwierząt. Nauka o człowieku obejmuje praktyczne zaznajomienie uczenic z budową i czynnościami organizmu ludzkiego oraz najważniejsze wskazania z zakresu higjeny indywidualnej, zawodowej i społecznej. --- ✪ --- Pozostałe przedmioty pomocnicze, ściśle związane z zawodem i bezpośrednio nie związane, są ujęte podobnie, jak w innych gimnazjach zawodowych, i zostały omówione w artykule «Wytyczne programowe dla gimnazjów mechanicznych», w zeszycie 6—7 b. r. «Oświaty i Wychowania».

J. B.

  

KWALIFIKACJA KSIĄŻEK SZKOLNYCH I ŚRODKÓW NAUKOWYCH W ŚWIETLE NOWYCH ROZPORZĄDZEŃ

I.

✪ --- O roli podręcznika w szkole tyle już pisano, tyle wysuwano argumentów za i przeciw jego używaniu, że wydaje się rzeczą bezcelową jeszcze raz do tej sprawy powracać. Jeżeli jednak stajemy na tem stanowisku, że podręcznik jest przy nauce nietylko potrzebny, ale w wielu dziedzinach nauki szkolnej nawet niezbędny, musimy dołożyć wszelkich starań, aby ta obowiązkowo narzucona uczniom książka była jak najlepsza. Postulat ten, choć wydaje się zwykłym truizmem, pociąga jednak za sobą pewne, dość daleko sięgające konsekwencje. Musi istnieć jakaś uprzednia ocena książek wprowadzanych do szkół, muszą istnieć pewne kryterja, według których dokonywa się wyboru książek. --- ✪ --- Ale, kto je ma oceniać i wybierać? Czy naczelne władze oświatowe, które układają dla szkół programy i ustalają wytyczne wychowania szkolnego, mają również wziąć na siebie odpowiedzialność za dobór podręczników w szkołach? Czy należałoby może wybór ten pozostawić nauczycielom, jako bezpośrednio stykającym się z pracą szkolną? Czy też może decydować w tej sprawie powinny pewne ciała zbiorowe, opiekujące się szkołą, jak np. Rady Szkolne? Odpowiedź na te pytania bynajmniej nie jest łatwa. Zależy ona zazwyczaj nietylko od zapatrywań naczelnych kierowników szkolnych, lecz w większej jeszcze mierze od ustroju państwowego danego narodu. Nic też dziwnego, że różnie się te rzeczy ukształtowały w różnych krajach Europy. Zatwierdzanie podręczników do użytku w szkołach jest przywilejem i obowiązkiem władz państwowych w Austrji, w Czechosłowacji, w Hiszpanji, we Francji, w Szwecji, w Norwegji, w Niemczech i na Węgrzech (z wyjątkiem Budapesztu). Najdalej w tym kierunku poszły Włochy i Z. S. R. R., gdzie, jak wiadomo, istnieje całkowity lub częściowy (ograniczony do szkół powszechnych) państwowy monopol podręcznikowy. Odmiennie przedstawia się sprawa w krajach północnej i północno-zachodniej Europy. W Holandji np. o wyborze podręczników dla szkół powszechnych decydują nauczyciele w porozumieniu z władzami miejskiemi, w szkołach zaś średnich dyrektor szkoły i nauczy-

ciele danego przedmiotu. W Anglji naczelna władza szkolna wydaje coprawda od czasu do czasu spis podręczników szkolnych, ma on jednak raczej charakter informacyjny; podręcznik wybiera nauczyciel, w pewnych zaś wypadkach inspektor szkolny. Podobnie rzecz się ma w Belgji, gdzie w wykazach podręczników umieszczone są książki, przyjęte przez t. zw. »Rady doskonalenia«. W Szwajcarji, w kraju tradycyjnego liberalizmu, każdy kanton załatwia inaczej sprawę kwalifikacji i wyboru podręczników: przechodzimy tu od skrajnego etatyzmu paru kantonów, które wprowadziły monopol podręcznikowy, do pozostawienia całkowitej swobody wyboru nauczycielowi, jak jest w innych kantonach.

II.

W Polsce, gdzie od pierwszych chwil wskrzeszenia państwa zagadnienie oceny podręczników i pomocy szkolnych zostało uznane za jedno z ważnych zagadnień polityki szkolnej, przyjęto w tej sprawie drogę pośrednią. Ostateczna aprobata należy — podobnie jak w większości państw europejskich — i u nas do obowiązków władzy państwowej, przedkładanie jednak wniosków, ocena wartości książek, czy też środka naukowego należy do komisyj, powoływanych do tej pracy przez Ministerstwo W. R. i O. P., a złożonych w znacznej mierze z fachowców: przedstawicieli wyższych uczelni oraz czynnych nauczycieli szkół powszechnych i średnich. Zasada ta, ustalona w pierwszym okresie pracy kwalifikacyjnej, przetrwała bez zmiany, mimo że regulaminy określające zakres obowiązków komisyj niejednokrotnie ulegały zmianie. W roku 1926 została zniesiona wielogłowa Komisja Główna, której zadaniem było rozpatrywanie wniosków, przedstawianych przez poszczególne fachowe podkomisje. W lutym zaś 1927 roku, ogłoszone zostało rozporządzenie, zmieniające w pewnych szczegółach uprzednio stosowaną procedurę oceny [1]. Głębsze jeszcze zmiany wnoszą rozporządzenia z dnia 16 lutego oraz z 5 listopada 1934 roku, które pozostając w ścisłym związku genetycznym z reformą ustroju szkolnego, zachowują jednak dawny szkielet organizacyjny. Podobnie

---

[1] Szczegółowe sprawozdanie z pracy nad oceną książek i pomocy szkolnych od chwili wskrzeszenia Państwa Polskiego do połowy 1932 roku ogłoszone zostało w »Oświacie i Wychowaniu« Nr. 8 i 9, 1932.

 jak poprzednio, organami opinjodawczemi, przedstawiającemi wnioski, zawierające ocenę danej książki szkolnej, są komisje, złożone z fachowców, powołanych przez Ministerstwo W. R. i O. P.; tak, jak poprzednio, korzystają one ze współpracy fachowych recenzentów i tak, jak dawniej, umotywowane należycie wnioski komisji podlegają zatwierdzeniu Ministra W. R. i O. P. Ale do tego chyba jedynie ograniczają się punkty wspólne, dalej zaczynają się już różnice. Przedewszystkiem rozporządzenie z lutego 1934 r. o wiele ściślej określa termin »książek szkolnych« (§ 2), oraz podaje dokładną ich klasyfikację. Zgodnie z § 3 należy rozróżniać cztery typy książek szkolnych, podlegających ocenie komisyj: 1) podręczniki szkolne dla ucznia; 2) książki pomocnicze dla ucznia, uzupełniające podręcznik; 3) książki pomocnicze dla ucznia i do bibljotek uczniowskich i wreszcie 4) książki pomocnicze dla nauczyciela. Podział ten ma swoje uzasadnienie w tekście rozporządzenia. W przeciwieństwie bowiem do rozporządzenia z 1927 roku nowe zarządzenie przepisuje zgoła inną procedurę kwalifikacji dla książek dwóch pierwszych typów, niż dla pozostałych. Zanim bowiem podręczniki i książki pomocnicze, uzupełniające podręcznik, zostaną uznane za dozwolone do użytku szkolnego, podlegają one z reguły dwukrotnej ocenie (§§ 12 i 20). Do wniosku o dopuszczenie do oceny ostatecznej, który komisja przedstawia Ministrowi W. R. i O. P. do zatwierdzenia, dołączony jest wykaz zmian, jakie bezwzględnie wprowadzić należy w podręczniku, jak również i takich, których wprowadzenie byłoby pożądane, ale nie stanowi warunku późniejszego zatwierdzenia książki. Dopiero po ponownem przedstawieniu książki do oceny może ona uzyskać aprobatę, której warunkiem koniecznym, ale niezawsze wystarczającym, jest uwzględnienie tych zmian, jakie komisja uznała za niezbędne. Do tej powtórnej oceny książka powinna być przedstawiona w druku (może być przedstawiona w składzie nieprzełamanym); przy ocenie pierwszej tego zastrzeżenia niema, mogą więc jej podlegać i rękopisy, a nawet przedewszystkiem rękopisy. Wynika to jasno z ducha rozporządzenia: cała procedura pomyślana jest w ten sposób, aby dzięki sui generis współpracy komisji z autorem postawić podręcznik na możliwie najwyższym poziomie, przez usunięcie z niego wszystkich błędów, niedopatrzeń, czy niezręczności. To jednak możliwe jest tylko wtedy, gdy podręcznik jest jeszcze w rękopisie, wprowadzanie do druku większych zmian prowadziłoby do ko-

nieczności robienia nowego nakładu, a więc do wielkich strat materjalnych wydawcy. Wobec tego punkt f § 13, nakładający na komisję obowiązek zbadania, czy książka co do barwy papieru i techniki graficznej odpowiada wymaganiom higjeny, i punkt g tegoż §-u, czy pod względem zewnętrznym czyni zadość wymaganiom estetycznym, należy rozumieć z jednej strony jako wskazówkę dla komisji przy ocenie ostatecznej, z drugiej zaś strony jako nałożenie na autorów (ew. wydawców) obowiązku dostarczenia już przy pierwszej ocenie próbek papieru i druku. Ta część rozporządzenia posiada niewątpliwie duże znaczenie. Poprzednio oceniano naogół książki już wydrukowane. Kwalifikacja ujemna powodowała nagromadzanie się bezużytecznej makulatury, co przyczyniało wielkie straty wydawcom i, co gorsza, mogło niekiedy prowadzić do przemycania w szkołach książek niedozwolonych, bijących dozwolone ceną, obniżaną poniżej granic kosztu własnego przez wydawców, chcących pozbyć się nieużytecznego papieru. --- ✪ --- Książki dwóch pozostałych kategoryj, a mianowicie: a) pomocnicze do bibljotek uczniowskich oraz b) pomocnicze dla nauczycieli nie podlegają obowiązkowi podwójnej oceny, chyba wyjątkowo, gdy (o ile chodzi o książki wymienione pod a)), są przedkładane do oceny w rękopisie (§ 26) [1]. --- ✪ --- Równie ważne zmiany wprowadza rozporządzenie do kryterjów, jakiemi winny kierować się komisje przy ocenie książek.

---

[1] Zagadnienie przyjmowania podręczników do oceny w manuskrypcie było w Ministerstwie od zarania pracy kwalifikacyjnej uważane za rzecz pierwszorzędnej wagi. Na stanowisko większości członków Komisji oceny książek i pomocy szkolnych w tej sprawie rzuca pewne światło dyskusja na posiedzeniu z dnia 7 czerwca 1923 roku. Gdy dwie podkomisje postawiły wniosek nieprzyjmowania do oceny prac przedkładanych w rękopisie, wniosek ten spotkał się z dużą opozycją i po wyczerpującej dyskusji upadł. Jednocześnie przewodniczący komisji oświadczył, że o ile podręcznik przedstawiony w rękopisie, uzyskuje w końcu roku szkolnego aprobatę i ma się pewne gwarancje, że pod względem graficznym książka będzie stała na odpowiednim poziomie, zostaje ona przed wydrukowaniem ogłoszona w dorocznym urzędowym spisie książek i pomocy szkolnych. Z przywileju tego wszakże Ministerstwo w minimalnym tylko stopniu korzystało.

✪ --- Według rozporządzenia z 1927 roku, komisje fachowe powinny były oceniać książki »pod względem naukowym, dydaktycznym, wychowawczym i estetycznym« (§ 2) i dopiero po stwierdzeniu, że czynią one zadość stawianym wymaganiom, konfrontować je z programem szkolnym. W praktyce ta konfrontacja stała na drugim planie. W rozporządzeniu z lutego 1934 roku obowiązują te same, co dawniej kryterja, zgodność wszakże z programem staje się przy ocenie jednym z rozstrzygających czynników. Przestrzeganie nieodstępowania od programu obowiązuje komisje nietylko w stosunku do podręczników, lecz również i do książek pomocniczych, uzupełniających podręcznik. § 21 przepisuje wyraźnie, że ocena tych książek musi się oprzeć na zbadaniu, »czy są istotnie potrzebne przy prowadzeniu nauki szkolnej, czy uzupełniają podręcznik i ułatwiają wykonanie programu« (punkt a), oraz »czy pozostają w ścisłym związku z obowiązującym programem i jego zasadami« (p. c.). Co więcej, nawet przy ocenie książek pomocniczych, przeznaczonych do bibljotek uczniowskich, komisja powinna sprawdzić, czy »omawiają (one) tematy, łączące się z obowiązującym programem« (§ 27 p. a.), choć w tym wypadku wymagania dotyczące związku z programu, są naturalnie łagodniejsze. --- ✪ --- Jedyny wyjątek, kiedy książka, niedostosowana do programu, może być dopuszczona do użytku w szkołach, stanowią podręczniki dla szkół prywatnych, stosujących programy odmienne od obowiązujących w szkołach państwowych i publicznych. Na takich jednak książkach powinien być po wydrukowaniu umieszczony napis, wyraźnie zaznaczający, że książka jest »niedostosowana do programu szkoły państwowej (publicznej)« i »dozwolona do użytku (w takiej a takiej szkole)«. »Napis ten należy umieścić na okładce pod tytułem« (§ 35). --- ✪ Zasada więc, że każda książka, dopuszczona do użytku w pracy szkolnej, musi jużto realizować program obowiązujący, jużto być z nim w harmonijnym związku, jest przeprowadzona w rozporządzeniu z lutego 1934 roku z całą konsekwencją. Odbiega ono znacznie pod tym względem od rozporządzenia dawniejszego, które, jak o tem była wyżej mowa, o wiele mniejszą wagę przywiązywało do zgodności z programem, a nawet dopuszczało książki szkolne, nadające się do zastosowania w pewnych tylko warunkach pracy szkolnej (§ 2). --- ✪ --- Z tej podstawowej różnicy płyną i dalsze.

Dawniejsza praktyka komisji dopuszczała do użytku w szkołach wszystkie książki, które odpowiadały ustalonym wymaganiom i zostały uznane za »dozwolone« zatwierdzoną przez Ministra W. R. i O. P. uchwałą komisji. Ilość więc podręczników na dany przedmiot i daną klasę mogła być, teoretycznie rzecz biorąc, nieograniczona. W rzeczywistości tak nie było, panowała jednak daleko idąca dowolność, która wymagała zmiany nie tylko ze względów dydaktycznych, ale przedewszystkiem społecznych. Sprawa ta wiąże się bowiem z tak ważną dzisiaj kwestją ceny podręczników, co postaramy się w dalszym ciągu oświetlić. --- ✪ --- Nowe rozporządzenie ustala następujący sposób postępowania. Podręczniki przedstawiane do oceny w określonych terminach (jak dotychczas raz na rok) komisja nietylko ocenia, jako »nadające się«, lub »nie nadające się« do użytku szkolnego, lecz uznane za nadające się do szkół, szereguje według ich wartości (§ 14). Z tak ułożonego spisu Minister W. R. i O. P. wybiera podręczniki najlepsze i dozwala na dopuszczenie ich do oceny ostatecznej (§ 15), następnie zaś — zgodnie z omówioną już procedurą — kwalifikuje je jako dozwolone do użytku szkolnego w zasadzie na przeciąg pięciolecia. Nie zostaje więc zatwierdzony każdy podręcznik, uznany za odpowiadający wymaganiom Ministerstwa, lecz jedynie najlepszy, względnie najlepsze. W dodatku, gdy na daną klasę lub przedmiot dozwolono do użytku szkolnego już pewną, zgóry przewidzianą, ilość podręczników, lista ich zostaje w zasadzie zamknięta i do końca okresu, na który podręczniki zostały zatwierdzone, Ministerstwo nie przyjmuje do oceny nowych podręczników dla danej klasy i przedmiotu. Może się jednak zdarzyć, że w wyjątkowych wypadkach, w okresie rozpoczętego już pięciolecia, Minister dopuści możliwość dalszego zgłoszenia podręczników dla pewnej klasy i przedmiotu. Nowe te książki muszą wtedy dla uzyskania aprobaty przewyższać wartością swą podręczniki już zatwierdzone (§ 18). Zasadniczo jednak przy wielkim napływie rękopisów na początku danego okresu i przy wysokim ich poziomie ocena podręczników na daną klasę i przedmiot będzie dokonywana raz na 5 lat. Innemi słowy, rozporządzenie ogranicza ilość podręczników i poddaje ich wybór pewnego rodzaju konkursowi. --- ✪ --- Jest rzeczą jasną, że celowość takiego przepisu zależeć będzie od norm, jakie zostaną ustalone dla owej możliwej ilości podręczników dozwalanych. Zbytnie ograniczanie mogłoby dać wyniki ujemne, jak to widzimy na

 przykładzie Włoch, gdzie w szkołach powszechnych obowiązuje w niektórych klasach tak zwana j e d y n a książka i gdzie praktyka szkolna wykazała zgubne skutki tego systemu. »Jedyny podręcznik — pisze Ciarlantini w »Diritti della Scuola« — jest niedogodny, już choćby z tego względu, że jest ciągle ten sam i że jest znany dzieciom, zanim się nim zaczną w szkole posługiwać, gdyż był już w rękach starszego rodzeństwa. Usuwa więc całkowicie element świeżości i niespodzianki, tak pociągający uczniów, i nauczyciel już na samym początku roku szkolnego musi walczyć z brakiem zainteresowania klasy. Należałoby, według Ciarlantiniego, dopuścić cztery do sześciu podręczników dla każdej klasy [1], pozostawiając ostateczny wybór nauczycielowi. Jeszcze dalej idzie nauczyciel, ukryty pod inicjałami A. V., który w temże piśmie domaga się, aby dopuszczano do szkoły wszystkie dobre podręczniki, któreby mogły zadośćuczynić różnorodnym warunkom pracy szkolnej. Należy bowiem liczyć się z niejednakowem wyrobieniem umysłowem w różnych okolicach kraju, z niejednakowemi warunkami życia, z różnorodnością zainteresowań i wreszcie z niejednakowemi uzdolnieniami, a nawet upodobaniami nauczyciela.

IV.

✪ --- Z chwilą, gdy jest postawiona zasada wyboru najlepszego podręcznika i gdy cały wysiłek ma być skierowany ku temu, aby szkoły zaopatrzyć w takie właśnie podręczniki, znika możliwość jakichkolwiek ograniczeń co do osób, które mogą składać książki do oceny. Z ducha rozporządzenia wynika, że w »konkursie podręcznikowym« mogą brać udział wszyscy, oczywiście z wyjątkiem członków fachowych komisyj, kwalifikujących podręczniki. Wpływ, jaki mogłyby wywierać na wnioski komisyj nazwiska autorów, znanych, czy to ze swej działalności pedagogicznej lub naukowej, czy też z tytułu zajmowanych stanowisk, jest przez rozporządzenie sprowadzony do możliwego w ludzkich stosunkach minimum. § 10 wyraźnie zastrzega, że »przy ocenie podręczników szkolnych i książek pomocniczych, uzupełniających podręcznik, nie ujawnia się nazwiska autora i wydawcy (ani recenzentom ani członkom ko-

---

[1] We Włoszech niższe klasy szkoły powszechnej używają jednego podręcznika do wszystkich przedmiotów.

misyj)», instrukcja zaś dla przewodniczących podkreśla, że zarówno przebieg obrad jak i treść uchwał »winny być zachowane w ścisłej tajemnicy«. Jest rzeczą oczywistą, że taka anonimowość przedstawionych prac jest możliwa tylko wtedy, gdy komisja ma do czynienia nie z drukiem, lecz z rękopisem. Przy dawnej procedurze, gdy komisja oceniała wydrukowane już książki, byłoby to niemożliwe do urzeczywistnienia. To też w rozporządzeniu dawniejszem jest mowa tylko o zachowaniu przebiegu obrad w tajemnicy oraz o tem, że »członek komisji, który jest autorem książki szkolnej, lub środka naukowego, omawianych przez komisję, nie może być obecny podczas rozpatrywania sprawy oceny jego książki szkolnej lub środka naukowego« (§ 13). --- ✪ --- Pismo do wydawców z dnia 15 listopada b. r. L. I. Pr. 101/34, tajność tę gwarantuje już od pierwszej chwili, gdy rękopis wpłynie do Ministerstwa. Rękopisy nie powinny nosić wyróżniających je tytułów, jedynie na karcie tytułowej każdego egzemplarza należy wypisać godło, które musi być również pomieszczone na zapieczętowanej kopercie, zawierającej podanie o aprobatę i zaadresowanej: Do rąk własnych Pana Podsekretarza Stanu. Jedynie więc Pan Podsekretarz Stanu zna wymienione w podaniu godło, imię i nazwisko autora, dokładny, pełny tytuł podręcznika, przedmiot, klasę, typ szkoły, cenę, imię i nazwisko wydawcy lub nazwę firmy wydawniczej, wraz z dokładnym adresem autora, czy wydawcy. --- ✪ --- Przy dalszej procedurze, opinje recenzentów, podawane będą do wiadomości autorów podręczników nie bezimiennie, jak dotąd bywało, lecz z wymienieniem nazwisk. Orzeczenia komisji będą jawne i dostępne dla autorów rękopisów. --- ✪ --- Konsekwencją ograniczenia ilości dozwolonych podręczników było ustalanie ceny podręcznika. Teraz dopiero nastała możliwość istotnego obniżenia tych cen. --- ✪ --- Zagadnienie to było bodaj od chwili powstania komisji oceny książek stałą troską, zarówno Ministerstwa, jak i Sejmu[1]. Okólniki ministerjalne, zalecające nauczycielom niezmienianie już raz wprowadzonych do szkoły podręczników i umożliwienie w ten sposób korzystania z podręczników używanych, przestrzeganie przed narzucaniem uczniom obowiązku kupowania nowych wydań, w drobnych jedy-

---

[1] P. Kwalifikacja książek i pomocy szkolnych. »Oświata i Wychowanie« Nr. 8 i 9, 1932.

 nie szczegółach różniących się od starych, przydzielanie wydawcom papieru w czasach głodu papierowego — nie dały jednak żadnych lub prawie żadnych wyników. Zawiodło również liczenie na konkurencję, któraby automatycznie uregulowała sprawę cen. Naogół, pozostały one na poziomie dość wysokim, nie wyższym coprawda, niż zagranicą, ale o wiele przekraczającym możności finansowe naszego społeczeństwa. Rozporządzenie z dnia 16 lutego 1934 r. sprawę tę rozstrzyga radykalnie. Przytaczany już niejednokrotnie § 13 w ostatnim swym punkcie h nakłada na komisję obowiązek zbadania, czy »cena podręcznika odpowiada normom, ustalonym przez Ministra W. R. i O. P.« Jak wykazała dotychczasowa praktyka, podręczniki, których cena byłaby w sprzedaży wyższa od normy ministerjalnej, nie są używane w szkołach. Wyniki takiego postawienia sprawy już dzisiaj są widoczne: podręczniki na klasy: I, II, III, V i VI szkoły powszechnej oraz na I i II klasę szkoły średniej, a więc na te klasy, które już zostały objęte reformą szkolną, są o wiele tańsze, niż były dawniej; dla niektórych przedmiotów ceny obniżyły się prawie trzykrotnie. Wynikające stąd pewne straty wydawców, są w znacznym stopniu zrównoważone przez prawie całkowite usunięcie ryzyka przy wydawaniu książki, o czem już wyżej była mowa. Ograniczenie zaś ilości dozwolonych książek pozwala wydawcom na nakłady w wysokości o wiele większej niż to było poprzednio. --- ✪ --- Takie są główne zarysy nowego rozporządzenia. Jak wynika z poprzedniego, jest ono ściśle związane z reformą ustroju szkolnego. Być może, życie wprowadzi tu i owdzie do niego poprawki, należy jednak przypuszczać, że główne jego zasady wytrzymają ogniową próbę doświadczenia. HELENA GROTOWSKA

✶ ✶ ✶

Z MATERJAŁÓW LICZBOWYCH MINISTERSTWA W. R. i O. P.

I. NAUKA JĘZYKÓW NOWOŻYTNYCH W SZKOŁACH ŚREDNICH OGÓLNOKSZTAŁCĄCYCH ORAZ W KLASACH GIMNAZJALNYCH PRZY SEMINARJACH NAUCZYCIELSKICH

w roku szkolnym 1933/34

A. SZKOŁY

Języki nowożytne	Liczba szkół ogółem (w tem państwowych)					
	Rzplita Polska	Terytorja				
		1. Centralne	2. Wschodnie	3. Zachodnie	4. Śląskie	5. Południowe
1. SZKOŁY ŚREDNIE OGÓLNOKSZTAŁCĄCE						
Ogółem . .	744 (291)	335 (92)	79 (36)	97 (53)	40 (19)	193 (19)
Francuski	35 (7)	18 (—)	—	12 (6)	—	5 (1)
Niemiecki	126 (46)	28 (2)	10 (1)	2 (—)	5 (2)	81 (41)
Francuski i niemiecki	439 (199)	244 (84)	40 (28)	70 (44)	29 (15)	56 (28)
„ i angielski	5 (2)	2 (1)	—	3 (1)	—	—
„ i ukraiński	1 (—)	—	1 (—)	—	—	—
„ i hebrajski	2 (—)	2 (—)	—	—	—	—
Niemiecki i angielski	9 (2)	3 (1)	—	—	1 (1)	5 (—)
„ i rosyjski	1 (—)	—	1 (—)	—	—	—
„ i litewski	2 (—)	—	2 (—)	—	—	—
„ i ukraiński	27 (14)	—	—	—	—	27 (14)
„ i białoruski	1 (1)	—	1 (1)	—	—	—
„ i hebrajski	32 (—)	22 (—)	6 (—)	—	—	4 (—)
„ i żydowski	2 (—)	1 (—)	1 (—)	—	—	—
Angielski i hebrajski	3 (—)	—	3 (—)	—	—	—
Francuski, niemiecki i angielski .	27 (8)	7 (4)	1 (1)	10 (2)	5 (1)	4 (—)
„ „ i rosyjski . .	4 (—)	1 (—)	3 (—)	—	—	—
„ „ i ukraiński .	15 (9)	—	5 (2)	—	—	10 (7)
„ „ i białoruski .	1 (1)	—	1 (1)	—	—	—
„ „ i hebrajski .	6 (—)	5 (—)	1 (—)	—	—	—
Niemiecki, angielski i rosyjski . .	1 (—)	1 (—)	—	—	—	—
„ „ i hebrajski .	3 (—)	1 (—)	1 (—)	—	—	1 (—)
„ rosyjski i białoruski .	1 (1)	—	1 (1)	—	—	—
Franc., niemiecki, ukraiński i ros.	1 (1)	—	1 (1)	—	—	—
2. KLASY GIMNAZJALNE PRZY SEMINARJACH NAUCZYCIELSKICH						
Ogółem . .	46 (21)	9 (8)	4 (1)	4 (4)	2 (2)	27 (6)
Francuski	3 (2)	1 (—)	—	2 (2)	—	—
Niemiecki	25 (12)	4 (4)	—	—	2 (2)	19 (6)
Francuski i niemiecki	14 (7)	4 (4)	4 (1)	2 (2)	—	4 (—)
Niemiecki i ukraiński	4 (—)	—	—	—	—	4 (—)

Języki nowożytne

Obszar	Ogółem szkół	Ogółem uczniów ogółem	Ogółem uczniów na klasę	francuski szkół	francuski uczniów ogółem	francuski uczniów na klasę	niemiecki szkół	niemiecki uczniów ogółem	niemiecki uczniów na klasę	angielski szkół	angielski uczniów ogółem	angielski uczniów na klasę	rosyjski szkół	rosyjski uczniów ogółem	rosyjski uczniów na klasę
RZPL. POLSKA															
ogółem	744	159 260	36	536	52 993	19	698	108 867	28	48	2 903	15	8	987	20
szk. państwowe	291	86 451	50	227	26 514	22	283	60 500	48	12	859	17	2	160	14
„ samorządowe	53	9 633	31	38	3 951	21	50	6 708	25	5	328	18	—	—	—
„ prywatne	400	63 176	27	271	22 528	16	365	1 988	21	31	1 716	14	6	827	23
klasy gimnazj.	46	2 495	34	15	392	20	43	2 136	31	—	—	—	—	—	—
1. ter. Centralne															
ogółem	335	65 583	33	279	25 239	17	313	39 194	22	14	948	20	2	161	18
szk. państwowe	92	27 217	49	89	10 375	20	91	16 402	31	6	440	19	—	—	—
„ samorządowe	20	4 291	34	13	1 188	16	20	3 079	25	—	—	—	—	—	—
„ prywatne	223	34 075	26	177	13 676	15	202	19 713	18	8	508	21	2	161	18
klasy gimnazj.	9	586	45	5	132	22	8	454	41	—	—	—	—	—	—
2. ter. Wschodnie															
ogółem	79	17 181	35	53	4 895	17	75	11 332	25	5	607	20	6	826	21
szk. państwowe	36	9 505	44	33	3 648	19	36	5 729	27	1	48	10	2	160	13
„ samorządowe	1	197	33	1	160	27	1	137	23	—	—	—	—	—	—
„ prywatne	42	7 479	28	19	1 087	13	38	5 566	24	4	559	22	4	666	24
klasy gimnazj.	4	154	26	4	60	12	4	109	18	—	—	—	—	—	—
3. ter. Zachodnie															
ogółem	97	18 986	34	95	12 402	24	82	7 612	21	13	692	14	—	—	—
szk. państwowe	53	12 365	40	53	7 435	25	46	4 915	23	3	266	18	—	—	—
„ samorządowe	14	2 085	25	14	1 462	19	11	589	14	2	156	22	—	—	—
„ prywatne	30	4 536	29	28	3 505	26	25	2 108	20	8	270	10	—	—	—
klasy gimnazj.	4	246	49	2	140	47	2	106	53	—	—	—	—	—	—
4. ter. Śląskie															
ogółem	40	9 803	45	34	4 042	33	40	8 864	42	6	281	14	—	—	—
szk. państwowe	19	5 786	56	16	1 734	12	19	5 089	51	2	105	15	—	—	—
„ samorządowe	13	2 429	36	10	1 141	33	13	2 272	33	3	172	16	—	—	—
„ prywatne	8	1 588	36	8	1 167	32	8	1 503	36	1	4	2	—	—	—
klasy gimnazj.	2	100	50	—	—	—	2	100	50	—	—	—	—	—	—
5. ter. Południowe															
ogółem	193	47 707	43	75	6 415	21	188	41 765	40	10	375	9	—	—	—
szk. państwowe	91	31 578	58	36	3 322	27	91	28 365	53	—	—	—	—	—	—
„ samorządowe	5	631	22	—	—	—	5	631	22	—	—	—	—	—	—
„ prywatne	97	15 498	28	39	3 093	18	92	12 769	26	10	375	9	—	—	—
klasy gimnazj.	27	1 409	29	4	60	10	27	1 367	29	—	—	—	—	—	—

litewski szkół	litewski uczniów ogółem	litewski uczniów na klasę	ukraiński szkół	ukraiński uczniów ogółem	ukraiński uczniów na klasę	białoruski szkół	białoruski uczniów ogółem	białoruski uczniów na klasę	hebrajski szkół	hebrajski uczniów ogółem	hebrajski uczniów na klasę	żydowski szkół	żydowski uczniów ogółem	żydowski uczniów na klasę	Obszar
															RZPL. POLSKA
2	417	30	44	7 263	28	3	245	14	46	7 295	27	2	253	23	ogółem
—	—	—	24	4 671	36	3	245	14	—	—	—	—	—	—	szk. państwowe
—	—	—	1	23	4	—	—	—	—	—	—	—	—	—	„ samorządowe
2	417	30	19	2 569	21	—	—	—	46	7 295	27	2	253	23	„ prywatne
—	—	—	4	122	20	—	—	—	—	—	—	—	—	—	klasy gimnazj.
															1. ter. Centralne
—	—	—	—	—	—	—	—	—	30	3 781	22	1	62	16	ogółem
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	szk. państwowe
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	„ samorządowe
—	—	—	—	—	—	—	—	—	30	3 781	22	1	62	16	„ prywatne
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	klasy gimnazj.
															2. ter. Wschodnie
2	417	30	7	1 205	28	3	245	14	11	2 188	30	1	191	27	ogółem
—	—	—	3	775	46	3	245	14	—	—	—	—	—	—	szk. państwowe
—	—	—	1	23	4	—	—	—	—	—	—	—	—	—	„ samorządowe
	417	30	3	407	20	—	—	—	11	2 188	30	1	191	27	„ prywatne
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	klasy gimnazj.
															3. ter. Zachodnie
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	ogółem
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	szk. państwowe
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	„ samorządowe
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	„ prywatne
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	klasy gimnazj.
															4. ter. Śląskie
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	ogółem
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	szk. państwowe
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	„ samorządowe
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	„ prywatne
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	klasy gimnazj.
															5. ter. Południowe
—	—	—	37	6 058	28	—	—	—	5	1 326	47	—	—	—	ogółem
—	—	—	21	3 896	35	—	—	—	—	—	—	—	—	—	szk. państwowe
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	„ samorządowe
—	—	—	16	2 162	22	—	—	—	5	1 326	47	—	—	—	„ prywatne
—	—	—	4	122	20	—	—	—	—	—	—	—	—	—	klasy gimnazj.

II. UCZNIOWIE SZKÓŁ ŚREDNICH OGÓLNOKSZTAŁCĄCYCH ORAZ KLAS GIMNAZJALNYCH PRZY SEMINARJACH NAUCZYCIELSKICH W/G MIEJSCA ZAMIESZKANIA

w r. szk. 1933/34

A. SZKOŁY ŚREDNIE

Obszar	LICZBA UCZNIÓW							
	Ogółem	Miejscowych		Zamiejscowych		Z pośród zamiejscowych		
						zamieszkałych		dojeżdżających
		z miasta	ze wsi	z miasta	ze wsi	w internacie	prywatnie	
a) Wszystkie szkoły								
RZPL. POLSKA	159 425	107 518	755	17 877	33 275	9 949	18 860	22 343
%	*100 0*	*67.4*	*0.5*	*11.2*	*20.9*	—	—	—
w klasie I now. ustr.	36 131	25 327	214	3 328	7 262	1 637	3 585	5 368
I star. „	31	12	1	11	7	2	10	6
II „ „	3 945	3 003	14	372	556	255	239	434
III „ „	94	44	—	5	45	30	10	10
IV „ „	33 246	22 700	162	3 413	6 971	1 839	3 584	4 961
V „ „	26 247	17 592	107	2 939	5 609	1 788	2 967	3 793
VI „ „	21 510	14 307	90	2 524	4 589	1 545	2 607	2 961
VII „ „	19 756	12 737	91	2 678	4 250	1 494	2 787	2 647
VIII „ „	18 429	11 795	76	2 605	3 953	1 327	3 068	2 163
IX „ „	36	1	—	2	33	32	3	—
1. ter. Centralne	65 583	49 742	277	5 389	10 175	2 584	6 334	6 646
%	*100.0*	*75 9*	*0.4*	*8.2*	*15.5*	—	—	—
2. „ Wschodnie	17 027	12 032	28	1 714	3 253	724	3 513	730
%	*100.0*	*70.6*	*0.2*	*10.1*	*19.1*	—	—	—
3. „ Zachodnie	18 986	11 410	—	3 089	4 487	1 946	2 003	3 627
%	*100.0*	*60.1*	—	*16 3*	*23.6*	—	—	—
4. „ Śląskie	9 803	4 072	375	1 582	3 774	233	369	4 754
%	*100.0*	*41.6*	*3.8*	*16.1*	*38.5*	—	—	—
5. „ Południowe	48 026	30 262	75	6 103	11 586	4 462	6 641	6 586
%	*100.0*	*63 0*	*0.2*	*12.7*	*24.1*	—	—	—
b) Szkoły państwowe								
RZPL. POLSKA	86 810	55 136	108	9 841	21 725	4 493	12 714	14 359
%	*100.0*	*63.5*	*0.1*	*11.4*	*25.0*	—	—	—
w klasie I now. ustr.	21 895	14 677	23	2 069	5 126	625	2 773	3 797
I star. „	—	—	—	—	—	—	—	—
II „ „	—	—	—	—	—	—	—	—
III „ „	37	7	—	1	29	24	6	—
IV „ „	18 040	11 604	34	1 868	4 534	792	2 408	3 202
V „ „	14 412	9 061	12	1 658	3 681	872	1 997	2 470
VI „ „	11 648	7 245	14	1 405	2 981	760	1 774	1 855
VII „ „	11 030	6 693	17	1 494	2 826	726	1 881	1 713
VIII „ „	9 [illegible]12	5 848	8	1 344	2 512	662	1 872	1 322
IX „ „	36	1	—	2	33	32	3	—
1. ter. Centralne	27 217	19 408	—	2 222	5 587	454	4 092	3 263
%	*100.0*	*71.3*	—	*8.2*	*20.5*	—	—	—
2. ter. Wschodnie	9 545	6 589	—	918	2 038	500	2 030	426
%	*100 0*	*69.0*	—	*9.6*	*21.4*	—	—	—
3. „ Zachodnie	12 365	7 489	—	1 956	2 920	974	1 236	2 666
%	*100.0*	*60.6*	—	*15.8*	*23.6*	—	—	—
4. „ Śląskie	5 786	2 284	108	711	2 683	206	266	2 922
%	*100.0*	*39.5*	*1.8*	*12.3*	*46.4*	—	—	—
5. „ Południowe	31 897	19 366	—	4 034	8 497	2 359	5 090	5 082
%	*100.0*	*60 7*	—	*12.7*	*26.6*	—	—	—
c) Szkoły samorządowe i prywatne								
RZPL. POLSKA	72 615	52 383	647	8 036	11 550	5 456	6 146	7 984
%	*100.0*	*72.1*	*0.9*	*11.1*	*15.9*	—	—	—
w klasie I now. ustr.	14 236	10 650	191	1 259	2 136	1 012	812	1 571
I star. „	31	12	1	11	7	2	10	6
II „ „	3 945	3 003	14	372	556	255	239	434
III „ „	57	37	—	4	16	6	4	10
IV „ „	15 206	11 096	128	1 545	2 437	1 047	1 176	1 759
V „ „	11 835	8 531	95	1 281	1 928	916	970	1 323
VI „ „	9 862	7 062	76	1 119	1 605	785	833	1 106
VII „ „	8 726	6 044	74	1 184	1 424	768	906	934
VIII „ „	8 717	5 947	68	1 261	1 441	665	1 196	841
IX „ „	—	—	—	—	—	—	—	—
1. ter. Centralne	38 366	30 334	277	3 167	4 588	2 130	2 242	3 383
%	*100.0*	*79.0*	*0.7*	*8.3*	*12.0*	—	—	—
2. „ Wschodnie	7 482	5 443	28	796	1 215	224	1 483	304
%	*100.0*	*72.8*	*0.4*	*10.6*	*16.2*	—	—	—
3. „ Zachodnie	6 621	3 921	—	1 133	1 567	972	767	961
%	*100.0*	*59.2*	—	*17.1*	*23.7*	—	—	—
4. „ Śląskie	4 017	1 788	267	871	1 091	27	103	1 832
%	*100 0*	*44.5*	*6 6*	*21.7*	*27.2*	—	—	—
5. „ Południowe	16 129	10 896	75	2 069	3 089	2 103	1 551	1 504
%	*100.0*	*67.5*	*0.5*	*12.8*	*19.2*	—	—	—

Obszar	Ogółem	Miejscowych z miasta	Miejscowych ze wsi	Zamiejscowych z miasta	Zamiejscowych ze wsi	Z pośród zamiejscowych zamieszkałych w internacie	Z pośród zamiejscowych zamieszkałych prywatnie	Z pośród zamiejscowych dojeżdżających	Ogółem	Miejscowych z miasta	Miejscowych ze wsi	Zamiejscowych z miasta	Zamiejscowych ze wsi	Z pośród zamiejscowych zamieszkałych w internacie	Z pośród zamiejscowych zamieszkałych prywatnie	Z pośród zamiejscowych dojeżdżających
	a) Wszystkie szkoły								**b) Szkoły państwowe**							
Rzpl. Polska	2 600	1 665	43	291	601	231	343	318	1 539	986	41	159	353	147	194	171
%	*100.0*	*64.0*	*1.7*	*11.2*	*23.1*	—	—	—	*100.0*	*64.1*	*2.7*	*10.3*	*22.9*	—	—	—
w klasie I	1 636	1 004	34	165	433	145	226	227	1 050	651	32	95	272	91	131	145
IV	660	449	9	89	113	72	75	55	409	273	9	55	72	51	53	23
V	304	212	—	37	55	14	42	36	80	62	—	9	9	5	10	3
1. ter. Centralne	586	293	26	82	185	132	59	76	554	293	26	67	168	101	58	76
%	*100.0*	*50.0*	*0.5*	*14.0*	*31.5*	—	—	—	*100.0*	*52.9*	*4.7*	*12.1*	*30.3*	—	—	—
2. ter. Wschodnie	154	62	17	21	54	19	49	7	42	—	15	10	17	—	27	—
%	*100.0*	*40.3*	*11.0*	*13.7*	*35.0*	—	—	—	*100.0*	—	*35.7*	*23.8*	*40.5*	—	—	—
3. ter. Zachodnie	246	169	—	23	54	7	29	41	246	169	—	23	54	7	29	41
%	*100.0*	*68.7*	—	*9.3*	*22.0*	—	—	—	*100.0*	*68.7*	—	*9.3*	*22.0*	—	—	—
4. ter. Śląskie	100	57	—	4	39	4	12	27	100	57	—	4	39	4	12	27
%	*100.0*	*57.0*	—	*4.0*	*39.0*	—	—	—	*100.0*	*57.0*	—	*4.0*	*39.0*	—	—	—
5. ter. Południowe	1 514	1 084	—	161	269	69	194	167	597	467	—	55	75	35	68	27
%	*100.0*	*71.6*	—	*10.6*	*17.8*	—	—	—	*100.0*	*78.2*	—	*9.2*	*12.6*	—	—	—
	c) Szkoły samorządowe								**d) Szkoły prywatne**							
Rzpl. Polska	226	176	—	17	33	—	32	18	835	503	2	115	215	84	117	129
%	*100.0*	*77.9*	—	*7.5*	*14.6*	—	—	—	*100.0*	*60.2*	*0.2*	*13.8*	*25.8*	—	—	—
w klasie I	82	60	—	7	15	—	14	8	504	293	2	63	146	54	81	74
IV	82	68	—	7	7	—	7	7	169	108	—	27	34	21	15	25
V	62	48	—	3	11	—	11	3	162	102	—	25	35	9	21	30
1. ter. Centralne	—	—	—	—	—	—	—	—	32	—	—	15	17	31	1	—
%	—	—	—	—	—	—	—	—	*100.0*	—	—	*46.9*	*53.1*	—	—	—
2. ter. Wschodnie	—	—	—	—	—	—	—	—	112	64	—	11	37	19	22	7
%	—	—	—	—	—	—	—	—	*100.0*	*57.2*	—	*9.8*	*33.0*	—	—	—
3. ter. Zachodnie	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
%	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
4. ter. Śląskie	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
%	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
5. ter. Południowe	226	176	—	17	33	—	32	18	691	439	2	89	161	34	94	122
%	*100.0*	*77.9*	—	*7.5*	*14.6*	—	—	—	*100.0*	*63.5*	*0.3*	*12.9*	*23.3*	—	—	—

A. SZKOŁY W/G NORM OPŁAT

Obszar	bezpłatne	do 100	do 200	do 300	do 400	do 500	do 600	do 700	do 800	do 900	do 1000	do 1100	do 1200	do 1300	niewiad.
RZPL. POLSKA															
szk. państwowe	—	—	1	282	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	10
„ samorządowe	—	1	—	20	15	11	3	1	1	—	—	—	—	—	3
„ prywatne	4	3	8	23	41	57	63	35	26	20	60	13	10	2	34
1. ter. Centralne															
szk. państwowe	—	—	—	91	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1
w tem m. Warsz. i Łódź	—	—	—	18	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
szk. samorządowe	—	1	—	6	2	8	2	1	—	—	—	—	—	—	—
w tem m. Warsz. i Łódź	—	1	—	6	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
szk. prywatne	—	—	1	6	9	19	33	19	19	18	59	13	10	2	16
w tem m. Warsz. i Łódź	—	—	—	2	3	4	2	3	1	13	55	12	10	2	8
2. ter. Wschodnie															
szk. państwowe	—	—	—	36	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1
„ samorządowe	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—
„ prywatne	2	2	1	5	10	9	11	1	1	—	—	—	—	—	—
3. ter. Zachodnie															
szk. państwowe	—	—	—	51	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2
„ samorządowe	—	—	—	1	11	1	—	—	—	—	—	—	—	—	2
„ prywatne	1	—	—	7	9	1	2	3	—	—	—	—	—	—	6
4. ter. Śląskie															
szk. państwowe	—	—	—	19	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ samorządowe	—	—	—	12	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1
„ prywatne	—	—	6	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1
5. ter. Południowe															
szk. państwowe	—	—	1	85	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	6
„ samorządowe	—	—	—	1	2	2	—	—	1	—	—	—	—	—	—
„ prywatne	1	1	—	5	12	28	17	12	6	2	1	—	—	—	11

Obszar	a) Szkoły państwowe	b) Szkoły samorządowe				c) Szkoły prywatne				
	Normy opłat rocznych w zł.									
	201 do 300	do 200	201 do 300	301 do 500	501 do 1000	do 200	201 do 300	301 do 500	501 do 1000	ponad 1000
RZPL. POLSKA	11 828	79	679	610	98	228	603	2 391	5 035	827
płacący opłatę pełną	4 386	59	369	417	26	127	322	1 136	1 594	174
płacący opłatę ulgową	6 298	17	182	143	64	59	225	1 114	3 113	611
zwolnieni	1 144	3	108	50	8	42	56	141	328	42
1. ter. Centralne	4 018	79	275	247	58	18	175	633	3 725	827
(w tem m. Warsz. i Łódź)	(1 015)	(79)	(275)	(—)	(—)	(—)	(—)	(151)	(1 979)	(807)
plac. opłatę pełną	1 983	59	181	168	15	14	99	319	1 221	174
(w tem m. Warsz. i Łódź)	(556)	(59)	(181)	(—)	(—)	(—)	(—)	(57)	(603)	(173)
plac. opłatę ulgową	1 703	17	22	62	42	4	69	278	2 258	611
(w tem m. Warsz. i Łódź)	(384)	(17)	(22)	(—)	(—)	(—)	(—)	(86)	(1 236)	(594)
zwolnieni	332	3	72	17	1	—	7	36	246	42
(w tem m. Warsz. i Łódź)	(73)	(3)	(72)	(—)	(—)	(—)	(—)	(8)	(140)	(40)
2. ter. Wschodnie	1 405	—	—	—	31	64	145	457	319	—
płacący opłatę pełną	544	—	—	—	3	30	54	171	59	—
płacący opłatę ulgową	714	—	—	—	22	23	74	243	237	—
zwolnieni	147	—	—	—	6	11	17	43	23	—
3. ter. Zachodnie	1 630	—	17	294	—	—	172	224	131	—
płacący opłatę pełną	757	—	16	220	—	—	129	156	63	—
płacący opłatę ulgową	721	—	1	44	—	—	27	58	55	—
zwolnieni	152	—	—	30	—	—	16	10	13	—
4. ter. Śląskie	728	—	363	—	—	135	—	37	—	—
płacący opłatę pełną	218	—	173	—	—	82	—	25	—	—
płacący opłatę ulgową	420	—	155	—	—	23	—	8	—	—
zwolnieni	90	—	35	—	—	30	—	4	—	—
5. ter. Południowe	4 047	—	24	69	9	11	111	1 040	860	—
płacący opłatę pełną	884	—	19	29	8	1	40	465	251	—
płacący opłatę ulgową	2 740	—	4	37	—	9	55	527	563	—
zwolnieni	423	—	1	3	1	1	16	48	46	—

SZKOLNICTWO HANDLOWE WEDŁUG STANU Z DNIA 1.X. 1934 R. (DANE PROWIZORYCZNE)

w związku z artykułem na str. 478.

Obszar	Licea i instytuty				Szkoły 2, 3-4-letnie i 3 l. z 4 kl. specjalną				Szkoły przysposobienia			
	Ilość				Ilość				Ilość			
	szkół	młodzieży	absolw. w r. szk. 1933/4	nowoprzyjętych na r. szk. 1934/5	szkół	młodzieży	absolw. w r. szk. 1933/4	nowoprzyjętych na r. szk. 1934/5	szkół	młodzieży	absolw. w r. szk. 1933/4	nowoprzyjętych w r. szk. 1934/5
Polska	21	1844	776	1309	134	17253	3136	8707	15	948	579	930
Okręg szkolny: Brzeski	—	—	—	—	6	656	129	361	—	—	—	—
Krakowski	2	381	215	252	23	3644	611	1713	2	71	46	71
Lubelski	—	—	—	—	8	775	149	338	—	—	—	—
Lwowski	3	209	86	110	23	3251	703	2039	2	285[1]	210	285
Łucki	—	—	—	—	5	442	107	192	—	—	—	—
Poznański	4	403	166	216	15	2027	484	1139	2	118	100	113
Warszawski	9	501	210	563	38	4560	574	1985	3	81	32	71
Wileński	2	167	89	40	12	1192	186	585	—	—	—	—
Katowicki	1	183	10	128	4	706	193	355	6	393	191	390

Ogółem: szkół (bez kursów) 170, uczniów w szkołach 20045, absolwentów 4491, nowoprzyjętych w r. szk. 1934/5 — 10946.

[1] Łącznie z Kursami Abiturjentów, mającemi w innych Okręgach odpowiedniki w formie szkół przysposobienia.

Uwagi do zestawienia. Zestawienie nie obejmuje kursów, ani szkół dokształcających. Z ogólnej liczby przypada na szkolnictwo państwowe: 26 szkół z 4 989 młodzieży. W stosunku do ubiegłego roku szkolnego ilość szkół zmalała ze 186 na 170, natomiast ogólna ilość młodzieży w szkołach wzrosła średnio o 10%.

KRONIKA

Z PRAC MINISTERSTWA W. R. i O. P.

POSIEDZENIE PAŃSTWOWEJ RADY OŚWIECENIA PUBLICZNEGO

✪--- Dnia 29 listopada b. r. odbyło się w gmachu Ministerstwa W. R. i O. P. posiedzenie Państwowej Rady Oświecenia Publicznego. ---✪--- Na wstępie Pan Minister Wacław Jędrzejewicz wygłosił sprawozdanie o stanie oświaty i wychowania w roku ubiegłym, poczem nastąpiły referaty pp.: naczelnika J. Balickiego — o pracach Ministerstwa nad nowemi programami, oraz naczelnika Z. Piotrowskiego o zagadnieniu sieci szkół ogólnokształcących i zawodowych. Przemówienie Pana Ministra oraz oba referaty podajemy na innem miejscu. ---✪--- Po wygłoszeniu referatów otworzył Pan Minister dyskusję, w której głos zabrał pierwszy Prof. dr. Zakrzewski. Nawiązując do referatu o sieci szkolnej, mówca zauważa, że również należałoby pomyśleć o racjonalnej sieci szkół akademickich. Z zadowoleniem i radością wita zapewnienie P. Ministra o podwyższeniu sum przeznaczonych w budżecie na naukę, jakoteż zainteresowanie się P. Ministra zagadnieniami muzealnemi, w konsekwencji którego zbiory prof. Pinińskiego znajdą odpowiednie pomieszczenie. Również należałoby życzyć sobie, by Muzeum Narodowe w jak najkrótszym czasie znalazło się we własnym, ukończonym gmachu. ✪--- Zkolei prof. dr. Zakrzewski występuje jako rzecznik lokalnych potrzeb miasta Lwowa. Mówca zwraca się z gorącą prośbą do Pana Ministra w imieniu własnem i Politechniki lwowskiej, by Pan Minister zechciał cofnąć decyzję zwinięcia wydziału rolniczego i leśnego Politechniki lwowskiej i osobiście wystąpił z inicjatywą utworzenia najpotrzebniejszych katedr na uniwersytecie lwowskim. ✪--- P. Kazimierz Staszewski stwierdza na wstępie z zadowoleniem, iż sprawozdanie Pana Ministra napawa otuchą na przyszłość. Teraźniejsza rzeczywistość wykazuje jednak duże trudności, jak np. praktyczne wykonanie programów przez nauczycielstwo, które w przepełnionej izbie szkolnej musi spełniać swe obowiązki. Jeśli do tego dodać różny poziom i stopień wyrobienia dzieci szkolnych, podwójne wychowawstwo, zmniejszenie godzin nauczania poszczególnych przedmiotów, ustawiczne zjazdy i konferencje, to obraz przepracowania nauczyciela staje się oczywisty. Przepracowanie nauczycielstwa jest u szczytu. Dlatego z uczuciem zadowolenia powitać należy zapowiedź Pana Ministra odciążenia pracy nauczycielskiej. Pan K. Staszewski w dalszym ciągu omawia dodatnie wrażenia, jakie budzi sprawozdanie Pana Ministra, zwłaszcza jeśli idzie o zapowiedź programów dla szkół I i II stopnia, wzmożenia świadczeń państwowych na pomoce szkolne, pomocy finansowej dla bezpłatnych praktykantów oraz wytycznych programowych dla szkół mniejszościowych. Również podniesienie ze strony Ministerstwa kwestji szkoły zbiorczej wzbudzi niewątpliwie uznanie nauczycielstwa. P. Staszewski oświadcza w końcu, iż szczególne uznanie budzi stwierdzenie przez Pana Ministra, że reforma szkolna będzie wykonana. Jest bowiem ambicją całego społeczeństwa nauczycielskiego, aby reforma w pełni została wprowadzona w życie. ---✪--- W dalszej

dyskusji zabrał głos p. dyrektor Ambroziewicz, który stwierdza, że miarodajne zapewnienie o dalszej realizacji reformy zgodnie z ustawą uspakaja opinię. ✪--- Mówca oświadcza, że zorganizowane nauczycielstwo na odcinku szkoły średniej pragnie realizować reformę szkolną zgodnie z ustawą ustrojową. Co więcej, widzi w tej pracy nietylko prostą konsekwencję realizowanej ustawy, ale możliwości dla przebudowy ducha szkoły polskiej w myśl wymagań życia, potrzeb Państwa i ostatnich zdobyczy pedagogiki. ---✪--- To stało się dla ogółu nauczycielskiego rzeczą oczywistą, sprawą niepodlegającą dyskusji. ---✪--- W polu natomiast dyskusji pozostały zagadnienia programowe, jak również metody wprowadzenia w życie zreformowanej szkoły. W zasadzie dla dyskusji otwarto szerokie możliwości, w rzeczywistości jednak krótkie terminy w realizowaniu pierwszej klasy nowego gimnazjum utrudniały dyskusję. ---✪--- W związku z tem mówca zaznacza konieczność przyśpieszenia prac nad organizacją i programami liceów, tak, aby były one gotowe nie na koniec 1936 r., t. j. pół roku przed ukończeniem pierwszego turnusu gimnazjalnego, lecz znacznie wcześniej. Wcześniejsze zakończenie tych prac umożliwiłoby spokojną i rzeczową dyskusję w tej ważnej dziedzinie, interesującej zarówno gimnazja jak i uniwersytety. ---✪--- Dokonywane przez Ministerstwo W. R. i O. P. wielkie dzieło przebudowy szkoły średniej wymaga w murach szkoły średniej przedewszystkiem odpowiedniej atmosfery. Zapewnić ją może stabilizacja stosunków personalnych, ujednostajnienie wymagań stawianych szkole, zwiększenie zaufania władz do samodzielnych poczynań szkół, podniesienie powagi szkoły w opinji społecznej i obrona szkoły przed wdzierającemi się do jej murów zbyt agresywnemi wpływami zewnętrznemi, dezorganizującemi planową własną pracę szkoły. ---✪--- Dr. Fr. Tomanek wyraża radość z zapewnienia Pana Ministra, że od nowego roku szkolnego zostaną uruchomione pierwsze gimnazja zawodowe. Zaznacza, że należałoby ułatwić i umożliwić absolwentom gimnazjów zawodowych przejście do liceów zawodowych. Pewne zaniepokojenie wywołało rozporządzenie, przewidujące zakładanie 3 i 4-letnich gimnazjów kupieckich, zaniepokojenie to wywołane zostało przypuszczeniem, że trzyletnie gimnazja kupieckie nie będą posiadały pełnych praw, jakie dawać będzie ukończenie czteroletniego gimnazjum kupieckiego. Należałoby więc albo zaprowadzić tylko czteroletnie gimnazja kupieckie, albo przyznać trzyletnim te same prawa, co czteroletnim. ✪--- Inż. Porębski porusza sprawę rozwoju szkół zawodowych typu dokształcającego. ---✪--- Życie pokazało nam, że zarówno ilość szkół, ilość nauczycieli i ilość uczniów, uczęszczających do szkół zawodowych typu zasadniczego, jak i dokształcającego, są niemal że jednakowe. Mamy tu i tam około 70.000 uczęszczającej młodzieży, tu i tam mamy około 6.000 pracujących nauczycieli. ---✪--- Jest jednak inna niezmiernie ważna różnica. Do szkół zawodowych typu zasadniczego uczęszcza młodzież, która dopiero po skończeniu szkoły może zetknąć się z zawodem, do szkół dokształcających uczęszcza właściwie młodzież już pracująca w zawodzie i ta właśnie młodzież w pierwszym rzędzie utrzymuje się w dalszym ciągu na rynku pracy, zajmuje placówki zarówno rzemieślnicze jak i fabryczne. Zwrócenie uwagi na ten szczegół i należyte uwypuklenie go jest dlatego konieczne, że naprawdę ten typ szkoły zawodowej dokształcającej odgrywa znacznie donioślejszą rolę w ogólnej gospodarce państwowej, niż szkoły typu zasadniczego. Ten typ szkół przedewszystkiem służy 315 tysiącom pracowni rzemieślniczych i tym licznym zakładom przemysłowym, które z pomocy praktykantów korzystają. W tych

szkołach kształcą się właściwi wykonawcy, gdy w szkołach typu zasadniczego, kształcą się przyszli majstrowie i kierownicy pracowni. --- ✪ --- Od roli, jaką spełni szkoła dokształcająca zawodowa, zależy stan naszego rzemiosła i poziom zawodowy naszych wykonawców fabrycznych. --- ✪ --- Uwaga Ministerstwa, skierowana obecnie na szkoły zawodowe typu zasadniczego, jest niezmiernie ważna i doniosła, lecz najlepiej uposażone, wyekwipowane i kierowane szkoły zawodowe nie wpłyną na polepszenie naszej produkcji, jeśli nie będziemy mieć doskonałych wykonawców i wykształconych samodzielnych rzemieślników, którzy niemal bez wyjątku rekrutują się z praktykantów a tem samem i uczniów szkół dokształcających. ✪ --- Sześć tysięcy nauczycieli uczących tę młodzież i prawie 70 tysięcy młodzieży, uczącej się po całodziennej wyczerpującej pracy zawodowej, zasługuje na to, by ich trud i wysiłek zwróciły uwagę Pana Ministra. Dla młodzieży tej nie posiadamy zupełnie podręczników. Kilkadziesiąt różnych zawodów, zgromadzonych w 14 grupach zawodowych kształci się bez jasno wytyczonego programu, bez jakichkolwiek książek. Według naszych wstępnych obliczeń do zapełnienia tej luki potrzeba będzie około 1.000 różnych broszur o łącznej objętości około 64 tysięcy stron druku, bogato ilustrowanych, by objąć całokształt materjału, wykładanego i przerabianego jak dotychczas w niezmiernie rozmaity sposób. Co gorsze, los tych szkół jest ciągle niepewny, jest stale prowizoryczny wskutek braku statutów i ustawy ustrojowej. --- ✪ --- Mówca w dalszym ciągu stwierdza, że zarówno wśród rzemiosła wolnopraktykującego jak i wśród wybrańców, wśród tej nielicznej i mocno wskutek licznych redukcyj przesianej elity pracowników państwowych fabryk uzbrojenia, komunikacji i monopoli, zarysowują się wyraźne niedociągnięcia do potrzeb chwili bieżącej. Zjawisko to jest zupełnie zrozumiałe. Lata powojenne, a nadto kryzys, nie sprzyjały postępowi zawodowemu, lecz przeciwnie hamowały go w dwójnasób. Na wypadek mobilizacji, wojny lub nawet polepszenia się stanu gospodarczego kraju i wzrostu konsumcji okaże się, że wolnych rąk do pracy będzie dużo, lecz rutynowanych, doświadczonych, stojących na europejskim poziomie wykonawców zawodowców będzie tak mało, że w żadnym wypadku nie podołamy potrzebom prywatnym czy państwowym. I tu właśnie w imieniu Związku Nauczycielstwa Polskiego zwraca się mówca do Pana Ministra z gorącą prośbą o przyśpieszenie tej akcji, która ma na celu reformę tej dziedziny szkolnictwa. ✪ --- Prof. Mikułowski-Pomorski. Brak wystarczających funduszów państwowych na szkolnictwo powoduje, że dziś za punkt wyjścia należy przyjąć nie zamierzenia, lecz możliwości realizacyjne. Te możliwości zaś realizacyjne nakazują, by z pośród problemów i zagadnień szkolnych ważnych — wysunąć na plan pierwszy najważniejsze i najpotrzebniejsze. Dawne stanowisko, że Państwo winno zaspokoić wszelkie potrzeby oświatowe, jest dziś nie do utrzymania, część tego obowiązku należy przełożyć na społeczeństwo. Szkolnictwo zawodowe zostało w rozporządzeniu Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego bardzo szeroko rozbudowane, jest ono atoli bardzo drogie — i, zdaniem prof. Mikułowskiego-Pomorskiego, w zakresie przewidzianym nie do zrealizowania. Szkolnictwo zawodowe wtedy staje się potrzebne, kiedy ukończenie szkoły zawodowej zapewnia absolwentom pracę. Należy je więc realizować z punktu widzenia potrzeby i możliwości. --- ✪ --- Pan Minister specjalną troską otoczył szkolnictwo powszechne wiejskie, i słusznie, gdyż wieś idzie naprzód, emancypuje się i potrzeba wykształcenia wzrasta, dziś już nie wystarczają szkoły powszechne I-go stopnia,

a szkoła dokształcająca na wsi staje się palącą potrzebą, odpowiednio przystosowane i zorganizowane szkoły dokształcające na wsi staną się poważnym, a kto wie, czy nie popularniejszym i ważniejszym środkiem kształcenia zawodowo rolniczego, aniżeli szkoły zawodowe. --- ✪ --- Prof. Staniewicz dziękuje Panu Ministrowi za zajęcie się sprawą udostępnienia młodzieży, pochodzącej ze wsi, osiągnięcia możliwości wyższego wykształcenia, podkreśla rolę i znaczenie dokształcających szkół i niższych kursów rolniczych, które poważnie wpłynąć będą mogły na podniesienie kultury rolnej. Licea rolnicze uważa natomiast raczej za eksperyment, którego następstw dziś przewidzieć nie można, w każdym razie nie zastąpią one szkół wyższych, których zadaniem jest nietylko nauczanie, ale i praca naukowa. W końcu prof. Staniewicz wyraża podziękowanie Panu Ministrowi za otoczenie opieką nauki i sztuki i za zapewnienie, że sumy budżetowe na ten cel zostaną podwyższone. --- ✪ --- Prof. Czerny wyraża Panu Ministrowi swą wdzięczność nietylko za słowa otuchy, lecz i za przedstawienie w swojem exposé stron ciemniejszych. Małą niespodzianką jest oświadczenie Pana Ministra, że fundusze na naukę i sztukę zostaną zwiększone, byłoby wskazane, by o tem dowiedziały się i szerokie warstwy społeczeństwa. Zkolei omawia sprawę kursów dokształcających nauczycieli szkół średnich, które, jego zdaniem, winny się odbywać nietylko w Warszawie, lecz i na prowincji, co pozwoli w konsekwencji zmniejszyć wydatki z kursami temi związane. W sprawie dotacyj zakładów naukowych stwierdzić należy znaczny ich wzrost, lecz mimo wszystko jeszcze nie wystarczający. Kontakt naukowy z zagranicą, konieczność podejmowania wydawnictw specjalnych oraz wydawania prac młodych naukowców wymagają zwiększenia subwencyj. Bardzo szczegółowo omówił prof. Czerny zagadnienie liceów ogólnokształcących, obawia się, by liczba liceów ogólnokształcących w stosunku do istniejących klas wyższych gimnazjów nie zmniejszyła się znacznie, co wywołałoby w konsekwencji ujemne skutki. Występuje przeciw zbytniej specjalizacji liceów i proponuje podział liceów tylko na dwa wydziały: humanistyczny i przyrodniczy, przyczem wydział humanistyczny miałby dwa podwydziały: klasyczny i humanistyki nowożytnej. W miastach do 10 tysięcy mieszkańców nie powinno się zakładać liceów. Do programów licealnych, idąc za wzorami zachodu, należałoby wprowadzić większą ilość materjału filozoficznego, podnieść wymagania znajomości języków i wprowadzić naukę zasad prawnych. Co do metody nauczania w liceach, nie należy wprowadzać metod uniwersyteckich. Powstanie liceów pociąga konieczność podwyższenia poziomu nauczycieli, przeznaczonych do udzielania w nich nauki. Kończy swe przemówienie, zwracając się z prośbą do Pana Ministra, by władze szkolne otoczyły specjalną opieką tych nauczycieli szkół średnich, którzy poza swym zawodem zajmują się twórczą pracą naukową. --- ✪ --- Rektor Runge stwierdza, że Uniwersytet Poznański stracił 10 katedr, a obecnie likwiduje się studjum leśnictwa, co bardzo poważnie zmniejszy ośrodki kultury w Wielkopolsce. Zwraca się do Pana Ministra z prośbą, by albo zechciał cofnąć likwidację, albo zwołać konferencję specjalistów, któraby omówiła zagadnienie likwidacji studjum, ewentualnie powołanie do życia liceum leśnictwa. Wprawdzie daje się odczuwać brak funduszów, ale czyby nie można ich znaleźć, zmniejszając fundusze przeznaczone na opiekę nad młodzieżą akademicką i na wychowanie fizyczne. --- ✪ --- Dyr. Kasperowiczowa: Wielka praca nad reformą ustroju szkolnego, podjęta przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, w znacznej swej części

 teoretycznej została już dokonana. --- ✪ --- Nowy ustrój szkolny przynosi nietylko zmiany strukturalne, lecz przedewszystkiem odnowę ducha szkoły polskiej przez wysunięcie zasadniczych jej podstaw ideowych i ogólnych wytycznych pracy szkolnej. Przebudowująca się w myśl tych zasad szkoła wymaga odpowiednich warunków i wytężonych wysiłków tak dyrektora jak i nauczycieli. Od półtora roku reforma szkolna realizuje się w pracy codziennej przez tysiączne rzesze nauczycieli, których zapał i twórczy wysiłek zadecydują o skuteczności tak rozległych zamierzeń. --- ✪ --- Różnorodność dziedzin pracy i rola wychowawcza nauczyciela wymaga od niego pracy wytężonej, lecz spokojnej i pogodnej. Osiągnięcie tych warunków jest możliwe tylko przez stworzenie atmosfery pewności jutra, życzliwej opieki, zaufania władz do pracy nauczyciela i zabezpieczenia minimalnych warunków jego egzystencji. Poza tym względem konieczne jest złagodzenie skutków ustawy uposażeniowej, która tak dotkliwie uszczupliła dotychczasowe skromne zarobki nauczyciela. Konieczne są również zmiany w pragmatyce na korzyść stabilizacji nauczycieli. Niemniej ważną jest sprawa przywrócenia automatycznego awansu, który bez specjalnych starań zapewnia nauczycielowi zasłużoną z biegiem lat poprawę jego egzystencji. Zapowiedziana przez P. Ministra w niedalekiej przyszłości poprawa bytu materjalnego części nauczycieli niewątpliwie wpłynie b. dodatnio na pracę szkolną i przyczyni się do wytworzenia pożądanej atmosfery w szkole. ✪ --- Przychylne ustosunkowanie się władz szkolnych jest także bardzo ważnym warunkiem owocnej pracy nauczyciela. Życzliwa krytyka i rzeczowa ocena władz kontrolujących niewątpliwie wydadzą lepsze rezultaty od surowej oceny, lub nagany, wydawanej nieraz bez bliższego poznania warunków i wyników pracy. Czynnikiem hamującym także normalną pracę szkolną jest nieraz zdarzająca się rozbieżność dyrektyw organów szkolnych i mnogość czynników kontrolujących pracę nauczycieli. Uzgodnienie zarządzeń wszystkich władz kontrolujących jest rzeczą bardzo pilną. --- ✪ --- Dyrekcje szkolne doceniają całkowicie znaczenie pracy instruktorów i kierowników ognisk, jednakże i w tej dziedzinie pożądana byłaby bliższa łączność pomiędzy dyrektorem a instruktorem, ponieważ stan pracy nauczyciela zawsze najlepiej zna dyrektor, przeto on powinien inicjować pojawienia się instruktora danego przedmiotu w szkole. Ostatnią wreszcie bolączką, na którą przemawiająca zwraca uwagę, jest nadmiar pracy kancelaryjnej nauczyciela i dążność do ujęcia całokształtu pracy szkolnej w pewnego rodzaju schematy. Uważając planowość pracy szkolnej za rzecz podstawową, podkreślić należy, że nie wyraża się ona jedynie w schematach i ciągłem klasyfikowaniu żywych czynności szkolnych. Zbytnie schematyzowanie każdego odcinka pracy wywołuje niepożądaną formalistykę, niejednokrotnie powierzchowność a nawet nieszczerość w stosunku do władz. Uwagi swe składa w imieniu Stowarzyszenia dyrektorów szkół państwowych, zaznaczając, że płyną one jedynie z troski o dobro szkoły polskiej i z chęci jak najlepszego zrealizowania nowych programów. --- ✪ --- P. Kwiatkowski zaznacza, że wiara nauczyciela we własną pracę została poderwana przez niepokój, wynikający z obawy, że zostanie przeniesiony, ewentualnie postawiony przed Komisję lekarską, co dziś jest bardzo modne, a co się dokonuje nietylko na zarządzenie władz szkolnych, ale i innych, ubocznych jakichś względów. Z uznaniem wita zarządzenie, ujednostajniające ocenę pracy nauczyciela — rozporządzenie to podyktowało życie. Ocena zaś winna być podyktowana wynikami pracy nauczycielskiej, a nie ubocznemi względami. --- ✪ --- Prof. Drzewiecki

zwraca uwagę na konieczność usunięcia anomalji, jaką tworzą t. zw. nauczyciele kontraktowi w szkołach średnich. Jeśli kontraktów z nimi się nie odnawia przed wakacjami, nie mają z czego żyć w czasie wakacyj, jeśli zaś się nawet odnawia w miesiącu czerwcu, to dzięki manipulacjom kancelaryjnym nauczyciele muszą długo niekiedy czekać na pensje i otrzymują je ze znaczną zwłoką. Porusza następnie sprawę nauczycieli seminarjów, których dręczy niepewność przyszłości, co z nimi będzie po rozwiązaniu tego typu szkół. Uważa, że nie należałoby starszych nauczycieli szkół średnich przenosić do szkół powszechnych, bo traci na tem szkoła powszechna i uczniowie, gdyż nauczyciele ci nie znają metodyki nauczania w szkołach powszechnych, tracą i nauczyciele, zużywając wiele cennego czasu na przygotowanie się, nie mogąc należycie zużytkować swej wiedzy i swych zdolności. Zwraca się z prośbą do Pana Ministra, by ułatwił kształcenie dzieci nauczycieli, którzy w dzisiejszych warunkach materjalnych nie mogą zdobyć się na opłacanie szkoły. Zwraca uwagę na nadmiar kursów, sesyj, protokółów, sprawozdań, które nadmiernie obciążają nauczyciela. Z zadowoleniem i radością wita oświadczenie Pana Ministra o powołaniu komisji pod przewodnictwem Pana Wiceministra Chylińskiego, która ma zająć się odciążeniem nauczycieli od prac administracyjno - sprawozdawczych. Ze strony Ministerstwa W. R. i O. P. widoczne są wysiłki, zmierzające do podniesienia stanu nauczycielskiego. Oświadczenie Pana Ministra, że w dniu 1 stycznia 1935 r. nastąpi automatyczny awans, zostanie z ulgą przyjęte przez nauczycielstwo i bezsprzecznie wywoła znaczne uspokojenie. Wiarę nauczycielstwu daje praca, związana z realizacją jednolitego szkolnictwa. Co do liceów, jeśliby zostały wprowadzone tylko dwa wydziały, to byłoby to cofnięciem się w tył, gdyż rzeczywistość ustaliła już obecnie cztery typy szkoły średniej. Należy się liczyć z wymaganiami życia w tym zakresie. --- ✪ --- W końcu prof. Drzewiecki zwraca uwagę na rozpaczliwy wprost stan szkolnictwa średniego prywatnego. Wreszcie protestuje najkategoryczniej przeciw rzucaniu oszczerstw na współczesną młodzież przez niektóre dzienniki i to właśnie te, które najbardziej do deprawowania młodzieży się przyczyniają. --- ✪ --- Inż. Jacyna podnosi, że współczesna szkoła ma dwa zasadnicze zadania, ma zajmować się nauczaniem a równocześnie stać się ośrodkiem kultury danej miejscowości. Zwraca się z prośbą do Pana Ministra, by spowodował konferencję delegatów Izb Rolniczych, któCrzyby wyrazić mogli swoją opinię, dotyczącą organizacji szkół rolniczych, tem więcej, że Izby te dają i dawać będą fundusze na utrzymanie szkół tego typu. ✪ --- Inż. Jahoda-Żółtowski przedstawia zasady, na których oprzeć się winna z punktu widzenia rzemiosła sieć szkół zawodowych typu zasadniczego, przyczem wyłuszcza konieczność stałego zasięgania opinji Izb Rzemieślniczych. Następnie przechodzi mówca do sprawy szkolnictwa dokształcającego zawodowego, wskazuje na konieczność uregulowania go oddzielną ustawą, lub rozporządzeniem Prezydenta. Zanim rozbudowana będzie sieć szkolnictwa zawodowego, punkt ciężkości winien spoczywać na kursach dokształcających zawodowych i na kursach zawodowych wszelkiego rodzaju. --- ✪ --- P. Machowski stwierdza, że spadek budżetu oświatowego został zahamowany mimo pogorszenia się warunków finansowych, idziemy naprzód, jakkolwiek daleko jest do pozytywnego rozwiązania problemu szkolnego. Jednak i za to należy się Panu Ministrowi ze strony nauczycielstwa uznanie. Forma daniny została przedstawiona społeczeństwu w sposób niefortunny. Ten sposób przedstawienia będzie wyzyskiwała prasa opozycyjna, twier-

dząc, że społeczeństwo płaci daninę szkolną na podwyższenie gaż nauczycieli, na ich nominacje, co w konsekwencji wywołać może rozdźwięk między nauczycielstwem i społeczeństwem. Należałoby informacje te sprostować. Nauczycielstwo chce być rzecznikiem daniny szkolnej, według obliczeń p. Machowskiego, danina winna przynieść daleko większą kwotę, aniżeli została przewidziana w budżecie, bo około 30 miljonów. W budżecie przewidziano zasiłki dla bezpłatnych praktykantów w wysokości 100.000 zł. na około 5.000 praktykantów. Świadczy to o dobrych chęciach Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, nie przynosi atoli rozwiązania. Bezpłatna praktyka jest w zasadzie niesłuszna i powinna być zniesiona. Bardzo duże znaczenie przywiązuje p. Machowski do dementi Pana Ministra w sprawie ustroju szkolnego. Zapewnienie autorytatywne, że reforma ustroju szkolnego będzie wykonywana, przyniesie duże uspokojenie wśród nauczycielstwa. Zapominać jednak nie należy, że liczba dzieci w wieku szkolnym będzie stale się zwiększała i że koniecznością jest zwiększanie liczby etatów nauczycielskich w szkołach powszechnych. Brak jednak pieniędzy, na co wszyscy narzekają. Ale przed chwilą stwierdził p. Rektor Runge, że możnaby uzyskać znaczne sumy z funduszów, przeznaczonych na zapomogi dla młodzieży akademickiej, które, jego zdaniem, są za wysokie. Również, twierdzi p. Machowski, zbyt duży jest fundusz wychowania fizycznego, wynoszący 7 miljonów, i zbyt kosztowne są niektóre jego inwestycje. Buduje się też piękne domy dla podoficerów z funduszu kwaterunkowego, jakkolwiek głodu mieszkaniowego w tej dziedzinie niema. Wskazanemby było wprowadzić pewną hierarchję potrzeb, a wtedy na najkonieczniejsze wydatki państwowe funduszeby się znalazły. ---✪--- Nauczycielstwo jest przemęczone i zdemoralizowane przedewszystkiem zajęciami ubocznemi, do których zaprzęga nauczycielstwo kto chce i do czego chce, a w konsekwencji całe odjum i niezadowolenie spada na nauczyciela. Zwykły policjant na wsi dysponuje nauczycielem i zamyka mu tem samem porozumienie ze środowiskiem. Mówca prosi Pana Ministra, by stanął w obronie nauczycielstwa. Kończąc swe przemówienie, p. Machowski oświadcza, że według § 2 Rozporządzenia o Państwowej Radzie Oświecenia Publicznego, Rada ma rozważać projekty, przekazane jej przez Ministerstwo W. R. i O. P., a więc współpracować z Ministerstwem, narazie atolj ten punkt nie jest wykonywany, jakkolwiek członkowie Rady gotowi są do podjęcia tych prac. ✪--- P. Juljusz Kaden-Bandrowski na wstępie podkreśla, że postawienie języka polskiego w programach nauczania szkoły powszechnej i gimnazjum jest wzorowe. Program języka polskiego jest zwięzły i prosty a przytem trafnie celowy: nauczyć ucznia mówić, czytać i pisać. Do tych wskazówek dostosowane są podręczniki, pełne żywej treści. Sprawiło to, że szkoła odwróciła się do życia frontem. Jakże inaczej w zakresie polonistyki wyglądają studja uniwersyteckie. Pod tym względem straszy dotąd na uniwersytetach duch zatęchłej tradycji. Wygląda to bowiem na paradoks, iż na uniwersytecie nie uczy się nic z tego, co stanowi istotny sens nowych programów szkolnych. Nad polonistyką uniwersytecką dominuje językoznawstwo, a zagadnienie studjów literackich jest prawie pominięte. Odbija się ten system potem tragicznie, jeśli tak wykształcony absolwent znajdzie się w charakterze nauczyciela w szkole. Reasumując, p. Kaden-Bandrowski prosi Pana Ministra o spowodowanie konferencji odpowiednich pisarzy, profesorów-polonistów i autorów nowych programów szkolnych celem dokładnego rozważenia studjów polonistycznych na uniwersytetach. ---✪--- Następnie p. Kaden-

Bandrowski omawia kryzys kultury literackiej w Polsce. Sytuacja pięknej książki polskiej jest nader smutna, skoro w zakresie możliwości wydawniczych jesteśmy poniżej Estonji. 1.500 egzemplarzy prozy i 300 egzemplarzy poezji to jest maximum czytelniczego zbytu w naszym kraju. P. Kaden-Bandrowski prosi zatem Pana Ministra o opiekę nad przeprowadzeniem ustawy o bibljotekach, którą uważać należy za kamień węgielny naszej kultury. --- ✪ --- P. inż. Kazimierz Turkowski omawia zagadnienie oświaty rolniczej i trudne jej położenie. Oświata rolnicza u naszych sąsiadów jest już na wysokim poziomie, co nas powinno szczególniej sprężać do forsowania tego zagadnienia, tem więcej, że ma ono w naszym kraju bardzo szerokie zastosowanie. Oczywiście, że sama szkoła rolnicza nie podoła wszystkim potrzebom w tej mierze; niemniej szkoła taka jest konieczna, z zastrzeżeniem wyznaczenia jej odpowiedniego miejsca w hierarchji prac oświatowych, nadając jej charakter zbliżony do typu uniwersytetu wiejskiego. Szkoła rolnicza bowiem, jako szkoła ściśle zawodowa, przekreśliłaby możność produkcji pionierów wiejskich — co winno być celem tej szkoły. W tej chwili zagadnienie powyższe jest całkowicie otwarte. Stąd p. inż. Turkowski prosi Pana Ministra, by w sprawach organizacji szkół rolniczych, był uwzględniony głos nauczycieli tych szkół. --- ✪ --- P. prof. dr. Mieczysław Michałowicz na wstępie podkreśla, iż wytaczane na forum Rady żale zawodowe przedstawicieli nauczycielstwa nie przerażają go. Istnieją te same bolączki w każdym innym zawodzie urzędniczym czy wolnym, ale ta wytężająca praca jest powszechnym musem naszego pokolenia. Zagadnienia takie nie powinny być zatem przedmiotem dyskusji na Radzie, gdzie idzie o rzeczy większe. --- ✪ --- Następnie prof. Michałowicz porusza kwestję racjonalnego rozłożenia świadczeń na rzecz daniny szkolnej oraz omawia sprawę zapomóg dla młodzieży akademickiej. Pewien odsetek tych zapomóg należałoby, zdaniem prof. Michałowicza, przydzielić do dyspozycji zakładów naukowych, których bezpośrednia styczność ze studentami pozwoli zastosować objektywne kryterja rozdziału zapomóg. W końcu prof. Michałowicz podnosi konieczność intensywniejszego położenia nacisku na naukę w szkołach języków obcych, których nieznajomość stwarza duże trudności w rozszerzaniu horyzontów naukowych i myślowych wśród młodzieży. Prof. Michałowicz wreszcie stwierdza, że równie ważnem zagadnieniem, jak obecna reforma szkolnictwa, jest reforma studjów wyższych. Dlatego prosi Pana Ministra o poświęcenie następnego zebrania Rady kwestji, w jakim kierunku ma pójść reforma studjów wyższych. ✪ --- P. prof. Mojżesz Schorr apeluje do Pana Ministra, aby zechciał rozważyć, czyby, w związku z realizowaną reformą szkolnictwa, nie należało ze względów wychowawczych uwzględnić opieki społecznej, jako przedmiotu nauczania na najwyższym stopniu szkoły średniej. Wkońcu p. prof. Schorr prosi o opiekę konserwatorską nad zabytkami synagogalnemi, których wartość artystyczna budzi zainteresowanie nawet zagranicą, jak o tem świadczy specjalne wydawnictwo niemieckie, które pozwala sobie ofiarować Panu Ministrowi. --- ✪ --- P. Hoffman stwierdza, że sprawą oświaty pozaszkolnej zajmował się dotychczas dobrowolnie nauczyciel. Obecnie sprawa oświaty pozaszkolnej została uregulowana, zostały utworzone urzędy instruktorów, jednakowoż nie został ułożony plan pracy. Jedni instruktorzy działają wedle ułożonego przez siebie planu, drudzy lawirują tylko między towarzystwami oświatowemi. Należałoby opracować jakieś wspólne wytyczne, uzgadniające pracę w tej dziedzinie. P. Hoffman prosi Pana Ministra, by wziął w obronę

 nauczycielstwo, zachodzi bowiem obawa, że praca nauczycieli na tym odcinku stanie się tylko nakazem, przymusowem odrabianiem »kawałków«, co w konsekwencji oświacie pozaszkolnej nie wyjdzie na dobre. Następnie podkreśla p. Hoffman, że wprawdzie w programach zostały uwzględnione momenty regjonalne i mniejszości narodowe, Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego winno jednak jeszcze opracować wskazówki, w jakich rozmiarach momenty te w nauczaniu należy stosować. Jeśli chodzi o programy szkół polskich, to ośrodkiem tych programów jest kultura polska, przy układaniu programów szkół z niepolskim językiem nauczania ośrodkiem winno być Państwo Polskie i kultura danej mniejszości narodowej. --- ✪ --- P. posłanka Marja Jaworska stwierdza na wstępie, iż 70% rezultatów reformy szkolnej zależy od należytego postawienia szkolnictwa zawodowego. Zapowiedź Pana Ministra w tym względzie pozwala mniemać, że reforma również w zakresie szkolnictwa zawodowego będzie w pełni wykonana. --- ✪ --- Przechodząc zkolei do spraw, związanych z terenem lwowskim, p. Jaworska prosi Pana Ministra o polskie liceum rolnicze i liceum przemysłu leśnego dla tamtejszego regjonu oraz o przekształcenie szkoły w Snopkowie pod Lwowem na żeńskie liceum gospodarcze. W dalszym ciągu p. Jaworska podnosi ważność szkolnictwa żeńskiego wogóle i wnosi o respektowanie potrzeb w tym zakresie. --- ✪ --- Waga programów mniejszościowych oraz ustawy bibljotecznej jest tak wielka, że zapowiedzi Pana Ministra w tej mierze budzą nietylko zainteresowanie, ale i pełne uznanie. P. Jaworska wreszcie porusza konieczność zorganizowania opieki nad młodzieżą szkół średnich na wzór zorganizowanej już z dodatnim skutkiem opieki nad młodzieżą akademicką. --- ✪ --- Na tem dyskusja została wyczerpana. Wkońcu zabrał głos Pan Minister. --- ✪ --- Pan Minister zaznacza na wstępie, że z uwagą słuchał żywej dyskusji członków Rady, do której pragnie dorzucić parę wyjaśnień, dotyczących poruszonych zagadnień. ✪ --- Na marginesie omawianej przez prof. Zakrzewskiego kwestji opieki nad muzeami, a przez p. prof. Schorra opieki nad zabytkami — Pan Minister stwierdza, że w obu powyższych zakresach robi się dużo. Z satysfakcją stwierdził osobiście stały postęp w tym kierunku w terenie. Pieniądz rządowy wydany na powyższy cel stwarza wzrost zainteresowania społecznego i jest szczęśliwym momentem inicjatywy dla szerokiej pomocy społecznej, jak o tem świadczy chociażby konserwacja ruin zamkowych w Nowych Trokach. Jeśli idzie o opiekę nad zabytkami synagogalnemi, to Ministerstwo w pełni docenia walor artystyczny tych zabytków. Opieka państwowa nad zabytkami synagogalnemi jest, równie jak w stosunku do innych zabytków, wykonywana. --- ✪ --- Przechodząc do postulatów, wysuniętych przez przedstawicieli m. Lwowa, Pan Minister oświadcza, iż w całej pełni rozumie troskę o kulturalny stan posiadania Lwowa, i dlatego we wszystkich tych momentach, które będą dotyczyć rozwoju kulturalnego terenów, dla których Lwów stanowi kulturalny ośrodek, całkowicie i w każdym kierunku poprze na właściwej płaszczyźnie inicjatywę i postulaty społeczeństwa. --- ✪ --- Przystępując do momentów, poruszonych w dyskusji przez p. dyr. Ambroziewicza, Pan Minister wyjaśnia, że potrzeba dyskusji przy decyzjach w dalszych pracach programowych będzie uwzględniona. Niemniej jednak stwierdzić należy, iż braku takiej dyskusji i dotychczas nie było. --- ✪ --- O ile chodzi o ogłoszone programy, nie można uważać ich za ostateczne, i kiedyś, gdy praktyka szkolna dostarczy materjału, drogą dyskusji przystąpi się do przejrzenia całokształtu programów. Oczywiście,

będzie to możliwe dopiero za kilka lat. --- ✪ --- Jeśli idzie o zagadnienie pracy nad programem dla liceów, Pan Minister przyśpieszenie tej pracy uważa za wskazane. --- ✪ --- W dalszym ciągu Pan Minister, nawiązując do omawianej przez p. inż. Porębskiego kwestji szkół dokształcających, stwierdza, iż z kwestją tą zapoznał się osobiście w terenie i rolę tego działu szkolnictwa w zupełności docenia. ✪ --- Sprawa podręczników dla tych szkół jest niezmiernie trudna, z tem łączą się właśnie zadania Państwowego Wydawnictwa książek szkolnych, które tego rodzaju akcję podejmie. Uporządkowanie bowiem chaosu w tym względzie jest bardzo na czasie. --- ✪ --- W odpowiedzi na poruszone przez p. prof. Mikułowskiego-Pomorskiego momenty Pan Minister wyjaśnia, że referat o sieci szkolnej jest tylko teoretycznym materjałem, który miał na celu zademonstrować wobec Rady jedną z wielu prac Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Jeśli owe przemyślenia zweryfikuje rzeczywistość, to rezultaty napewno będą nieco inne. Życie wniesie bowiem najbardziej twórczą poprawkę. Stąd niema mowy o jakiemś teoretycznem rozwiązywaniu spraw w zakresie szkolnictwa. Co do potrzeby nauki dopełniającej w szkolnictwie zawodowem, to dużą część tego zagadnienia rozwiązuje oświata pozaszkolna. Zagadnienie szkół rolniczych także nie jest ujmowane teoretycznie. Przerostu obawiać się nie należy, skoro zaledwie 25% założeń ustawy z r. 1920 jest dopiero realizowane. --- ✪ --- Co do szybkiego tempa, w którem reforma była realizowana, Pan Minister stwierdza, że fakt decyzji w kierunku szybkiego realizowania reformy szkolnej okazał się dla tej realizacji konieczny i zbawienny. --- ✪ --- Na marginesie przemówienia prof. Czernego Pan Minister oświadcza, iż wprawdzie dotacje na pomoce naukowe zostały obcięte, lecz będą one w inny sposób zrekompensowane, tak że uszczerbku nie poniosą. ✪ --- Pan Minister wreszcie, w związku z przemówieniem p. Drzewieckiego, stwierdza, że sprawa obrony młodzieży przed zarzutami jest nader ważna. To, że wśród 5.000.000 młodzieży mogą zdarzyć się sporadyczne wypadki zdrożności, jest rzeczą zupełnie zwykłą i nikomu nie wolno z tego wyciągać wniosków uogólniających bez wyrządzenia krzywdy młodzieży, którą mimo wszystko mamy zdrową pod każdym względem. --- ✪ --- Pan Minister wkońcu, reasumując przebieg obrad Rady Oświecenia, podkreśla cenne uwagi i wysoki poziom dyskusji. Uwagi te nie pójdą na marne i przyjdą niewątpliwie z pomocą pracom, organizowanym w Ministerstwie, przynosząc istotny pożytek. Rada Oświecenia Publicznego wypełniła dobrze swój obowiązek. Dyskusja utwierdziła wszystkich, że możemy patrzeć optymistycznie na rozwój naszej kultury, a od optymizmu kierowników i wychowawców zależy w dużej mierze pełne zwycięstwo na naszym froncie kulturalnym.

DZIAŁ USTROJOWO - PROGRAMOWY

✪ --- W związku z odpowiedniemi okólnikami z dnia 12 lipca 1934 r. ukazały się z początkiem bieżącego roku szkolnego w postaci osobnych broszur »Instrukcja, dotycząca planów godzin i programów nauki w publicznych szkołach powszechnych w roku szkolnym 1934/35« (63 strony druku) i »Instrukcja, dotycząca planów godzin i programów nauki w klasach I i II gimnazjów państwowych w roku szkolnym 1934/35« (10 stron druku). Instrukcja, dotycząca szkoły powszechnej, zawiera w części pierwszej plany godzin dla szkół o różnej liczbie nauczycieli, już poprzednio ustalone w »Wytycznych«, o których była mowa w poprzednim zeszy-

 cie (6—7) »Oświaty i Wychowania«, i wprowadzone w życie okólnikiem z dnia 10 marca r. b., w drugiej — wskazania programowe. Wskazania te określają w szczególności sposób stosowania nowego programu nauki dla szkół trzeciego stopnia z polskim językiem nauczania w szkołach o mniejszej liczbie nauczycieli (4, 3, 2 i 1), a więc odpowiednie uproszczenia, uzupełnienia, wogóle zmiany, dostosowane do odmiennych warunków pracy, a także potrzebne modyfikacje programu z roku 1931 w tych klasach (IV, VII, V szkół o 2 nauczycielach), w których jeszcze ten program obowiązuje. Ponadto bardzo ważny składnik »Instrukcji« stanowią już nie uzupełnienia tylko, lecz całe programy na rok szkolny 1934/35 kilku przedmiotów, a mianowicie języka polskiego, geografji z nauką o przyrodzie i arytmetyki z geometrją dla klasy III szkół o 2 i o 1 nauczycielu, oraz śpiewu dla kompletu z klas III i IV szkoły o 1 nauczycielu. Każdy z wymienionych programów dla klasy III jest kursem rocznym, należącym do dwuletniego cyklu, i zawiera w szczególności w »Uwagach« wskazówki, dotyczące nauki cichej. Jest to zatem jeden z etapów realizacji »Wytycznych«. ---✪--- Prace nad całością programów dla szkół I i II stopnia są w toku. ---✪--- Praca nad ustaleniem wytycznych dla autorów programów poszczególnych przedmiotów nauki w liceum ogólnokształcącem posunęła się znacznie naprzód w ciągu pierwszych miesięcy roku szkolnego. Ministerstwo zwróciło się z zapytaniami w sprawie liceum do uczelni wyższych i do dnia 15 grudnia ma otrzymać odpowiedzi na tę ankietę.

ZE SZKOLNICTWA POWSZECHNEGO

✪--- 1. Od września do listopada włącznie roku szk. 1934/35 odbyły się zjazdy Inspektorów Szkolnych Okręgów: Brzeskiego, Poznańskiego, Krakowskiego, Wileńskiego i Warszawskiego. Zjazdy te poświęcone były sprawom organizacyjnym a w szczególności sprawom realizacji programu nauczania, dokształcania nauczycieli i kierowników szkół, organizacji pracy nadzoru szkolnego, kwalifikowania nauczycieli i budownictwa szkolnego, niezależnie od spraw bieżących. ---✪--- 2. Przeprowadzone zostało badanie stanu organizacji szkół przez delegatów Ministerstwa w Brześciu, Lublinie, Lwowie, Krakowie, Poznaniu, Wilnie, Równem i na Śląsku, nadto badanie stanu organizacji pracy obwodów szkolnych w Warszawie, Bydgoszczy, Kołomyi, Stanisławowie, Nadwórnej, Piotrkowie, Zduńskiej Woli, Łodzi, Poznaniu i Nowym Tomyślu. ---✪--- 3. Sprawozdania z organizacji publicznych szkół specjalnych zostały poddane badaniu, z czem powiązane zostało zbadanie szkół specjalnych na terenie O. S. Lubelskiego i Krakowskiego oraz na terenie Śląska. ---✪--- 4. W r. 1934 było zorganizowanych i zrealizowanych państwowych konferencyj nauczycielskch (dwutygodniowych) — 142, o liczbie słuchaczy 7.733, państwowych kursów ogólnokształcących (miesięcznych) — 30, o liczbie słuchaczy 1.800 — razem 9.533 słuchaczy na 172 konferencjach i kursach. Prywatnych kursów i konferencyj było 24, o liczbie słuchaczy 1.294, zatem razem kursów i konferencyj — 196, słuchaczy — 10.827. Należy podkreślić, iż przy organizacji wymienionych konferencyj i kursów zastosowano całkowicie zasadę dobrowolnego udziału. ---✪--- 5. Ze względów organizacyjnych zmienione zostały terminy nadsyłania projektów i zestawień w związku z organizacją nowego roku szkolnego o 2 tygodnie wcześniej. (10.IV. — kierownicy szkół, 5.V. — inspektorzy szkolni, 1.VI. — Okręgi Szkolne). ---✪--- 6. Aby ułatwić prywatnym szkołom

oraz zakładom naukowym i wychowawczym należyte przystosowanie się do wymagań obowiązującej ustawy z dnia 11 marca 1932 r., zmienione zostały terminy, przewidziane w rozporządzeniu Ministra W. R. i O. P. z dnia 7 czerwca 1932 r. do art. 12 ustawy w ten sposób, iż właściciele, którzy do dnia 31 grudnia 1932 r. nie otrzymali wezwania, mogą wykazać wypełnienie warunków najpóźniej do dnia 30 czerwca 1935 r., zaś szkoły, których właściciele nie uzyskali orzeczenia, wymienionego w art. 12 ustawy, ulegają zamknięciu najpóźniej z dniem 31.VIII.1936 r. ✪ --- 7. W dążeniu do przystosowania druków szkolnych do zmienionych warunków organizacyjnych wprowadzono — zgodnie z wymaganiami statutu szkół powszechnych — odpowiednie zmiany do księgi ocen, która zasadniczo nie uległa zmianie. --- ✪ --- 8. W dążeniu do przysporzenia szkole odpowiednich, koniecznych a przystosowanych do realizacji nowych programów nauczania pomocy naukowych, Ministerstwo rozesłało do poszczególnych obwodów szkolnych 156 kompletów do zajęć praktycznych. Oddane one zostały szkołom najniższego stopnia, celem wypróbowania i ustalenia ilości oraz rodzajów poszczególnych narzędzi. Komplety te przygotowywały szkoły zawodowe. Niezależnie od tego rozesłano szkołom 450 map fizycznych Polski i 1.840 globusów, a nadto zakupiono podręczników szkolnych i przyborów szkolnych dla dzieci powodzian za sumę 27.000 zł. ✪ --- 9. W Tygodniu Szkoły Powszechnej, jaki odbył się w terminie od 2 do 8 października b. r., czynnie współdziałały władze szkolne i nauczycielstwo wszelkich typów szkół, co przyczyniło się do zwiększenia funduszów Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych.

ZE SZKOLNICTWA ŚREDNIEGO OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO

✪ --- 1. W październiku i listopadzie b. r. odbyły się zjazdy kierowników ognisk metodycznych wszystkich przedmiotów, na których rozpatrzono zasadnicze sprawy organizacyjne, mające na celu usprawnienie pracy i aktywizację rejonów. Omówiono roczne plany pracy. --- ✪ --- 2. Zorganizowano i otwarto czytelnię czasopism i książek przy Centralnych Pracowniach Dydaktycznych, która będzie czynna 3 razy tygodniowo.

ZE SZKOLNICTWA ZAWODOWEGO

✪ --- Konferencje okręgowe dyrektorów i nauczycieli szkół handlowych. W związku ze zmianą kierunku kształcenia w szkołach handlowych i uwzględniania, w szerszym niż dotąd zakresie, przygotowania do pracy w handlu towarowym w myśl wytycznych, zawartych w tymczasowej instrukcji o organizacji szkół handlowych, dla organizacji nauczania i wychowania, poszczególne Kuratorja O. S. organizują konferencje okręgowe lub regionalne dyrektorów szkół handlowych, w których biorą również udział nauczyciele organizacji i techniki handlu względnie towaroznawstwa, zależnie od nastawienia danej konferencji. Na konferencjach tych, połączonych zwykle z lekcjami przykładowemi, poszczególne szkoły zaznajamiają się z wynikami, osiąganemi przez inne szkoły w okręgu w zakresie takich zagadnień, jak: uwzględnianie kierunku kupieckiego w towaroznawstwie oraz organizacji i technice handlu, organizacja i wykorzystanie pracowni i zbiorów handlowych, organizacja i wykorzystanie pracowni i zbiorów towaro-

 znawczych, organizacja praktyk młodzieży i nauczycieli w przedsiębiorstwach, współpraca szkoły ze sferami gospodarczemi w zakresie kształcenia i wychowania młodzieży do handlu, praca pozaszkolna szkoły w zakresie oświaty zawodowej. Ostatnio podobna konferencja odbyła się we Lwowie w dniach 7 i 8 listopada, a w najbliższych miesiącach planuje się urządzenie konferencyj w kilku innych okręgach.

Z OŚWIATY POZASZKOLNEJ

✪--- W dniach 5, 6 i 7 grudnia odbyła się ministerjalna konferencja oświaty pozaszkolnej, w której wzięli udział pp.: Minister W. Jędrzejewicz, Podsekretarz Stanu prof. Chyliński, Dyr. Mendys, Dyr. Gordziałkowski, Nacz. Bugajski, Nacz. Podwysocki, Nacz. Piotrowski, Nacz. Wiśniewski, Wiz. Kaufman, wizytatorzy i urzędnicy Wydziału Oświaty Pozaszkolnej i wszyscy kierownicy kuratoryjnych Oddziałów Oświaty Pozaszkolnej. ---✪--- Konferencja miała w pierwszej części obrad charakter sprawozdawczy. Mianowicie, na podstawie nadesłanych przez Kuratorja rocznych sprawozdań ze stanu i rezultatów pracy oświatowej za rok szkolny 1933/34 zostały opracowane dwa referaty syntetyczne: 1) Wiz. Dec omówił zasadnicze tendencje i strukturę programową oświaty pozaszkolnej, prowadzonej przez władze szkolne, a Wiz. Cierniak podał globalne zestawienia cyfrowe z akcji oświatowej w skali całego Państwa, wysnuwając z nich wnioski i dezyderaty na przyszłość. Następnie kierownicy Oddziałów O. P. z 3-ch wybranych okręgów szkolnych, brzeskiego, lubelskiego i poznańskiego, zdali szczegółowe sprawozdania z pracy w tych okręgach z głównem podkreśleniem wzajemnego ustosunkowania się dwóch czynników, prowadzących akcję oświatową, t. j. władz szkolnych i organizacyj społecznych. Powyższe zagadnienie było przedmiotem poważnej dyskusji, w rezultacie której uznano za konieczną ścisłą koordynację obydwóch czynników, zaś w poszczególnych wypadkach przewaga jednego lub drugiego czynnika zależy i od konkretnych warunków terenowych (np. inaczej w województwach centralnych, a inaczej w kresowych) i od charakteru form oświaty pozaszkolnej (np. systematyczne kursy dokształcające prowadzą tylko władze szkolne). ---✪--- Z zebranych cyfr należy wymienić choćby niektóre ważniejsze. Podstawową formą oświaty pozaszkolnej, prowadzoną przez władze szkolne, są w obecnej chwili kursy dla dorosłych, które w roku szkolnym 1933/34 osiągnęły cyfrę 5,571 z udziałem około 130 tysięcy osób (w roku ubiegłym było kursów 4,295). Nasilenie innych, powszechniejszych form, jak świetlice, teatry i chóry, jest bardzo duże, dochodzi do liczby 26 tysięcy zespołów, tak że najmniejsza ilość zespołów na jeden obwód szkolny przypada 40, a największa 559 zespołów. Zwłaszcza bardzo duży rozrost liczebny wykazują świetlice: w poprzednim roku szkolnym było ich w całym kraju 5,314, w ostatnim zaś 13,887. ---✪--- W dziale bibljotek oświatowych ujawniły się na terenie niektórych okręgów szkolnych konkretne możliwości racjonalnego rozwiązywania sieci bibljotecznej w skali powiatów, które to rozwiązywania idą naprzeciw rządowemu projektowi o samorządowych bibljotekach publicznych i wykazują, że realizacja tej ustawy jest zupełnie wykonalna. Oto charakterystyczne przykłady z 3-ch okręgów: a) w okręgu łuckim, Kuratorjum posiadało własnych kompletów bibljotecznych 276 z ilością tomów 17.373, z czego 196 kompletów było stałych z książkami różnorodnej treści (korzy-

stało z nich 9.975 czytelników) i 80 kompletów dobieranych (po 20 tomów z wychowania obywatelskiego i spraw rolniczych) z ilością tomów 1.533 (korzystało z nich 2.533 czytelników), dla podniesienia poziomu czytelnictwa przeprowadzono konkursy dobrego czytania w 62 zespołach; b) w okręgu wileńskim zorganizowano w oparciu o zasiłki samorządowe w 17 powiatach powiatowe centrale bibljoteczne z ilością tomów 17.479, podzielonych na 213 kompletów, z których korzystało 6.126 osób, jednocześnie zorganizowano 74 bibljoteki gminne z ilością tomów 32.566; c) w okręgu lubelskim Kuratorjum opracowało i zorganizowało 77 bibljotek ruchomych o zawartości 5.515 tomów za cenę przeszło 17.000 zł., danych przez 18 samorządów powiatowych, przyczem Kuratorjum ustaliło dobór 4 typów kompletów po 75 tomów, oraz przeprowadziło wzorowo całą stronę techniczną bibljotek. ---✪--- Również interesujące są i inne dane statystyczne. Udział samorządów terytorjalnych w finansowaniu oświaty pozaszkolnej wyraził się w kwocie blisko 600 tysięcy (z wyłączeniem wielkich miast). W sprawozdawczym roku czynni już byli instruktorzy o. p. prawie przy wszystkich Inspektoratach Szkolnych. Instruktorzy ci byli w rozjazdach instrukcyjnych łącznie 10.523 dni. W dziale pomocy naukowych dla pracowników oświatowych należy wymienić ministerjalną bibljotekę Pracowni Oświaty Dorosłych, specjalne bibljoteczki kuratoryjnych Oddziałów i przy Inspektoratach Szkolnych. Całość księgozbiorów liczy 29.233 tomów, z czego Pracownia O. D. — 6.500, Kuratorja — 4.998, a Inspektoraty — 17.735 tomów. Dokształcanie pracowników oświatowych odbywało się na różnych kursach instruktorskich, organizowanych przez władze szkolne. Kursów tych było w r. szk. 1933/34 — 208, w czem 138 kursów kilkodniowych, a reszta to kursy jedno, dwutrzy i czterotygodniowe oraz jeden 3-miesięczny. Brało udział w kursach przeszło 7.000 pracowników. ---✪--- Drugą część programu konferencji wypełniły dwa referaty: kier. Dracza w sprawie upraktycznienia kursów systematycznego kształcenia w kierunku społeczno - wychowawczym i gospodarczym i wiz. Janiczka, omawiający ramowe projekty najważniejszych zarządzeń normatywnych w zakresie oświaty pozaszkolnej. Oba referaty były szeroko dyskutowane i doprowadziły do pewnych wytycznych w obydwóch sprawach. Nie ulega wątpliwości, że systematyczne kursy dla dorosłych muszą mieć charakter pracy społeczno-oświatowej w kierunku wychowania obywatelskiego w najszerszem tego słowa znaczeniu, a jednocześnie nauczanie na kursach musi mieć na widoku cel praktyczno-zawodowy, a zwłaszcza na wsi musi się wiązać ściśle z przysposobieniem rolniczem. Zaś dzisiejszy stan rozbudowy aparatu instruktorskiego wymaga już regulaminowego unormowania działalności oficjalnych komórek oświaty pozaszkolnej na poziomie 1-szej i 2-giej instancji, oraz ustalenia organizacji i zadań Powiatowych Komisyj Oświatowych. ---✪--- Nie ulega wątpliwości, że rozporządzenie Ministra W. R. i O. P. z sierpnia 1933 r. o organizacji wewnętrznej obwodowych władz szkolnych, zapoczątkowało w naszem Państwie nowy etap realizacyjny akcji oświaty pozaszkolnej, nietylko prowadzonej bezpośrednio przez władze szkolne, ale i prowadzonej przez czynniki społeczne i samorządowe.

  

RADA WYCHOWANIA OBYWATELSKIEGO ZWIĄZKU REZERWISTÓW

✪ --- Związek Rezerwistów, który wśród swych celów działania wymienia między innemi »wychowanie obywatelskie swych członków w myśl założeń ideologicznych Marszałka Piłsudskiego« oraz »pracę kulturalno-oświatową«, powołał do życia Radę Wychowania Obywatelskiego Związku Rezerwistów, której pierwsze posiedzenie odbyło się w dniu 30 października 1934 r. Na posiedzeniu tem rozpatrzono wytyczne wychowania obywatelskiego Związku Rezerwistów, stwierdzające, iż należy wytknąć następujące kierunki tego wychowania: 1) uświadomienie narodowe; 2) uświadomienie państwowe; 3) propagandę idei pracy jednostkowej; 4) propagandę pracy zbiorowej o charakterze wysiłku społecznego. Przy łącznem działaniu tych wszystkich czynników, jak stwierdzają wytyczne, otrzyma się typ obywatela, nietylko zdolnego stawić czoło przeciwnościom, lecz odpowiednio przygotowanego do pracy konstrukcyjnej, twórczej, a przez to poczuwającego się do odpowiedzialności za losy swego kraju. Cechą istotną tak wychowanego obywatela, wypływającą z jego zasadniczej postawy wobec społeczeństwa i państwa, będzie odwaga cywilna, dająca rękojmię stworzenia uczciwej i zdrowej opinji publicznej. Rzetelny wysiłek państwowo - twórczy, jako program pozytywny, odrzucenie zaś i wyeliminowanie z życia publicznego demagogji i negacji, jako czynnika rozkładowego — oto dorobek, jaki wniesie do życia społecznego obywatel przez nas wychowany. Wytyczne dalej wskazują, że w dziale uświadomienia narodowego dążyć przedewszystkiem należy do wzbudzenia poczucia godności narodowej przez zapoznanie się z dorobkiem kulturalnym narodu polskiego i wartościami, wniesionemi do skarbnicy ogólnoludzkiej cywilizacji. Cel ten osiąga się przez gruntowne zapoznanie z dziejami polskiej twórczości kulturalnej oraz systematyczne informowanie o postępach w tym kierunku. Wielka rola przypadnie tu nauce historji; nauczanie jej powinno opierać się o aktualizowanie faktów historycznych i wydobycie z dziejów naszych ich ducha. Uświadomienie państwowe, obejmując dalej olbrzymią dziedzinę zagadnień, związanych z istnieniem i rozwojem Państwa, polega na zapoznaniu obywateli z ustrojem Rzeczypospolitej i ze stanowiskiem prawnem i faktycznem, jakie obywatel w niej zajmuje. Obywatel winien nadto być zorjentowany w całokształcie zagadnień, mających istotne znaczenie w życiu państwowem Rzeczypospolitej, zagadnień, których takie lub inne rozstrzygnięcie stanowi o sile lub słabości Państwa. Wreszcie należy uczyć się metodyki pracy, propagować i praktycznie popierać ideę koordynowania i systematyzowania pracy. --- ✪ --- Po przedyskutowaniu i przyjęciu wytycznych, wybrano Radę Wychowania Obywatelskiego w następującym składzie: przewodniczący — poseł Roman Tomczak, wiceprzewodniczący — poseł Leopold Tomaszkiewicz i dr. Eugenjusz Zdrojewski, sekretarz — sędzia B. Małecki, skarbnik — p. J. Hoppe, członkowie — pp. sen. J. Barański, prof. W. Biegeleisen, dr. Z. Dąbrowski, mjr. J. Gelata, kpt. L. Iskierka, mjr. T. Kalusiński, insp. S. Kozłowski, mjr. K. Krzewski, dyr. J. Niwiński, G. Orłowska, J. Polakiewiczowa, H. Rudowski, poseł J. Walewski, W. Woydyno i Z. Żmigrodzki. --- ✪ --- Prezydjum Rady odbyło pierwsze posiedzenie dnia 26 listopada

r. b., na którem postanowiono powołać do życia Komisje programową, odczytową, świetlicową i wycieczkową. E. Z.

KOMITET WYCHOWANIA NARODOWEGO MŁODZIEŻY POLSKIEJ Z ZAGRANICY

✪ --- Na odbytym w sierpniu 1934 r. II-gim Zjeździe Polaków z Zagranicy, został wybrany Komitet Wychowania Narodowego Młodzieży Polskiej z Zagranicy w składzie podanym w Nr. 6/7 »Oświaty i Wychowania«. Komitet ten, mający na celu prowadzenie całokształtu spraw związanych z przedszkolami, szkołami, oświatą pozaszkolną i akcją młodzieżową dla Polaków zagranicą, odbył w dniu 9 listopada r. b. swe pierwsze posiedzenie. --- ✪ --- Zebranie zagaił prezes Światowego Związku Polaków, p. Marszałek Władysław Raczkiewicz, stwierdzając, że sprawy wychowania młodzieży polskiej z zagranicy były troską już I Zjazdu Polaków z Zagranicy, odbytego w 1929 r., i powstałej wówczas Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy, która uznając ważność tego zagadnienia, powołała do życia w 1931 r. Komitet W. N. M. P. Z. Obecnie, po przekształceniu Rady Organizacyjnej na Światowy Związek i powołaniu nowego składu Komitetu, powiększa się zakres działania oczekującego Komitet. --- ✪ --- Po obiorze na przewodniczącego zebrania p. dr. Hełczyńskiego p. dyr. W. Ambroziewicz przedstawił plan prac i struktury Komitetu, stwierdzając przedewszystkiem, że Komitet został powołany do badania potrzeb wychowawczych, opracowywania zagadnień organizacyjnych i programowych, pobudzania inicjatywy i ogniskowania poczynań w zakresie pomocy z kraju, propagandy w kraju zagadnienia wychowania młodzieży polskiej zagranicą i czuwania nad wykonaniem uchwał Zjazdów Polaków z Zagranicy w zakresie wychowania młodzieży. W pierwszym okresie swej działalności Komitet szedł przedewszystkiem w kierunku zapoznawania się z terenem pracy i pobudzania inicjatywy, a obecnie, po uzyskaniu aprobaty swej działalności przez II-gi Zjazd i wzmocnieniu więzi organizacyjnej, musi również zwrócić baczniejszą uwagę na pracę realizacyjną i kontrolę przeprowadzania uchwał Zjazdu. Da się to osiągnąć przez ścisłe współdziałanie ze Światowym Związkiem i odpowiednie powiązanie strukturalne. Najpraktyczniej będzie to można przeprowadzić przez powierzenie pewnych funkcyj w Komitecie i w Związku tym samym osobom. Prezesem Komitetu powinien być członek Prezydjum Rady Naczelnej Światowego Związku, sekretarzem Komitetu — kierownik działu kulturalno-oświatowego Biura Światowego Związku. W tym dziale Biura jako czynnika wykonawczego powinny istnieć następujące referaty: opieki nad młodzieżą zagraniczną uczącą się w kraju, spraw szkolnych, oświaty pozaszkolnej, wychowania fizycznego, kształcenia pracowników oświatowych, pomocy szkolnych. Sam Komitet musi spełniać rolę czynnika opinjodawczego dla całej ważnej sprawy wychowania młodego pokolenia polskiego zagranicą. Komitet powinien posiadać poprzednio już istniejące sekcje: przedszkolną, szkolną, pozaszkolną, akademicką, nauczycielską i książkową. W Prezydjum Komitetu winni dwaj wiceprzewodniczący zająć się terenami zagranicznemi, jeden mniejszościowemi, drugi emigracyjnemi, a pozostali członkowie winni wziąć pod opiekę sprawy organizacyj krajowych, pracowników oświatowych, młodzieży i pomocy szkolnych. --- ✪ --- Po krótkiej dyskusji nastąpiły wybory Prezydjum, do którego powołano: pp. dyr. W. Ambroziewicza, dr. Brunnerównę, wiz. Lepeckiego, wiz. Maciszewskiego, dyr. Paprockiego, prez. Stattlerównę, dr. Zdrojewskiego. Następnie powierzono Prezydjum powołanie przewodniczących sekcyj

 Komitetu. --- ✪ --- Na odbytem tego dnia posiedzeniu Prezydjum wybrano na przewodniczącego p. dyr. W. Ambroziewicza, na wiceprzewodniczących: pp. dyr. St. Paprockiego i dr. E. Zdrojewskiego oraz podzielono pracę pomiędzy innych członków Prezydjum. E. Z.

KURSY KORESPONDENCYJNE DLA NAUCZYCIELI SZKÓŁ HANDLOWYCH

✪ --- Stowarzyszenie Nauczycieli Szkół Zawodowych w Warszawie zorganizowało nazwaną w tytule placówkę oświatową, której celem jest: a) dostarczanie nauczycielom szkół handlowych treściwych opracowań, dotyczących zagadnień z zakresu przedmiotów i metod nauczania w szkołach handlowych, oraz zagadnień ściśle związanych z organizacją i prowadzeniem tych szkół; b) informowanie nauczycieli o ukazujących się ważniejszych dziełach, pracach i artykułach z zakresu przedmiotów i metod nauczania w szkołach handlowych; c) udzielanie szkołom handlowym i nauczycielom tych szkół na ich zapytania fachowych porad i wyjaśnień drogą korespondencji. Kursy te są nastawione na przygotowywanie i ułatwianie realizacji nowego ustroju szkół handlowych i opracowania, dostarczane szkołom i nauczycielom w formie broszur, pod względem treści będą dostosowane do nowych programów gimnazjów kupieckich. W tym samym kierunku pójdzie opracowywanie bibljografji i poradnictwo. To ostatnie w okresie reorganizacji może być bardzo pożyteczne, gdyż zmiana kierunku nauczania w szkołach handlowych nasuwać będzie niewątpliwie dużo bieżących trudności i zagadnień, wymagających wyjaśnień. --- ✪ --- Program naukowy Kursów na bieżący rok szkolny został ograniczony do opracowań: 1) z organizacji i techniki handlu; 2) towaroznawstwa; 3) geografji gospodarczej; 4) księgowości sklepowej; 5) zagadnień pedagogicznych z zakresu kształcenia handlowego. Z organizacji i techniki handlu naprzód będą wydawane przez Kursy broszury, dotyczące rodzajów handlu, położenia sklepu, jego lokalu, urządzenia, oświetlenia i wyposażenia w towary. Dalej będą opracowane tematy, odnoszące się do personelu kupieckiego, jego kwalifikacyj i pracy, do techniki zakupu i sprzedaży, do organizacji różnych typów przedsiębiorstw kupieckich. W towaroznawstwie będzie położony nacisk na program i organizację ćwiczeń, organizację pracowni i zbiorów towaroznawczych, a wreszcie wydane zostaną broszury, obejmujące materjał naukowy z towaroznawstwa w I-ej klasie gimnazjum kupieckiego. Z geografji gospodarczej zamierza się opracowywać zagadnienia z zakresu badania rynku handlowego, a przedmiotem broszur z księgowości będą poszczególne zagadnienia z księgowości kupca detalicznego. --- ✪ --- Program Kursów jest bogaty i bardzo aktualny z uwagi na bliski już początek reorganizacji szkół handlowych. Niewątpliwie też wspomniane Kursy spotkają się z jak najżywszem poparciem ze strony zarówno nauczycielstwa, jak i samych szkół handlowych. Poparcie to może wyrazić się dwojako: przez nabywanie wydawnictw Kursów, oraz, co nawet ważniejsze, przez udział wybitniejszych specjalistów ze sfer szkolnych w pisaniu broszur. A. T.

I POLSKA KONFERENCJA PSYCHOLOGÓW PRACUJĄCYCH NA POLU WYCHOWANIA

✪ --- Dotychczas psychologowie polscy dorywczo tylko dzielili się wynikami swej pracy; różne placówki psychologiczne pracowały w sposób nieskoordynowany, nie

wiedząc często wzajemnie o swojem istnieniu lub charakterze pracy. To też z ogólnem uznaniem spotkała się inicjatywa Towarzystwa Psychologicznego im. J. Joteyko, zwołującego zjazd, na którym psychologowie polscy, nawiązujący swą pracę do prac pedagogicznych mogliby się wypowiedzieć i wzajemnie poznać. --- ✪ --- W dniach 3 — 5 listopada b. r. w Warszawie odbyła się I Polska Konferencja Psychologów pracujących na polu wychowania, której przewodniczył prof. St. Baley. Konferencja obrady swe odbywała w Instytucie Głuchoniemych i Ociemniałych oraz w Państwowym Instytucie Nauczycielskim. --- ✪ --- Po otwarciu zjazdu przez przewodniczącego Tow. Psychologicznego im. J. Joteyko, prof. Wł. Sterlinga oraz po wyborach przewodniczącego, prezydjum i sekretarjatu, powitał Konferencję w imieniu Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, p. Wiceminister prof. Chyliński, podkreślając szczególną wagę psychologji w pedagogice. Pierwszy dzień poświęcony był obradom plenarnym. Referaty wygłosili pp.: M. Grzegorzewska, prof. St. Baley oraz prof. St. Szuman. ✪ --- P. M. Grzegorzewska w referacie swym scharakteryzowała Działalność Towarzystwa Psychologicznego im. J. Joteyko. --- ✪ --- Prof. Baley, przedstawiając w referacie swym Stan obecny psychologji wychowawczej w Polsce i zadania na najbliższą przyszłość, zastanawiał się nad zadaniami psychologji wychowawczej. Stwierdzał, że psychologja wychowawcza za mało dotychczas zajmowała się zagadnieniami dydaktycznemi. Wyróżnił nowe typy psychologów — praktyków, zajmujących się psychologją dzieci i młodzieży; do tych należy: psycholog — biegły sądowy, psycholog — dozorca zawodowy, psycholog kliniczny, wreszcie psycholog, którego prof. Baley nazwał pedago-psychologiem. Ta ostatnia nazwa obejmowałaby psychologa szkolnego i psychologa — pracującego w różnego typu poradniach wychowawczych. Prof. Baley podkreślał szczególne znaczenie, jakie ma dla przyszłości psychologji wychowawczej przygotowanie zarówno teoretyczne, jak i praktyczne psychologów — praktyków, i przestrzegał przed obniżaniem poziomu ich wiedzy, prowadzącem do partactwa psychologicznego. --- ✪ --- Prof. St. Szuman wygłosił referat p. t.: Psychika z punktu widzenia przystosowania. Psychikę można traktować z punktu widzenia 1) fenomenologicznego; 2) tłumaczeń przyczynowych; 3) funkcjonalnego. Ten ostatni punkt widzenia: do czego służy psychika, był dotychczas mało uwzględniany. Prof. Szuman scharakteryzował psychologję z punktu widzenia przystosowania, rozumianego biologicznie, mówiąc 1) o ogólnych funkcjach adaptacyjnych psychiki; 2) o adaptacji w zakresie rozwoju psychicznego; 3) o indywidualnem przystosowaniu się psychicznem poszczególnych jednostek; 4) o desadaptacji psychiki. --- ✪ --- Prócz tych trzech referatów, pierwszy dzień Konferencji poświęcono komunikatom 28 placówek psychologicznych (Warszawa 16, Kraków 2, Łódź 2, Białystok, Katowice, Lublin, Lwów, Otwock, Płock, Wilno — po jednej). Placówki te miały dość różnorodny charakter; wyróżnić można było następujące typy: 1) instytucje związane ze szkolnictwem normalnem; 2) instytucje związane ze szkolnictwem specjalnem; 3) poradnie psychologiczne, pedagogiczne i pedologiczne, zajmujące się trudnościami związanemi z wychowaniem i nauczaniem w domu i w szkole; 4) poradnie, o typie podobnym do poprzedniego, lecz o charakterze bardziej lekarskim; 5) pracownie przeprowadzające badania selekcyjne do szkół zawodowych. Niektóre z tych placówek należą jednocześnie do paru scharakteryzowanych grup. --- ✪ --- Komunikaty, mimo swej lakoniczności (czas przemówie-

 nia ograniczono do 5 minut), świadczyły o rosnącym, szczególnie w ostatnich paru latach, rozwoju psychologji pedagogicznej i o potrzebie tworzenia tego rodzaju placówek. ---✪--- Obrady w II dniu były podzielone na 3 sekcje. Sekcja I zajmowała się programem prac psychologa szkolnego. S. Studencki — zanalizował ogłoszone dotychczas w druku programy dla psychologów szkolnych. E. Rybicka mówiła o »Zadaniach i metodach psychologa szkolnego«: praca psychologa szkolnego obejmować ma zarówno opiekę psychologiczną nad zbiorowością uczniów, jak i nad poszczególnymi uczniami, t. zw. »trudnemi przypadkami«. Zwracając uwagę na konieczność przystosowania pracy psychologa do potrzeb szkoły, podkreśliła szczególnie potrzebę stworzenia psychodydaktycznych metod badania, któreby pomogły do rozwiązania trudności w uczeniu się. R. Mutermilchowa, mówiąc o współpracy psychologa szkolnego z nauczycielem i lekarzem szkolnym, podkreślała rolę psychologa, wprowadzającego do szkoły nastawienie psychologiczne w stosunku do młodzieży i do zagadnień pedagogicznych. Psycholog szkolny powinien każdy badany przypadek opracowywać łącznie z nauczycielem; nauczyciel wskazuje psychologowi przypadki, które wymagają głębszej analizy, dostarcza mu własnych obserwacyj i po zbadaniu przypadku przez psychologa wspólnie z nim, a w miarę potrzeby z lekarzem szkolnym, omawia dalsze postępowanie. Podobnież psycholog zwraca uwagę nauczycielowi na trudności, które sam zauważył. Psycholog i nauczyciel razem opracowują pewne zagadnienia ogólniejszej natury, jak np. plan wychowania społecznego i moralnego w szkole, czytelnictwo i t. p. L. Goldscheider — wygłosił referat na temat »Nowy ustrój szkolnictwa, a zadania psychologa szkolnego«, stawiając wniosek o utworzeniu stanowisk okręgowych psychologów szkolnych przy wszystkich Kuratorjach. W tejże sekcji Z. Wajcmanowa — mówiła o arkuszu obserwacyjnym. ---✪--- Sekcja II — była poświęcona zagadnieniom z zakresu badań inteligencji w szkole. Referat M. Grzywak-Kaczyńskiej dotyczył wpływu inteligencji na postępy w szkole w zestawieniu z innemi czynnikami na te postępy wpływającemi. B. Biegeleisen — rozpatrywał znaczenie badań inteligencji dla pedagogiki. St. Kruk — podawał wyniki badań testowych w szkole, wyciągając wnioski co do ich diagnostyczności. Wypadły one w większości swej dodatnio. T. Lesiak — informował o badaniach inteligencji młodzieży w środowiskach zacofanych i dwujęzycznych. ✪--- W sekcji III M. Uklejska i J. Szmydtówna — referowały metodę badania poczuć moralnych u dzieci. T. Bilikiewicz nadesłał referat na temat: »Wychowanie płciowe dzieci«. J. Wachtel, mówiąc o dziecku pozornie trudnem, wyróżniał trudności, płynące z nieodpowiedniego traktowania dziecka przez otoczenie i z nieodpowiednich warunków. A. Berman — mówił o znaczeniu psychologji społecznej dzieci i młodzieży dla praktyki wychowawczej, zaznaczając, że dzisiejsza psychologja zajmuje się nietylko jednostkami, lecz grupami dziecięcemi. ✪--- Trzeci i ostatni dzień Konferencji poświęcono obradom plenarnym. Z. Lipszycowa — wygłosiła referat p. t.: »Dziecko na tle gromady szkolnej«, analizując różne typy dziecięce, uwydatniające się w szkole, stosunek dziecka do gromady i stosunek gromady do dziecka; podkreśliła, że ważnym punktem pracy psychologa szkolnego powinno być zbadanie stosunków w gromadzie szkolnej. K. Lenkajtesówna — poinformowała o próbach reorganizacji zapisów szkolnych, jako wstępu do systematycznych badań psychologicznych i społecznych; próba taka została przeprowadzona pod kierunkiem prof. H. Radlińskiej: Przeprowadzono

dokładne wywiady, dotyczące warunków życia dziecka, oraz badania lekarskie i psychologiczne, na podstawie których dziecko przyjmowano do szkoły, wzgl. odraczano przyjęcie, lub zapisywano do przedszkola. Badania odbywały się w formie zbliżonej do zabawy, aby wykluczyć wpływ onieśmielenia. --- ✪ --- W dalszym ciągu obrad uchwalono szereg wniosków. Konferencja powołała Komitet psychologów pracujących na polu wychowania przy Tow. Psychol. im. J. Joteyko, składający się z przedstawicieli wszystkich instytucyj, reprezentowanych na Konferencji, oraz osób wybranych imiennie. Komitet ma za zadanie kontynuowanie prac Konferencji, dalsze organizowanie porozumienia i współpracy placówek psychologji wychowawczej. Organem Komitetu ma być Biuletyn Psychologji Wychowawczej. Szereg wniosków dotyczy przygotowania naukowego i uprawnień osób, przeprowadzających badania psychologiczne na polu wychowania. Inne wnioski dotyczą zorganizowania pracy psychologa szkolnego oraz programu jego pracy, przyczem postanowiono zwrócić się do związków nauczycielskich z prośbą o nawiązanie kontaktu z instytucjami psychologicznemi, oraz o wysunięcie ze strony nauczycielstwa dezyderatów w sprawie programu i organizacji pracy psychologa szkolnego. Jako zagadnienia aktualne w chwili obecnej, Konferencja wysunęła m. in. sprawy następujące: zagadnienia selekcji psychologicznej na wszystkich stopniach, przewidzianych w nowej ustawie o ustroju szkolnictwa ogólnokształcącego i zawodowego; zagadnienie podstaw psychologicznych dydaktyki poszczególnych przedmiotów nauczania; zagadnienia legastenji, grafostenji i arytmostenji, oraz opracowanie metod nauczania dzieci, upośledzonych pod tym względem; pogłębienie prac nad t. zw. trudnemi przypadkami wychowawczemi. Dr. R. M.

SPRAWOZDANIE Z II POLSKIEGO ZJAZDU NAUCZYCIELI SZKÓŁ SPECJALNYCH

✪ --- Sekcja Szkolnictwa Specjalnego Nauczycielstwa Polskiego łącznie z Państwowym Instytutem Pedagogiki Specjalnej zorganizowała II Polski Zjazd Nauczycieli Szkół Specjalnych w dniach 4, 5 i 6 października 1934 r. --- ✪ --- Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego przez udzielenie urlopów umożliwiło nauczycielom szkolnictwa specjalnego wziąć udział w Zjeździe. Wielka sala gimnazjum państwowego im. królowej Jadwigi zgromadziła około 500 nauczycieli państwowych, publicznych i prywatnych szkół i zakładów specjalnych. Na otwarcie Zjazdu przybyli jako goście liczni przedstawiciele Władz Szkolnych z p. Wiceministrem Chylińskim na czele oraz delegaci organizacyj naukowych i społecznych. --- ✪ --- Inauguracyjne przemówienie wygłosiła p. dr. Marja Grzegorzewska, dyrektor Państwowego Instytutu Pedagogiki Specjalnej. Nawiązując do I Polskiego Zjazdu Nauczycieli Szkół Specjalnych w 1925 roku, przewodnicząca stwierdziła stały rozwój szkolnictwa specjalnego i opieki nad dziećmi anormalnemi. Spotykamy się w społeczeństwie z coraz większem zrozumieniem potrzeby specjalnej opieki wychowawczej i lekarskiej nad dzieckiem pozbawionem wzroku czy słuchu, nad dzieckiem umysłowo upośledzonem i trudnem pod względem wychowawczym. Zwłaszcza lekarze wykazują duże zainteresowanie tem zagadnieniem. Nauczycielstwo szkół specjalnych z zapałem oddaje się swej trudnej pracy. Ostatnia ustawa uposażeniowa potraktowała nauczycielstwo szkół specjalnych gorzej niż nauczycieli z innych działów szkolnictwa.

Obecnie jest nadzieja przychylnego ustosunkowania się Władz Szkolnych do postulatów Sekcji Szkolnictwa Specjalnego. Podkreślając duże znaczenie obrad dla dalszego rozwoju szkół specjalnych w Polsce, przewodnicząca ogłosiła otwarcie Zjazdu. --- ✪ --- Pan Wiceminister Chyliński powitał Zjazd w imieniu Pana Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego i stwierdził, że kształcenie dzieci anormalnych ma duże znaczenie społeczne i że Władze Szkolne wierzą w ideowe nastawienie pracy nauczycieli szkół specjalnych, których dezyderaty są obecnie rozpatrywane przychylnie w Ministerstwie. --- ✪ --- P. E. Nowicki, wiceprezes Związku Nauczycielstwa Polskiego, witając Zjazd w imieniu Zarządu Głównego Z. N. P., zobrazował obecny stan szkolnictwa. --- ✪ --- Pierwszy referat plenarny p. t. »Higjena psychiczna a pedagogika lecznicza w Polsce« wygłosił p. dr. Władysław Sterling. Prelegent przedstawił rys rozwoju higjeny psychicznej i pedagogiki leczniczej, zatrzymując się dłużej nad etjologją i terapją psychopatji, neuropatji i upośledzenia umysłowego oraz nad nowszemi teorjami naukowemi anomalij psychicznych. --- ✪ --- Następnie p. Henryk Ryll w referacie p. t. »Stan rozwoju szkolnictwa specjalnego w Polsce« stwierdził na podstawie danych Głównego Urzędu Statystycznego i Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego stały rozwój wszystkich działów szkolnictwa specjalnego. Referat był ilustrowany licznemi tablicami i wykresami. --- ✪ --- Po przerwie obiadowej p. Michał Wawrzynowski wygłosił referat plenarny p. t. »Zbieżne momenty w nauczaniu anormalnych«. Prelegent, analizując metody nauczania, stosowane w różnych działach szkolnictwa specjalnego, podkreślił wspólne zasady pedagogiki leczniczej. Dzieląc się swem bogatem doświadczeniem, prelegent dawał barwne przykłady właściwego stosowania tych zasad i przytaczał błędy metodyczne. --- ✪ --- Pierwszy dzień obrad został zakończony referatem p. J. Szymańskiego »Zadania nauczyciela szkoły specjalnej w walce z alkoholizmem«. Uwypuklając korelację alkoholizmu z upośledzeniem psychicznem i fizycznem, prelegent nawoływał do systematycznej walki ze szkodliwym nałogiem. --- ✪ --- W drugim i trzecim dniu Zjazdu obradowały sekcje: 1) umysłowo upośledzonych, 2) moralnie zaniedbanych, 3) głuchych, 4) niewidomych i 5) pracowni psychologicznych. Na I sekcji wygłosili referaty pp.: dr. M. Grzegorzewska, K. Romiszewska, M. Szubertowa, dr. G. Bychowski, H. Kaczyńska, M. Koziołkiewiczowa, dr. B. Biegeleisen, Z. Karmen-Wiślicki i H. Grodzicka. Na II sekcji referentami byli pp.: dr. G. Bychowski, N. Hanowa, K. Willma, H. Heftmanowa, A. Jasiński, dr. H. Dąbrowski i W. Rogalczyk. Na III sekcji referowali pp.: W. Tułodziecki, M. Kempa, dr. K. Głogowski, J. Głębocki, J. Rysiński, dr. H. Koneczna. Na IV sekcji referaty wygłosili pp.: dr. M. Strzemińska, L. Truchanowa, S. T. Landy, Matka Czacka, Z. Macełkówna, S. B. Woyczyńska, A. Marylski, dr. I. Hillbricht i dr. Z. Galewska. Na V sekcji referowali pp.: dr. B. Biegeleisen, J. Wiśniewski, S. G. Stefanowicz, Krywonosiuk, C. Szperlingowa, D. Głuska i F. Felhorska. --- ✪ --- Nad referatami rozwinęła się ożywiona dyskusja. Omawiano przeważnie zagadnienia z zakresu metodyki nauczania i wychowania dzieci anormalnych oraz wewnętrznej organizacji pracy szkolnej. Dzielono się dorobkiem pracy pedagogicznej i zastanawiano się nad jej udoskonaleniem. W dyskusji odwoływano się do wskazań nowego programu szkoły powszechnej i rozpatrywano, o ile wskazania te można stosować w szkołach

specjalnych. Zagadnienia natury organizacyjnej i prawno-służbowej zeszły na plan drugi. --- ✪ --- Ostatniego dnia Zjazdu obradowała komisja wnioskowa. Wnioski i dezyderaty, przyjęte przez Komisję, zostały zreferowane przez p. W. Wawrzynowskiego na plenarnem posiedzeniu Zjazdu i przyjęte przez aklamację. Uchwały Zjazdu dotyczyły przedewszystkiem opieki społecznej nad dziećmi anormalnemi, organizacji ośrodków przygotowania zawodowego dla absolwentów przy szkołach specjalnych i domów pracy dla młodzieży wyszkolonej zawodowo, zakładania i popierania bibljotek dla niewidomych, kontroli nad selekcją dzieci do szkół specjalnych i nad badaniem psychologicznem dzieci podejrzanych o upośledzenie umysłowe, walki z alkoholizmem oraz przyznania absolwentom Państwowego Instytutu Pedagogiki Specjalnej uposażenia w myśl § 19 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 19 grudnia 1933 r. --- ✪ --- Zamykając Zjazd, p. dr. M. Grzegorzewska podkreśliła jego znaczenie dla całokształtu spraw opieki nad dziećmi anormalnemi. Atmosfera rodzinna, w jakiej odbywał się Zjazd, bardziej jeszcze zespoliła zastępy ludzi pracujących dla dobra dziecka upośledzonego. R.

Z ZAGRANICY

WSZECHŚWIATOWY ZWIĄZEK NOWEGO WYCHOWANIA

✪ --- Siódma Konferencja Wszechświatowego Związku Nowego Wychowania miała się odbyć początkowo w 1936 r. w Baden pod Wiedniem. Obecnie powstał plan urządzenia tejże konferencji w Oxford i Cambridge. Poza tem Belgja, Polska i Węgry przysłały zaproszenia z propozycją urządzenia konferencji w stolicach swych państw. Regjonalna konferencja brytyjska nowego wychowania odbyła się między 16 a 23 sierpnia b. r. w St. Andrews w Szkocji, regjonalna francuska odbędzie się w 1935 r. w Belgji w związku z wielką wystawą pedagogiczną w Brukseli.

MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA W SPRAWIE SCHRONISK WYCIECZKOWYCH DLA MŁODZIEŻY

✪ --- W dniach od 17 do 21 października b. r. odbyła się w Anglji trzecia międzynarodowa konferencja, poświęcona zagadnieniom ruchu wycieczkowego i schroniskowego młodzieży. Pierwsza konferencja odbyła się w 1932 r. w Amsterdamie z inicjatywy Holenderskiego Związku Schronisk wycieczkowych dla młodzieży, druga w r. 1933 r. w Godesberg w Niemczech. Przedstawiciele Polski uczestniczyli w konferencji w Amsterdamie i w Anglji, nie wzięli natomiast udziału w konferencji odbytej w Godesberg, na skutek niewyjaśnionego uprzednio charakteru konferencji (konferencję określono jako zjazd sekretarzy organizacyj schroniskowych, brak zaproszenia ze strony niemieckiego związku i t. p.). --- ✪ --- W konferencjach dotychczasowych brali udział głównie przedstawiciele tych organizacyj społecznych, które prowadzą w swych krajach domy i schroniska wycieczkowe dla młodzieży. Zagadnienie współpracy i współdziałania w zakresie międzynarodowego ruchu wycieczkowego młodzieży, kwestje ułatwień w korzystaniu ze schronisk przez młodzież innych krajów nasunęły potrzebę porozumienia się tych organizacyj celem ustalenia możliwie jednolitego

sposobu postępowania w stosunku do młodzieży zagranicznej, jak również ustalenia pewnych zasad, które powinny być przestrzegane przy urządzaniu schronisk. Te zagadnienia natury organizacyjnej i technicznej narzuciły niejako potrzebę utworzenia Międzynarodowej Unji schronisk wycieczkowych dla młodzieży. Kiedy sprawa utworzenia Unji czy też Komitetu międzynarodowego była rozpatrywana na konferencji w Amsterdamie, delegaci polscy domagali się rozszerzenia podstaw międzynarodowych konferencyj, zarówno co do ilości biorących w niej udział państw i organizacyj, jak i co do tematów obrad, które powinny objąć całokształt zagadnień ruchu wycieczkowego młodzieży, głównie z punktu widzenia wychowawczego. Temu stanowisku dano też odpowiedni wyraz w piśmie, zakomunikowanem sekretarjatowi Unji po konferencji, odbytej w Godesberg. Na konferencji bowiem w Godesberg uchwalono statut Unji (Arbeitsgemeinschaft), który wywołał dużo zastrzeżeń ze strony zainteresowanych związków i przedstawicielstw państw (Holandja, Austrja, Norwegja, Polska). To też na ostatniej konferencji sprawa statutu Unji i charakteru konferencyj znowu była przedmiotem rozważań i ostateczne jej rozwiązanie nastąpi niewątpliwie dopiero na przyszłych konferencjach, gdy zgłoszą się do współpracy dalsze organizacje i państwa. --- ✪ --- Celem międzynarodowych konferencyj, a również i Unji jest wymiana poglądów i doświadczeń z dziedziny ruchu wycieczkowego młodzieży i organizacji schronisk wycieczkowych, wspólne omówienie kwestyj, dotyczących korzystania ze schronisk przez młodzież obcych państw oraz międzynarodowego ruchu wycieczkowego młodzieży. Konferencje, odbywane corocznie w innym kraju, mają kierownikom akcji schroniskowej dać sposobność poznania warunków i sposobów pracy w różnych krajach. --- ✪ --- Na wniosek Komisji dla spraw turystyczno-krajoznawczych młodzieży szkolnej w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, Pan Minister W. R. i O. P. oraz Pan Minister Komunikacji, wyrazili zgodę na delegowanie na konferencję w Anglji pp. Józefa Błońskiego i dr. Mieczysława Orłowicza. --- ✪ --- Uroczystość otwarcia konferencji w Londynie. Otwarcie konferencji odbyło się w Londynie w dniu 17 października b. r. o godz. 14.30 w sali konferencyjnej Londyńskiego Związku Municypalnego (London County Hall) w obecności przedstawicieli rządu, władz miejskich oraz organizacyj społecznych. Powitał Zjazd przewodniczący (the Chairman) rady miejskiej lord Snell oraz Mr. G. H. Gater, wiceprezes angielskiego Związku schronisk dla młodzieży (Y. H. A.); przemówienia inauguracyjne wygłosili: baron Barcley, przewodniczący komitetu wykonawczego Y. H. A. i p. Ryszard Schirrmann, honorowy prezes międzynarodowej Unji (Arbeitsgemeinschaft). P. Schirrmann wyraził lordowi Snellowi i gospodarzom angielskim podziękowanie za serdeczne pozdrowienie i przyjęcie, poczem scharakteryzował wartość i znaczenie pracy nad rozbudową schronisk wycieczkowych dla młodzieży w różnych krajach, podkreślając, iż jest to praca nawskroś społeczna i pokojowa, gdyż z jednej strony prowadzi do wychowania zdrowego i dzielnego pokolenia młodzieży, z drugiej zaś strony poprzez ułatwienia ruchu wycieczkowego z kraju do kraju zbliża do siebie młodzież różnych państw i buduje drogi prawdziwego porozumienia się i pokoju. — Uroczystość otwarcia konferencji transmitowana była przez radjo. Po uroczystości zebrani delegaci i goście zwiedzili piękny gmach londyńskiego County Hall. ✪ --- O godz. 16.30 odbyło się oficjalne przyjęcie uczestników konferencji w pałacu pierwszego ministra Anglji na Downing Street 10. --- ✪ --- Uczestnicy konferencji. W konferencji wzięli udział przedstawiciele następujących państw,

wzgl. organizacyj: 1) Anglję reprezentowali delegaci Youth Hostels Association (England and Wales), organizacji posiadającej 196 schronisk; Szkocję — delegaci Scottish Youth Hostels Association (31 schronisk); północną Irlandję — delegaci Youth Hostels Association of Northern Ireland (4 schroniska). Belgję reprezentowali delegaci organizacji flamandzkiej i wallońskiej (Vlaamsche Jeugd-Herberg-Centrale i Centrale Wallone des Auberges de Jeunesse). Obie organizacje pracują zgodnie i we wzajemnem porozumieniu na ściśle określonych terytorjach. (Organizacja flamandzka posiada 25 schronisk dobrze urządzonych (auberges) i 11 schronisk noclegowych (refuges), organizacja wallońska 7 schronisk. 3) Z Czechosłowacji uczestniczył delegat niemieckiego Związku schronisk dla młodzieży (Verband für deutsche Jugendherbergen), posiadającego 250 schronisk. Nieobecni byli przedstawiciele Klubu ceskoslovenskych turistu, który dysponuje przeszło 600 schroniskami wycieczkowemi dla młodzieży. 4) Danja reprezentowana była przez przedstawicieli związku »Herberge - Ringen« (D. U. H.), utrzymującego 126 schronisk. 5) Francję reprezentowali delegaci «Ligue Française pour les Auberges de la Jeunesse« (32 schroniska). 6) Holandję — delegaci »Nederlandsche Jeugdherberg-Centrale», posiadającej 70 schronisk. 7) Irlandję — delegat «Irish Youth Hostels Association» (5 schronisk). 8) Luxemburg — delegaci «Ligue Nationale Luxembourgeoise pour les Auberges de la Jeunesse» (5 schronisk). 9) Niemcy — delegaci organizacji »Reichsverband für deutsche Jugendherbergen«, — utrzymującej 2300 schronisk. 10) Polskę — delegat Min. W. R. i O. P. i Wydz. Turystyki Min. Komunikacji. Z W. M. Gdańska obecny był przedstawiciel organizacji »Jugendherbergen im Gebiet der freien Stadt Danzig« (p. O. Hess), utrzymującej 5 schronisk. 11) Z Szwajcarji byli delegaci »Schweizerischer Bund für Jugendherbergen» — organizacja ta utrzymuje 177 schronisk. --- ✪ --- Przebieg obrad konferencji. Obrady konferencji odbyły się w dniach 18-go (dwa posiedzenia), 20-go (jedno posiedzenie), 21-go (jedno posiedzenie). Dzień 19 października i popołudnie 20 października poświęcone były zwiedzeniu schronisk wycieczkowych w hrabstwach: Płn. Walji, Mersey i Derby. Obrady konferencji w dniu 18-go października zagaił dłuższem przemówieniem prezes honorowy Unji, p. R. Schirrmann. W przemówieniu swem podniósł, iż w roku obecnym upłynęło 25 lat od chwili zapoczątkowania akcji schroniskowej w Niemczech, 15 zaś lat od chwili utworzenia niemieckiego związku państwowego schronisk dla młodzieży. Myśl nawiązania kontaktu międzynarodowego była w Niemczech już aktualna w czasach przedwojennych, wojna jednak przeszkodziła zrealizowaniu tej myśli. Zjazd obecny odbywa się na ziemi angielskiej, gdzie idea schroniskowa znalazła bardzo podatny grunt rozwoju. Angielska organizacja, jakkolwiek powstała dopiero w r. 1931, posiada już obecnie ponad 200 schronisk i 50.000 członków. Następnie podzielił się p. Schirrmann wrażeniami z podróży swoich do Danji, Francji, Belgji i Holandji, które odbył na zaproszenie organizacyj schroniskowych w tych krajach celem zapoznania się z ich pracą; w końcu wspomniał o powstaniu ruchu schroniskowego w Stanach Zjednoczonych Ameryki Płn., którego inicjator p. Monroe Smith nawiązał łączność ideową i organizacyjną z ruchem europejskim. --- ✪ --- Po przyjęciu protokółu II konferencji w Godesberg p. Deelen złożył sprawozdanie z działalności Sekretarjatu Unji. Sprawozdanie to nie było, niestety, uzupełnione sprawozdaniami delegacyj, obrazującemi rozwój i postęp akcji wycieczkowej i schroniskowej w poszczególnych państwach. A szkoda, gdyż ułatwiłoby to uczestnikom konferencji zorjen-

 towanie się należyte w ideologji i wartości organizacyjnej akcji w poszczególnych krajach, ujawniłoby charakter oraz tendencje polityczne i wychowawcze poszczególnych związków narodowych. --- ✪ --- Największym przeobrażeniom ideowym uległ ostatnio ruch schroniskowy w Niemczech. Podporządkowany władzy Reichsführera (p. Rodatza), poddany został kierownictwu i wpływom rządzącej partji narodowo-socjalistycznej i związany ściśle z organizacją Hitlerjugend i ze szkołą. Zainteresowania ruchu wycieczkowego rozszerzono w sposób bardzo wyraźny na cele krajoznawcze i wychowawcze, podczas gdy dotychczas był najmocniej akcentowany cel zdrowotny, wypoczynkowy i rozrywkowy (wandern) wycieczek. Wyrazem zewnętrznym tego nowego nastawienia ideowego ruchu jest zmiana chociażby tytułu organu Związku niemieckiego z «Jugendherberge» na «Jugend und Heimat». Ze strony niemieckiej widoczne są również usiłowania w kierunku rozszerzenia akcji schroniskowej, a tem samem i wpływu wychowawczo-politycznego, na mniejszości niemieckie w państwach zagranicznych. Obok istniejącej już poprzednio organizacji niemieckiej w Czechosłowacji, ujawniły się i zgłosiły do współpracy w Unji organizacja niemiecka w Rumunji, Łotwie, Kłajpedzie i W. M. Gdańsku. Austrja, jakkolwiek utrzymuje z Sekretarjatem Unji korespondencję, a nawet zapowiedziała przyjazd swoich delegatów na konferencję, — ostatecznie — i to najprawdopodobniej ze względów politycznych — z udziału w konferencji zrezygnowała. Wpływ ideologji niemieckiego «wandern» oraz niemieckiej organizacji schronisk na ruch wycieczkowy i schroniskowy w Anglji, Belgji, Danji, Holandji, Irlandji i Szwajcarji jest zupełnie wyraźny i niemal wyłączny. Tu i owdzie jednak życie wprowadza odchylenia od przyjętych wzorów i nagina charakter ruchu do potrzeb i psychiki danego społeczeństwa. Tak jest np. w Anglji, gdzie pojęcie wycieczki i korzystania z domu wycieczkowego splata się najczęściej z pojęciem «weekend», gdy chodzi o wycieczkę w kraju. Co jednak najciekawsze, że ideologja schronisk wycieczkowych zaczyna się również przyjmować na gruncie francuskim. W Unji Francję reprezentuje «Ligue française pour les Auberges de la Jeunesse», obok niej jednak rozwinęła w ostatnich dwu latach podobną i wcale ożywioną działalność przeciwstawiająca się tamtej politycznie organizacja «Centre Laïque des Auberges de Jeunesse», oparta o «Syndicat national des instituteurs». --- ✪ --- Stosunek władz szkolnych do ruchu i poszczególnych związków jest wyraźnie pozytywny w Niemczech, Belgji i Luxemburgu (nie mówiąc o Polsce), w innych państwach oparty jest tylko na życzliwości i moralnem poparciu. --- ✪ --- Trudności organizacji współpracy międzynarodowej okazały się wcale duże. Ujawniły je sprawozdania i wnioski Sekretarjatu oraz dyskusja, jaka rozwinęła się nad sprawą statutu Unji i przyjęcia zgłoszeń nowych członków Unji oraz nad sprawą międzynarodowego uregulowania zagadnień, związanych z korzystaniem ze schronisk przez młodzież, należącą do narodowych związków schroniskowych. Uchwalony na konferencji w Godesberg w r. 1932 statut Unji nie znalazł aprobaty kilku związków, wobec czego przedstawiony został przez delegata związku niemieckiego z Czechosłowacji, dr. Simona, projekt nowego statutu. Delegacja polska, powołując się na stanowisko, jakie w tej sprawie zajęła już na konferencji w Amsterdamie, a następnie przedstawiła w liście do Sekretarjatu, wysunęła koncepcję ustanowienia statutu li tylko konferencyj międzynarodowych zamiast statutu Unji. Praktyka wykazała, iż organizacje schroniskowe nie chcą być skrępowane w swej działalności uchwałami i postanowieniami konferencyj, które mogą jedynie wysuwać postulaty. Rozszerzenie podstawy organizacyjnej konferencyj międzynaro-

dowych, otworzyłoby właściwą platformę współpracy międzynarodowej, pociągając do niej państwa, które w akcji dotychczasowej udziału nie biorą. W wyniku dłuższej dyskusji przyjęto jednak projekt dr. Simona z poprawką delegacji polskiej, stanowiącą, iż członkami Unji (Arbeitsgemeinschaft) mogą być organizacje (nie zaś same związki), opiekujące się w poszczególnych krajach akcją domów i schronisk wycieczkowych. --- ✪ --- Ze sprawą statutu Unji wiązała się dość ściśle sprawa przyjęcia w poczet członków Unji francuskiego konkurenta Ligi «Centre Laïque des Auberges de Jeunesse«. Organizacja ta już w r. ubiegłym domagała się dopuszczenia jej do współpracy w Unji i na konferencjach międzynarodowych. Konferencja w Godesberg w r. 1933, wychodząc z założenia, iż każdy kraj powinien być reprezentowany w Unji tylko przez jedną organizację, zgłoszenia «Centre Laïque A. J.» nie przyjęła i zaleciła Lidze nawiązanie pertraktacyj w sprawie zjednoczenia obu organizacyj we Francji. Prowadzone w r. ubiegłym układy rozbiły się na skutek dużych różnic politycznych. »Ligue Française A. J.« akcentuje swój charakter apolityczny i wysuwa program służenia młodzieży bez względu na jej wyznanie i przekonania polityczne, czego dowodem jest to, iż w skład komitetu honorowego Ligi wchodzą wybitni przedstawicielele wszystkich wyznań oraz pedagogowie (arcybiskup kat. Paryża, głowa kościoła ewangelickiego i naczelny rabin; p. dr. Berthier, Marty i t. d.). Centre Laïque zarzuca Lidze, iż jest instrumentem pacyfistycznym zbliżenia francusko-niemieckiego, iż hołduje wychowaniu wyznaniowemu, że na jej czele stoi wybitny polityk klerykalny i pacyfista Marc Sangnier, nie posiadający dostatecznego oparcia w społeczeństwie francuskim. Centre Laïque, jako organizacja oparta o »Syndicat national des Instituteurs«, liczący 80.000 członków, i o inne potężne związki zawodowe, hołdujące wychowaniu państwowemu, ma daleko większe możliwości rozwinięcia akcji wycieczkowej i schroniskowej młodzieży we Francji. (Obie organizacje posiadają w chwili obecnej po 40 schronisk). ✪ --- W r. b. «Centre Laïque A. J.» zgłosił ponownie prośbę o przyjęcie do Unji, przyczem jednocześnie w sprawie tej w Sekretarjacie Unji oraz w zarządach związków schroniskowych interwenjowały zagraniczne związki nauczycielskie, jak np. w Belgji i Szwajcarji. --- ✪ --- Dla rozpatrzenia sprawy wybrano komisję, złożoną z trzech osób: Niemca, Szwajcara i Holendra. Komisja przedstawiła wniosek, by jednogłośnie odrzucić zgłoszenie «Centre Laïque A. J.» Wnioskowi temu sprzeciwili się delegaci polscy, wskazując na niedostateczne umotywowanie wniosku. Nie można bowiem powoływać się na zasadę jednej reprezentacji każdego kraju, skoro dopuszczono do udziału w konferencjach Unji przedstawicieli dwu związków, istniejących w Belgji, związki krajów autonomicznych angielskich (Anglja i Walja, Szkocja, Płn. Irlandja) i związki mniejszościowe niemieckie z Czech, Rumunji; należy też dać możność wysłuchania delegatów «Centre Laïque A. J.» Sprawę odroczono i wybrano nową komisję, do której weszli również i delegaci polscy. Komisja ta przedstawiła projekt odpowiedzi do «Centre Laïque A. J.», w której zakomunikowano, iż zgłoszenie «Centre Laïque A. J.» nie mogło być w roku bieżącym uwzględnione, będzie natomiast rozpatrzone w roku przyszłym, gdy okaże się, iż starania Ligi o zjednoczenie obu organizacyj nie dają pozytywnego rezultatu. --- ✪ --- Sprawa uregulowania międzynarodowego zagadnienia korzystania ze schronisk wycieczkowych przez młodzież różnych krajów i związków natrafia na duże trudności. Jest to sprawa dużej wagi dla organizacyj schroniskowych państw zachodnich, gdzie wycieczki zagraniczne młodzieży są bardzo liczne. Stąd z jednej strony tenden-

 cje i dążność do ustalenia i narzucenia organizacjom narodowym jednolitego wzoru organizacyjnego schronisk oraz jednolitych norm i warunków korzystania ze schronisk, z drugiej strony próby rozwiązywania zagadnienia tego drogą zawierania odpowiednich umów wzajemności. Trudności tego, czy innego sposobu rozwiązania kwestji uzależnione są w dużej mierze od stosunków politycznych, łączących lub różniących ze sobą dane państwa. Pozatem związki schroniskowe pragną zapewnić swej młodzieży korzystanie ze schronisk innych państw, chcą jednak także ciągnąć korzyści materjalne, wynikające z wydawania legitymacyj młodzieży obcych związków narodowych. Większość związków przychyla się do koncepcji zastosowania dla celów międzynarodowego ruchu wycieczkowego młodzieży jednolitego wzoru i koloru legitymacji, uprawniającej do korzystania ze schronisk oraz podporządkowania się specjalnemu regulaminowi, normującemu zasady t. zw. międzynarodowego pogotowia schroniskowego (Regelungen für die internationale Jugendherbergbenutzungsbereitschaft). Organizacje, które pragną korzystać ze schronisk na warunkach wzajemności, winny zgłosić w Sekretarjacie Unji przyjęcie tego regulaminu i zobowiązać się do praktycznego stosowania go. Regulamin ustala uprawnienia związków w zakresie wydawania legitymacyj i korzystania ze schronisk w ruchu międzynarodowym, określa rodzaje legitymacyj, wiek młodzieży uprawnionej do korzystania ze schronisk, minimum wieku przewodników wycieczek, czas ważności legitymacyj, warunki techniczne i higjeniczne, jakim powinny odpowiadać schroniska, sposób przyjmowania opłat za noclegi, zasady opieki i nadzoru nad schroniskami. Dla Polski regulamin ten nie może mieć praktycznego znaczenia ze względu na zupełnie odrębny charakter naszej akcji wycieczkowej i schroniskowej. W związku z tem delegaci polscy złożyli oświadczenie, iż Polska nie może przyjąć tego regulaminu. Schroniska wycieczkowe w Polsce stworzone zostały z myślą o polskiej młodzieży szkolnej i jej służą przedewszystkiem. Wycieczki zagraniczne mają możność korzystania z nich na prawach gości. W r. ubiegłym przyjęliśmy w schroniskach szkolnych 2.032 młodzieży cudzoziemskiej z Czech, Niemiec, Węgier, Szwecji i Francji. Schroniska nasze stoją otworem dla wycieczek młodzieży zagranicznej, uznajemy jednak w interesie samych wycieczek zagran. za pożądane, by zgłaszały one swoje przybycie do Polski, gdyż wtedy tylko będą mogły liczyć na pomoc i gościnę. --- ✪ --- Z referatów wygłoszonych na konferencji najbardziej interesujący był referat Niemca, p. Jana Rodatza, Reichsführera (szefa) niemieckiego związku schroniskowego o propagandzie ruchu wycieczkowego i schroniskowego w Niemczech. Referent zastrzegł się, iż nie zamierza podawać jakichś ogólnie obowiązujących reguł i metod propagandy, gdyż takich niema, pragnie jedynie zobrazować, jakich trzymano się zasad i jakie metody zastosowano w Niemczech dla propagandy ruchu wycieczkowego i domów wycieczkowych młodzieży od chwili przejęcia organizacji przez obóz narodowo-socjalistyczny. Każda akcja propagandowa musi być wykonana według dokładnego planu. Zasadą (dewizą) wszelkiej propagandy musi być: prostota, impet, koncentracja (Propaganda ist Einfachheit, Wucht und Konzentration). «Propaganda wymaga stosowania środków nielicznych i prostych, posługiwania się hasłami krótkiemi i silnie wdrażającemi się w pamięć społeczeństwa«. Dla propagandy domów i schronisk wycieczkowych dla młodzieży na pierwszy plan wysuwano nie obraz domu wycieczkowego, ale bliższą masie społeczeństwa młodzież w połączeniu z domem wycieczkowym. Wzorem tak ujętej propagandy był plakat, przedstawiający chłopca, zwracającego się do widzów z zawo-

łaniem: Twórzcie dla nas schroniska wycieczkowe: »Schafft uns Jugendherbergen«. Plakatów tych rozwieszono w jednym czasie w całych Niemczech 600 tysięcy egzemplarzy, przyjmując jako regułę, iż jeden plakat przypadać winien na 100 mieszkańców. ✪--- Propaganda musi być zorganizowana, w swym zasięgu i wykonaniu potężna, gdyż tylko wtedy potrafi przychylne nastawienie społeczeństwa wykorzystać dla pozyskania dla sprawy ludzi i pieniędzy. Tylko w dużej skali przygotowana propaganda potrafi obudzić zainteresowanie ogółu a pieniądz w nią włożony będzie się naprawdę rentował. ---✪--- Rok 1933 poświęcony był pracy nad usprawnieniem organizacji i nad stworzeniem aparatu organizacyjnego propagandy. Związek podzielony został na 22 okręgi (Gauen), w każdym zaś okręgu i w każdej jednostce organizacyjnej powołano do życia sekcje propagandowe, dla których wydano odpowiednie instrukcje. Do akcji pociągnięto przedewszystkiem szkoły. W każdej szkole niemieckiej pozyskano z pośród nauczycieli męża zaufania organizacji, którego zadaniem jest ściąganie od każdego ucznia lub uczenicy po 1 fenigu miesięcznie, t. j. 10 fenigów rocznie na cele schronisk wycieczkowych dla młodzieży (ze składek tych uzyskuje się fundusz prawie 1½ miljona mk. niem.); w każdej klasie jeden z uczniów pełni funkcję łącznika męża zaufania (Obmann) i jest jego pomocnikiem w ściąganiu opłat. Nauczyciele, będący mężami zaufania różnych szkół w danej miejscowości czy rejonie tworzą grupy lokalne (Jugendherbergs - Ortsgruppe), (w liczbie 8.500), które podlegają bezpośrednio okręgowi (Gau). Każda grupa ma wyraźnie oznaczony rejon (terytorjum, teren) swego działania. Obok tej organizacji i równolegle do niej obowiązane są do czynnej pracy wycieczkowej i schroniskowej organizacje młodzieży, zwłaszcza organizacja Hitlerjugend, obejmująca 5.000.000 młodzieży niemieckiej. Organizacje młodzieży otrzymują rozkazy i zarządzenia Reichsführera państwowego związku schronisk wycieczkowych dla młodzieży i obowiązane są je punktualnie i ściśle wykonywać. ---✪--- Po zreorganizowaniu związku przystąpiono do akcji propagandowej z początkiem r. 1934. Plan jej rozłożono na cały rok. Zainicjowało ją Walne Zgromadzenie Związku, następnie zmobilizowano dla propagandy całą prasę niemiecką, która zapełniła szpalty dzienników i pism masą artykułów o znaczeniu wycieczek w wychowaniu młodzieży i o domach i schroniskach wycieczkowych. Poza tem organizowano w okresie od stycznia do końca marca masę lokalnych uroczystości i imprez, związanych z życiem wycieczkowem i schroniskowem, jak np. święta wycieczkowe (Wanderfeste), sportowe, wędrówki gwiaździste, pokazy filmowe, przedstawienia, odczyty, audycje radjowe ze schronisk ze śpiewami i opowiadaniami dzieci i młodzieży na temat wrażeń, doznanych na wycieczkach i w schroniskach. Cała ta akcja stanowiła okres pracy przygotowawczej i informacyjnej (uświadamiającej). Nastąpił teraz miesiąc właściwej propagandy (okres od 21 marca do 20 kwietnia). ---✪--- W całych Niemczech rozplakatowano jeden plakat «Schafft uns Jugendherbergen». Wszystkim szkołom rozesłano do rozsprzedaży 1½ miljona broszur z podobnym jak plakat obrazem na okładce i tytułem «Schafft uns Jugendherbergen. Wir sind die Garanten der Zukunft» (broszura została rozsprzedana). Zorganizowano 22 wycieczki dziennikarskie do najpiękniejszych schronisk i znowu zapełniono pisma masą artykułów informacyjnych i propagandowych, przyczem zobowiązano prasę do zamieszczania jak najwięcej zdjęć z życia młodzieży i domów wycieczkowych (Bilder, viele Bilder!). Z ogromną reklamą i hałasem zorganizowano poświęcenie wielkiego i oryginalnego schroniska wycieczkowego dla młodzieży w Hamburgu »Heim Godenwind«, urządzonego na starym,

 specjalnie dla tego celu zakupionym okręcie. W uroczystości otwarcia tego schroniska wzięło udział 150.000 osób. Schronisko to może pomieścić 300 osób. Koszt przerobienia statku na schronisko wyniósł 30.000 mk. niem. Dzięki rozgłosowi, nadanemu temu schronisku, liczba udzielonych w niem noclegów przekroczyła 60.000. ✪--- Na kilka dni przed oznaczonym tygodniem zbiórki nastąpiła fala zebrań i wieców publicznych, pochody propagandowe z plakatami i transparentami, objazdy miast przez auta z orkiestrami, publiczne pokazy tańców i śpiewów ludowych, kończące się wezwaniem o poparcie finansowe akcji schronisk dla młodzieży. Nasilenie propagandy było tak gwałtowne i potężne, iż całe Niemcy mówiły tylko o schroniskach dla młodzieży, jako o jednem z najważniejszych zagadnień chwili. ✪--- Przyszedł tydzień zbiórki ulicznej od 20 do 27 kwietnia. W dziennikach pojawiły się odezwy ministrów, prezydentów prowincji i innych dygnitarzy, wzywające do składania ofiar na rzecz schronisk. Do zbiórki zmobilizowano 3 miljony kwestarzy. Do kwesty zaangażowali się najwybitniejsi przywódcy stronnictwa narodowo-socjalistycznego, burmistrze miast, starostowie i t. p.; gros kwestujących stanowiła młodzież szkolna. Sprzedano 10.000.000 kwiatów wiśni w cenie conajmniej 10 fenigów. Po zbiórce ulicznej zorganizowano zbiórkę po domach. W szkołach każdy uczeń otrzymał osobną listę składek, na którą obowiązany był zebrać składki od rodziców i osób znajomych (w nagrodę za gorliwość otrzymywał czeki schroniskowe t. zw. »Wandergutscheine« w wysokości 10% sumy zebranej). Zbiórka przyniosła 3.5 miljona mk. niem. wpływu. Po tym ogniu huraganowym propagandy nastąpił okres normalnej pracy. Rezultaty akcji: pozyskanie nowych członków, zgromadzenie kilkumiljonowego funduszu, wzrost ruchu wycieczkowego młodzieży, w 2.000 schronisk ilość noclegów podniosła się z 4 na 6 miljonów, powiększenie nakładu wydawnictw Związku (»Jugend und Heimat«, »Jahrweiser« z 45 na 100.000 egzemplarzy. Broszurę «Deutsches Wandern» wydano w nakładzie 1.000.000 egz. — sprzedano 750.000 egz.). ---✪--- W przygotowaniu: propaganda wycieczek zimowych i narciarstwa pod hasłem «Jugend im Schnee» oraz akcja podarunków gwiazdkowych w formie t. zw. »Wandergutscheinów« (czeków schroniskowych). ---✪--- Drugi ciekawy referat wygłosił p. H. W. Barter, przewodniczący angielskiego Tow. wycieczek szkolnych (School Journey Association): o szkolnym ruchu wycieczkowym w Anglji. Ruch wycieczkowy w szkołach angielskich, jakkolwiek datuje się od r. 1905, zaczął rozwijać się silniej dopiero w latach powojennych. Wycieczki szkolne mają inny charakter, niż wędrówki niemieckie. Odbywa je młodzież najczęściej w grupach, liczących 30—35 uczniów z całej szkoły, opiekuje się zaś niemi 2—3 nauczycieli w charakterze organizatorów i przewodników. Wycieczki są zazwyczaj kilkudniowe, nie trwają jednak dłużej, niż 2 tygodnie. Cele wycieczek szkolnych są głównie krajoznawcze (poznanie Anglji), mają one więc dać korzyści naukowe, pozatem mają przynieść pożytek zdrowiu młodzieży i poprawić ich kondycję fizyczną. (W tym celu nie zapomina się o sporcie na wycieczce). W dzień odbywa się marsz i zwiedzanie, wieczorem omawia się przy kominku to, co młodzież widziała. Uczniowie opisują często wrażenia z wycieczek, a nawet opisy te wydają drukiem. ✪--- W wycieczkach szkolnych bierze corocznie udział 50 do 60.000 młodzieży. Wycieczki na kontynent są dość częste, rocznie około 60.000 młodzieży zwiedza kraje obce. W r. 1933 było takich wycieczek 425. Wycieczki odbywają się zarówno w czasie feryj, jak i w okresie nauki szkolnej. Władze szkolne popierają ruch wycieczkowy, nie udzielają jednak pomocy materjalnej. W rozbudzaniu ruchu wy-

cieczkowego dużą rolę odgrywa Związek Skautów, który propaguje wycieczki wędrowne z obozowaniem. Przyjęły się też w Anglji wycieczki autem, na którem wozi się namioty i koce. Istniejąca sieć schronisk w Anglji nie zaspokaja jeszcze potrzeb ruchu wycieczkowego szkolnego, gdyż schroniska są zbyt od siebie odległe (do 50 mil ang.) i ich pojemność jest naogół za mała. Koszty wyżywienia w domach wycieczkowych są — jak twierdził referent — za duże. Zagranicą wycieczki szkolne korzystają często z pomieszczeń w domach wycieczkowych młodzieży. ✪ --- Najbliższą Konferencję Międzynarodową uchwalono, na zaproszenie delegatów polskich, odbyć w Krakowie we wrześniu 1935 r. --- ✪ --- W skład Prezydjum Międzynarodowej Unji Schronisk wycieczkowych dla młodzieży wybrano: p. Richarda Schirrmanna (Niemcy), jako prezesa, p. Józefa Błońskiego (Polska), jako wiceprezesa, p. Deelena (Holandja), jako sekretarza. --- ✪ --- W związku z konferencją gospodarze angielscy zorganizowali dla uczestników konferencji wycieczki po środkowej Anglji (Midland) i do Płn. Walji, celem zwiedzenia kilku schronisk wycieczkowych angielskich, a mianowicie w Chester, Maeshafn, Llangollen, Hartington, Derwent i Overton. W dniach 22 i 23 października delegaci polscy i niemieccy na zaproszenie Związku szkockiego zwiedzili Edynburg i schroniska w Edynburgu, w Jedburgh, Yuverbeg, Langhaugh. --- ✪ --- Schroniska angielskie mieszczą się przeważnie w wynajmowanych domach, często w dworach i starych zamkach arystokracji angielskiej, odstępowanych chętnie na ten cel w dobie ogólnego kryzysu. Urządzenie wewnętrzne schronisk naogół bardzo staranne; dbałość o wygody gospodarcze i o warunki higjeniczne. Bardziej surowy charakter mają schroniska szkockie, mieszczące się w górach. I Szkoci jednak mogli pochwalić się oryginalnem schroniskiem, umieszczonem w starem zamczysku w Jedburgh. Józef Błoński.

SŁUŻBA PEDAGOGICZNA NA NIEMIECKIEM POGRANICZU WSCHODNIEM

✪ --- Na uczelniach niemieckich szuka się coraz to nowych dróg wychowawczego oddziaływania na młodzież akademicką i zaprawiania jej do przyszłej służby społecznej. Obok oddziałów szturmowych, «Służby pracy» i innych placówek, gdzie usprawnia się młodzież, znaleziono nową formę. Jest nią skierowanie młodzieży akademickiej na wieś, zbliżenie jej do ludu i do pracy wiejskiej. Wieś, siedlisko rodzimej kultury niemieckiej, i lud, źródło żywotnej siły narodu, ma oddziaływać na tę młodzież, z drugiej zaś strony akademicy, udający się na wieś i żyjący przez jakiś czas jej życiem, przynieść mogą jej mieszkańcom wartości dodatnie. ✪ --- Jak wyglądać ma ten zorganizowany, planowy kontakt ze wsią? Odpowiedzią na to pytanie jest sprawozdanie z odbytych prób na terenie Śląska. W zakładzie kształcenia nauczycieli Boberhaus w Löwenberg zorganizowano kilka grup, złożonych każda z 15 — 20 akademików. Każda grupa udała się na jakąś wieś na Śląsku; wybór wsi uwzględniał charakterystyczne, a zarazem różniące się między sobą miejscowości. Pobyt trwał 10 — 14 dni (w pewnych wypadkach trzy tygodnie), a poprzedzało go przestudjowanie materjału, odnoszącego się do danych miejscowości. Członkowie grup zamieszkali u rodzin wiejskich i spędzali przedpołudnia na pracy w ich gronie. Zapoznali się zatem z ciężką pracą na roli i częściowo zaprawili się do niej. Popołudnie było poświęcone pracy bardziej teoretycznej; każdy z uczestników opracowywał pewien dział, np. historję wsi, ruchy

 włościańskie, rozwój rzemiosł, obyczaje. Spostrzeżeniami i wynikami pracy dzielono się wzajemnie. Praca napotykała na niezmierne trudności, pisane ślady przeszłości były zazwyczaj zatarte, niejednokrotnie należało rekonstruować fakty przy pomocy rozmów z mieszkańcami wsi. Ważnem i trudnem zadaniem było sporządzenie dokładnej mapy okolicy. «Tydzień wiejski» kończył się zabawą, zorganizowaną przez członków grupy. Dobór programu odpowiadał oczywiście zainteresowaniom i zamiłowaniom ludu wiejskiego. ---✪--- Zakład Boberhaus organizował pozatem «dni wiejskie» na własnym terenie, na które przybywali chłopi z okolic. Treścią tych «dni» były odczyty, związane z pracą i zainteresowaniami ludu wiejskiego. ---✪--- Tego rodzaju przeszkolenie powinni przejść — zdaniem autora — kandydaci na nauczycieli wiejskich, na nauczycielki w przedszkolach, agronomowie i t. p. ---✪--- Praca na wsi połączona z poprzedzającem ją przygotowaniem, a zakończona dokładnem opracowaniem wyników, przynosi bardzo poważne rezultaty; odnosi się to zarówno do strony intelektualnej jak i przedewszystkiem do kształcenia charakteru i do zaprawiania młodzieży do czynnej służby społecznej. (Heinz Beutler, Der pädagogische Schuldienst am Grenzschulheim Boberhaus in Löwenberg in Schlesien. — Die Erziehung, rocznik 9, zeszyt 9, czerwiec 1934). H. O.

ZMIANY W SZKOLNICTWIE AUSTRJACKIEM

✪--- 1. W drugiej połowie roku szkolnego 1933/34 ukazało się kilka rozporządzeń austrjackiego Ministerstwa Oświaty, regulujących organizację austrjackich szkół głównych i średnich. (Szkołami głównemi — Hauptschulen nazywają się szkoły, odpowiadające 4 wyższym klasom dawnej szkoły powszechnej, a więc 5 — 8 rok nauczania). Celem szkoły głównej będzie odtąd przygotowanie wychowanków do praktycznych zawodów. Wobec tego znosi się równolegle ciągi, jakie istniały dotychczas na terenie tych szkół«, t. zw. ciąg A dla zdolniejszych uczniów, ewentualnych kandydatów do późniejszego wstąpienia do szkoły średniej, oraz kierunek B dla mniej zdolnych uczniów. Tem samem odpada obowiązek nauczania tam jednego obcego języka. Uczniowie szkół głównych, którzy będą jednak chcieli przejść do średniej szkoły, będą musieli zdawać egzamin wstępny; do tego egzaminu będą dopuszczeni jedynie uczniowie z conajmniej dobrym postępem ogólnym. ✪--- Szkoła średnia dzieli się na trzy typy — gimnazjum, realne gimnazjum i szkoła realna. Nauka języka obcego zostaje wprowadzona już w pierwszej klasie szkoły średniej (poprzednio w drugiej). W gimnazjach realnych będą obowiązkowe trzy języki obce, a w szkołach realnych i w wyższych szkołach żeńskich tylko dwa języki. Praca ręczna, poprzednio obowiązkowa, będzie teraz przedmiotem nadobowiązkowym. Podczas egzaminów wstępnych do szkół średnich ma być przeprowadzona bardzo skrupulatna selekcja kandydatów. ---✪--- Rozporządzenia wykonawcze do tej ustawy nakazują: w roku szkolnym 1934/35 organizuje się pierwsze klasy szkół głównych i średnich na nowych podstawach. Poza tem należy zorganizować specjalne klasy dla tych dzieci, które powinny się znaleźć w roku szkolnym 1934/35 w pierwszym oddziale szkoły głównej, a o których szkoła stwierdza, że nie mogą z powodzeniem brać udziału w pracy szkoły głównej. Dzieci te powinny być zwolnione z obowiązku szkolnego już po pięciu latach pobytu w szkole i dla nich stwarzać należy »klasy absolwentów«. ---✪--- 2. Rząd austrjacki stara się zmniejszyć kadry bezrobotnych a wykwalifikowanych nauczycieli szkół powszechnych.

W tym celu Ministerstwo Oświaty wydało kilka rozporządzeń: pierwsze z nich wprowadza opłatę szkolną dla uczniów związkowych zakładów kształcenia nauczycieli, które były dotychczas bezpłatne. Drugie rozporządzenie postanawia, że rokrocznie połowa tych zakładów nie organizuje pierwszych klas. Wobec tego od r. 1939 egzaminy dojrzałości będą się odbywały jedynie na terenie połowy wspomnianych zakładów. Poza tem zwolniono w Dolnej Austrji 150 nauczycieli, którzy pracują 35 lat. ---✪--- 3. Nowe ujęcie celów szkolnictwa austrjackiego odbiło się silnem echem w szeregu nowych rozporządzeń ministerjalnych, które, dając wyraz nowemu kierunkowi, regulują organizacyjną stronę sprawy. Każda szkoła ma obowiązek zorganizowania pewnej ilości uroczystości szkolnych dla swych wychowanków; należy przytem pamiętać o mocnem podkreśleniu »idei wspólnoty«. Każda szkoła ma obowiązek opracować półroczny plan dla swej działalności w tym zakresie, pamiętając jednak, by się zbytnio nie powtarzać. Temu samemu celowi, a więc pielęgnowaniu ducha wspólnoty szkolnej i ojczyźnianej, ma służyć sztandar szkolny, który powinna posiadać każda jednostka szkolna. ✪--- Do dnia 31 grudnia 1934 r. należy wprowadzić krzyże ścienne, jako symbole chrześcijańskiej wiary, do wszystkich budynków, podlegających Ministerstwu Oświaty. Krzyż ma zostać wywieszony we wszystkich państwowych szkołach, i to zarówno w klasach szkolnych, jak i we wszystkich innych urzędowych salach budynków, w których przebywają uczniowie lub uczenice chrześcijańskich wyznań. Ministerstwo oczekuje odpowiedniego zastosowania się do tego zarządzenia również ze strony właścicieli prywatnych szkół wszystkich typów i stopni. ---✪--- Wzmocniona kontrola nad nielegalną przynależnością uczniów do partyj politycznych wyraziła się między innemi w następującem rozporządzeniu: uczniowie, którzy brali udział w nielegalnej pracy partyjnej, otrzymują na świadectwie dojrzałości stopień »nieodpowiedni« ze sprawowania wraz z adnotacją, że stopień ten został uchwalony z powyższego powodu. Uczniowie ci nie mogą być dopuszczeni do studjów w żadnej austrjackiej szkole wyższej już w roku akademickim 1934/35, nawet w charakterze słuchaczy nadzwyczajnych, wzgl. wolnych. Dla uczniów szkół średnich wprowadzono poza tem karę wykluczenia z pewnej szkoły, ze szkół w pewnej miejscowości oraz ze wszystkich szkół na terenie Austrji. (Die Quelle, rocznik 84, zeszyty 9 i 11, wrzesień — listopad, 1934). H. O.

  

PRZEGLĄD CZASOPISM PEDAGOGICZNYCH

Z CZASOPISM POLSKICH

ROLA KSIĄŻKI I GAZETY W SZKOLE

✪--- Pożyteczne uwagi na ten temat czytamy w n-rze 18 »Przyjaciela Szkoły«. P. Menzel w artykule p. t.: »Organizacja czytelnictwa w świetle nowych programów« — przestrzega przed zbyt drobiazgową analizą oraz szczegółowemi pisemnemi i ustnemi sprawozdaniami z t. zw. lektury obowiązującej. Jego zdaniem — nauczyciel powinien intuicyjnie wyczuć, kiedy żądać szczegółowego sprawozdania, a kiedy ograniczyć się jedynie do rzucenia szeregu pytań, mających na celu stwierdzenie stopnia zrozumienia treści i akcji. Czytelnictwo indywidualne ucznia ważne jest dla nauczyciela nietylko ze względu na zamiłowanie do książki, które należy w uczniu rozbudzić, ale także i z tego powodu, że pozwala mu poznać zainteresowania ucznia i wykorzystać je w czasie nauki. Dużej także pomysłowości i inicjatywy ze strony nauczycieli potrzeba, aby uczniów przyzwyczaić do zwracania się w każdej sytuacji życiowej do książki, która stać się powinna narzędziem jego pracy. ---✪--- Tenże autor w następnym artykule p. t.: »Czytelnictwo czasopism a młodzież szkolna« — zdecydowanie przeciwstawia się ogólnie panującemu mniemaniu, że prasa codzienna jest śmiertelnym wrogiem wszelkiej akcji szkolnej. To mniemanie dorosłych nie przeszkadza młodzieży czytać gazet. Wynik ankiety, przeprowadzonej w Poznaniu wśród uczniów i uczenic szkoły powszechnej, wykazał np. że 61,2% młodzieży czyta regularnie »Tajnego Detektywa«. Statystyka ta, zresztą zgodna z obserwacjami, poczynionemi zagranicą, potwierdza raz jeszcze, jak ogromny wpływ na młodzież wywiera prasa codzienna, no, a przedewszystkiem sensacyjna. Niebezpieczeństwo zarażenia młodzieży niezdrową lekturą jest wielkie, ale tego nie uniknie się drogą zakazu. Można go natomiast uniknąć jedynie przez odpowiedni dobór prasy codziennej. Autor stoi na stanowisku, że nie należy młodzieży dawać tylko jednej gazety, lecz kilka, o różnych kierunkach politycznych, społecznych czy wyznaniowych, aby się nauczyła przyjmować krytycznie podane w niej wiadomości. ✪--- Znacznie większe usługi oddać może młodzieży czasopismo popularno-naukowe, starannie i przystępnie redagowane, uwzględniające przedewszystkiem wybitniejsze zainteresowania młodzieży (odkrycia, wynalazki, rozwój techniki, sport...). J. K.

JAK REALIZOWAĆ »WYŚCIG PRACY« W SZKOLE POWSZECHNEJ

✪--- Pod tym tytułem, daje p. Jan Paszenda w n-rze 7—9 »Szkoły Śląskiej« bardzo ciekawą próbkę, w jaki sposób starał się sam zrealizować hasło powyż-

sze. Najpierw urządził on taki »wyścig« w dziedzinie czystości zeszytów i starannego pisma, a gdy się ta próba powiodła, wymyślił coś podobnego w dziedzinie obowiązkowości, przyczem wyzyskał tu naturalną rywalizację między grupami chłopców i dziewcząt. Oba wyścigi organizowane były tylko w klasach wyższych szkoły powszechnej i oparte na ogólnie przyjętych zasadach konkursów sportowych. W pierwszym np. wypadku nagrodę stanowiła piłka, która, po trzykrotnem zdobyciu pierwszego miejsca, przechodziła na własność zwycięzców. W doborze nagród natrafił jednak autor na przeszkody natury finansowej, trudno bowiem wymagać od nauczyciela, aby ze swojej skromnej pensji fundował nagrody dla uczniów. Autor bardzo słusznie podkreśla, że jakkolwiek bez nagród konkurs taki niema sensu, niemniej jednak należy pilnować, by nagroda pozostała zawsze środkiem tylko, a nigdy nie stała się celem samym w sobie. To zastrzeżenie autora jest, zdaniem naszem, trafne. Nie da się zaprzeczyć, że współzawodnictwo jest bardzo skutecznym i efektownym zabiegiem wychowawczym, lecz trzeba tu umiejętnie pilnować granic, poza któremi wyrastają skutki ujemne. J. K.

»MŁODY KUPIEC« — NOWE CZASOPISMO DLA MŁODZIEŻY SZKÓŁ HANDLOWYCH

✪ --- Były już próby wydawania międzyszkolnego czasopisma, przeznaczonego dla młodzieży szkół handlowych, skończyły się jednak niepowodzeniem. Nową próbę podjęły ostatnio: Zrzeszenie Dyrektorów Społecznych Szkół Handlowych w Lwowskiem Kuratorjum Okręgu Szkolnego, Towarzystwo Szkoły Handlowej we Lwowie, oraz Centralny Związek Stowarzyszeń Absolwentów Szkół Handlowych, wydając nazwane w nagłówku czasopismo, narazie jako dwumiesięcznik. Czasopismo będzie zamieszczać artykuły i informacje z życia młodzieży i szkół handlowych, z życia absolwentów, popularne artykuły fachowe z zakresu sprzedawnictwa, reklamy i organizacji przedsiębiorstw kupieckich, wreszcie interesującą szkoły kronikę gospodarczą. --- ✪ --- Pierwszy numer »Młodego Kupca« (na październik — listopad) przedstawia się naogół dodatnio. W dziale informacyj z życia młodzieży pomieszczono siedem wybranych sprawozdań uczniów z praktyk w sklepach. Sprawozdania te świadczą o tem, że młodzież traktuje praktykę sklepową poważnie i zbiera dużo informacyj. Pod adresem redakcji możnaby tylko wyrazić życzenie, aby na przyszłość w tych wszystkich wypadkach, w których sprawozdania będą zawierać uwagi krytyczne, nie podawać nazwy przedsiębiorstwa, do którego się odnoszą, jeżeli bowiem współpraca z kupiectwem ma się należycie rozwijać, niezbędna jest w stosunku do niego całkowita lojalność szkół. W dziale informacyj z życia i pracy szkół handlowych pomieszczono głównie notatki dotyczące poczynań w zakresie realizacji kupieckiego nastawienia. Interesująca jest zapowiedź zbierania i podawania w przyszłości w »Młodym Kupcu« opisów, fotografij i informacyj, dotyczących pracy tych absolwentów szkół handlowych, którzy pracują w handlu, czyto jako odpowiedzialni pracownicy kupieccy, czyto jako samodzielni kupcy. --- ✪ --- Byłoby rzeczą pożądaną, aby »Młody Kupiec« stał się pisemkiem popularnem wśród całej młodzieży szkół handlowych i ażeby rozmiar i kierunek jego rozwoju świadczył o tem, że młodzież nasza rzetelnie i z zapałem sposobi się na pionierów rodzimego handlu. A. T.

ZE SZKOLNICTWA ANGIELSKIEGO

✪--- Przedłużenie okresu obowiązku szkolnego w Anglji. Projekt angielskiej reformy szkolnej, znany pod nazwą Hadow Plan, przewiduje między innemi przedłużenie obowiązku szkolnego do lat 15, a zatem okres obowiązku szkolnego, trwający obecnie 9 lat (5 — 14), miałby objąć dzieci 10 roczników. Projekt ten trzy razy był przedmiotem obrad Izby Gmin, raz nawet doszedł już do Izby Lordów, lecz ostatecznie nie został przyjęty. Z pośród 316 samorządów lokalnych kilka zaledwie, korzystając z odpowiednich uprawnień, wprowadziło go w życie. W lipcu b. r., Minister Oświaty na posiedzeniu Izby Lordów oświadczył, że uwzględniając możliwości sieciowe, możnaby przyjąć rok 1938 za odpowiedni do realizacji 10-letniego nauczania elementarnego. Zagadnieniu temu poświęca obszerny artykuł Sir Robert Blair w jednym z listopadowych numerów dodatku pedagogicznego »Times'a«. Autor przepowiada, że odezwanie jego będzie niechybnie dysonansem wśród zgodnego chóru głosów, domagających się przedłużenia okresu obowiązku szkolnego. Przewiduje zresztą, że gdyby nawet przedłużono ten okres, to wnet rozpocznie się silna agitacja za przedłużeniem do 16 roku życia, że już nawet są tacy, którzy przebąkują o dwunastoletnim okresie obowiązku szkolnego. Autor artykułu wzywa do rozwagi, zdaniem jego w obecnych warunkach — dziewięcioletni okres nauczania, plus ewentualne 4-letnie przymusowe dokształcanie są jedynem rozwiązaniem tej kwestji. ---✪--- Zwolennicy dłuższego nauczania, poza argumentami pedagogicznemi, wysuwają następujące społeczno-ekonomiczne: 1. Zatrzymanie 400.000 uczniów w szkole na jeden rok jeszcze zmniejszy liczbę rąk roboczych, co w dobie kryzysu będzie rzeczą bardzo pożyteczną, następnie zmniejszy kadry »mieszkańców ulicy«, żebraków, sprzedawców ulicznych, grajków i t. p. (dziś spotkać ich można na każdej niemal ulicy Londynu). Trzecim argumentem jest to, że obecnie jest dobry moment do zaciągnięcia 15-latków w kadry szkolne, gdyż obecnie 15-latki stanowią nieliczny, wojenny rocznik. Autor zbija te argumenty, które, zdaniem jego, nie są nawet półśrodkami. W walce z bezrobociem uratowanie jednego rocznika nie daje jeszcze rozwiązania kwestji. Wysuwa natomiast poważne kontr-argumenty Otóż: sieć szkolna nie została przygotowana do przyjęcia jeszcze jednego rocznika. Starsze dzieci w wieku od lat 11 powinny, zgodnie z wytycznemi Hadow Plan, kształcić się w specjalnie dla nich zorganizowanych »senior schools«. Szkół takich jest duża ilość w wielkich miastach, ale na wsi należą one do rzadkości. Na wsi, zwłaszcza w słabo zaludnionych obwodach szkolnych, warunki pracy nie są zadowalające. Autor opowiada, jak kiedyś podczas swoich wędrówek, znalazł się w szkółce, gdzie jedna nauczycielka w jednym pokoiku prowadziła szkołę o 15 uczniach, należących do 10 roczników. Te właśnie małe szkółki, nie dające możliwości odpowiedniej organizacji, są istną plagą i oburzającą niesprawiedliwością. Nie można robić z mieszkańców wsi obywateli drugiej klasy, mają oni prawo do tak samo dobrych szkół, jak i mieszkańcy miast. ---✪--- Statystyka Ministerstwa Oświaty z r. 1933 wykazuje, że z pośród 29.959 szkół elementarnych w 11.561 szkołach wiejskich o miljonowej frekwencji przeciętnej, ilość uczniów rozdzielona jest w sposób następujący: 831 szkół ma 20 uczniów, 1.010 — 20—30 uczniów, 1.541 — 30—40 uczniów, 5.097 —

po 40—100 uczniów, reszta ma powyżej 100 uczniów. W takich szkołach trudno mówić o racjonalnej organizacji. Z tej sytuacji jest jednakowoż wyjście i wiele okręgów znalazło już je. Wyjściem jest mianowicie stworzenie dużych obwodów szkolnych, a zwłaszcza komasacja starszych roczników. W lipcu b. r., autor artykułu zwiedzał okręg, gdzie sobie świetnie z tem zagadnieniem poradzono. Stworzono duże szkoły, mieszczące od 300 do 400 dzieci w wieku od lat 11-tu. Do szkoły takiej dowożono dzieci z okolicy. Uruchomiono tabor autobusów, zorganizowano posiłek południowy w szkole. Wszystko to zostało bardzo tanio skalkulowane, autobusy wynajmuje się na dwa przejazdy dziennie. W ten sposób 70% dzieci w wieku powyżej lat 11-tu zostało umieszczonych w zreorganizowanych »senior schools«. Jeżeli uwzględnić, że pewna liczba tych dzieci znajduje się w szkołach średnich, trzeba przyznać, że władza szkolna tego okręgu znakomicie się ze swego zadania wywiązała. Zdaniem autora, w dziesięć lat po ogłoszeniu projektu reformy, a więc w r. 1936 — kraj będzie przygotowany do przedłużenia obowiązku szkolnego. (The Times Educational Supplement, November 10, 1934).

✪ --- »School Age Council«. W odpowiedzi na słowa Ministra Oświaty, który w czerwcu bieżącego roku oznajmił, że nie jest jeszcze odpowiedni moment do wprowadzenia dziesięcioletniego obowiązku szkolnego, ukonstytuowała się w Angjli w czerwcu bieżącego roku Rada, t. zw. »School Age Council«, złożona z przedstawicieli świata pedagogicznego, kleru, przemysłu i parlamentu, mająca na celu prowadzenie agitacji za niezwłocznem przedłużeniem o rok okresu obowiązku szkolnego. Dn. 17 grudnia delegacja Rady z arcybiskupem Canterbury na czele przyjęta będzie przez premjera. (The Journal of Education, September 1934).

✪ --- Egzaminy i inspekcja w szkołach angielskich. Społeczeństwo i władza centralna w Anglji mają dwie podstawy opinjowania o wartości poszczególnych szkół: sprawozdania inspektorów i wyniki egzaminów, składanych przez uczniów przed komisją pozaszkolną. Na podstawie sprawozdań inspektorów kształtuje przedewszystkiem swoją opinję władza i w związku z tem wydaje odpowiednie werdykty. Szerokie masy publiczności natomiast sądzą głównie po wyniku egzaminów. Na uroczystych przemówieniach z okazji zamknięcia roku szkolnego kierownik szkoły z wielką dumą i przy aplauzach obecnych odczytuje statystykę egzaminacyjną. Aby te dwie opinje, opinja, powzięta na podstawie sprawozdań, i opinja, powzięta na podstawie wyników egzaminu — były słuszne, trzeba ażeby metody egzaminów i metody inspekcji dawały jak najmniej pola do zarzutów. Tak jednak nie jest, obie sprawy wymagają rychłej i radykalnej reformy, której projekt naszkicowany został w jednym z listopadowych numerów »The Times Educational Supplement«. Inspekcji podlegają zarówno szkoły średnie, jak i elementarne. W szkołach średnich odbywają się one częściej, w szkołach elementarnych znacznie rzadziej, niekiedy zaledwie raz na rok. Uczeń szkoły średniej składa egzaminy końcowe przed komisją roczną: jest to t. zw. School certificate Examination, składany przeciętnie w wieku lat 16 i Higher Certificate, składany w dwa lata później. Uczeń szkoły elementarnej składa egzamin przed obcą komisją tylko w tym wypadku, gdy ubiega się o bezpłatne miejsce lub o stypendjum w szkole średniej. Stosunek egzaminatorów do egzaminowanych nie jest właściwy, zbyt mały nacisk kładzie się na sam przebieg egzaminu (egzamin ustny powinien mieć charakter wywiadu — interwiew), a za dużą wagę przywiązuje się do formalnych wyników.

✪ --- Autor artykułu w swym projekcie reformy łączy problem inspekcji z proble-

 mem egzaminów. Oto, jak wyglądają jego propozycje: trzeba zasadniczo zmienić rodzaj inspektorów, którzy z »krytyków« powinni zmienić się w istotnych doradców, naprawdę bliskich sprawom szkolnym. Trzeba umożliwić nauczycielom zmianę niewłaściwego stosunku do inspektora. Nauczyciel nie może żyć w stanie stałego zdenerwowania, że lada chwila otworzą się drzwi i wejdzie inspektor, którego zadaniem zasadniczem jest napisanie raportu i który często nie jest w stanie sprawiedliwie ocenić pracy szkoły. Wizyta inspektora przedewszystkiem onieśmiela nauczyciela, a tego onieśmielenia nie usunie nawet najkulturalniejsze zachowanie się inspektora. Inspektor często nie jest dość bliski sprawom szkolnym, trudno wprost zgadnąć, co mu się będzie podobało a co nie. Funkcji inspektora nie można spełniać zawodowo, inspektorów mianować należy z pośród nauczycieli na przeciąg 4 — 5 lat. Już okres 10-letni byłby za długi. Inspektor, były nauczyciel, chcąc nie chcąc, po tak długiej przerwie w sprawowaniu swego właściwego zawodu, oceniałby pracę nauczyciela według metod z przed 10 lat. Również i dla nauczyciela oderwanie się na kilka lat od swej stałej pracy będzie miało duże korzyści, nie pozwoli na rzecz tak zgubną, jak poddanie się rutynie. Bliski, zaufany, często odwiedzający szkołę inspektor oceniałby nietylko szkołę, jako całość, lecz pomagałby również przy ocenianiu pracy indywidualnej uczniów. Przy jego pomocy organizowałoby się egzaminy w szkole średniej, on pomagałby przy wyborze uczniów szkoły elementarnej, zasługujących na bezpłatne miejsce czy też na stypendjum w szkole średniej. ---✪--- Wobec tego, że egzaminy końcowe w szkole średniej dają uprawnienia uniwersyteckie, zachodzi obawa, że uniwersytety nie będą uznawały egzaminów odbywanych w szkole. Należy to uniwersytetom wyperswadować, nie powinny przesadzać w formalnych wymaganiach egzaminacyjnych, ogólna ocena wartości intelektualnej ucznia powinna być dla nich cenniejsza od często przypadkowych wyników egzaminu. Niechaj nie utrudniają wstępu w swoje progi, nie one są bowiem odpowiedzialne za przygotowanie kandydatów. Są natomiast odpowiedzialne za tych, którym udzielają swoich stopni i dyplomów i na tych niech skierują baczną uwagę. (The Times Educational Supplement, November 10, 1934).

✪--- L i c z b a u c z n i ó w w s z k o l e. Frekwencja szkolna w północnej Irlandji w ciągu ostatnich dziesięciu lat podniosła się o 13%. Liczba miejsc w szkole, jakość izb lekcyjnych i organizacja nauki — wszystko to uległo znacznej poprawie, dzięki racjonalnej komasacji szkół. W związku z tą komasacją stał się niezmiernie aktualny problem wielkości szkoły. W Stanach Zjednoczonych w dużych miastach zakłada się obecnie szkoły, mieszczące 10.000 uczniów. Cyfra ta wydaje się opinji angielskiej astronomiczną, przyprawia o zawrót głowy przeciętnego Anglika. W Anglji za maksymalną liczbę uczniów w szkole przyjmuje się 1.000, najchętniej jednak dopuszczałoby się połowę. Autor artykułu, »Jak wielka ma być szkoła«, zamieszczonego w jednym z listopadowych numerów »The Times Educational Supplement«, cytuje argumenty przeciwników i zwolenników wielkich szkół, przychylając się ostatecznie do stanowiska amerykańskiego. Przeciwnicy wychodzą z założenia, że w zbyt licznej szkole, obejmującej powyżej 500 uczniów, trudno mówić o rzeczy tak ważnej, jak kontakt osobisty kierownika z uczniami, a poza tem kierownik tak wielkiej maszyny nie będzie mógł jednocześnie pełnić funkcji pedagoga i administratora. W Ameryce pracę kierowniczą rozparcelowano między trzy osoby: dyrektora nauk, psychologa i administratora. Powinno się taki system za-

prowadzić również w Anglji, gdzie wciąż postępująca urbanizacja wsi sprawia, że tworzenie dużych szkół jest koniecznością gospodarczą. --- ✪ --- Wielka szkoła osiągnąć może najwyższy poziom organizacji i urządzeń technicznych przy stosunkowo najniższych kosztach. Brak bezpośredniego kontaktu kierownika z uczniami zrekompensować można przez wpływ osobisty kierownika, który objąć może wielkie masy uczniowskie. Zresztą kierownik może, wprawdzie nie bezpośrednio, ale nie mniej dobrze czuwać nad uczniami, o ile dobierze sobie dobry personel i zachowa nad nim stałą i czujną kontrolę. Autor uzależnia wielkość szkoły od kategorji miejscowości szkolnej. Na wsi, ze względu na starannie pielęgnowane tradycje, na charakter samorządu i sam rodzaj życia — odpowiedniejsza będzie mniejsza szkoła, w wielkich miastach natomiast — trzeba dzieci odrazu umieścić w środowisku odpowiadającem charakterowi dużego miasta — w wielkiej 10.000-ej chociażby szkole. Będzie to i tańsze i łatwiej zapewni dobre warunki nauczania. Transport przy dzisiejszych środkach komunikacji nie stanowi właściwie trudności. Pieniądze, oszczędzone na skomasowaniu szkół, możnaby po nowelizacji ustaw o budżetach samorządów — przekazać mniejszym ośrodkom szkolnym, posiadającym mniej liczne szkoły, których utrzymanie na odpowiednim poziomie jest stosunkowo droższe. Trzy dziesięciotysięczne szkoły mogłyby obsłużyć ćwierćmiljonowe miasto, zamiast dotychczasowych 33. Ułatwiłoby to również racjonalną inspekcję. (The Times Educational Supplement, November 17,1934).

✪ --- Nauka ekonomji w programie szkolnym. W październikowym n-rze londyńskiego pisma «The Journal of Education«, H. G. Nicholson rozpatruje kwestję nauczania ekonomji w szkole ogólnokształcącej. Podkreśla doniosłość wykształcenia ekonomicznego w dzisiejszych czasach. Musimy zdać sobie sprawę, że mamy do czynienia z młodzieżą powojenną, która sprawami ogólnemi interesuje się bez porównania więcej, aniżeli to czyniła w jej wieku poprzednia generacja i że nie sposób dziś zrozumieć najprostszej sprawy życia publicznego bez jakiejkolwiek znajomości nauk ekonomicznych. Młodzież dzisiejszą trzeba przygotować do dzisiejszych warunków życia i myślenia i dać jej solidne podstawy wiedzy ekonomicznej, które, między innemi, uodpornią ją przeciw nonsensownym często i demagogicznym działaniom prasy i otoczenia. Szkolnictwo angielskie szczyci się tem, że kształtuje typ świadomego swych praw i obowiązków obywatela. Chcąc to osiągnąć, nie może w programie swych nauk pominąć przedmiotu tak ważnego jak nauki ekonomiczne. Należy ostrożnie wybrać wiek ucznia, zdolnego do pobierania tych nauk. Autor po dłuższym rozważaniu dochodzi do wniosku, że najwłaściwszym wiekiem będzie rok 17-ty. Nauki ekonomiczne zatem, o ile chodzi o szkołę ogólnokształcącą, powinny wejść w skład programu jednego, czy też dwóch ostatnich lat szkoły średniej. O ile można, należy je korelować z takiemi przedmiotami, jak: geografja handlowa, historja przemysłu, wreszcie nauka obywatelstwa. W związku z nauką obywatelstwa można omówić takie kwestje, jak: kapitał, praca, płaca, konjunktura handlowa i t. p. Ośrodkiem lekcji należałoby uczynić jedno z aktualnych wydarzeń: np. nadprodukcję kawy w Brazylji. W nauce ekonomji trzeba uwzględnić warunki lokalne. Uczniowie szkół londyńskich mogliby naprzykład rozpocząć naukę od zwiedzenia doków, w związku z tem dowiedzieć się wielu rzeczy o eksporcie i jego przeznaczeniu oraz o imporcie i produkcji towarów importowanych. Dalej nastąpiłyby wycieczki do towarzystw okrętowych, do Banku Angielskiego, na giełdę. Każda z tych wycieczek stałaby się zkolei

 przedmiotem wyjaśnień i dyskusyj z szerokiem uwzględnieniem linji rozwojowej. Nauki ekonomiczne są przedmiotem, przy którym w dużym stopniu korzystać można z lektury pomocniczej, z opracowań książkowych, czasopism, sprawozdań. (Autor podaje szczegółową bibljografję). W zakończeniu artykułu zamieszczone zostały odpowiedzi 17-letniego chłopca, który ukończył dwuletni kurs ekonomji w szkole średniej, na następujące pytania: 1. Czy lubisz nauki ekonomiczne? Czy nauka ekonomji ułatwiła ci zrozumienie spraw krajowych i międzynarodowych? w szkole średniej, na następujące pytania: 1. Czy lubisz nauki ekonomiczne? 2. Czy wpłynęła na twoje poglądy polityczne. Odpowiedzi brzmią pozytywnie. Dla czytelnika byłyby, oczywiście, bardziej interesujące i instruktywne, gdyby miały charakter zbiorowej ankiety. (The Journal of Education, October 1934) ___________

✪--- Kształcenie młodzieży bezrobotnej w Anglji. Angielska ustawa ubezpieczeniowa na wypadek bezrobocia, począwszy od września b. r., objęła również młodzież od lat 14 z wyjątkiem bezpłatnych terminatorów i pracowników gospodarstw rolnych i domowych. Zorganizowano ośrodki oświatowe dla młodzieży bezrobotnej, podlegającej ubezpieczeniu. Ośrodki te zakładają władze lokalne oświatowe po aprobacie Ministra Pracy. Dzięki nowelizacji ustawy większość młodzieży zaraz po opuszczeniu szkoły dostaje się pod opiekę lokalnych komitetów pośrednictwa pracy. Ustawa orzeka poza tem, co jest niezmiernie doniosłe dla rozwoju szkolnictwa, że, kto pozostanie w szkole o dwa lata dłużej, niż to przewiduje ustawa o obowiązku szkolnym, będzie miał automatycznie zaliczone $^{2}/_{3}$ składek, upoważniających do pobierania zasiłku na wypadek bezrobocia. Jest to zachęta, skierowana w stronę rodziców, aby ich skłonić do pozostawiania dzieci dłużej w szkole. (The Journal of Education, October 1934). H. W.

O SZKOLE JEDNOLITEJ WE FRANCJI

✪--- Franciszek Vitalis omawia na łamach »L'Enseignement Public« (Nr. 7, 1934) zagadnienie szkoły jednolitej we Francji, nie żądając gwałtownych i zasadniczych zmian w dotychczasowym ustroju szkolnym, lecz zadawalając się jedynie stałem ulepszaniem w zamierzonym kierunku. Przedewszystkiem stwierdza, że dotychczasowe poczynania, zmierzające do wprowadzenia we Francji szkoły jednolitej, wydały już poważne wyniki. ---✪--- Przed wojną przyjęcie na uniwersytet było uwarunkowane we Francji złożeniem egzaminu dojrzałości. Tylko ci, którzy ukończyli liceum i otrzymali dyplom, mogli zapisać się na studja wyższe. Wszyscy inni, kończący seminarja nauczycielskie lub średnie szkoły zawodowe mieli dostęp do uniwersytetu zamknięty. Złamanie monopolu szkół średnich ogólnokształcących nastąpiło w 1924 r. i dotąd posunęło się znacznie. ---✪--- Dekret z dnia 27 maja 1924 roku upoważnił do przyjmowania na wydział matematyczno-przyrodniczy uniwersytetów uczniów, posiadających dyplomy ukończenia seminarjów nauczycielskich i innych szkół równorzędnego stopnia, oraz do nadawania im stopnia magistra. ---✪--- Dekret z dnia 25 lutego 1926 roku upoważnił do przyjmowania na wydział matematyczno-przyrodniczy uczniów nie posiadających matury, lecz posiadających świadectwo egzaminu nauczycielskiego, zatem uzyskania przez nich magisterjatu. ---✪--- To samo odnosi się do posiadających świadectwo egzaminu nauczycielskiego, uprawniającego do nauczania w klasach elementarnych liceów i kolegjów, lub świadectwo egzaminu nauczycielskiego z nauk prze-

mysłowych i technicznych. --- ✪ --- Zkolei opadły zapory, przeszkadzające zapisać się na wydział humanistyczny. Obecnie mogą być przyjmowani ukończeni seminarzyści (którzy matury gimnazjalnej nie mają), posiadający świadectwa uprawniające do inspekcji szkół powszechnych lub do uczenia w szkołach kształcenia nauczycieli albo w klasach początkowych liceów i kolegjów. --- ✪ --- Także i fakultet prawniczy otworzył swoje podwoje dla niematurzystów, byleby tylko kandydaci posiadali świadectwa wymienione powyżej lub inne, np. świadectwo uprawniające do uczenia w szkołach handlowych. Jedynie fakultet medyczny do dnia dzisiejszego przyjmuje tylko absolwentów szkół ogólnokształcących i to z egzaminem z grupy grecko - łacińskiej. System więc równouprawnienia, jakkolwiek powoli, przenika do szkolnictwa francuskiego. --- ✪ --- Równocześnie dokonało się umożliwienie przechodzenia ze szkół powszechnych do średnich. Przed wojną do szkoły średniej (liceów i kolegjów) przyjmowani byli uczniowie, którzy ukończyli klasy wstępne liceów i kolegjów. Nauka w tych klasach różniła się zdecydowanie od nauki udzielanej w szkołach powszechnych. Zasadniczą różnicę programową stanowiło to, że klasy powszechne i niższe szkoły średniej stanowiły szkołę przed-średnią, uczono w nich początków łaciny, większy nacisk kładziono na naukę gramatyki, mniejszy na naukę rachunków. Z drugiej strony w tych klasach udzielali nauki nauczyciele, rekrutujący się wprawdzie z pośród nauczycieli szkół powszechnych, ale którzy, opuściwszy ich szeregi, stworzyli pewną kategorję w personelu nauczycielskim szkół średnich i starali się o to jedynie, aby zapomnieć o początku swej karjery. W tym stanie rzeczy dzieci, które ukończyły szkołę powszechną, były w szkole średniej liczebnie znikomym wyjątkiem. Zburzenie tego muru granicznego między szkołą powszechną a średnią mogło nastąpić tylko przez wprowadzenie tych samych programów do szkół powszechnych oraz do klas powszechnych i niższych szkół średnich, co dokonane zostało dekretem z dnia 11 lutego 1926 r. Wkrótce też zrównano w prawach i obowiązkach personel nauczycielski szkół powszechnych z personelem uczącym w klasach niższych szkół średnich dekretem z dnia 12 września 1925 roku --- ✪ --- Wreszcie dekret z dnia 5 grudnia 1932 r., wydany przez ministra Monzie, postanowił, że »inspektorzy szkolnictwa powszechnego będą obowiązani do wizytowania klas, nauczycieli i nauczycielek zakładów średnich (klasy niższe), posiadających nominacje podpisane przez prefektów (prefekci podpisują również nominacje nauczycieli szkół powszechnych), na tych samych warunkach, jakie obowiązują inspekcje personalne w szkołach powszechnych. Inspektorzy skierują swe uwagi do Inspektora Akademji danego departamentu, który zkolei odeśle je kierownikowi zakładu, w którym dany nauczyciel pracuje, celem zakomunikowania ich zainteresowanym w warunkach określonych przez przepisy szkolnictwa powszechnego«. Rozporządzenie to nie natrafiło na żadne trudności w praktyce wykonania. W ten sposób wyodrębnione dotąd klasy powszechne i niższe szkół średnich zostały zamienione w szkołę powszechną, istniejącą w gmachach szkół średnich. W konsekwencji, według obliczeń statystycznych z października 1933 r., 52% uczniów najniższej klasy szkoły średniej pochodziło ze szkół powszechnych. --- ✪ --- Przyjmowanie uczniów ze szkoły powszechnej lub klas niższych szkół średnich do szkoły średniej odbywa się na podstawie selekcji, która początkowo została wprowadzona wskutek nadmiaru zgłaszających się do bezpłatnej szkoły średniej. W czerwcu 1932 r. rozporządzenie ministra wykreśliło wytyczne, według których miała odbywać się

 selekcja. Komisja, mająca decydować o przyjmowaniu dzieci do szkoły średniej składała się pod kierownictwem dyrektora zakładu z profesorów szkoły średniej, z nauczycieli szkoły powszechnej i z rodziców dzieci. Komisja miała wydawać swe orzeczenia na podstawie dokumentów szkolnych (świadectw i t. d.), lecz to okazało się niewystarczające do wydania zupełnie pewnych orzeczeń. Wobec tego należało znaleźć inne, pewniejsze kryterja. I kryterja te znaleziono w wypracowaniach kandydatów, zgłaszających się do szkoły średniej, w formie sprawozdań z przeczytanych książek oraz wykonania zadań rachunkowych. Sposób ten przyjął się i został usankcjonowany rozporządzeniem z dnia 1 września 1933 r. i z dnia 13 lutego 1934 r., powziętem na Radzie Najwyższej Wykształcenia Publicznego. Jednakże ta selekcja jeszcze nie wystarcza, gdyż często dopiero w czasie studjów średnich okazuje się, że uczniowi brak jest zdolności, czy też wytrwałości, dlatego też selekcja trwać musi w czasie całego pobytu w szkole średniej ucznia, co też rozporządzenie z dnia 1 września 1933 r. podkreśliło. --- ✪ --- Bezpłatność szkoły średniej i selekcja uzupełniają się. Podczas gdy bezpłatność otwiera szkołę średnią dzieciom zdolnym, którym brak środków materjalnych nie pozwoliłby korzystać z nauki, selekcja usuwa dzieci niezdolne, które tylko dlatego, że rodzice ich mogliby płacić, zajmowaliby miejsce w szkołach średnich. --- ✪ --- Warunkiem jednak tych wszystkich wyżej wymienionych reform jest, według autora, jedność miejsca — lokalu oraz jedność kierownictwa. W 150 zakładach średnich jeden kierownik prowadzi dwie (powszechną i średnią), a czasem trzy (i techniczną) szkoły, umieszczone w jednym budynku. Następna zasada to wspólnota życia uczniów, wreszcie i wspólnota życia nauczycieli: nauczyciel szkół powszechnych, z profesorami szkół powszechnych i technicznych. Wspólnota polega na obcowaniu towarzyskiem, wspólnem omawianiu tematów i doświadczeń pedagogicznych. Przytem jedność miejsca wprowadza i tę dogodność, że uczeń łatwiej może zmienić typ szkoły, o ile wybrał nieodpowiedni dla siebie kierunek studjów. I ta możność przejścia z jednego typu szkoły do drugiego jest jednym z najważniejszych dezyderatów szkoły jednolitej. Taki jest nowy typ zakładów francuskich, istniejący od 1926 roku. Zakładów takich obecnie we Francji jest 150 i wszystkie budzą zadowolenie ogółu. Nie można jednak, na podstawie nakreślonego powyżej obrazu, wyciągnąć wniosku, że wszystko już zostało dokonane w kierunku jednolitości szkolnictwa. --- ✪ --- Należy obecnie wytężyć wszystkie siły, by spowodować otwarcie bram uniwersyteckich dla uczniów wszelkich typów szkół średnich i na wszystkie wydziały. Naturalnie, że trzeba przedsięwziąć wszelkie środki, które uniemożliwiłyby uczniom niezdolnym lub niedostatecznie przygotowanym zalanie sal wykładowych, laboratorjów, pracowni i bibljotek uniwersyteckich. I na tym punkcie należy być bardziej surowym i wymagającym nawet od przeciwników szkoły jednolitej. Dzisiejsza matura nie może być i nie jest miarodajnym czynnikiem w ocenie zdolności ucznia i jego przygotowania do studjów wyższych. Wymagania dotychczasowej matury były odpowiednie dla uniwersytetów w wiekach średnich, które posiadały kolegja, czy fakultety (filozofja), uzupełniające naukę szkoły średniej. Dziś matura jest przeżytkiem. Należałoby w miejsce matury wprowadzić egzaminy konkursowe na uniwersytet, któreby określić mogły zakres wiadomości i zdolności kandydata do studjów na danym wydziale. Naturalnie, egzaminowi temu musieliby poddać się wszyscy kandydaci bez względu na ukończony typ szkoły średniej. Należałoby również znieść zaporę w przyjmowaniu słuchaczy

na wydział medyczny. Szkoły jednolitej nie zrealizuje się, o ile nie zapewni się możności dostępu na wyższe studja wszystkim najlepszym i najzdolniejszym kandydatom bez względu na rodzaj ich poprzednich studjów. ---✪--- W zakresie szkół powszechnych oraz klas powszechnych i niższych szkół średnich należałoby jeszcze ujednostajnić programy i przeprowadzić zupełne zrównanie nauczycielstwa tych dwu typów szkół. Obecnie dziecko w szkole powszechnej spędza sześć godzin dziennie, natomiast w klasach powszechnych i niższych szkół średnich tylko pięć, a niejedokrotnie cztery godziny dziennie. W ten sposób powstaje złudzenie, że dziecko w tym drugim wypadku uczy się krócej, ale za to intensywniej. Jest to jednak tylko pozór, gdyż uczniowie szkoły powszechnej mają dziennie do programu dodaną godzinę, a czasem dwie, na wykonanie zadań, które uczniowie klas powszechnych i niższych szkół średnich mają wykonać w domu. Ten pozór jednak powoduje, że wiele rodziców stawia wyżej klasy powszechne i niższe szkół średnich od szkoły powszechnej. Podobnie też stosunek nauczycieli klas powszechnych i niższych szkół średnich do nauczycieli szkół powszechnych nosi charakter elitaryzmu. Usunięcie więc tych dwu bolączek jest konieczne. ---✪--- Ale wtedy w konsekwencji wyłoni się pytanie, czy nie należałoby znieść klas powszechnych i niższych szkół średnich. Autor stoi na stanowisku, że o ile w tej samej miejscowości, obok szkoły średniej, istnieje szkoła powszechna, którąby w swym lokalu mogła pomieścić również dzieci z klas niższych szkoły średniej, oczywiście bez szkody dla zdrowia i poziomu pedagogicznego, tam należałoby znieść klasy powszechne i niższe szkoły średniej. Natomiast, o ile szkoły powszechne w danej miejscowości są przepełnione i przyjęcie uczniów z klas powszechnych i niższych szkoły średniej wymagałoby budowy nowego gmachu szkolnego, wtedy należy pozostawić klasy powszechne i niższe przy szkole średniej. Z przeniesieniem klas powszechnych i niższych szkoły średniej do szkół powszechnych związana jest sprawa bezpłatności nauczania w tych klasach, gdyż nauka w tych klasach jest dotąd płatna. Poza tem, mimo wszystko, istnieje między szkołą powszechną a średnią pewna przepaść. By ją usunąć, autor proponuje wprowadzenie następującego planu. Ponieważ dziecko kończy naukę w szkole powszechnej pomiędzy 12 a 13 rokiem życia a szkoła średnia rozpoczyna się między 10 a 11 rokiem życia, przeto powstają trudności i zawikłania w przechodzeniu do szkoły średniej; należałoby więc przedłużyć obowiązek szkolny do końca 14-go roku życia, przyczem szkoła powszechna podzielonaby została na dwa stopnie. Pierwszy kończyć się będzie między 10 a 11 rokiem życia egzaminem, po którym zdolni uczniowie będą mogli być przyjęci do szkoły średniej; mniej zdolni uczęszczać będą do szkoły powszechnej, aż do ukończenia 14 roku życia. Wtedy, uzyskawszy świadectwo ukończenia pełnej szkoły powszechnej, będą mogli przejść bezpośrednio do nauki zawodu, ewentualnie wstąpić do szkoły zawodowej. Autor, w swym projekcie pominął jednak spóźnione możliwości rozwojowe, i zamknął tym dzieciom wstęp do szkoły średniej. (François Vitalis, Vues sur l'école unique, L'Enseignement Public, Nr. 7, 1934). S. T.

ZAGADNIENIA ROZWOJU UCZUĆ SPOŁECZNYCH U DZIECI I MŁODZIEŻY

✪--- W »Zeitschrift für pädagogische Psychologie«, (Nr. 7/8 i 9) znajdujemy zbiorowy artykuł, poświęcony zagadnieniom rozwoju społecznego dzieci

i młodzieży. W pierwszej części H. J. Kuhn omawia rozwój psychiczno-społeczny we wczesnem dzieciętwie. Małe dziecko pozostaje w bezpośrednim stosunku społecznym do swego najbliższego otoczenia, wczuwa się w to otoczenie, choć nie posiada jeszcze świadomości tego stosunku. Ta pierwotna forma życia społecznego, którą obserwujemy podczas pierwszych trzech lat życia dziecka, zmienia się wraz z rozwojem świadomości dziecka i przeciwstawieniem jego indywidualności światowi zewnętrznemu. Bezpośrednie zespolenie dziecka z otoczeniem zanika, występują pierwsze konflikty, charakterystyczne dla t. zw. pierwszego okresu przekory. Druga część artykułu poświęcona jest rozwojowi nastawienia społecznego dzieci w wieku szkolnym. R. Schaal twierdzi, że o ile przeżycia społeczne dziecka do lat siedmiu nacechowane są przedewszystkiem jego silnem zespoleniem z rodziną, o tyle dzieci w wieku szkolnym swe przeżycia społeczne czerpią przedewszystkiem ze współżycia z rówieśnikami. Ciekawe są pierwsze przeżycia społeczne dziecka w szkole. Klasa w pierwszym roku nauczania nie stanowi jeszcze dyscyplinowanej grupy; wprawdzie po krótkim czasie sprawia ona wrażenie zgranej, lecz jest to raczej wynik przyzwyczajenia, które w tym wieku szybko występuje, niż nastawienia społecznego. Na tle klasy nie uwydatniają się jeszcze poszczególne indywidualności, chyba że je podkreśli nauczyciel. Dzieci oddziaływają na siebie, lecz wpływ ten ogranicza się do wzajemnego naśladownictwa i radości ze wspólnej, zbiorowej pracy. Współzawodnictwo w tym wieku nie rozciąga się jeszcze na pracę, na podstawy szkolne, dotyczy najwyżej posiadania piłki lub pierwszego miejsca w rzędzie. Poszczególni uczniowie nie są jeszcze związani ze społecznością szkolną, raczej ze wspólnym nauczycielem, który w klasie gra rolę, podobną do roli rodziców. W dalszych latach szkolnych, dominującym motywem jest koleżeństwo. Dzieci z początku dobierają się na zasadzie przydatności do wspólnej zabawy lub pracy; przyjaźń ich ma charakter rzeczowy, a nie uczuciowy. Dlatego też w tym wieku przyjaźni, tak łatwo zawierane, tak szybko się rozwiązują, mimo że są często obwarowywane szeregiem zobowiązań i umów, nawet pisemnych. Zaczyna odgrywać wielką rolę współzawodnictwo, i to zarówno wobec nauczyciela, jak i wobec klasy. Charakterystyczna dla tego wieku jest walka o określoną rolę w klasie. Ta walka o pozycję jest nieraz przyczyną kradzieży dziecięcych: dziecko, nie mogąc się odznaczyć, kradnie w domu pieniądze, aby móc w klasie odegrać rolę bogacza. W tym wieku jednakże, mimo rozwoju uczuć społecznych dzieci i rosnącego koleżeństwa, nie możemy jeszcze mówić o solidarności. Klasa występuje solidarnie, jako grupa, tylko gdy zachodzi różnica zdań między nią i nauczycielem. We wszelkich innych przypadkach klasa skłonna jest do ciągłych kłótni i wymaga w tym okresie szczególnie troskliwego i silnego kierownictwa. W tym okresie dziecko wyłamuje się coraz silniej z pod wpływu rodziny, częściowo z własnego popędu, częściowo nie chcąc wobec kolegów uchodzić za »maminego synka«. Charakterystyczne są dla wszystkich przeżyć dziecka w szkole, w rodzinie, w zabawie tendencje indywidualistyczne. ---✪--- O rozwoju społecznym w okresie dojrzewania mówi E. Knoll. Dla tego okresu charakterystyczne jest odnalezienie własnej jaźni, przeżywanie świata zewnętrznego, jako czegoś objektywnego, i jednocześnie poznanie własnej roli, jako członka świata zewnętrznego. W tym okresie rozwijają się nowe cechy w młodzieży, zdolność świadomego wczuwania się w obcą indywidualność, zdolność wartościowania. Te wszystkie cechy zaznaczają się zarówno

wzmożeniem przeżyć społecznych, jak i zachowania społecznego. Młodzież szuka dopełnienia swojej istoty, stąd powstają charakterystyczne dla tego okresu przyjaźni, uwielbienia. Młodzież w tym okresie odznacza się największą solidarnością; koleżeństwo, duch zbiorowości, świadome podporządkowanie się życiu zbiorowemu, wszystko jedno, czy jako czynny członek, czy jako odpowiedzialny wódz, stanowią treść życia dzisiejszej młodzieży. To życie zbiorowe młodzieży zaznacza się często jako objaw społeczny w stosunku do społeczeństwa ludzi dorosłych. Zadaniem psychologji społecznej, jest odróżnienie w tem życiu zbiorowem i organizacyjnem młodzieży wartości istotnych od pozy.

Dr. R. Czaplińska-Mutermilchowa.

Z PEDAGOGJI MUZYCZNEJ

✪--- Pierwszy ogólny zjazd wychowawców muzycznych — członków Państwowej Organizacji Muzycznej w Niemczech. W »Zeitschrift für Schulmusik« omawia R. Münnich w obszernem sprawozdaniu ogólny zjazd wychowawców muzycznych niemieckich, który odbył się w Eisenach w październiku b. r. Wybór miasta miał zaznaczyć związanie obecnych Niemiec z tradycją, oraz oddanie hołdu miastu Lutra i miejscu urodzenia Jana S. Bacha. Sprawozdanie to daje wyraz obecnym postulatom wychowania muzycznego oraz rzuca pewne światło na stosunki muzyczne w Niemczech. Zebranie zagaił kierownik Państwowej Organizacji Muzycznej sprawozdaniem z dotychczasowej działalności i zamierzonych projektów tej organizacji. Odnoszą się one do: państwowego uregulowania nauki prywatnej, jak naprzykład do ustanowienia minimum wynagrodzenia, stworzenia obowiązujących form kontraktów; następnie do przekształcenia (Umschulung) nauczycieli prywatnych na kierowników chóru i stworzenia dla nich odpowiednich placówek; do zapoczątkowania urzędów pośrednictwa pracy pedagogicznej; do wprowadzenia koncertów w szkołach i t. p. Wiele uwagi poświęcono w ciągu zjazdu politycznemu i socjalnemu pierwiastkowi w wychowaniu muzycznem, żądając zarazem, by skierowywać uwagę młodzieży raczej na pracę z punktu widzenia kultury, nie zaś spraw ekonomicznych. Żądano ścisłej współpracy poszczególnych urzędów muzycznych, a więc kierowników muzycznych oddziałów miejscowych, oddziałów krajowych, oddziałów ogólnozawodowych, kierowników Państwowej Organizacji, oraz prezydenta Państwowej Izby Muzycznej. Interesująco i nader charakterystycznie przedstawiał się referat o stosunkach wśród nauczycielstwa prywatnego. Według tego referatu dochody nauczycieli objętych statystyką wynoszą w 73,1% poniżej 100 marek miesięcznie (według siły kupna odpowiada to mniej więcej naszym stu złotym), w 14% — 100 — 150 marek, w 1,7% — 250 — 300 marek. (Zważyć należy, że wobec ogólnego wysokiego poziomu muzycznego w Niemczech cyfry te wskazują na ogromny upadek finansowy klasy nauczycielskiej). Referent żąda więc jako środka zapobiegawczego ścisłej współpracy między nauczycielem w szkole i nauczycielem domowym. Wskazanem byłoby również, według niego, przekształcenie nauczycieli prywatnych na organistów i kierowników chóru, bo jak wykazuje statystyka, posiadają obecne Niemcy 3.000 organistów i 2.000 kantorów, których trzeba będzie kiedyś zastąpić. Już dzisiaj zdarza się, że brak odpowiednio przygotowanych kandydatów na wakujące posady. Brakuje im bowiem odpowiednich kwalifikacyj, na które składają się: opanowanie organów, prowadzenie chóru kościelnego i świeckiego, możliwość udzielania nauki na kilku instrumentach,

 w szczególności zaś na instrumentach ludowych. Pomiędzy innemi podnoszono również kwestję współpracy nauczyciela prywatnego z kierownikami organizacji młodzieży hitlerowskiej w celu udzielania młodzieży tej wolnego czasu dla pielęgnacji muzyki domowej. Bardzo słuszny i ciekawy był projekt jednego z referentów stworzenia muzycznych szkół zawodowych. Referent ów żąda — przy pełnem zachowaniu nauki prywatnej — stworzenia muzycznych szkół zawodowych, przeznaczonych dla wyszkolenia członków orkiestr i większych zespołów muzycznych. Dotychczasowe instytucje, jak państwowe akademje oraz kilka większych prywatnych konserwatorjów, nie pokrywają zapotrzebowania. W szkołach zawodowych uczniowie rekrutują się przeważnie z warstw niezamożnych, skutkiem czego musieli w 14-tym roku życia zaprzestać nauki szkolnej i przejść do szkoły zawodowej, która powinna ich także kształcić w dziedzinach ogólno kulturalnych. Należałoby — obok istniejących już w Berlinie muzycznych szkół zawodowych — stworzyć jeszcze 10 do 12 podobnych zakładów. Każda ze szkół powinna obejmować 4 lata nauki i dopuszczać po 25 uczniów rocznie, tak że szkołę opuszczałoby w sumie rocznie 250 wykształconych muzyków orkiestralnych. W ten sposób pokryłoby się $^1/_3$ ogólnego zapotrzebowania kraju, $^2/_3$ zaś przypadłoby istniejącym już uczelniom i nauce prywatnej. Szkoły te powinnyby być również doradcami zawodowymi oraz instytucją badania zdolności ucznia. Uczniowie byliby dopuszczani wyłącznie po złożeniu egzaminu uzdolnienia, egzaminu, któryby uwzględniał również cechy fizyczne, charakter, temperament i zdolności umysłowe. Aby studjum takie mogło być przeprowadzone konsekwentnie, musieliby rodzice zobowiązać się do pozostawienia ucznia przez 4 lata w uczelni, przyczem szkoła zastrzega sobie prawo po jednym roku doświadczeń z uczniem skierować go do innego zawodu. Zakończenie studjów stanowiłby egzamin dojrzałości, do którego dopuszczanoby także kandydatów z poza zakładu, a który byłby warunkiem przyjęcia do państwowego związku muzyków i wykonywania zawodu muzyka w orkiestrze. Jako przedmioty nauki proponuje referent: 1. Przedmioty muzyczne: instrument główny, poboczny, fortepian, obowiązujący wszystkich, chór, orkiestra i nauki teoretyczne. 2. Przedmioty ogólne: niemiecki, historja, geografja, nauki przyrodnicze i język angielski. 3. Wychowanie narodowo-polityczne. Ponadto szkoła taka obejmowałaby również studjum dla nauczycieli muzyki kościelnej i nauki prywatnej. W dalszym ciągu zjazdu poruszano również kwestję zaprowadzenia w szkołach matek związku narodowo-socjalistycznego kobiet, t. zw. »Mutterschulungskurse«, nauki śpiewu, prowadzonego przez siły fachowe, a to ze względu na muzyczne wychowanie dzieci. Podobnie żądano fachowych sił muzycznych kobiecych w ogródkach dziecięcych i ochronkach. Między innemi zdano sprawę z wychowania muzycznego w obozach służby pracy. Istnieje już obecnie 110 orkiestr marszowych, w których pracuje 2.000 zawodowych muzyków. Przewidziane jest jeszcze stworzenie 30 podobnych orkiestr. Przewidziane jest również przymusowe wprowadzenie służby pracy dla muzyków z chwilą ukończenia osiemnastego roku życia, przyczem muzycy ci winni nietylko wstąpić do owych obozów pracy, lecz brać udział narówni z innymi we wszystkich robotach obozowych. Poświęcono również wiele uwagi ludowym instrumentom muzycznym i publicznym godzinom śpiewu «offene Singstunden«, które obecnie cieszą się w Niemczech ogromną popularnością, bo dopuszczają także szerokie warstwy publiczności do współudziału w śpiewie. (Zeitschrift für Schulmusik, 1934, Heft 11). ---✪--- M u z y k a l u d o w a j a k o p r z e d m i o t n a u k i. W Niemczech zwraca się coraz baczniejszą uwagę

na łączność pomiędzy warstwami niższemi a inteligencją (Volksverbundenheit). Do tego celu służy wprowadzenie muzyki ludowej w szerokie warstwy społeczeństwa oraz specjalne pielęgnowanie tej muzyki. Tak założono, między innemi, w Krefeld miejską wyższą uczelnię muzyki ludowej, z szczególnem uwzględnieniem śpiewu chóralnego. (Die Quelle, 1934, Heft 11). Również w Berlinie, w znanem Stern'sches Konservatorium, zamierza znany kompozytor niemiecki, Paul Graener, wprowadzić stały wydział dla muzyki ludowej. Podobnie wprowadza R. Trunk do swej szkoły muzycznej naukę gry na instrumentach ludowych, jak gitara, flet i t. p. (Zeitschrift für Schulmusik, 1934, Heft 10). --- ✪ --- Obozy Śpiewacze dla Nauczycieli. Centralny Instytut wychowania i nauki w Prusiech w porozumieniu z pruskiem Ministerstwem nauki, wychowania i oświaty, urządził w październiku r. b., a więc w ferjach jesiennych, trzy kilkudniowe obozy dla młodych nauczycielek i nauczycieli muzyki. Chodziło tu o stworzenie wspólnoty pracy muzycznej pomiędzy szkołami i organizacjami młodzieży. Obozy te mieściły się w schroniskach dla młodzieży. (Zeitschrift für Schulmusik, 1934, Heft 10). Podobne obozy założono w lipcu i sierpniu, z następującemi przedmiotami głównemi: pieśń polityczna jako współczesna pieśń ludowa, pieśni żołnierskie, gra na instrumentach dętych, przedewszystkiem trąbkach, fletach i bębnach, urządzanie uroczystości, deklamacja chóralna i chór ogólny. (Zeitschrift für Schulmusik, 1934, Heft 6, 9). Dr. Emilja Elsner.

✪ --- Muzyka w szkole angielskiej. »The New Era« poświęca cały zeszyt (T. 15, Nr. 7) zagadnieniom umuzykalnienia młodzieży. D. M. Mayer w artykule wstępnym stwierdza, że muzyka, chociaż powinna być podstawą kulturalnego wychowania szerokich mas, w szkole wciąż jeszcze jest traktowana po macoszemu. Dziś muzyka dociera do każdego przez radjo. Jednak samo słuchanie muzyki nie wystarcza dla umuzykalniania. Szkoła ma tu bardzo wdzięczne zadanie: powinna przekonać dziecko, że kultura artystyczna jest podstawą radości życia, muzyka zaś jest najłatwiejszą i najdostępniejszą ze sztuk. Dziecko z natury swej rwie się do śpiewu i muzyki, dziecko niemuzykalne jest tak samo anormalne, jak dziecko głuche. Jednakże dziecko w domu niezawsze ma sposobność do rozwijania słuchu i tę kulturę muzyczną musi mu dać szkoła. Podstawą muzycznego wychowania powinny być instrumenty smyczkowe, jako łatwiej dostępne, bardziej kształcące muzykalność, niż fortepian, i nadające się bardziej do muzyki zespołowej. ✪ --- A. Boult pisze o muzyce radjowej w szkole. Muzyka przestała być zbytkiem, jest dziś częścią składową dnia powszedniego. Jednakże, choć wszyscy słuchają muzyki, nie wszyscy umieją jej słuchać; muzycy twierdzą, że poziom muzykalności przeciętnej publiczności nie podniósł się. Radjo powinno wykształcić swoich słuchaczy. Angielskie radjo nadaje specjalne lekcje dla szkół, o dwóch poziomach: dla początkujących i dla bardziej zaanwasowanych. Lekcja taka zawiera: naukę śpiewu (piosenki, które uczniowie mają w swych śpiewnikach i powtarzają chórem), ćwiczenia rytmiczne, trochę teorji muzyki, krótką audycję muzyczną. Niezależnie od tych lekcyj odbywają się co tydzień audycje dla szkół, poprzedzone trzyminutowem przemówieniem i zakończone omówieniem wykonanych utworów. Lekcje te są tak pomyślane, że speaker radjowy jest pomocnikiem nauczyciela, który podczas audycji prowadzi lekcję muzyki w szkole, przyczem uczniowie biorą cały czas czynny udział w lekcji, śpiewając, czytając nuty i t. d. Lekcje te, nadawane od szeregu lat, wydały już doskonałe rezultaty. --- ✪ --- M. Kirschner zastanawia się nad stosunkiem współczesnego dziecka do muzyki; nawiązuje również

 do wpływu muzyki radjowej na rozwój muzykalności i dochodzi do wniosku, że dziecku, które słucha przez radjo muzyki we wszystkich jej odmianach, w najlepszych wykonaniach, nauka piosenek dziecięcych i ludowych w szkole nie sprawia zadowolenia, jak również nie sprawia mu zadowolenia mozolna nauka gry na instrumencie muzycznym. Podobnież i Ch. Blenodorf-Macjannet rozwojowi muzyki radjowej i gramofonowej przypisuje zmniejszenie się liczby wykonawców-amatorów przy zwiększeniu liczby słuchaczy pasywnych. Śpiew w szkole zajmuje zbyt mało miejsca, aby mógł się przyczynić do umuzykalnienia dzieci. W Anglji, a ostatnio we Francji powstają ligi amatorów gry na fujarce; do niektórych szkół wprowadzono naukę gry na fujarce. Fujarka jest instrumentem łatwo dostępnym, dzieci same go wyrabiają w szkole; technika gry jest łatwa, i rozwija w dużym stopniu słuch. Łatwo można tworzyć zespoły kameralne, szczególnie w połączeniu z muzyką wokalną i jednym lub dwoma innemi instrumentami muzycznemi. Gra na fujarce, będąc połączeniem zabawy z kształceniem muzycznem, szczególnie nadaje się dla szkoły oraz dla organizacyj młodzieży. --- ✪ --- M. i G. Martenot, zastanawiając się nad wpływem rytmu i tempa na dzieci, stwierdzają, że zwolnienie lub przyśpieszenie tempa pracy w klasie, np. zbiorowego czytania lub śpiewu, może wpłynąć na uspokojenie podnieconej klasy, lub pobudzenie do żywszego udziału. Ważną rzeczą jest, aby nauczyciel znał indywidualne tempo swojego ucznia. M. Hambert-Lavergne zaznacza, że spontaniczny śpiew dziecka nie wyraża się w klasycznych formach wytwórczych i tonalnych. Dziecko, które jeszcze nie zapoznało się z muzyką zachodnią, wcale nie dziwi się, słysząc ćwierćtonową muzykę arabską lub hinduską, dopiero później twierdzi, że ta muzyka brzmi »fałszywie«. Uprawianie muzyki fortepianowej utemperowanej ogranicza kształcenie słuchu dziecka i nie pozwala mu na zrozumienie muzyki ludowej, muzyki wschodniej i muzyki nowoczesnej, która w wybitnym stopniu nawiązuje do muzyki ludowej. Dlatego dzisiaj wychowanie muzyczne musi opierać się na muzyce wszystkich krajów, kładąc szczególny nacisk na muzykę pozaeropejską ze względu na bogactwo jej form i rytmów

Dr. R. M.

RADJO W SZKOLE NIEMIECKIEJ

✪ --- W Niemczech wychodzi w okresach dwutygodniowych czasopismo »Der Schulfunk«, poświęcone muzycznej pracy wychowawczej. Obszerny zeszyt w cenie bardzo przystępnej, bo zaledwie za groszy dwadzieścia, nabyć może każdy uczeń. Program, podany bardzo dokładnie, omówiony jest tu w sposób wyczerpujący. Tak np., przynosi on dokładną treść oraz podłoże słuchowisk, objaśnienia do wykładów, urozmaicone często odpowiedniemi ilustracjami, dokładny tekst i materjał nutowy pieśni, które śpiewane będą w radjo. W ten sposób mogą dzieci szkolne brać czynny udział w audycji radjowej, która jest zresztą do tego celu przystosowana i w tej myśli urządzona. Bardzo często audycje te odbywają się w językach obcych, co ułatwia w wysokim stopniu naukę tych języków. Wspólne śpiewy pomyślane są w ten sposób, że udział biorą w nich dzieci, przysłuchujące się tym audycjom. Zaznaczyć należy również, że każda z licznych stacyj niemieckich, posiada osobny własny program szkolny, w czasopiśmie powyższem również szczegółowo opracowany. W audycjach o krajach obcych wiele miejsca poświęca się zwyczajom i obyczajom danego kraju, audycja zaś odbywa się w odpowiednim języku. Zważyć należy, że wobec wielkiego rozpowszechnienia radja w Niemczech w audycjach tych bierze udział ogromna ilość młodzieży niemieckiej. (Der Schulfunk, 1934, H. 24).

RADJO W SZKOŁACH JAPOŃSKICH

✪ --- Organizacja radja szkolnego rozpoczęła się w Japonji już w roku 1926 i przyjęła ogromne rozmiary dzięki fabrykacji tanich aparatów radjowych. Według obliczeń, posiada dzisiaj w całej Japonji 80.000 klas szkolnych aparaty radjowe, które umożliwiają uczniom branie udziału raz w tygodniu w specjalnych audycjach szkolnych. W audycjach tych pierwsze miejsce zajmuje polityczne i narodowe uświadomienie młodzieży japońskiej, przyczem uwzględnia się nietylko pracę centralnego rządu Japonji, lecz także interesy poszczególnych prowincyj, a nawet gmin. Wiele miejsca w programach zajmują święta ludowe, które posiadają charakter religijny i wobec tego nie oznaczają dnia wolnego od nauki, lecz przeciwnie, zajmują trzy do czterech godzin przymusowego słuchania audycji świątecznej. Stanowią one potem temat zadań szkolnych, wykładów i t. p. Poważne miejsce zajmuje również zwracanie uwagi dzieci na stare tradycje, a przez to samo na wspólnotę pomiędzy miastem a wsią. Dla pewniejszego kształtowania programów szkolnych wyznaczony jest specjalny mąż zaufania, który, będąc w związku z trzema głównemi japońskiemi rozgłośniami, porozumiewa się zawsze z odpowiedniemi władzami szkolnemi. Władza szkolna stara się o to, by dać wgląd szerokim warstwom społeczeństwa w pracę szkoły japońskiej, dotychczas bowiem istnieją jeszcze w niektórych prowincjach Japonji przesądy, które nie pozwalają posyłać dzieci do szkół. Radjo japońskie stara się przez ów wgląd zabobony te zwalczyć. Radjo szkolne przeznaczone jest poczęści także i dla dorosłych Japończyków, którzy dopiero w wieku dojrzałym nadrabiają naukę szkolną. Skutki agitacji radjowej są ogromne. Wezwania do absolutnej dyscypliny wobec urzędników i nauczycieli, jako będących w służbie cesarza, wywołują ogromny posłuch młodzieży japońskiej, która uważa, że w ten sposób służy ojczyźnie. Obok politycznych audycyj, nadaje radjo, choć w mniejszej ilości, audycje o charakterze naukowym, głównie z dziedziny historji i geografji krajowej. Czasami wzywa któryś ze starszych duchownych kraju do ścisłego przestrzegania przepisów religijnych, a wobec tego, że ludność japońska zawsze jeszcze widzi w wyżej postawionych dostojnikach pewną boskość, słowa takie odnoszą zwyczajnie skutek ogromny. Podobne wrażenie robią przeniesienia uroczystości religijnych i procesyj. Tak więc jest radjo japońskie niezmiernie ważnym czynnikiem wychowania narodowo - państwowego. (Der Schulfunk, 1934, H. 24). E. El.

KINO W SZKOLE ŚREDNIEJ

✪ --- Zagadnieniu temu poświęca obszerny artykuł Emile Brucker we wrześniowym numerze czasopisma: »Revue Internationale du Cinéma Educateur«. Autor stara się ocenić znaczenie kina w nauczaniu na poziomie średnim z dokładnem uwzględnieniem poszczególnych grup przedmiotów, omawia produkcję filmów szkolnych, sposób stosowania kina w szkole, przygotowanie nauczyciela w tym zakresie, daje wreszcie szereg wskazówek technicznych. Ton jego cechuje duża wstrzemięźliwość. Kino jest znakomitym środkiem pomocniczym, ale nie zastępczym, jak początkowo przypuszczano. Zastąpić może w wielu wypadkach prelekcję, wyprzeć osobę prelegenta, lecz nie zastąpi lekcji, która wymaga aktywności również ze strony audytorjum. Lekcja nie może mieć formy ustalonej zgóry, dokładnie uplanowanej, jest bowiem wypadkową wzajemnych akcyj i reakcyj nauczyciela

i uczniów. Za każdym razem, gdy wchodził w użycie nowo wynaleziony aparat, rejestrujący i odtwarzający obrazy czy dźwięki, czy też jedno i drugie jednocześnie, wołano na alarm, że nowy wynalazek zrewolucjonizuje szkołę, która odtąd w cudowny sposób obywać się będzie bez nauczyciela. Nie dokonało tego ani radjo, ani kino, ani gramofon, ani nawet najgenjalniejszy i najstarszy z wynalazków — książka. Szkoły nie można zmechanizować. Kino odda doskonałe rezultaty, jako środek pomocniczy, z umiarem stosowany. ---✪--- Z pośród grup przedmiotów, przy których nauczaniu spełnia pożyteczną funkcję, na pierwszem miejscu stoją: przyroda żywa i geografja. Stosować kino w zakresie nauczania przyrody żywej należy przedewszystkiem tam, gdzie chodzi o pokazanie ruchu, co jak sama nazwa wskazuje, jest istotną cechą kinematografu, a więc np. przy omawianiu zachowania się i zwyczajów zwierząt, ruchu roślin. Niekiedy lepiej jest pokazać np. kota na ekranie, niż przynosić go na lekcję. Kot na ekranie, dzięki sprytnym chwytom operatora, pokaże się w najróżniejszych, charakterystycznych momentach swego życia, kot w klasie boczy się, chowa, stawia bardzo często opór wszystkim zamierzeniom nauczyciela. Ze względów moralno-wychowawczych wiwisekcje, o ile są konieczne, należy, według autora, pokazywać tylko na ekranie. Ogromny pożytek daje możność pokazów w tempie przyśpieszonem lub zwolnionem (niezapomniane zdjęcia rozkwitania kasztanów, demonstrowane przed kilkoma laty w Warszawie — uw. recenzenta). ---✪--- W nauczaniu geografji — olbrzymie znaczenie kina jest tak oczywiste, że nie warto tego omawiać. W nauczaniu chemji i fizyki kino ma mniejsze znaczenie. Podstawą pracy ucznia jest tu eksperyment, który może być na terenie szkoły wykonany. W związku z nauką fizyki i chemji można pokazać zdjęcia zakładów przemysłowych, ale tu już nie będziemy mieli do czynienia z prostem zjawiskiem chemicznem czy fizycznem, które jest właściwym tematem lekcji, lecz z kompleksem zjawisk złożonych, stanowiących elementy składowe produkcji. ✪--- W matematyce znaczenie kina jest minimalne. ---✪--- W stosunku do korzystania z filmów przy nauce historji autor wysuwa jak najdalej idące zastrzeżenia, mając na względzie to, że już nie ma się do czynienia z filmem dokumentarycznym, lecz z mniej lub więcej dokładnie zmontowaną fikcją, przyczem niełatwo o błędy i anachronizmy (autor ma prawdopodobnie na myśli historyczne filmy amerykańskie, które naogół nie grzeszą dokładnością historyczną, a niekiedy przerażają wprost fałszywą stylizacją epoki). Zdaniem autora, zarówno filmy jak i powieści historyczne nie powinny wchodzić w zakres kwestyj, omawianych na lekcji historji (chyba jako przykłady nonsensów), nauczyciel historji powinien dbać o charakter ściśle naukowy w nauczaniu swego przedmiotu, posługiwać się ściśle naukowemi źródłami i metodami. Z takiem stanowiskiem możnaby podyskutować. W tym samym numerze »Revue Internationale du Cinéma Educateur« pani G. Verger-Tricom, nauczycielka historji i geografji, stojąc również na niezaprzeczenie słusznem stanowisku zachowania ostrożności w stosunku do filmów historycznych, przyznaje przecież, że one mogą w dużym stopniu przyczynić się do wczucia się w atmosferę epoki. W historji sztuki należy posługiwać się raczej przezroczami, chyba że chodzi o architekturę, którą warto niekiedy pokazać na tle poruszającego się środowiska, lub o przebieg produkcji artystycznej, np. praca rzeźbiarza. Brucker przypisuje filmowi małe znaczenie w nauczaniu literatury ojczystej, obcej i języków obcych. Pani Verger-Tricom jest odmiennego zdania, i racja, śmiem sądzić, jest po jej

stronie. Nie zapominajmy, że mamy obecnie do czynienia z dźwiękowcem. W całym szeregu miejscowości, gdzie niema teatru — kino jedynie daje możność pokazania spektaklu, umożliwia zrozumienie literatury scenicznej i oswojenie się z nią. Daje możność zaznajomienia się ze sztuką aktorską, i to podaną w pierwszorzędnej formie. Jeżeli znów chodzi o języki obce — to dźwiękowiec oddaje usługi wprost nieocenione, zwłaszcza dźwiękowiec odpowiednio spreparowany i demonstrowany w dość wolnem tempie. Uczeń przenosi się wprost do cudzoziemskiego środowiska, słyszy obcy język w nieskazitelnej wymowie, oswaja się z nim szybko. ---✪--- Aby film rzeczywiście zdziałał maximum dobrego, należałoby baczną opieką otoczyć produkcję filmów szkolnych, która powinna odbywać się przy współpracy pedagogów. Do dobrych efektów przyczynia się nietylko wartość filmu, lecz również sposób demonstrowania go. Długość filmu powinna wynosić przeciętnie do 100 m. Należy starać się o to, aby filmu nie przerywać, dostosować go w całości do całości omawianej kwestji. Komentarze dawać najlepiej przed albo po wyświetlaniu. Podczas wyświetlania należy ograniczać się do krótkich wyjaśnień, aby nie rozpraszać uwagi ucznia. Nauczyciel powinien być obznajmiony z techniką wyświetlania, która powinna stanowić jeden z przedmiotów obowiązkowych przy składaniu egzaminu nauczycielskiego. (Revue Internationale du Cinéma Educateur. Septembre, 1934). H. W.

  

KSIĄŻKI

LEON WŁADYSŁAW BIEGELEISEN. SZKOŁA A GOSPODARSTWO NARODOWE. Analiza rynku pracy ze stanowiska szkolnictwa zawodowego. Górnictwo i hutnictwo, tom I. Lwów, 1934. Str. 254.

✪ --- W wymienionej wyżej książce autor podjął się ilościowego ujęcia zapotrzebowania sił roboczych i pracowniczych w górnictwie dla celów kształcenia zawodowego. Dotyczące badania są szczególnie ważne w dobie reorganizacji szkolnictwa zawodowego, które zarówno pod względem rodzaju i ilości punktów szkolnych, jak i przewidywanej ilości wypuszczonych przez nie absolwentów powinno być dostosowane do potrzeb życia gospodarczego, wyrażonych, o ile możności, w liczbach jak najbardziej przybliżonych. Swoje obliczenia odniósł autor do okresu dobrej konjunktury w latach 1927/29, posługując się materjałem statystycznym z pierwszego spisu ludności w 1921 r. oraz materjałem, dotyczącym lat 1927/29 i późniejszych, zebranym przez autora w przedsiębiorstwach, organizacjach gospodarczych i urzędach państwowych (G. U. S., Min. P. i H.). Materjał cyfrowy, pochodzący z roku 1921, jest wprawdzie przestarzały i istotne kryterjum porównawcze mogłoby dać dopiero opracowanie wyników spisu z 1931 r., ponieważ jednak to opracowanie jeszcze nie nastąpiło, autor musiał sięgać do materjałów dawniejszych, traktując je odpowiednio krytycznie. Punktem wyjścia rozważań było ustalenie kontyngentu sił kwalifikowanych i napółkwalifikowanych, jaki powinno corocznie przygotować nasze szkolnictwo zawodowe (wraz z dokształcającem) w związku: 1) z naturalnym ubytkiem pracowników, 2) porzucaniem pracy wskutek zmiany zawodu, 3) utratą zdrowia, wreszcie przejściem na emeryturę. Przy ustalaniu odpowiednich liczb niezbędne jest, oczywiście, uwzględnienie również czynników strukturalnych i konjunkturalnych, wywierających wpływ na skład zawodowy ludności. --- ✪ --- Jeżeli chodzi o ogólny ubytek ludności pracującej zawodowo, a zatem także i pracującej w górnictwie, to odnośne wnioski zostały opracowane przez autora na podstawie danych, dotyczących stosunków polskich w odniesieniu do wymieralności (tablice wymieralności prof. Szulca z roku 1922), natomiast wzajemne ustosunkowanie natężenia śmiertelności w poszczególnych zawodach zostało oparte na odnośnych wskaźnikach statystyki angielskiej z uwzględnieniem poprawki, wynikającej z ogólnej wyższej wymieralności w Polsce, niż w Anglji. Zastosowanie tych angielskich wskaźników statystycznych nasuwa pewne wątpliwości, czy, z uwagi na odmienne warunki pracy i bytu u nas, stosunek wymieralności w poszczególnych zawodach jest taki sam, jak w Anglji, czy nieco inny. Na poparcie tej wątpliwości możnaby przytoczyć, że w omawianej pracy podano, iż, według przedwojennych statystyk pruskich, górnicy zachodnio-niemieccy żyli średnio o 4 lata krócej od górników górnośląskich. Jeżeli w jednem państwie były takie różnice, to tem większe mogą być między Polską a Anglją. Dla ścisłości należy tu jednak podać, iż, w braku odpowiednich badań polskich, z konieczności autor musiał posłużyć się obliczeniami obcemi. --- ✪ --- Ustalenie całkowitego zapotrzebowania sił kwalifikowanych w przemyśle górniczym w 1928 r. oparł autor na

ilościowym stosunku zastępczego kontyngentu pracowników nowozaangażowanych do pracowników zmarłych, obliczonym dla każdego z poszczególnych zawodów za rok 1921. Ponieważ kontyngent nowozaangażowanych zależy nietylko od ilości zmarłych, lecz także i od ubytków z innych przyczyn, a ponadto na ilość nowozaangażowanych w danym roku wpływają, obok konieczności pokrycia ubytków, również warunki konjunkturalne i organizacyjne przemysłu górniczego, byłoby rzeczą interesującą ustalenie ubytków wogóle z podziałem według zasadniczych przyczyn, oraz analiza kontyngentów nowozaangażowanych z punktu widzenia pokrycia ubytków normalnych oraz z punktu widzenia zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania wskutek zmian organizacyjnych i konjunkturalnych w górnictwie. Ograniczenie się do ustalenia stosunku nowozaangażowanych do zmarłych stanowi znaczne uproszczenie obliczeń, wpływa jednak na ich ścisłość, zwłaszcza wobec faktu, iż, jak autor podaje, kontyngent zastępczy sił kwalifikowanych i półkwalifikowanych, obliczony dla roku 1921, przewyższa prawie trzykrotnie (dokładnie 2,82 razy) naturalny ubytek robotników wskutek śmierci. Trudności w badaniach autora, wynikające z braku materjału statystycznego, zwiększyła jeszcze okoliczność, iż będący z konieczności podstawą obliczeń liczb stosunkowych rok 1921 był rokiem anormalnym (okres powojenny, wzrost ilości zatrudnionych w górnictwie z 64.041 w 1920 r. do 87.586 osób w 1921 r.), ponadto w okresie 1928/29, dla którego przeprowadzano obliczenie zapotrzebowania nowych pracowników, warunki zarówno strukturalne jak i organizacyjne odbiegały jaskrawo od warunków w roku 1921. Różnice te polegały głównie na zmianie ilości zatrudnionych, wzroście ilości produkcji w stosunku do jednego robotnika i wzroście ilości pracowników kwalifikowanych w stosunku do niekwalifikowanych. Gdy odsetek kwalifikowanych robotników, w porównaniu z ogółem robotników w górnictwie, wynosił w 1921 r. — 28,43%, to w 1928 r. odsetek ten w górnictwie węglowem wynosił 31,72% na terytorjum Polski bez Śląska, a 39,3% na terytorjum całej Polski. Te wszystkie momenty wskazują na konieczność ostrożnego stosowania ustalonego przez autora wskaźnika zapotrzebowania nowych pracowników, dopóki dalsze badania w tym względzie, przeprowadzone dla lat bardziej normalnych, niż rok 1921, nie potwierdzą słuszności przyjętych założeń. ---✪--- Roczny kontyngent zapotrzebowania górników w 1928 r. oblicza autor, opierając się na przytoczonych już cyfrach stosunkowych z 1921 r., mnożąc ilość zmarłych w danym zawodzie w 1928 r. przez 2,82 i dochodząc do ilości 1.307 fachowców - robotników, ściśle związanych z górnictwem, niezbędnej na pokrycie zapotrzebowania w 1928 r. Ogólna ilość górników pod ziemią została obliczona dla roku 1928 na 25.353 osób, z czego w górnictwie węglowem 21.334, a w innych działach górnictwa 4.019. ---✪--- Ilość personelu nadzoru technicznego, wyższego i średniego stopnia w górnictwie węglowem w latach 1928/29 obliczono w omawianej pracy na 4.536 osób, z czego wypadało na: inżynierów 721, sztygarów 1.036, dozorców 1.754, personel techniczny luźnie związany z górnictwem 1.025 osób. Ilość personelu technicznego w kopalnictwie solnem podaje się na 217, w kopalnictwie naftowem na 433, w kopalnictwie rud żelaznych, cynkowych i ołowianych na 830, razem 6.016 osób. Opierając się na współczynniku śmiertelności, obliczył autor roczne zapotrzebowanie na personel techniczny ogółem na 145 osób rocznie, z czego wypada na: inżynie-

 rów górniczych 31, sztygarów 33, majstrów i dozorców 52, personelu technicznego luźnie związanego z górnictwem 29. Z uwagi na to, że kontyngent zapotrzebowania został obliczony na podstawie danych przeciętnych za lat 10, powyższe cyfry zapotrzebowania świadczą o równomiernem rozłożeniu zapotrzebowania w górnictwie na siły techniczne. --- ✪ --- Po obliczeniu kontyngentów rocznego zapotrzebowania pracowników w poszczególnych działach górnictwa, autor rozpatruje w dalszych częściach książki czynniki wytwórczo-techniczne i ekonomiczno-konjunkturalne, które, według jego słusznego zdania, powinny wpływać na ustalenie zasad polityki szkolnej. W swoich rozważaniach autor stwierdza, iż ilość robotników kwalifikowanych wzrasta w stosunku do niekwalifikowanych, a to w związku z postępującą racjonalizacją i mechanizacją górnictwa, co stwarza dla szkolnictwa zawodowego ważne zadanie, dotyczące przygotowania dla górnictwa odpowiednio wyszkolonych pracowników. Oprócz obszernej analizy czynników wytwórczo-technicznych, również i analiza czynników ekonomiczno-konjunkturalnych skłania autora do wnioskowania o możliwościach »zatrudnienia w górnictwie szeregu sił wykonawczych i kierowniczych, zawodowo przygotowanych i przysposobionych«. Sprawy rodzaju i sieci szkolnictwa górniczego nie zostały poruszone, lecz odłożone do zapowiedzianego II-go tomu. --- ✪ --- Omówiona tu praca, poza pracami w tym kierunku Ministerstwa W. R. i O. P., jest pierwszą próbą ustalenia na podstawie badań naukowych rocznego ubytku pracowników w określonych zawodach i obliczenia wysokości kontyngentu zastępczego. Badania tego rodzaju, szczególnie trudne wskutek braku dostatecznych materjałów statystycznych, są niezbędne dla uzyskania podstaw do racjonalnego gospodarowania pracą ludzką, niezbędnego tak ze względów ekonomicznych, jak i społecznych. A szczególnie ważne są te badania dla szkolnictwa zawodowego. Wprawdzie określenie kontyngentów rocznego zapotrzebowania na pracowników danych kategoryj nie jest jeszcze równoznaczne z wyznaczeniem ilości absolwentów, jakie szkoły odpowiedniego rodzaju mają wypuszczać, gdyż, obok czynników organizacyjnych i konjunkturalnych, należy jeszcze uwzględniać okoliczność bardzo ważną, a mianowicie, dopływ pracowników do zawodów również na drodze kształcenia pozaszkolnego, wyłącznie praktycznego, tem niemniej wskaźniki zapotrzebowania pracowników-zawodowców mogą stanowić ważne wytyczne dla polityki szkolnej w dziale kształcenia zawodowego. Z tych względów wartość pracy prof. Biegeleisena zasługuje na szczególne podkreślenie. A. T.

TEODORA MĘCZKOWSKA. WYCHOWANIE SEKSUALNE DZIECI I MŁODZIEŻY. Warszawa, Nasza Księgarnia, 1934. Str. 54.

✪ --- Zagadnienie wychowania seksualnego należy do rzędu takich zagadnień, do których podejście jest niezwykle utrudnione. Składa się na to przedewszystkiem ciągle jeszcze żywa tradycja, nakazująca wychowywać dzieci w całkowitej nieświadomości życia płciowego. Niemałą przeszkodę stanowi rzekoma «drastyczność» tematu, z którą nie umieją sobie radzić domorośli wychowawcy. A przecież jest to zagadnienie pierwszorzędnej doniosłości, domagające się należytego postawienia, oświetlenia i rozstrzygnięcia. --- ✪ --- Ten trud właśnie wzięła na siebie p. Teodora Męczkowska, wydając książkę p. t.: «Wychowanie seksualne dzieci i młodzieży».

Dobrze orjentując się w nastrojach starszego społeczeństwa w tej dziedzinie, autorka w książce swej nie ograniczyła się do zobrazowania istotnego stanu rzeczy, operując danemi statystycznemi, zaczerpniętemi z prac autorów obcych i swoich; podała również szereg konkretnych wskazań z dziedziny profilaktyki wychowawczej, zmierzającej do ochrony młodzieży przed zepsuciem i chorobą. --- ✪ --- Uwzględniając konstrukcję książki, można podzielić ją na cztery zasadnicze części: wstęp, sposoby realizacji wychowania seksualnego w praktyce, wskazania dotyczące kierowania przeżyciami erotycznemi młodzieży, oraz postulaty wychowawcze nastręczające się w związku z poruszanemi zagadnieniami. --- ✪ --- Już we wstępie czytelnik odrazu staje wobec powagi zagadnienia i groźnej wymowy statystycznych danych. Przerażający procent młodzieży (w większych środowiskach 92%, w mniejszych przeszło 86%), rozpoczynającej pełne życie płciowe przed dwudziestym rokiem życia — zmusza najbardziej obojętnego czytelnika do uznania ważności poruszanych zagadnień i szukania w książce konkretnych wskazań dotyczących wychowania seksualnego młodzieży. Wskazania te znajduje czytelnik w następnej części książki. --- ✪ --- Na przestrzeni 14-tu stronic daje nam autorka wskazówki dotyczące tego, kto, jak, gdzie i kiedy ma uświadamiać dzieci nasze. Praca ta, odpowiedzialna i trudna, obarczać powinna zarówno dom rodzinny jak i szkołę. Wychowanie seksualne w sposób jedynie słuszny może być zrealizowane tylko w harmonijnej współpracy domu ze szkołą. Zdając sobie jednak sprawę z niedostatecznego przygotowania olbrzymiego procentu rodziców do podjęcia pracy uświadamiającej, autorka cały ciężar tej pracy przerzuca na szkołę i nauczycielstwo. ✪ --- Stwierdzając jednak, że i nauczycielstwo w masie swej również nie jest do podjęcia tak trudnej i odpowiedzialnej pracy należycie przygotowane, i wiedząc, że sama intuicja pedagogiczna nie może tutaj wystarczyć — autorka żąda oparcia tej pracy na gruntownej wiedzy i na wynikach badań współczesnych myślicieli i pedagogów. Dla osiągnięcia pożądanych rezultatów winny być — zdaniem autorki — spełnione trzy zasadnicze warunki: 1) proces uświadamiania musi podlegać prawom ciągłości i stopniowania; 2) prosta i swobodna postawa nauczyciela musi budzić zaufanie młodzieży; 3) nauczyciel nieposiadający zaufania młodzieży nie powinien w żadnym wypadku rozpoczynać pracy uświadamiającej. --- ✪ --- W następnej części swej książki autorka daje przykłady takiego stopniowego uświadamiania dzieci, jednocześnie zastrzegając się stanowczo przeciwko układaniu jakichkolwiek, zawsze i we wszystkich wypadkach zbawiennych, recept. --- ✪ --- W okresie dojrzewania sprawa uświadamiania ustępuje miejsce nowemu, a przecież wynikającemu z poprzedniego zagadnieniu, wysuwającemu się na plan pierwszy — zagadnieniu «kierowania przeżyciami młodzieży w związku ze sferą zjawisk płciowych». Sprawa to trudna i subtelna. Jest to już — jak słusznie podkreśla autorka — »ingerencja do spraw i uczuć bardzo osobistych, bardzo intymnych, do których każda istota ludzka broni dostępu». I tu również wysuwa autorka trzy warunki, od których spełnienia zależy powodzenie takiego kierownictwa: 1) przeżycia seksualne młodzieży należy uważać za rzecz normalną; 2) znajomość prawa rozwoju fizjologicznego i psychicznego młodzieży pociąga za sobą specjalną troskę nauczycielstwa o zdrowie psychiczne i fizyczne młodzieży; 3) zaufanie zdobyte w okresie dziecięctwa musi być podstawą do nawiązania serdecznego stosunku między nauczycielstwem, rodzicami i młodzieżą. Jeżeli warunki te nie zostaną spełnione — «poczynania na tym odcinku wychowawczym będą przeważnie chybione, a więc może lepiej, aby ich wcale

 nie było» — twierdzi słusznie autorka. ---✪--- Przeżycia seksualne młodzieży kierowane są nietylko przez czynniki heteronomiczne — czynniki autoedukacyjne wysuwają się w okresie tym na czoło innych. Młodzież musi nietylko wiedzieć o instynkcie gatunkowym, ale również «musi umieć i chcieć kierować poczynaniami w tej dziedzinie w taki sposób, by nie popsuły jej życia. Musi zatem walczyć z sobą, ze swą naturą. I nie trzeba przed wychowankiem taić — czytamy dalej — że ta walka bywa nieraz trudna, wymagająca dużo wysiłku; ale obowiązkiem człowieka kulturalnego, który nie powinien zaprzepaszczać duchowych wartości, przekazanych mu przez poprzednie pokolenia, jest walkę tę podjąć i zwycięsko ją przeprowadzić.» ---✪--- Zadaniem nauczyciela i szkoły winno być stosowanie takich środków i zabiegów wychowawczych, któreby — wzmacniając wolę wychowanka, rozszerzając krąg jego zainteresowań i przeżyć — doprowadziły do powstania w duszach naszej młodzieży sumienia eugenicznego, czyli «poczucia odpowiedzialności, jakie każdy człowiek kulturalny powinien mieć w stosunku do przyszłych pokoleń». ✪--- Bibljografja, podana na końcu książki, daje możność osobom interesującym się zagadnieniem wychowania seksualnego młodzieży sięgnąć do wskazanych dzieł i pogłębić wiadomości w tym kierunku. ---✪--- Reasumując powyższe uwagi, należy stwierdzić, że autorka wywiązała się ze swego zadania i dostarczyła rodzicom, nauczycielom i wogóle wszystkim interesującym się wychowaniem dzieci i młodzieży dostępną, dobrą i rozumną książkę. Jadwiga Michałowska.

ZDZISŁAW KWIECIŃSKI, SAMORODNY TEATR W SZKOLE. Rzecz o instynkcie dramatycznym u dzieci i młodzieży. Wydał Instytut Teatrów Ludowych, 1933.

✪--- Powstał on na podstawach współczesnych prądów pedagogicznynch, w których postulaty budzenia aktywności i spontanicznego działania dochodzą przedewszystkiem do głosu. Samorodny teatr szkolny rozwinął się po wojnie, szczególnie silnie w Rosji sowieckiej i w Niemczech współczesnych. W Rosji za twórcę jego założeń teoretycznych i rezultatów praktycznych uważa się Karżańskiego (»Kollektiwnaja dramaturgja«, Moskwa 1922), który może się już poszczycić wcale niepoślednim dorobkiem. Ma on wielu naśladowców i kontynuatorów, z pośród których na czoło wysunęli się Ogniew, Filippow, Tichonowicz, Sołowiewoj i inni. W Niemczech teatr samorodny znalazł gorących zwolenników w osobach Wilhelma Gersta, Ottona Brüesa, Antona Ettmayera, Lisy Tetzner, Ottona Ostrowskiego, Klingemanna i wielu innych. W obu wymienionych państwach, literatura na ten temat jest bardzo bogata, a praktyka życia codziennego jej nie ustępuje. ---✪--- W Polsce pierwszy usiłował sformułować teorję teatru szkolnego Lucjan Komarnicki (»Teatr szkolny. Ogólne założenia. Z praktyki teatru szkolnego«. Warszawa 1926; »Czarodziejstwo teatru«. Warszawa 1926), lecz nie doszedł do wyraźnego sprecyzowania jego »samorodności«. Stefan Pappée, bardzo niewiele dorzucił nowego (»Drogi i cele teatru szkolnego«, Poznań 1930). Jedynie Adam Polewka w roku 1929 (»Teatr szkolny samorodny i jego wartość wychowawcza« — »Chowanna«, 1929), pokusił się o teoretyczne jego ujęcie. Publikacja ta ma bezsprzecznie wiele zalet, ale posiada ten brak zasadniczy, że podchodząc raczej teoretycznie do tematu, nie daje żadnego praktycznego rozwiązania na konkretnych przykładach, branych z życia szkolnego, — ogranicza się jedynie do ogólnych wskazówek. ---✪--- Braki te usuwa dopiero praca Zdzisława Kwiecińskiego p. t.: »Samorodny teatr w szkole«. Jest to właściwie pierwsze u nas poważne zagajenie dyskusji na temat teatru

samorodnego, po raz pierwszy wysunięcie najważniejszych związanych z nim problemów, domagających się dzisiaj głębszych studjów. Oparłszy się w wywodach swoich o ankietę, przeprowadzoną na terenie różnych szkół i wśród nauczycieli szkół powszechnych i średnich, o obszerne własne badania i własną praktykę, rzecz swoją rozpoczyna autor od omówienia założeń psychologicznych teatru samorodnego. Podstawą wszelkich rozważań staje się instynkt dramatyczny, rozpatrywany na tle poszczególnych faz rozwoju psychicznego dzieci i młodzieży. Wywody te, chociaż niewiele przynoszą nowego, są jednak zręcznem zebraniem w całość badań dotychczasowych. Siła, z jaką ujawnia się instynkt dramatyczny, nakazuje wyzyskać go dla celów wychowawczych i dydaktycznych, w szczególności zaś dla pobudzenia samodzielności i aktywności dzieci i młodzieży. Takie właśnie zadanie spełnia teatr samorodny. Polega on »na maximum samodzielności zespołu, na dawaniu w teatrze siebie, konstruowaniu przedstawienia z elementów własnego życia. Im więcej jest samodzielności, tem bardziej zbliżamy się do teatru samorodnego« (str. 29). Im bardziej reżyser usuwa się na plan dalszy, staje się doradcą, a później tylko bodźcem do samodzielnej twórczości zespołu, im więcej przyznaje się zespołowi praw do własnego życia, t. j. do spontanicznego samowyrażania się, im bardziej zespół polega na sobie, posuwając się nawet tak daleko, iż odrzuca gotową treść przedstawieniową..., a konstruuje przedstawienie z własnych treści intelektualnych i uczuciowych, — tem więcej teatr taki staje się samodzielnym, samorzutnym, samorodnym. Gdy samodzielność i spontaniczność zespołu dochodzą do możliwie najwyższego nasilenia, wówczas mamy właśnie do czynienia z teatrem t. zw. »samorodnym« str. 28). Zapoznawszy czytelnika w ten sposób z ogólnem ujęciem teatru samorodnego, przechodzi później autor do omówienia eksperymentów własnych i przytacza ich protokóły. Jest to najciekawsza i najbardziej pouczająca część książki. Szkoda tylko, że przykładów tych jest niewiele. Podane eksperymenty nie są żadnemi gotowemi wzorami do naśladowania, dają jednak dużo materjału do myślenia, krytyki i nowych prób. »Kopjować ich nie można; nie byłoby żadnych rezultatów« — i na tem polega szczególna ich wartość. Mamy więc zespół uczniów jakiejś jednej klasy, który wspólnie obmyśla akcję, biorąc ją najczęściej z własnego życia, i tworzy »jakby scenarjusz ramowy przedstawienia, rodzaj schematu. Treści widowiska nie spisuje się, ani nie układa dialogu, a grający niczego nie uczą się napamięć Zapamiętają tylko ustalony wspólnie szkielet przedstawienia. Następnie odgrywa się przyjętą treść, dzieląc ją w trakcie gry na akty i sceny« (str. 6). Każdy członek zespołu ma maximum swobody twórczej, reżyser zaś, nie krępując nikogo, czuwa tylko nad logiczną, a częściowo i artystyczną stroną widowiska. Po kilkakrotnem próbnem przerobieniu umówionej treści, podczas czego wypuklają się poszczególne momenty, przedstawienie jest gotowe. W teatrze samorodnym przedstawienie końcowe »nie przedstawia już prawie żadnej wartości wychowawczej i dydaktycznej«, gdy tymczasem »ogromną wartość ma proces dorabiania się własnego wyrazu artystycznego (przygotowywanie widowiska)« (str. 49). Wartości wychowawcze i dydaktyczne tej pracy są tak widoczne, że nie potrzeba ich tutaj przytaczać. Autor jednak nie ogranicza się do wysnucia obszernych wniosków w tych dziedzinach, lecz opierając się na próbach, robionych przez dr. Marjana Giżyckiego w szpitalu umysłowo chorych św. Jana Bożego w Warszawie, rzuca ogólne myśli na temat teatru samorodnego jako swoistej metody profilaktyki i terapji psychicznej. Olbrzymi ten problem domaga się jeszcze

 specjalnych badań lekarzy-specjalistów. Nakoniec zagadnienie widowni: autor jest zdania, że powinni ją stanowić uczniowie z tej samej klasy, a nigdy rodzice, i przytacza na to szereg poważnych nawet argumentów. Możnaby na ten temat dyskutować. — Bogata bibljografja w kilku językach i ankieta uzupełnia tę z wielu względów cenną rozprawę. --- ✪ --- Pomimo dużego nakładu pracy rozprawa p. Kwiecińskiego nie jest wolna od pewnych braków; tak np. z przyjemnością widziałoby się szersze ujęcie niektórych działów przy równoczesnem bardziej zwartem ujęciu innych; specjalnego i szerszego omówienia, opartego o przykłady, wymagałaby np. sprawa dekoracyj, kostjumów, roli reżysera i t. d.; dobrze byłoby przytoczyć również przykłady ze szkół średnich, a nie ograniczać się tylko do szkół powszechnych. --- ✪ --- Oceniając jednak rozprawę jako całość, należy stwierdzić, że — pomimo wymienionych drobnych niedomagań — posuwa ona poważnie naprzód prace nad teatrem samorodnym i odda niezawodnie duże usługi zarówno nauczycielstwu szkół powszechnych jak i średnich. St. Seweryn.

AMELIE ARATO. L'ENSEIGNEMENT SECONDAIRE DES JEUNES FILLES EN EUROPE. Publié sous les auspices de la Fédération Internationale des Femmes Diplomées des Universités. Paris. Librairie Larousse. 1934. Str. 312. ✪ --- Międzynarodowa Federacja Kobiet, posiadających dyplomy uniwersyteckie, rozesłała do poszczególnych krajów Europy kwestjonarjusze dotyczące organizacji szkolnictwa średniego żeńskiego. Otrzymany tą drogą materjał został powierzony do opracowania p. dr. Amelji Arato. Autorka ogranicza zakres tematu do szkoły średniej ogólnokształcącej; sprawę szkół zawodowych bierze pod uwagę tylko wówczas, gdy tego wymaga specjalna organizacja szkoły. --- ✪ --- Praca oparta na bogatym materjale z 30 państw Europy, które wzięły udział w ankiecie, na obserwacji 173 szkół wizytowanych, z natury rzeczy musi mieć treść bardzo zróżniczkowaną i jest raczej konspektem informacyjnym w labiryncie systemów, typów i przeróżnych zagadnień, związanych ze szkolnictwem, niż syntetycznem, naukowem ujęciem. Każdy natomiast, kogo interesują zagadnienia szkolnictwa, znajdzie tu wiele cennych wskazówek i wiadomości, dotyczących organizacji szkoły, liczby godzin nauczania, programów lekcyj, programów i regulaminów egzaminów, higjeny szkolnej, internatów, organizacyj wśród młodzieży szkolnej, wreszcie roli kobiety w szkolnictwie, jako nauczycielki, inspektorki, dyrektorki i lekarki szkolnej. --- ✪ --- Autorka ujmuje szkoły w pewne grupy, zbliżone do siebie organizacyjnie. Do pierwszej grupy zalicza szkoły organizacyjnie oddzielne, dające typ gimnazjum bądź to humanistycznego, klasycznego, przyrodniczo-matematycznego i t. p. Tego rodzaju system szkół oddzielnych wprowadziły u siebie następujące państwa: Austrja, Belgja, Bułgarja, Czechosłowacja, Estonja, Grecja, Jugosławja, Łotwa, Niemcy (Prusy), Rumunja, Węgry. Zastrzec tu musimy, iż książka obejmuje naogół materjał nadesłany do 1929 r., nie wszystkie zatem najświeższe zmiany w organizacji szkoły mogły tu znaleźć uwzględnienie. Dane dotyczące np. szkolnictwa w Polsce czerpie autorka z programów, wydanych w 1931 r. i z Małego Rocznika Statystycznego z 1931 r. ✪ --- Wszędzie, we wszystkich krajach, niezależnie od systemu i typu szkoły średniej, podstawą i podbudową jej organizacyjną i programową są bądź 4 klasy szkoły powszechnej (w Austrji, Bułgarji, Czechosłowacji, Jugosławji, Rumunji), bądź 5 klas (w Turcji), bądź też 6 klas (w Estonji, Grecji, w Holandji, na Łotwie).

✪--- Odrębny rodzaj, który autorka określa jako system rozwidlenia (bifurcation), daje system zakładu, obejmującego różne typy organizacyjne. Podbudową tutaj jest 4—7 klas szkoły początkowej, dalej mamy 3—5 lat szkoły średniej ogólnej, poczem w jednym i tym samym zakładzie następuje specjalizacja w różnych sekcjach, więc humanistycznej, klasycznej, realnej, pedagogicznej (od 1 do 6 lat nauki). Turcja przedstawia najprostszy typ tego systemu: po 5 latach szkoły początkowej widzimy 6 lat nauki w liceum, ostatni rok ma dwie sekcje: humanistyczną i realną. ---✪--- Najbardziej może skomplikowany typ stanowi liceum francuskie. Na 5 latach szkoły początkowej wspiera się liceum 7-klasowe, podzielone na sekcje, a więc: sekcja A — łacina i język obcy nowożytny, sekcja B — dwa języki nowożytne. Poczynając od 4 klasy licealnej, sekcja A rozwidla się na na sekcję A oraz A^1; z tych A — wzbogaca się o język grecki, A^1 — pozostaje jak uprzednio. Ostatni rok szkolny ma już tylko dwie klasy, których celem jest przygotowanie do egzaminu ostatecznego (baccalauréat ès lettres lub baccalauréat ès sciences). ---✪--- System rozwidlenia przyjęły kraje: Belgja, Danja, Francja, Hiszpanja, Islandja, Luxemburg, Norwegja, Portugalja, Szkocja, Szwajcarja (Genewa, Bazylea, Zurych), Turcja. ---✪--- Odrębny system panuje w szkolnictwie Anglji i Irlandji. Szkołą tu opiekuje się nie państwo, lecz społeczeństwo. Oxford i Cambridge zawdzięczają swe istnienie fundacji prywatnej, toż samo t. zw. »public schools«, jak Harrow, Eton, Westminster. Stąd całkowita dowolność organizacji, typu, programów, wieku przyjęcia, liczby klas i godzin nauczania. Dowolność widzimy też w programie egzaminów wstępnych do szkoły średniej, uzależnionym od wieku kandydatki. W wieku poniżej lat 10 obowiązuje ją: znajomość czytania, pisania i czterech działań arytmetycznych, powyżej lat 12 — egzamin z języka obcego (francuskiego), algebry, geometrji, a w niektórych szkołach i z łaciny. Ten różny poziom umysłowy wstępujących nie sprawia jednak trudności przy dalszej nauce w szkole wobec panującego powszechnie systemu nie klas, lecz grup i kursów. Spotykamy w angielskich szkołach średnich dwa zasadnicze egzaminy (prócz wstępnego): pierwszy egzamin z niższych klas gimnazjum (The First School Certificate Examination) i egzamin z ostatnich klas końcowych (The Higher School Certificate Examination). Pierwszy egzamin przypada w wieku lat 16. Świadectwo drugiego egzaminu wydaje się kandydatkom, które zdobyły świadectwo pierwszego egzaminu i mają dwa lata nauki w szkole średniej lub przynajmniej rok nauki w szkole średniej już po otrzymaniu pierwszego świadectwa. ✪--- Sprawa egzaminów w poszczególnych państwach daje dużą różnolitość. Najdalej poszła tu Estonja — kraj bez egzaminów. Świadectwo maturalne każdej szkoły średniej daje tu prawo wstępu na wszystkie wydziały uniwersytetu. Minister Oświaty może wprawdzie zarządzić egzamin pod koniec ostatniego roku szkoły średniej, jest w tem jednak raczej pewna kontrola pracy profesora. System szkolny bez egzaminów ma wielu entuzjastycznych zwolenników wśród pedagogów Estonji. ---✪--- Nie mają egzaminów wstępnych do szkoły średniej następujące kraje: Bułgarja, Estonja, Francja, Litwa, Rosja, Węgry. ---✪--- W innych krajach egzamin wstępny opiera się na programie ostatniego roku szkoły początkowej. Wszędzie jednak spotkać można pewne odchylenia, np. we Francji, gdzie szkoła początkowa tworzy wraz z liceum orga-

 niczną całość i świadectwo 5 klas szkoły początkowej otwiera drogę do nauki w liceum, jednocześnie spotykamy się z formą konkursów dla wstępujących. Dlatego nawet zadowalająca liczba punktów na egzaminie nie decyduje o przyjęciu kandydatki. Ma to miejsce z powodu określonej liczby stypendjów dla wstępujących, bądź też, jeśli chodzi o jakąś specjalną szkołę, np. szkołę normalną wyższą, gdzie liczba uczących się jest ściśle ograniczona i każdorocznie zatwierdzana przez Ministra Oświaty. --- ✪ --- W Polsce autorka podkreśla jako dodatni i ciekawy sposób egzaminu wstępnego formę zwykłej parudniowej lekcji dla kandydatek. Przy lekcji takiej była obecna, wizytując gimnazjum im. Kr. Jadwigi w Warszawie. Lekcja odbywała się w grupach po 20 kandydatek. Lekcje te są sprawdzianem rozwoju umysłowego dzieci, które przytem bywają mniej zmieszane, niż formą zwykłego egzaminu. --- ✪ --- W Szwajcarji niema właściwie ustalonej zasady dla wstępujących. W Bazylei kandydatki, specjalnie polecone przez szkołę początkową, bywają przyjmowane bez egzaminów wstępnych, inne muszą zdawać ten egzamin. W Genewie na zasadzie świadectwa ukończonych 6 klas szkoły początkowej są przyjmowane bez egzaminu. Odrębnością, spotykaną w Szwajcarji, jest forma przyjmowania uczenic do szkoły prowizorycznie, tytułem próby, np. w Bazylei na przeciąg 4 tygodni, w Zurychu — jednego kwartału. --- ✪ --- Włochy — to kraj egzaminów. Oprócz obowiązkowych egzaminów wstępnych do szkoły średniej, spotykamy egzamin do 4 klasy gimnazjalnej, do 1 klasy licealnej, do 1 klasy kursu wyższej szkoły normalnej, do 1 klasy kursu wyższego liceum technicznego, do 1 klasy licealnej sztuk pięknych i t. d. Przytem wszędzie (oprócz egzaminu wstępnego do szkoły średniej) obowiązuje celem uzyskania zezwolenia na przystąpienie do egzaminu wykazanie się ukończeniem wymaganej liczby klas szkoły średniej. Egzamin końcowy posiada we Włoszech specjalną formę. Podczas gdy w większości krajów europejskich jury egzaminacyjne stanowią profesorowie danego zakładu naukowego oraz delegat Ministerstwa Oświaty, we Włoszech jury egzaminacyjne tworzą profesorowie innej szkoły. --- ✪ --- Mówiąc o internatach, autorka oddaje pierwszeństwo pod względem wychowawczym formie angielskich »day schools«, odpowiadających francuskim półpensjonatom. Silnie podkreśla w nich wpływ wychowawczy środowiska na umysł i charakter młodzieży, to, co Anglicy zowią »character training«, wyrabianie fizyczne, intelektualne i moralne. Dzieci spędzają tu dnie całe: uczą się w klasie, przygotowują lekcje na dzień następny, spożywają posiłek, uprawiają sporty, urządzają uroczystości szkolne, przedstawienia teatralne. ✪ --- Zupełnie odrębnie zostały zorganizowane w Austrji, już po wojnie, szkoły z internatami: Bundeserziehungsanstalten. Dawniej, przed wojną, były to zakłady szkolne dla dzieci rodzin wojskowych. Dzisiaj przeznaczone są dla dzieci warstw biedniejszych. Zwrócono tu uwagę na pracę rąk i wdraża się w dzieci poszanowanie pracy. --- ✪ --- Inny typ to organizacja szkół internatowych w Niemczech (Landerziehungsheime), stworzonych według wzoru angielskiego i potem samoistnie rozwijanych. Nastąpiło tu duże zróżniczkowanie systemów i metod. (Autorka nie objęła, jak wyżej powiedzieliśmy, rozwoju tych spraw w latach ostatnich). ✪ --- W drugiej części książki, poświęconej zagadnieniu samej uczenicy i jej ustosunkowaniu się do życia szkolnego, autorka omawia sprawę koedukacji. Czytamy interesujące dane, zebrane przez autorkę podczas wizytacji jednej

ze szkół niemieckich (Aufbauschule) z internatem dla obu płci. Rzucają one światło na temat od strony młodzieży. Mianowicie dyrektorka zakładu wysunęła jako jeden z tematów dla ćwiczeń szkolnych sprawę koedukacji. Temat podjęło 30% młodzieży. Tak chłopcy jak i dziewczęta wypowiedzieli się z całą szczerością. Niektóre spostrzeżenia są zadziwiająco dojrzałe i zgadzają się z obserwacjami pedagogów. Naogół stwierdzono jedno, iż chłopcy zyskują przy koedukacji więcej niż dziewczęta. Chłopcy przez obcowanie z dziewczętami nabywają ogłady towarzyskiej, stają się kulturalniejsi, starają się wyrażać poprawniej, dbają o swój wygląd zewnętrzny. Przyznają chętnie, że towarzystwo dziewcząt dodaje im bodźca do pracy, nie chcą dać im się wyprzedzić. Dziewczynki w starszym okresie wieku (18 — 19 lat) zawstydzają ich większą znajomością literatury, większem oczytaniem z zakresu literatury pięknej. ---✪--- Dziewczynki w niższych klasach są zadowolone z towarzystwa chłopców, jedna przyznaje, iż właściwie dotychczas nie zastanawiała się nad kwestją koedukacji, wydawała jej się rzeczą zupełnie naturalną, nie myślała nad tem, czy łączy ich tu przypadek, czy też jest w tem celowość. W zwierzeniach starszych dziewczynek przejawia się gdzie niegdzie erotyzm. Niektóre przyznają się, iż robi im przyjemność, gdy czują, że się kolegom podobają, niektóre uderzają w sentymentalną nutę, przyznając, że odczuwają silniej piękno natury w towarzystwie chłopców. W wieku 18 — 19 lat psychika dziewcząt ulega zmianie. Czują się dojrzalsze od swych kolegów i obcowanie z nimi nierzadko im przeszkadza. »Gdy czytamy coś z literatury, — pisze jedna — chłopcy śmieją się w miejscach, które dla nas są piękne lub smutne«. »Na lekcji biologji — przyznaje inna — czuję się skrępowana, gdy jest mowa o rozwoju człowieka, bardzo pragnęłabym wówczas być wyłącznie z koleżankami«. »Na lekcji religji — czytamy w ćwiczeniu jednej z dziewczynek — chłopcy nieraz żartują z tych rzeczy, które dla nas są święte. Bardzo chciałabym, byśmy niektóre lekcje miały bez udziału chłopców«. ✪--- Obserwacje jednego z dyrektorów szkoły żeńskiej również wskazują, iż dziewczęta w wieku 18 — 19 lat zdradzają umysł dojrzalszy niż chłopcy w tymże wieku, szczególnie w dziedzinie literatury, historji, religji, biologji, natomiast w naukach ścisłych, matematycznych, umysł chłopców wykazuje przewagę. Dyrektor liceum koedukacyjnego w Holandji na podstawie kilkuletniej obserwacji wysuwa wniosek, iż stosunek liczbowy dziewcząt do chłopców w szkole nie powinien przekraczać 30%, przy większej ich procentowości wpływ ich zbyt dominuje i stosunek obustronny traci na tem. ---✪--- W systemie koedukacyjnym pierwszeństwo mają Włosi. We Włoszech oddzielne szkoły średnie dla dziewcząt już nie istnieją, z wyjątkiem klasztornych i kilku prywatnych. W 1931 r. ostatnia państwowa szkoła żeńska otwarła swe podwoje i dla chłopców. ✪--- Sprawę higjeny szkolnej posunęły naprzód wszystkie kraje. Nowe budynki szkolne wszędzie odpowiadają wymaganiom higjeny. Duże klasy z odpowiedniem oświetleniem, przestronne sale rekreacyjne, dbałość, by dzieci miały jakieś gorące pożywienie podczas południowej przerwy — są to już sprawy bezsporne. Autorka zwraca uwagę, iż pierwszy posterunek lekarza szkolnego zawdzięczamy Polsce: zapoczątkowało go Liceum Krzemienieckie w r. 1805. Dzisiaj prawie we wszystkich krajach szkoły mają opiekę lekarską, a także dentystyczną. Natomiast sprawa kobiety

 lekarza nie wszędzie została uregulowana, mimo iż stowarzyszenia kobiece czynią wysiłki, by do szkoły żeńskiej na stanowisko lekarza szkolnego z reguły była wprowadzana kobieta. Szkoły prowadzą walkę przeciwgruźliczą. W Polsce, na Węgrzech i w innych krajach są sanatorja, gdzie dzieci gruźlicze przeprowadzają odnośną terapję, nie zaniedbując jednocześnie nauki. Szkoły na powietrzu przeciwdziałają rozwojowi gruźlicy i aczkolwiek nieliczne, są już jednak wprowadzane i zyskują coraz więcej zwolenników. --- ✪ --- Wobec tego, iż w wielu krajach przeżywa się okres reform szkolnych, trzeba stwierdzić, że przedsięwzięta przez Międzynarodową Federację Kobiet, a wykonana przez p. A. Arato praca — może posłużyć jako pożyteczny, informacyjny przyczynek do zagadnień szkolnych.

Wacława Kiślańska.

Z WYDAWNICTW NADESŁANYCH

✪ --- PISMA BOLESŁAWA PRUSA. Redaktorzy: Ignacy Chrzanowski, Zygmunt Szweykowski, Tom I: To i Owo, właściwie zaś Ani To Ani Owo (tom poprzedzony słowem wstępnem Polskiej Akademji Literatury). Nakład Gebethnera i Wolffa. Warszawa, 1935. Str. 215.

✪ --- NASZA WALKA O SZKOŁĘ POLSKĄ 1901 — 1917. Opracowania, Wspomnienia, Dokumenty zebrała komisja historyczna pod przewodnictwem prof. d-ra Bogdana Nawroczyńskiego. Tom II. Nakładem Komitetu Obchodu 25-lecia walki o szkołę polską. Warszawa, 1934. Str. 592.

✪ --- LA REFORME SCOLAIRE POLONAISE. Bureau International d'Education. Genève, 1934. Str. 41.

✪ --- STANISŁAW DOBROWOLSKI. SYSTEM KLASOWY I SYSTEM PRACOWNIANY. (Z doświadczeń w Liceum Krzemienieckiem). — Biblj. Dzieł Ped., Nr. 44. — Warszawa, Nasza Księgarnia, 1934. Str. 224.

✪ --- PROF. ST. SZUMAN i DOC. ST. SKOWRON. ORGANIZM A ŻYCIE PSYCHICZNE. — Biblj. Dzieł Ped., Nr. 45 i 46. — Warszawa, Nasza Księgarnia, 1934. Str. 424.

DRUKARNIA POCZTOWEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI, WARSZAWA, BUGAJ 5. (3533)

TREŚĆ ROCZNIKA VI.

SZKOLNICTWO ZAWODOWE

SZKOLNICTWO SPECJALNE

ZE SPOSTRZEŻEŃ NAD REALIZACJĄ NOWYCH PROGRAMÓW

Z DOŚWIADCZEŃ SZKOLNYCH

KRONIKA

1. Z prac Ministerstwa W. R. i O. P.

2. Z *kraju*.

a) K o n g r e s y, z j a z d y, k o n f e r e n c j e.

b) I n s t y t u c j e, t o w a r z y s t w a, i c h o r g a n i z a c j a i d z i a ł a l n o ś ć.

c) R ó ż n e.

a) Kongresy, zjazdy, konferencje, wystawy, kursy.

b) Instytucje, towarzystwa, ich organizacja i działanie.

c) Szkolnictwo i wychowanie w różnych krajach.

PRZEGLĄD CZASOPISM PEDAGOGICZNYCH

A. Z czasopism polskich.

B. Z czasopism zagranicznych.

Z WYDAWNICTW NADESŁANYCH

  

WARUNKI

PRENUMERATY I OGŁOSZEŃ OŚWIATY I WYCHOWANIA

	złotych
Rocznie (10 zeszytów)	10.—
Półrocznie	5.—
Zeszyt pojedynczy (bez przes. poczt.)	1.50

CENA OGŁOSZEŃ

(W SPRAWACH OŚWIATOWYCH)

Po tekście cała strona	100.—
Pół strony	60.—
Ćwierć strony	30.—

Pieniądze za prenumeratę i ogłoszenia wpłacać należy przez Pocztową Kasę Oszczędności w Warszawie na konto czek. Nr. 30.203. Na odwrocie blankietu wymienić należy, na co jest przeznaczona kwota przesłana.

UWAGA. Przekazem pocztowym można wnosić wpłaty jedynie w wypadkach wyjątkowych. Należy wówczas adresować je do Administracji Czasopisma Ministerstwa W. R. i O. P. „Oświata i Wychowanie", nie zaś do Redakcji, podając cel przekazu.

SEKRETARJAT REDAKCJI: Warszawa, Aleja Szucha 25, Min. W. R. i O. P., I p. Nr. 17.
ADMINISTRACJA: Warszawa, Aleja Szucha 25, Ministerstwo W. R. i O. P.

Z WYDAWNICTW NADESŁANYCH

Str. 130, 286, 419, 580.

WARUNKI

PRENUMERATY I OGŁOSZEŃ OŚWIATY I WYCHOWANIA

	ZŁOTYCH
Rocznie (10 zeszytów)	10.—
Półrocznie	5.—
Zeszyt pojedyńczy (bez przes. poczt.)	1.50

CENA OGŁOSZEŃ

(W SPRAWACH OŚWIATOWYCH)

Po tekście cała strona	100.—
Pół strony	60.—
Ćwierć strony	30.—

Pieniądze za prenumeratę i ogłoszenia wpłacać należy przez Pocztową Kasę Oszczędności w Warszawie na konto czek. Nr. 30.203. Na odwrocie blankietu wymienić należy, na co jest przeznaczona kwota przesłana.

UWAGA: Przekazem pocztowym można wnosić wpłaty jedynie w wypadkach wyjątkowych. Należy wówczas adresować je do Administracji Czasopisma Ministerstwa W. R. i O. P. „Oświata i Wychowanie" (nie zaś do Redakcji), podając cel przesyłki.

SEKRETARJAT REDAKCJI: Warszawa, Aleja Szucha 25, Min. W. R. i O. P., I p. Nr. 12

ADMINISTRACJA: Warszawa, Aleja Szucha 25, Ministerstwo W. R. i O. P.

CZYTELNIA PEDAGOGICZNA

przy BIBLJOTECE MINISTERSTWA W. R. i O. P.

ALEJA SZUCHA 25, III PIĘTRO, Nr. 9

otwarta jest codziennie od g. 11 do 14 1/2, w sobotę do 13 1/2, we wtorki, czwartki, soboty od 17 1/2 do 20 z wyjątkiem dni świątecznych oraz miesięcy: lipca i sierpnia.

(Telefon w godz. rannych wewn. Min. Nr. 116, w godz wiecz. Nr. 802-24)

MUZEUM OŚWIATY I WYCHOWANIA

MINISTERSTWA W. R. i O. P. WARSZAWA

HOŻA nr. 88

1○ STAŁA WYSTAWA (w stanie organizacji) obejmuje: organizację i statystykę szkolnictwa w Polsce, budownictwo i urządzenia szkolne, higjenę szkolną, prace uczniów. Zbiory dostępne dla zwiedzających codziennie prócz świąt od godz. 10 do 13 (tel. 8-16-93).

2○ CENTRALNE PRACOWNIE DYDAKTYCZNE obejmują trzynaście pracowni, mianowicie: chemja, język polski, historja, filologja klasyczna, języki obce, wychowanie, geografja, biologja, matematyka, fizyka, prop. filozofji, roboty ręczne, muzyka. Zadaniem pracowni jest: tworzenie i utrzymywanie zbiorów pomocy i środków naukowych, oraz udzielanie zgłaszającym się osobom fachowych porad, z uwzględnieniem pokazów i ćwiczeń. ○ Pracownie są czynne w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17.30 do 19, a we wtorki, czwartki i soboty od godz. 13.30 do 15.

PRACOWNIA

OŚWIATY DOROSŁYCH

MINISTERSTWA W. R. i O. P. WARSZAWA

AL. SZUCHA 25 (PODZIEMIA, POKÓJ Nr. 3)

Tel. 802-20 — wewn. 134 (czynny tylko od 10do15)

Godziny otwarcia: poniedziałki, środy, piątki od g. 10 do 15, wtorki, czwartki, soboty od 17 1/2 do 20 1/2

Najbogatszy zbiór dzieł z zakresu oświaty dorosłych w Polsce. Dział bibljografji i bibljotekarstwa. Wstęp wolny.